



INDEX 339202

# NOTATKI

KWARTALNIK TOWARZYSTWA NAUKOWEGO PŁOCKIEGO

# PŁOCKIE

Płock

1/234

2013

ISSN 0029-389X

**Wiesław Adam Koński**

**55 ROCZNIKÓW  
„NOTATEK PŁOCKICH”**

**BIBLIOGRAFIA ZAWARTOŚCI  
(1956 – 2011)**

**NOTATKI**

**KWARTALNIK TOWARZYSTWA NAUKOWEGO PŁOCKIEGO**

**PŁOCKIE**

**TOWARZYSTWO NAUKOWE PŁOCKIE**

Publikacja do nabycia w Biurze TNP,  
plac Narutowicza 8

## INFORMACJA DLA AUTORÓW

Materiały do „Notatek Płockich” prosimy przysyłać w 1 egzemplarzu (wydruk komputerowy wraz z płytą CD), napisanym zgodnie z normą (tj. 30 wierszy na stronie, 65 znaków w wierszu, bez poprawek), maksymalna objętość 15 stron wraz z przypisami.

Prosimy również o krótką informację Autora o sobie: wykształcenie, tytuł lub stopień naukowy, miejsce zatrudnienia, telefon i adres e-mail do wiadomości redakcji.

Artykuły prosimy zaopatrzyć w abstrakt w języku polskim o objętości do 250 znaków oraz zestawienie słów kluczowych (nie więcej niż 5).

Prosimy o dołączenie, po przypisach, tytułu artykułu i „Summary” w języku angielskim o objętości do 300 znaków.

Informujemy, że wydrukowanie artykułu uwarunkowane jest uzyskaniem pozytywnej recenzji wydawniczej.

Redakcja „Notatek Płockich”

Na okładce: Kościół w Klasztorze Franciszkanów w Wyszogrodzie  
rys. Paweł Tencer

Skład i druk:  
Wydawnictwo i Poligrafia „IWANOWSKI”  
09-407 Płock, ul. Dziewiarska 7  
Tel. (0-24) 26-36-593  
e-mail: [wydawnictwo@iwanowski.com.pl](mailto:wydawnictwo@iwanowski.com.pl)



# PŁOCK NOTICES

SCIENTIFIC SOCIETY OF PŁOCK  
(published since July 1956)

1/234  
JANUARY – MARCH  
2013

## EDITORIAL BOARD

WIESŁAW KOŃSKI  
(EDITOR-IN-CHIEF)

KRYSTYNA STASZEWSKA  
(EDITORIAL SECRETARY)

MAŁGORZATA DUCH  
GRZEGORZ GOŁĘBIEWSKI  
ANDRZEJ JERZY PAPIEROWSKI  
RENATA WALCZAK

## SCIENTIFIC COUNCIL

PROF. DR HAB. SC. ZBIGNIEW KRUSZEWSKI  
(CHAIRMAN)

REV. PROF. DR HAB. AMANTIUS AKIMJAK (Slovakia)  
PROF. DR HAB. ROMUALD BRAZIS (Lithuania)  
DR MARIAN CHUDZYŃSKI  
REV. PROF. DR HAB. MICHAŁ M. GRZYBOWSKI  
PROF. DR HAB. SC. JANUSZ ZIELIŃSKI  
PROF. DR HAB. SC. DANIELA ŻUK

## EDITORIAL ADDRESS:

pl. Narutowicza 8  
09-402 Płock

tel. (0-24) 262-26-04, 366-99-50

e-mail: [notatkiplockie@gmail.com](mailto:notatkiplockie@gmail.com)  
[www.tnp.org.pl](http://www.tnp.org.pl)

# NOTATKI PŁOCKIE

KWARTALNIK TOWARZYSTWA  
NAUKOWEGO PŁOCKIEGO  
(ukazuje się od lipca 1956 r.)

1/234  
STYCZEŃ – MARZEC  
2013

## KOLEGIUM REDAKCYJNE

WIESŁAW KOŃSKI  
(REDAKTOR NACZELNY)

KRYSTYNA STASZEWSKA  
(SEKRETARZ REDAKCJI)

MAŁGORZATA DUCH  
GRZEGORZ GOŁĘBIEWSKI  
ANDRZEJ JERZY PAPIEROWSKI  
RENATA WALCZAK

## RADA NAUKOWA

PROF. NADZW. DR HAB. INŻ. ZBIGNIEW KRUSZEWSKI  
(PRZEWODNICZĄCY)

KS. PROF. DR HAB. AMANTIUS AKIMJAK (Słowacja)  
PROF. DR HAB. ROMUALD BRAZIS (Litwa)  
DR MARIAN CHUDZYŃSKI  
KS. PROF. DR HAB. MICHAŁ M. GRZYBOWSKI  
PROF. DR HAB. INŻ. JANUSZ ZIELIŃSKI  
PROF. DR HAB. INŻ. DANIELA ŻUK

## ADRES REDAKCJI:

pl. Narutowicza 8  
09-402 Płock

tel. (0-24) 262-26-04, 366-99-50

e-mail: [notatkiplockie@gmail.com](mailto:notatkiplockie@gmail.com)  
[www.tnp.org.pl](http://www.tnp.org.pl)

## LIST OF CONTENTS

<b>BARBARA KONARSKA–PABINIAK</b> RAJMUND REMBIELIŃSKI – OUTSTANDING FIGURE FROM THE PERIOD OF THE PRINCIPALITY OF WARSAW AND KINGDOM OF POLAND. DISTINGUISHED ADMINISTRATOR OF PŁOCK AND GOSTYNIN .....	3
<b>KS. MICHAŁ MARIAN GRZYBOWSKI</b> CARDINAL OF THE SECOND REPUBLIC ALEKSANDER KAKOWSKI 1862–1938 .....	16
<b>EWA HORODYSKA–GIZIŃSKA</b> HALINA RUTSKA FOR THE MAZOWIAN DIPLOMATIC CODE .....	20
<b>ZDZISŁAW GOŁĘBIEWSKI</b> <b>WIEŚŁAWA GOŁĘBIEWSKA</b> MEMORIES OF THE WAR AND OCCUPATION (1939–1945) .....	30
<b>MARIUSZ CELMER</b> THE COMMUNIST GOVERNMENT TOWARDS CELEBRATIONS MARKING THE MILLENNIUM OF THE BAPTISM OF POLAND HELD IN PŁOCK IN 1966 .....	34
<b>MARIOLA SZEWCZYK JAROCKA</b> <b>ANNA NOWACKA</b> PRIVATE LESSONS – THE CURRENT ISSUE IN HIGHER EDUCATION. RESEARCH IN PŁOCK .....	40
<b>REVIEW</b> MICHAŁ TRUBAS, <i>THE POLISH ARMY GARRISON OF PŁOCK IN THE YEARS 1918–1939</i> , COMANDOR PUBLISHING, WARSAW 2008 (Rev. Grzegorz Gołębiowski) .....	46
MARIUSZ PORTALSKI, <i>WARSAW POLYTECHNIC BRANCH IN PŁOCK AND ITS 45 YEARS OF ACTIVITY</i> , PUBLISHING DRUKARNIA SP. Z O.O. SIERPC, PŁOCK 2011 (Rev. Andrzej Bukowski) .....	51
<b>CHRONICLE</b> <b>JAN BOLESŁAW NYCEK</b> DR BARBARA KONARSKA–PABINIAK LAUREATE OF AWARD OF MAZOVIAN VOIVODSHIP MARSHAL .....	58
<b>BIBLIOGRAPHY</b> <b>BIBLIOGRAPHY OF MAZOVIAN PŁOCK FOR THE PERIOD 1 I – 31 III 2012 R.</b> .....	60

## SPIS TREŚCI

<b>BARBARA KONARSKA–PABINIAK</b> RAJMUND REMBIELIŃSKI – WYBITNA POSTAĆ EPOKI KSIĘSTWA WARSZAWSKIEGO I KRÓLESTWA POLSKIEGO. ZASŁUŻONY DLA ZIEMI PŁOCKIEJ I GOSTYNIŃSKIEJ .....	3
<b>KS. MICHAŁ MARIAN GRZYBOWSKI</b> KARDYNAŁ DRUGIEJ RZECZYPOSPOLITEJ ALEKSANDER KAKOWSKI 1862–1938 .....	16
<b>EWA HORODYSKA–GIZIŃSKA</b> HALINA RUTSKA DLA „KODEKSU DYPLOMATYCZNEGO MAZOWSZA” .....	20
<b>ZDZISŁAW GOŁĘBIEWSKI</b> <b>WIEŚŁAWA GOŁĘBIEWSKA</b> WSPOMNIENIA Z LAT WOJNY I OKUPACJI (1939–1945) .....	30
<b>MARIUSZ CELMER</b> WŁADZE KOMUNISTYCZNE WOBEC UROCZYSTOŚCI MILENIUM CHRZTU POLSKI W PŁOCKU W 1966 ROKU .....	34
<b>MARIOLA SZEWCZYK JAROCKA</b> <b>ANNA NOWACKA</b> KOREPETYCJE – AKTUALNY PROBLEM SZKOLNICTWA PONADGIMNAZJALNEGO. BADANIA W PŁOCKU. ....	40
<b>RECENZJE</b> MICHAŁ TRUBAS, <i>PŁOCKI GARNIZON WOJSKA POLSKIEGO W LATACH 1918–1939</i> , WYDAWNICTWO COMANDOR, WARSAWA 2008. (Rec. Grzegorz Gołębiowski) .....	46
MARIUSZ PORTALSKI, <i>POLITECHNIKA WARSZAWSKA FILIA W PŁOCKU I JEJ 45 LAT DZIAŁALNOŚCI</i> , WYD. DRUKARNIA SP. Z O.O. SIERPC, PŁOCK 2011 (Rec. Andrzej Bukowski) .....	51
<b>KRONIKA</b> <b>JAN BOLESŁAW NYCEK</b> DR BARBARA KONARSKA–PABINIAK LAUREATKĄ NAGRODY MARSZAŁKA WOJEWÓDZTWA MAZOWIECKIEGO .....	58
<b>BIBLIOGRAFIA MAZOWSZA PŁOCKIEGO ZA OKRES 1 I – 31 III 2012 R.</b> .....	60

## RAJMUND REMBIELIŃSKI – WYBITNA POSTAĆ EPOKI KSIĘSTWA WARSZAWSKIEGO I KRÓLESTWA POLSKIEGO. ZASŁUŻONY DLA ZIEMI PŁOCKIEJ I GOSTYNIŃSKIEJ

### Abstrakt

Bohaterem artykułu jest Rajmund Rembieliński, który w latach 1808–1815 pełnił funkcję prefekta departamentu płockiego. Za jego prefektury nastąpił rozwój kulturalny i gospodarczy Płocka. W latach 1816–1832 został powołany na funkcję prezesa Komisji Województwa Mazowieckiego. Wówczas konsekwentnie realizował plan przemysłowego unowocześnienia kraju, głównie w zakresie włókiennictwa. Zasługi Rembielińskiego w tej dziedzinie pokazane zostały na przykładzie Płock, Gostynina i Gąbina.

**Słowa kluczowe:** prefekt, departament płocki, prezes, Komisja Województwa Mazowieckiego, włókiennictwo, Gostynin, Gąbin

Powołane do życia przez Napoleona w 1807 r. Księstwo Warszawskie dawało duże możliwości służby cywilnej i wojskowej. Starsze pokolenie budowało państwo poprzez jego cywilizowanie, podnoszenie oświaty i rozwój gospodarczy. Młodzi swój patriotyzm przejawiali w zawodzie żołnierskim. Rajmund Rembieliński przystał do starszych. Wykształcony, inteligentny, dobry organizator, pracowity urzędnik, lojalny wobec władz zwierzchnich, realista mógł liczyć na szybką karierę w administracji pod patronem Napoleona.

Rajmund Hiacynt Rembieliński urodził się w 1775 r. w Warszawie<sup>1</sup>. Jego rodzina herbu Lubicz wywodziła się z Rembielina położonego w ziemi ciechanowskiej. Ojciec Rajmunda, Stanisław, nabył w latach 1775–1776 dobra Jedwabne. Stanisław Rembieliński miał tytuł chorążego ziemi wiskiej i pospował z tych terenów do Sejmu w 1776 r. Był sekretarzem króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Prawdopodobnie z jego polecenia przebudowano w Jedwabnem mury dwór Rembielińskich według projektu Henryka Marconiego. „Była to bryła parterowa, wzniesiona na podstawie wydłużonego prostokąta, z przybudówkami, gankiem i tarasem, z cegły, otynkowana”<sup>2</sup>. Po licznych przeróbkach wraz z resztkami parku istnieje do dziś. Stanisław Rembieliński w Jedwabnem założył fabryczkę sukna<sup>3</sup>.

Po śmierci Stanisława dobre te objęła w dożywocie wdowa Marcjanna z Łęczyńskich. Rajmund Rembieliński do Jedwabnego przyjechał po ukończeniu w 1790 r. Korpusu Kadetów w stopniu oficerskim i ze złotym medalem. W Jedwabnem spędzili dzieciństwo rodzeni bracia Rajmunda: Andrzej i Wiktor oraz siostra Ewa. Z drugiego małżeństwa Marcjanny było dwóch przyrodnych braci – Jan (zm. w 1864 r. na emigracji w Paryżu) i

Józef (kapitan w wojskach Księstwa Warszawskiego, zm. w 1868 r. w Warszawie).

Początek insurekcji kościuszkowskiej 1794 r. zastał prawdopodobnie Rajmunda Rembielińskiego w Łomżyńskim. Nie jest do końca jasne z jakim zaangażowaniem brał udział w tym ruchu zbrojnym na ziemi wiskiej. Generałem ziemi wiskiej był Chryzanty (Chryzostom) Opacki, późniejszy teść Rembielińskiego. Wiadomo, że Rembieliński 16 lipca 1794 r. mianowany został pułkownikiem milicji ziemi wiskiej i zasłużył na pochwałę w potyczce kolumny Wolfganga Roltzberga pod Obiedzinem.

Po upadku Rzeczypospolitej Rajmund Rembieliński przebywał nadal w Jedwabnem. Z chwilą śmierci ojczyzna musiał przejąć obowiązki bezpośredniego zarządcy dóbr rodzinnych.

W dniu 15 lutego 1797 r. poślubił słynną z wykształcenia Agnieszkę Helenę Opacką, córkę generała Gabriela Rafała Chryzantego Opackiego, kasztelana wiskiego, od 1779 r. właściciela dóbr Mężenin i Krośniewice, wzorowego gospodarza, kawalera Orderu Świętego Stanisława.

Karierę urzędniczą rozpoczął Rembieliński w 1807 r. w Białymstoku i Łomży. Pełnił tego roku funkcję komisarza likwidacyjnego w Białymstoku. Dnia 11 września 1807 r. podczas sesji Komisji Rządowej został wybrany na prezesa Deputacji Administracji w części przyłączonej do Księstwa Warszawskiego. Dnia 19 grudnia 1807 r. Rembieliński otrzymał urząd prefekta Rady Administracyjnej departamentu łomżyńskiego. Funkcję tę sprawował tylko rok. Kodeks Cywilny Napoleona zabraniał pełnienia funkcji prefekta w departamencie, w którym znajdowały się jego dobra ziemskie. Z tej przyczyny przeszedł na analogiczny urząd w departamencie płockim.



Rycina z podobizną Rajmunda RembIELIŃskiego wykonana przez Antoniego Oleszczyńskiego w 1862 r. w Paryżu<sup>70</sup>.

## Prefekt departamentu płockiego

Na stanowisko prefekta w Płocku powołany został przez króla saskiego Fryderyka Augusta I 19 stycznia 1808 r. Miał wtedy 32 lata. Departament płocki był wówczas w trudnej sytuacji gospodarczej. Wiele majątków ziemskich znalazło się w obliczu ruiny. Mazowsze było w niebezpieczeństwie. W dniu 9 kwietnia 1809 r. Austria wypowiedziała wojnę Francji oraz jej sprzymierzeńcom i 14 kwietnia żołnierze austriaccy pod dowództwem arcyksięcia Ferdynanda przekroczyli granicę Księstwa na południu. Nowy prefekt musiał zająć się na początku swego urzędowania w Płocku potrzebami gospodarki wojennej.

RembIELIŃSKI zyskał poparcie marszałka wojsk napoleońskich André Masséna. Cieszył się też uznaniem naczelnego wodza armii Księstwa Warszawskiego, ks. Józefa Poniatowskiego i w

obliczu wojny został mianowany przez księcia generalnym intendentem armii Księstwa, a także objął kierownictwo pospolitego ruszenia w departamencie płockim. Natychmiast przystąpił do prac organizacyjnych. Założył lazaret w Pułtusku, zappełnił żywnością magazyny, zbierał ludzi. Wraz z komendantem wojskowym gen. Maurycym Hauke strzegł przed nieprzyjacielem przeprawy na prawym brzegu Wisły. Dnia 29 kwietnia 1809 r. ogłosił Odezwę do Obywateli Departamentu Płockiego, w której zapowiadał „pobór z co piątego dymu”. Próbował też utworzyć drugi obok Pułtuska szpital w Płocku, obliczony na 1000 chorych. Dzięki ofiarności obywateli w ciągu jednego dnia zebrano 3 tys. złp, a także bieliznę, pościel, szarpie, bandażę i niezbędne naczynia. Natomiast wszelkie przygotowania i uzbrojenie formowanych oddziałów odbywały się na koszt departamentu. Wkrótce szala zwycięstwa zaczęła przechylać się na stronę Armii Polskiej. Oddziały polskie podążyły na południe. Z Armią ruszył prefekt departamentu płockiego. Za swoją ofiarności 17 czerwca 1809 r. otrzymał Order św. Stanisława.

Po zawarciu pokoju Austrii z Francją, RembIELIŃSKI powrócił do Płocka i przystąpił do usprawniania administracji, wprowadził godziny urzędowania, od urzędników swoich żądał obowiązkowości i posłuszeństwa<sup>4</sup>. Wiele uwagi poświęcał sprawom miejskim. Za jego prefektury „zaczęto brukowanie ulic Płocka, uczyniono wiele w sprawie zabezpieczenia przed pożarami. Mimo skromnych możliwości finansowych uporządkowano i wybudowano kilka ulic oraz placów, przeprowadzono regulację sieci ulic oraz założono ogród na górze dominikańskiej<sup>5</sup>. Ważną sprawą było uporządkowanie gospodarki wodnej w departamencie. Z polecenia RembIELIŃskiego zaczęto likwidować prywatne groble i młyny wodne, które zamulały rzeki i utrudniały spław. Zachęcał rzemieślników do osiedlania się w departamencie płockim, a rolników do obejmowania opuszczonych gospodarstw. Obiecywał im zwolnienia od podatku na okres sześciu lat, zaś kolo-



Dom Rajmunda RembIELIŃskiego, w którym mieszkał w Płocku. Obecnie T. Kościuszki 7. Foto J.B. Nycek



nistom niemieckim zwolnienia od służby wojskowej, by lepiej mogli zająć się gospodarką rolną. Sam zamieszkał w domu na przedmieściu wyszogrodzkim (obecnie ul. T. Kościuszki 7)<sup>6</sup>.

Z jego inicjatywy powołany został organ prasowy „Dziennik Departamentowy Płocki”. Stało się to zgodnie z art. 87 nadanej przez Napoleona Księstwu Warszawskiemu konstytucji, który przewidywał regularne wydawanie „Dziennika Praw” jako organu władz naczelnych. Natomiast dekret z dnia 7 lutego 1809 r. o organizacji władz departamentowych i powiatowych nakładał na prefektów departamentów obowiązek ogłaszania praw, urzędzeń i szczegółów rozkazów wychodzących od rządu. Miało to się dziać za pomocą gazety, a prefekci mieli przysyłać je jak najszybciej drogą pocztową do podległych im organów<sup>7</sup>. Inicjatywę tę najwcześniej podjęli prefekci departamentu kaliskiego i bydgoskiego.

Pierwszy numer „Dziennika Urzędowego Płockiego” ukazał się 6 października 1810 r.<sup>8</sup> Celem było przekazywanie ludności „różnych do pożytecznej wiadomości służących rzeczy”. Wprowadzono obowiązek prenumeraty przez niektóre władze i część urzędników. Kolportować „Dziennik” mieli podprefekci, przysyłać okresowe rozliczenie, jak też sporządzać listy opornych wójtów<sup>9</sup>. Prefekt ustalił też zasadę, że sołtysi lub wyznaczeni przez nich gospodarze powinni zbierać

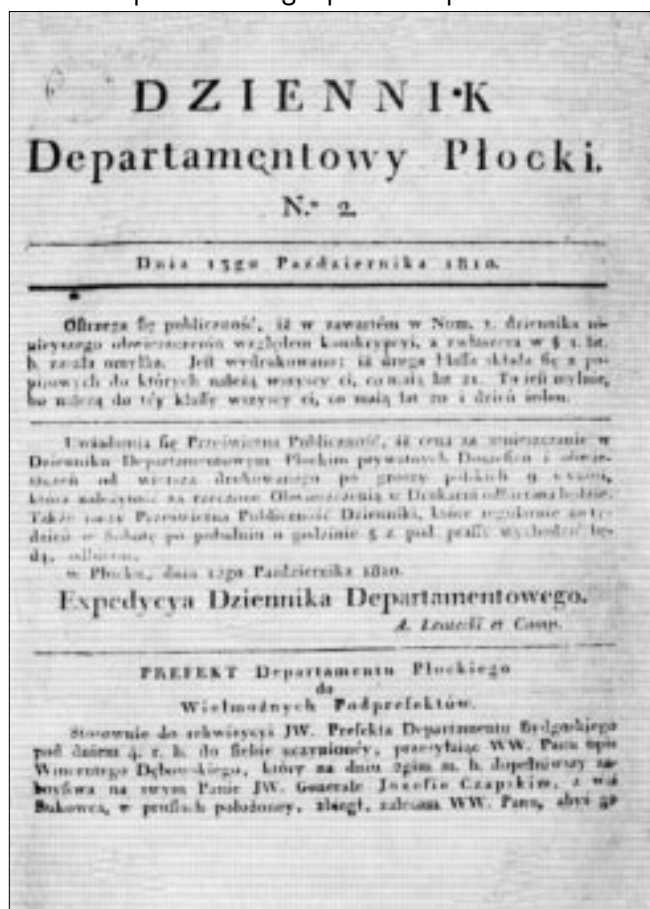
się raz w tygodniu u wójta, którego obowiązkiem było zapoznanie ich z treścią najnowszego numeru „Dziennika”. Obowiązkiem wójta było też sporządzenie sprawozdania z tego spotkania. Ci wójtowie i burmistrzowie, którzy „Dziennika” nie prenumerowali, byli zmuszeni do sporządzenia i przechowywania kopii jego treści. Przeciwko narzuceniu obowiązku prenumeraty buntowało się duchowieństwo katolickie i wносиło skargi do króla, choć proboszczowie mieli pięćdziesięcioprocentową zniżkę. Nie wszyscy też urzędnicy uznawali celowość wydawania czasopisma urzędowego. Władze zaś wielokrotnie podkreślały korzyści tego przedsięwzięcia.

Od numeru 72 (15 lutego 1812 r.) „Dziennik Departamentowy Płocki” zmienił nazwę na „Dziennik Urzędowy Departamentu Płockiego”.

„Dziennik” drukowano w Płocku w założonej przez Rajmunda Rembielińskiego drukarni na przełomie 1809/1810 r. Drukarnia mieściła się w posesji klasztoru poddominikańskiego jako drukarnia prefekturalna. Drukiem zajmowali się fachowcy: Antoni Lentecki i Samuel Lossman. Po roku Lentecki wyjechał do Łomży i tam zaczął drukować „Dziennik Departamentowy Łomżyński”. Opuszczając Płock, Lentecki opublikował swe podziękowanie prefektowi Rembielińskiemu z dnia 23 sierpnia 1811 r. „za protekcję okazaną mu w osiedleniu go w Płocku, za dozwole nie założenia drukarni i zaopatrywania go w fundusze dla jej utrzymania”<sup>10</sup>.

Z drukarzami Lenteckim i Lossmanem prefekt Rembieliński związany był przynależnością do loży masońskiej. Dwaj pierwsi byli członkami III stopnia miejscowych łóż – Lossman w Płocku, a Lentecki w Łomży. Natomiast Rembieliński był członkiem Towarzystwa Wolnych Mularzy w Płocku, podobnie jak inni znani miejscowi obywatele, urzędnicy sądu, administracji, municypalności, reprezentanci wolnych zawodów. W 1808 r. Towarzystwo nabyło w Płocku dom na siedzibę loży masońskiej od byłego prezydenta kamery pruskiej Georga Erharda Friedricha v. der Recka. Natomiast 24 maja 1811 r. otwarta została Wielka Kapitułarna Loża Matka Płocka<sup>11</sup>. Rembieliński był wielkim dozorcą Kapituły w loży masońskiej siódmego stopnia, zwanej Świątynią Mądrości, a także Kawalerem Różanego Krzyża.

Na treść płockiego „Dziennika” duży wpływ miał sam Rembieliński. Prefekt zamieszczał bezpośrednio pod tekstem własne komentarze do ogłaszanych aktów centralnych. Na jego zlecenie sporządzano też przedruki licznych tłumaczeń z czasopism niemieckich o tematyce ekonomicznej. Były to m.in. *Uwagi o gospodarce skarbowej*, *Podatek dochodowy*, *O papierowych pieniądzach*, *Uwagi nad spadającą ceną zboża i gruntowej własności*<sup>12</sup>. Tłumaczenia tych broszur dokonywał sekretarz generalny prefektury i zara-

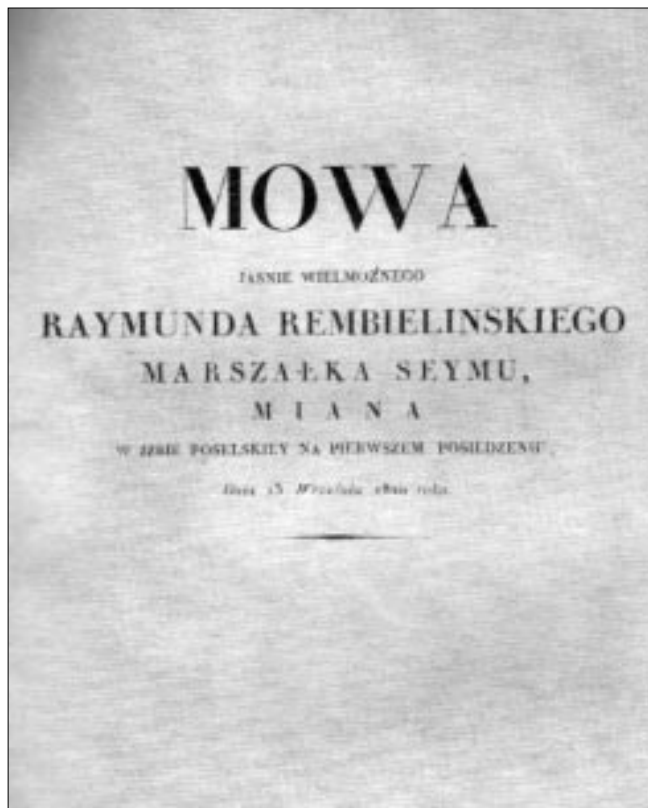


Winieta „Dziennika Departamentowego Płockiego” wydawanego w Płocku od 7 X 1810 r.

zem redaktor „Dziennika” Jan Plichta. Zajmował się też rozprowadzaniem książek metodą subskrypcji. Drukarnia sprzedawała również własne wydawnictwa, a także artykuły papeteryjne.

„Dziennik Urzędowy Departamentu Płockiego” ukazywał się jeszcze po 1815 r. przez 106 lat do 23 stycznia 1915 r.<sup>13</sup>

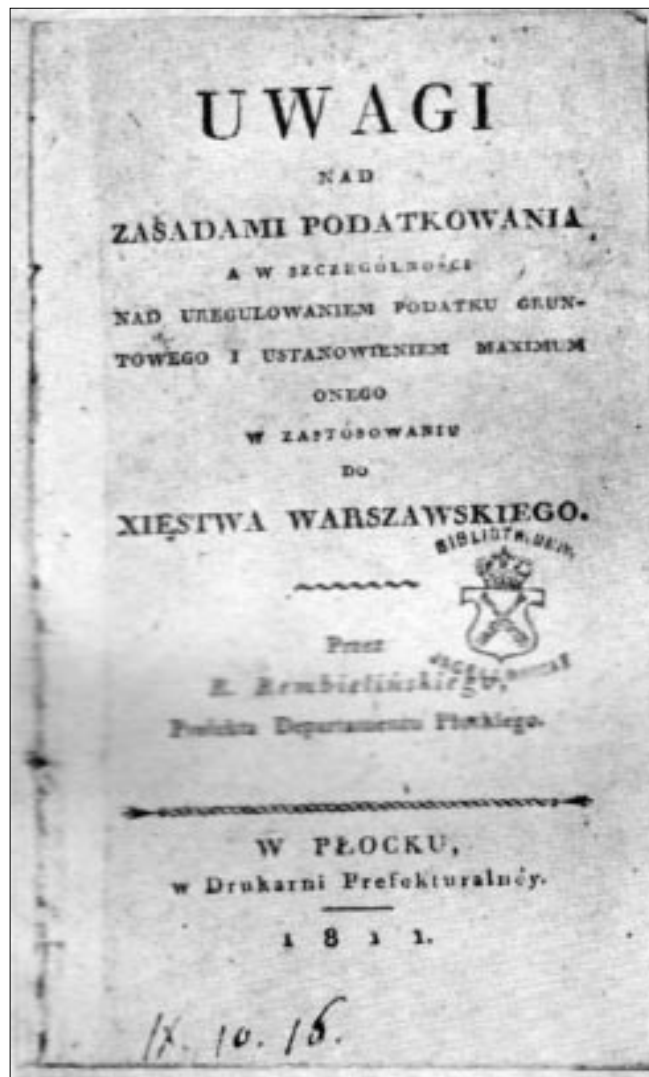
W drukarni płockiej wydrukowano dwie broszury Rembielińskiego *Uwagi nad zasadami podatkowania*<sup>14</sup> (1811) oraz *Projekt polepszenia stanu włościan* (1815). W drugiej broszurce autor proponował m.in. założenie banku włościańskiego, by ułatwić chłopom zakup ziemi. Kapitał zakładowy miały stanowić kosztowności zdobyte kościoły i klasztory.



Strona tytułowa mowy Rajmunda Rembielińskiego wygłoszonej w Sejmie

Przedmiotem zainteresowania prefekta Rembielińskiego była też oświata. O jego poglądach świadczy wypowiedź zamieszczona w „Dzienniku Departamentowym Płockim” z 8 grudnia 1808 r.: „Gdy każdy obywatel rozsądny i światły przekonany być powinien iż edukacja młodzieży narodowej jest najlepszym i nieodzownym warunkiem przyszłej pomyślności krajowej, niemal więc przyznać musi: iż to jedynie zależy od edukacji dobrej i jest celowi tejże odpowiadającej (...) edukacja młodzieży ludziom bez umiejętności, talentów, moralności powierzona, byłaby raczej w skutkach swoich szkodliwą, aniżeli do pomyślności krajowej i ludu przydatną”<sup>15</sup>.

Prefekt bywał na popisach i egzaminach w Szkole Departamentowej. Jeden z popisów, który



Strona tytułowa książki Rajmunda Rembielińskiego wydanej w drukarni prefekturalnej w Płocku w 1811 r.

prefekt uświetnił swoją obecnością, odbył się 15 października 1810 r. Wziął też udział w egzaminowaniu uczniów, wygłosił okolicznościową mowę, a później zaprosił pedagogów i wyróżniających się uczniów do siebie na obiad<sup>16</sup>. W Szkole tej w roku 1810 uczyło się 200 uczniów głównie pochodzenia szlacheckiego. Szkołą kierował rektor Fryderyk Rose. Ukończenie tej Szkoły zapewniało jej absolwentom posadę w urzędach lub wstęp do wojska. Inni wracali jako ludzie światli na wieś<sup>17</sup>.

Szkoła Departamentowa stosunkowo szybko nawiązała kontakt z drukarnią. Blisko połowa druków zwartych przeznaczona była na użytek wewnętrzny Szkoły. W 1811 r. wydrukowano ułożoną przez rektora Rossego *Mszę polską do nabożeństw szkolnych*, a w roku 1812 *Instrukcję*. Na łamach „Dziennika Departamentowego Płockiego” dużo miejsca poświęcano sprawom szkolnym. W dniu 28 września 1811 r. Rembieliński rozpiął subskrypcję na kwotę 12 tys. złp z przeznaczeniem na zorganizowanie obserwatorium astronomicznego przy Szkole Departamentowej, dla uczczenia Mikołaja Kopernika.

Rajmund Rembaliński był miłośnikiem teatru. W 1806 r. 1 czerwca, w Teatrze Narodowym w Warszawie wystawiono pięcioaktową sztukę F.T. Arnauda w tłumaczeniu Rembalińskiego *Hrabina Salisbry*, czyli *Order Podwiązki*. W rocznicę koronacji Napoleona – 2 grudnia 1810 r. wystawiono w Płocku komediooperę Ludwika Adama Dmuszewskiego z okolicznościowymi wstawkami *Siedem razy jeden*, którą grano w języku polskim. Z kolei 23 grudnia tegoż roku odbył się koncert z okazji rocznicy urodzin księcia warszawskiego, Fryderyka Augusta<sup>18</sup>. W latach 1811–1812, staraniem prefekta departamentu, urządzony został w Płocku teatr w budynku adaptowanym na ten cel z dawnego kościoła św. Trójcy, mieszczącym się na wiślanej skarpie nieopodal zamku Księżąt Mazowieckich u wylotu obecnej ulicy Teatralnej<sup>19</sup>. Pierwotne mury kościoła stanęły w XIII w. Niszczony, odnawiany i przebudowywany na przemian kościół, należał do dominikanów. Około 1804 r. rozebrany w tylnej części przez władze pruskie, „aby naprawy nie przedsiębrać”, przeznaczony został na magazyn furazowy. Spowodowało to jeszcze większą dewastację budynku, aż wreszcie, gdy zmarł ks. Wincenty Miąskiewicz, ostatni dominikanin mieszkający w szpitaliku obok kościółka, prefekt Rajmund Rembaliński zwrócił się 11 stycznia 1811 r. do ministra spraw wewnętrznych Jana Pawła Łuszczewskiego o pozwolenie przerobienia pustego kościoła na teatr. Jednocześnie na miejscu zlecił radcy prefektury, Pawłowi Gostkowskiemu, zająć pomieszczenia przykościelne, a te, które nie nadawały się do użytku, rozebrać, ponieważ, jak motywował, kościół „jest pusty, a w trzeciej części już rozebrany, więcej do szopy, bo bez wieżów, aniżeli do przybytku Bożego podobny, wraz z otaczającymi go małymi kilku drewnianymi budynkami, które, podług przepisów policyjnych, dla zupełnego zrujnowania i niebezpieczeństwa zrzucenymi być muszą”<sup>20</sup>.

Poczynania Rembalińskiego nie spotkały się zrazu z aprobatą duchowieństwa płockiego. Niebawem, bo już 11 lutego, biskup nominat i administrator diecezji płockiej, Tomasz Ostaszewski, zażądał od ministra spraw wewnętrznych usunięcia z kościoła składu słomy oraz oddania go wraz z domkami władzy kościelnej, gdyż w jego odczuciu niestosownym jest, „aby miejsce w sprawowaniu obrządków religijnych poświęcone, zostało miejscem teatralnych zabaw” i z pewnością „rodziłoby ostyłość w uszanowaniu domów bożych”. Biskup Ostaszewski gotów był nawet wyznaczyć kapłana do obsługi kościoła. Jednak przychylny stanowisko ministra Łuszczewskiego sprawiło, że Rembaliński otrzymał w dniu 1 maja 1811 r. zezwolenie oraz kwotę około 3 tys. złp z przeznaczeniem na przebudowę budynku. Przystępując do realizacji swoich zamierzeń, Rembaliński był w

stanie wyasygnować sumę 6 tys. złp, która pozostawiona była wcześniej do dyspozycji prefekta. Gotów był także wezwać ludność do prywatnych składek oraz uzyskać pozwolenie na wyrąb drewna z „boru narodowego”.

W trakcie budowy okazało się, że ani dodatkowa suma 9352 zł 14 gr, oszczędność ze składek na leczenie rannych w czasie wojny z Austriakami, zużytkowana przez prefekta na budowę ani suma uzyskana od ministra, nie wystarczały. Szczęśliwie udało się Rembalińskiego otrzymać upoważnienie od ministra spraw wewnętrznych na puszczenie w obieg akcji stużłotowych. Uzyskał w ten sposób dodatkowe środki finansowe i za ogólną sumę 29 681 złp przerobił kościół na teatr według planów budowniczego Aleksandra Groffego, wcześniej adiunkta kamery pruskiej. Otwarcie teatru nastąpiło 20 sierpnia 1812 r.<sup>21</sup>

Nastąpiła zima roku 1812. Zaczęła się nowa wojna. Rembaliński musiał zająć się przygoto-



Teatr w Płocku otwarty w 1812 r. z inicjatywy Rajmunda Rembalińskiego. Drzeworyt Adolfa Kozarskiego z 1874 r.

waniem Mazowsza północnego na przyjęcie Armii Napoleona. Departamentowi groził głód, potrzebni byli robotnicy do prac fortyfikacyjnych i budowy twierdz, m.in. w Modlinie, Zakroczymie i Wyszogrodzie. Rembaliński musiał troszczyć się o zaopatrzenie 25-tysięcznego korpusu żołnierzy francuskich rozlokowanych pod Płockiem. Pasięb cesarza Napoleona – wicekról Eugeniusz De Beauharnais miał kwaterę w Płocku i bywał częstym gościem Rembalińskiego. Klęska Napoleona miała poważne reperkusje dla Mazowsza. Dekretem z 20 grudnia 1812 r. powołano pospolite ruszenie, którego kierownictwo objął Rembaliński, apelując do społeczeństwa: „... Szlachto polska do koni i oręży. Idzie nam o wszystko, idzie o Ojczyznę, idzie o byt Nasz, o los potomstwa naszego...”<sup>22</sup>. Od połowy grudnia docierały w okolice Płocka niedobitki Armii Francuskiej, którym trzeba było zapewnić żywność i opiekę lekarską.

Dotkliwy był brak medykamentów. Rembaliński odwoływał się „do czułych serc wszystkich, bez

różnicy stanu obywateli i mieszkańców departamentu. Szczególnie zaś do płci pięknej, która od trudów wojennych daleka i od postug krajowych wolna, w domowym zaciszu najlepszą ma porę przystąpić się krajowi<sup>23</sup>. W styczniu 1813 r. apelował do mieszkańców o pomoc, pisząc: „Okryci bliznami żołnierze powracają teraz z wojny, szukają przytułku dla poratowania utraconego zdrowia i nadwątlonych sił swoich<sup>24</sup>. W ślad za żołnierzami Napoleona wkraczały korpusy rosyjskie, które 5 lutego 1813 r. zajęły Płock. Rembieliński opuścił miasto tuż przed wkroczeniem Rosjan 4 lutego 1813 r. W momencie zbliżania się Rosjan podpisał decyzję o rozdaniu soli zgromadzonej w magazynie ludności Płocka. Opuszczając Płock, „prowadził ze sobą tysiąc ludzi wybranych z pospolitego ruszenia, gwardii narodowej i konskrypcjonistów, którzy po połączeniu się z generałem J.H. Dąbrowskim przeszli następnie pod dowództwo wicekróla Eugeniusza<sup>25</sup>.”

W dniu 6 grudnia 1813 r. przyjechał do Płocka car Aleksander I i zatrzymał się w domu Rembielińskiego, który stał się później siedzibą gubernatorów płockich. Przebywał tutaj do 13 grudnia. Zaczęła się okupacja rosyjska, która trwała do roku 1815.

Po upadku Księstwa Warszawskiego Rajmund Rembieliński osiadł w Krośniewicach koło Gostynina. W 1819 r. rozstał się z Agnieszką Opacką z powodu braku potomstwa i zawarł ponowny związek z Antoniną Weltz. Z drugiego małżeństwa Rembieliński miał dwóch synów Aleksandra i Eugeniusza.

### **Inicjatywy przemysłowe Rajmunda Rembielińskiego**

Kongres Wiedeński w 1815 r. powołał kadłubowe państewko zwane Królestwem Polskim składające się z ośmiu województw, które zastąpiły departamenty, podzielonych na 39 obwodów i 77 powiatów. Miało trzy miliony mieszkańców i około 100 tys. km<sup>2</sup>. Namiestnikiem Królestwa został gen. Józef Zajączek. Królestwo otrzymało pełną autonomię gospodarczą z unią personalną z Rosją, odznaczało się dobrze zorganizowaną administracją. Car Aleksander I w 1815 r. podpisał konstytucję dla Królestwa. Głównym planem gospodarczym Królestwa było szybkie uprzemysłowienie kraju. Rejon kielecko-sandomierski miał rozwinąć górnictwo i hutnictwo. W tym celu w 1816 r. otwarto w Kielcach Szkołę Górniczą. Województwo mazowieckie i kaliskie miało się nastawić na wytwórczość tekstylną. Z braku fachowców zakładano ściąganie z zagranicy rzemieślników i fabrykantów. Niebawem województwo mazowieckie i kaliskie swą produkcją przemysłową pozostawiły daleko w tyle resztę kraju<sup>26</sup>.

Pokolenie Rajmunda Rembielińskiego prze-

żyło rozczarowanie Napoleonem i zaprowadziło ich do obozu prorosyjskiego, szukając porozumienia ze zwycięską Rosją. Sam Rembieliński przeżywał moralne wahania, by ostatecznie przejść na pozycje prorosyjskie. W dniu 8 września 1816 r. został powołany na funkcję prezesa Komisji Województwa Mazowieckiego (KWM)<sup>27</sup>. Jego drogi spotkały się wówczas z księciem Ksawerym Druckim Lubeckim, ministrem Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, pionierem postępu kapitalistycznego w Królestwie Polskim „autorem koncepcji uprzemysłowienia kraju w oparciu o protekcyjność państwową<sup>28</sup>.”

W 1818 r. Rembieliński wybrany został posem powiatu biebzańskiego do Sejmu Królestwa Polskiego, a 1820 r. na Sejmie dostąpił godności marszałka. Przemawiając 13 września 1820 r., skierował do posłów następujące słowa: „...należy zatrudnić się jedynie i gorliwie samym tylko dobrem kraju, dobrem powszechnym. Widoki, urazy, a nawet życzliwość osobista, niemniej techcąc serce człowieka próżność w tej świątyni praw miejsca mieć nie powinna<sup>29</sup>.”

Jako prezes Komisji Województwa Mazowieckiego konsekwentnie realizował plan położenia podwalin pod nowoczesny przemysł oraz likwidacji zapóźnień kraju wobec Europy. Wybierając drogę propaństwową, ponosił tego konsekwencje, głównie kojarzenia się z postawą ugodową i lojalistyczną odrzucającą „nieodpowiedzialne” żądania polityczne młodych. Jego pokolenie wyrażało uznanie dla twórczej roli pracy ludzkiej.

Latem 1820 r. prezes KWM dokonał objazdu terenów administrowanych przez Komisję i sformułował projekt uprzemysłowienia tych ziem w zakresie włókiennictwa<sup>30</sup>. Pomysł swój w formie memoriału przedłożył władzom 1 września 1820 r. Proponował w nim wytypowanie miast rządowych, do których należałoby kierować napływających sukienników. Miasta te winny być przygotowane do nowej funkcji pod względem gospodarczym i urbanistycznym, a każdy zgłaszający się powinien otrzymać bezpłatnie na budowę drewno z lasów rządowych. Sugerował też, aby, w przypadku braku terenów miejskich, przyłączyć do nich przyległe grunty rządowe lub dokonać ich wykupu. Zabiegał o przyznanie w latach 1820–1823 specjalnych kredytów w wysokości 60 tys. złp rocznie. Domagał się wprowadzenia w Kodeksie Karnym zakazu stosowania kary chłosty wobec cudzoziemców pragnących na stałe osiedlić się na terytorium Królestwa.

Projekt Rembielińskiego wpłynął do Rady Administracyjnej 10 września 1820 r., a zatwierdzony został już 18 września. Poparł go Tadeusz Mostowski, minister Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych (KRSWP) i Stanisław Staszic, minister Stanu Królestwa Polskiego. Tego dnia namiestnik królewski, Józef Zajączek, wyznaczył kil-

ka miast na osady fabryczne i zapewnił różne ułatwienia dla „osiedlających się w Królestwie Polskim zagranicznych fabrykantów sukna i innych fabrykantów lub rzemieślników”<sup>31</sup>.

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policji 30 stycznia 1821 r. upoważniła Rajmunda Rembielińskiego do urzędzenia osad suknienniczych w miastach rządowych najpierw w: Zgierzu, Przedeczu, Łodzi, Dąbiu i Gostyninie, a następnie Łęczycy, Gąbinie, Rawie, Brdowie, Skierniewicach. Głównym ośrodkiem przemysłu tekstylnego miała być Łęczycza, ale niebawem przetrósz ją Zgierz, a w niedługim czasie Łódź, która stała się miastem najszybciej się rozwijającym nie tylko w skali polskiej, ale i europejskiej. Datę tę przyjęto uważać za narodziny Łodzi.<sup>32</sup>

Ziemia mazowiecka nie była bogata w kruszce, przemysł włókienniczy mógł więc rozwijać się o miejscowe uprawy lnu i hodowlę owiec. Teren ten obfitował też w źródła i strumienie tworzące stawy w miejscach niżej położonych, co zapewniało wodę do foluszów i farbiarni. Lasy zaś drewno na budulec. Ponadto Rembieliński wybierał miejsca słabo rozwijające się gospodarczo.

W styczniu 1821 r. Rembieliński odbył kolejny objazd terenowy, odwiedzając wyznaczone miasta. Celem było przyspieszenie prac regulacyjnych i upewnienie osiedlających się rękodzielników, że władze Królestwa Polskiego będą udzielać im swojej opieki. Zaczął też starania o uzyskanie pożyczek na budownictwo w swoim województwie. Efektem tych starań było wydanie przez Namiestnika królewskiego 24 czerwca 1823 r. postanowienia o utworzeniu funduszu fabryczno-żelaznego, z którego miały być udzielane zapomogi na budownictwo fabryczne. Dla województwa mazowieckiego przeznaczono ogółem 174 000 złp. Najwięcej z tego funduszu skorzystała Łódź, w innych miastach rękodzielnicy budowali domy dopiero po dorobieniu się pewnego majątku.

Rembieliński stawiał wysokie wymagania co do trwałości i zabezpieczenia od nowo budowanych domów i zalecał: „nie należy cierpieć dachów słomianych i kominów lepionych, a chociażby budowla jaka niebezpieczeństwem nie zagrażała, gdyby jednak szpetnością swoją, zwłaszcza w rynkach i ulicach główniejszych raziła, należy właścicieli do przyzwoitego uporządkowania przynajmniej frontu onej lub do zupełnego przebudowania skłonić”<sup>33</sup>. Zalecał też, aby działki wokół poszczególnych domów były ogrodzone płotami ze sztachet i aby osadnicy zakładali przewidziane w planach ogrody warzywne. Na burmistrzów nakładał obowiązek oczyszczenia ulic z błota „zaczynając od ulic celniejszych i tych, którymi trakt główny przechodzi”, polecił też ocembrować studnie na wysokości przynajmniej dwóch łokci nad powierzchnią ziemi, w celu uniknięcia zanieczyszczenia wody. Na miesz-

kańców winnych zanieczyszczenia mogła być nałożona kara w wysokości 12 złp.

Ukształtowanie osad wynikało z przeświadczenia, że rzemieślnicy „zgrupowani w jedno miejsce, wzajemną pomocą zarobki swe powiększyć i zapewnić łatwiej potrafią”<sup>34</sup>. Prezes był zwolennikiem sprowadzania z zagranicy i osadzania w miastach przemysłowych Królestwa Polskiego specjalistów różnych gałęzi włókiennictwa. Rozgłaszał za granicą, za pomocą rękodzielników odwieczających swych krewnych, o rozwijającym się przemyśle polskim i o ulgach dla przybyszów. W sprawozdaniu z 2 marca 1821 r. Rembieliński informował KRSWP o rosnącym napływie rękodzielników z zagranicy i osiedlaniu ich w miastach województwa mazowieckiego. W latach 1824–1826 farbiarz Karol Saengar, na polecenie Rembielińskiego, odbył kilka podróży za granicę w celu pozyskania kolejnych suknienników. W ten sposób w latach 1828–1829 sprowadzono tkaczy ze Śląska i Saksonii.

Wraz z projektem uprzemysłowienia Królestwa Polskiego ważną kwestią stała się sprawa regulacji i budowy miast. W 1818 r. przy Uniwersytecie Warszawskim utworzono Oddział Budownictwa i Miernictwa, a w 1826 r. otwarte zostały kursy przygotowawcze do Szkoły Politechnicznej w Warszawie. Burmistrzowie otrzymali polecenie zatrudniania geometrów i sporządzenia planu każdego miasta. W miastach polskich dominowało rozplanowanie prostokątne w przeciwieństwie do modnego w Europie rozplanowania promienistego. Przy zakładaniu nowych miast nie żałowano terenów pod place publiczne, ulice, a nawet zieleń i „ogrody spacerowe”.

### Osady sukniennicze w Gostyninie i Gąbinie

W nowym podziale administracyjnym w styczniu 1816 r. ziemia gostynińska znalazła się w granicach województwa mazowieckiego, obwodu gostynińskiego ze stolicą w Kutnie i powiatu gostynińskiego ze stolicą w Gąbinie. **Gostynin**, zgodnie z planem Rajmunda Rembielińskiego, wyróżniał się spośród miast przeznaczonych na założenie osady suknienniczej swoim położeniem wśród lasów i rzeką Skrwą Lewą. Zyskał uznanie władz Królestwa Polskiego.<sup>35</sup>

W lipcu 1821 r., po zakończeniu prac mierniczych przez geometrę Antoniego Wańkowskiego w Gostyninie, ustalono powierzchnię osady suknienniczej na 11 ha i wyznaczono 180 placów i ogrodów dla przyszłych osadników. Osadnicy przybywali stopniowo. Zamierzano bowiem osiedlić zgodnie z planem 180 rodzin fabrykantów.

W lipcu 1820 r. w Gostyninie były tylko dwa warsztaty sukniennicze. W następnym roku osiedliło się w Gostyninie 13 majstrów suknienniczych, na wiosnę 1822 r. było 33 majstrów, 37 cze-

ladników, istniało 40 krosien, a produkcja globalna sukna w sztukach wynosiła 5070. Pod koniec tego roku – 39, a w kwietniu 1824 r. już 66 sukienników. Większość sukienników pochodziło z Poznańskiego i Bydgoskiego.<sup>36</sup> Byli to rzemieślnicy o wysokich umiejętnościach. Początkowo byli to tylko Niemcy, a w późniejszym czasie w przemyśle sukienniczym znalazło zatrudnienie miejscowa ludność – Polacy i Żydzi.

Dla potrzeb sukienników gostynińskich uru- chomiono folusz na Sochorze, gdzie istniał młyn poruszany wodą. W 1824 r. zaczęto budować farbiarnię i pralnię. Na założenie farbiarni rząd przeznaczył 2285 zł, a na budowę pralni 1200 zł.<sup>37</sup> Wełnę do produkcji sukna sukiennicy gostynińscy kupowali na jarmarkach w Łęczycy i w Warszawie, a także od miejscowych kupców. W 1827 r. handlem wełną trudniło się w Gostyninie 15 kupców.

Sposób wyrobu tkanin odbywał się systemem nakładczym. Początkowo proces produkcji dokonywał się w warsztatach tkackich, a folowania dokonywano w foluszu na Sochorze. Stan foluszu z 1827 r. przedstawiał się następująco: „folusz, który jest z młyna Sochora zwanym w roku 1822 urządzonym przez właścicieli sukienników o czterech stępach z ... murowanym jest budowany z szachuka pięciocalowego deskami kryty trzymający długość łokci 13 szerokości 7 wysokości 5 łokcia, o jednym kole, śluza i pogrobla i pogrodki nieco potrzebujące reperacji”.<sup>38</sup>

Po Sochorze sukiennicy otrzymali również młyn na Ziejce.

Pod względem jakości produkowanego sukna przeważała ilość sukna grubego w stosunku do ciężkiego. Na płótna kolorowe, głównie makaty i tałesy, mieli zapotrzebowanie Żydzi. W 1824 r. garbarz Jan Rystoff otrzymał z „żelaznego funduszu” przeznaczoną na cele sukienników sumę 600 zł na założenie warsztatu produkującego tałesy. W późniejszym czasie największym producentem tałesów stał się kupiec żydowski Selim Bloch<sup>39</sup>.

Sukiennicy gostynińscy obsługiwali zarówno rynek krajowy jak i zagraniczny, zwłaszcza w Rosji aż po Chiny. Nie wiadomo jednak jaki procent produkcji kierowano na eksport. Część produkcji przeznaczona była na rynek miejscowy. W tym celu czyniono zabiegi o utworzenie tzw. nowego rynku. Nastąpiło to w 1842 r. Pod nowy rynek przeznaczono pięć wolnych placów między ulicą Zychlińską i Kutnowską. Dzielnica ta otrzymała nazwę Nowe Miasto.

Napływ sukienników przyczynił się do rozwoju miasta pod względem ekonomicznym, a także urbanistycznym. Dbał o to Rajmund Rembieliński. W czasie swego pobytu w Gostyninie „nie przypomniał również zarządzić na miejscu przyszłego uregulowania miasta dawnego, a to dlatego, aby nowa osada miastu dawnemu od-

powiadała i plan całego miasta w łączności zostawał”.<sup>40</sup>

Dzięki staraniom burmistrza Antoniego Jakubowskiego, między Starym Rynkiem a Skrwą powstał w latach 1827–1828 ogród spacerowy o powierzchni 3054 m<sup>2</sup>. Do opieki nad nim wyznaczono ogrodnika miejskiego. Ogród ten został zniszczony przez wojska rosyjskie i odbudowany dopiero w 1837 r.<sup>41</sup> Około 1829 r. powstał na terenie osady sukienniczej drugi ogród spacerowy, w którym posadzono drzewa i wytyczono alejki. Położono bruk w ul. Płockiej. Domy budowane w Gostyninie przez sukienników były niewielkie, parterowe, drewniane lub z muru pruskiego z charakterystycznym dachem naczółkowym pokrytym gontem.<sup>42</sup> W 1819 r. wybudowano w Gostyninie szlachtuz nad Skrwą i cegielnię (wcześniej istniała cegielnia drewniana). Nową cegielnię wypuszczono w dierzawę przybyłym z Prus Wschodnich Krystianowi Uthoffowi i Krystianowi Politzowi. W latach 1821–1830 wybudowano jatki piekarskie i rzeźnicze według projektu Hilarego Szpilowskiego (przy dzisiejszej ul. R. Dmowskiego między ulicą 3 Maja i T. Kościuszki)<sup>43</sup>. Rozwijały się też inne warsztaty i zakłady, browar, olejarnia, smolarnia, zakład wyrobu narzędzi rolniczych. W 1824 r. w południowej pierzei Starego Rynku wzniesiono nowy ratusz również według projektu Hilarego Szpilowskiego. Poprzedni drewniany spłonął w 1809 r. Gmina ewangelicka w Gostyninie otrzymała od Rządu Królestwa Polskiego dawno zniszczony już Zamek Książąt Mazowieckich, który przebudowano na zbór ewangelicki. Budowę w 50 proc. pokrył rząd, 1/4 członkowie gminy ewangelickiej. Głównym wykonawcą robót został miejscowy Żyd Jakub Warszawski. Z postępowaniem przy budowie zboru zapoznali się Stanisław Staszic i Rajmund Rembieliński, chcąc jednocześnie zorientować się jak funkcjonuje osada sukiennicza<sup>44</sup>. Przy kościele zatwierdzony został etat pastora, który otrzymał dom wraz z ogrodem i posesją w kwocie 2000 złp. Konsekracja zboru nastąpiła 12 sierpnia 1825 r.<sup>45</sup>

W latach 1815–1830 rozwinęło się rządowe szkolnictwo elementarne, w tym szkoły dla dzieci



Zbór ewangelicki w Gostyninie konsekrowany w 1825 r.

wyznania ewangelickiego. Pierwszą szkołę ewangelicką otwarto w mieście w 1821 r. Prywatnym nauczycielem został Samuel Krüger, a po nim na jesieni w 1823 r. Johan Modrow, który uczył 28 niemieckich dzieci. W 1826 r. zatrudniono dobrze wykwalifikowanego nauczyciela pochodzącego z Lipna, Fryderyka Pastenacego<sup>46</sup>.

W trosce o poprawę higieny miasta zobowiązane były do budowy publicznych studzien. Pierwsze pompy w Gostyninie wybudowane zostały w 1824 r. przez Jakuba Warszawskiego. "W Rynku wykonano wówczas dwie studnie, z których jedną ocembrowano polnymi kamieniami, a drugą balami sosnowymi na głębokości około 9 m. Pierwsza była znacznie płytsza, ok. 1,8 m głęboka, o dwóch pompach. Umieszczono też przy niej stągiew<sup>47</sup>. Do budowy nowych pomp przystąpiono w latach 40. Zadbano również o oświetlenie, montując latarnie olejowe przy głównych ulicach, wybrukowano ulicę Toruńską.

**Gąbin**, podobnie jak Gostynin, posiadał tradycje sukiennicze jeszcze sprzed wieku XVIII, a rozwój tej gałęzi gospodarki nastąpił wraz z napływem do miasta sukienników niemieckich. W 1819 r. w Gąbinie znajdowało się 19 niemieckich sukienników, którzy mieli swoje warsztaty tkackie w domach mieszczkańskich i „liche tylko sukna i multany produkowali”.<sup>48</sup>

W lecie 1821 r. do Gąbina przyjechał prezes Rajmund Rembieliński i zbadał miejscowe warunki pod kątem ich przydatności dla powstającej osady sukienniczej. Zwrócił m.in. uwagę na wodę bieżącą, obfitość lasów, a więc dostatek drewna do budowy domów, warsztatów i sprzętów. Interesowały go również warunki natury gospodarczej. Po ich zbadaniu prezes Komisji Województwa Mazowieckiego prosił w oficjalnym raporcie do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji z 2 stycznia 1822 r. o wyrażenie zgody na założenie osady fabrycznej w Gąbinie.<sup>49</sup> Pisał, że Gąbin posiada dogodne warunki do rozwoju przemysłu włókienniczego.

Przed wyjazdem z Gąbina Rembieliński zalecił burmistrzowi kilka zarządzeń. Zobowiązał władze miejskie do sprowadzenia do Gąbina sukienników osiadłych w pobliskich wioskach. Przeznaczył 36 morgów wójtowskich przy ul. Toruńskiej w północnej części Gąbina na nowe miasto dla sukienników, a także 36 działek budowlanych z ogrodem o powierzchni jednej morgi każda. Na folusz przeznaczył młyn rządowy Golonka. Zezwolenie na urządzenie osady fabrycznej w Gąbinie Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych wydała „oficjalnym raportem nr 103/397 z 9 marca 1822 r.”<sup>50</sup>

Rembieliński przyjechał ponownie do Gąbina w listopadzie 1822 r. Okazało się, że żadne z jego zaleceń nie zostało zrealizowane. W tej sytuacji wyznaczył Inżyniera Wielkiego Mazowiec-

kiego Ignacego Sternberga do opracowania projektu nowej osady w Gąbinie. Sternberg wykonał projekt w ciągu roku, który władze zwierzchnie zatwierdziły 12 stycznia 1824 r.

Według projektu Sternberga na osadę włókienniczą przewidziano prostokąt o powierzchni 7,46 ha na północ rzeki Nidy. W osadzie zaplanowany został kościół ewangelicki, dom dla pastora, szkoła i plac do spacerów. Do 14 sierpnia 1824 r. „siłami mieszkańców Gąbina i pobliskich gmin pracujących w ramach szarwaraku splantowano rynek nowej osady i ulicę: Gostynińską, Mostową i Płocką. W celu wyprostowania ul. Mostowej, prowadzący do osady sukienniczej, na Nidzie został wybudowany nowy most na podmurowaniu”.<sup>51</sup>

W 1824 r. w Gąbinie było już 25 sukienników, farbiarz i postrzygacz sukna. Ośmiu sukienników, farbiarz, postrzygacz sukna oraz pięciu innych sukienników zadeklarowało chęć budowy własnych domów. Tym, którzy chcieli podjąć się budowy domu, przyznawano pożyczki budowlane w wysokości 600 zł na okres siedmiu lat. Ponadto sukiennicy zwolnieni byli od wszelkiego rodzaju podatków, z wyjątkiem podatku konsumpcyjnego. Z lasów rządowych otrzymywali bezpłatnie drewno na budowę, a cegły mogli kupować po niskiej cenie.

Sukiennicy z Gąbina nastawiali się głównie na produkcję sukna wojskowego, czarnego kiru i multanu – w kolorze zielonym i zajmowali wysoką pozycję w stosunku do sukienników z innych miast. Jednak szybko się okazało, że osada sukiennicza w Gąbinie nie miała perspektyw szybkiego rozwoju. Jedną z przyczyn był dostateczny brak wody. Dogodniejsze warunki pod tym względem miała osada sukiennicza w Gostyninie. Inną przyczyną był niski stan hodowli, a co za tym idzie niska podaż wełny. Władze wojewódzkie „traktowały osadę sukienniczą w Gąbinie jako teren rezerwowy w wypadku nadmiernego zaludnienia Gostynina”.<sup>52</sup> Mimo tych trudności napływ sukienników do Gąbina miał wpływ na jego wzrost zamożności. Szybko rosły dochody miasta. W 1817 r. wynosiły 10 574 złp, a w 1829 r. 17 tys. złp.<sup>53</sup>

Nastąpił również rozwój demograficzny i urbanistyczny miasta. Niemcy założyli w styczniu w 1827 r. parafię ewangelicką. Wybudowano zbór i dom pastora, założono szkołę elementarną. Nauczycielem w tej szkole był Szymon Śmigielski. Zrealizowano również wiele inwestycji. Wybudowano nowy i naprawiono pozostałe mosty na rzece Nidzie. „Przy domach zlikwidowano drewniane wystawy, a na ich miejsce wybudowano frontony. Przy głównych ulicach oparkano puste place po usunięciu mniej estetycznych płotów. Na miejscu studni, stojącej w centrum Starego Rynku, powstała estetyczniejsza i bardziej funkcjonalna



pompa (...). Od czerwca zaczęto zakładać w Gąbinie latarnie rewerberowe (...). W 1819 r. władze Gąbina zdecydowały o wybrukowaniu Starego Rynku, ulicy Warszawskiej i kilku innych ulic.”<sup>54</sup> Podobnie jak w Gostyninie, w 1821 r. uruchomiono cegielnię, wybudowano szlachtuz, w 1827 r. zakończono budowę nowego ratusza.

Osady sukiennicze zakładane przez Rembielińskiego przyczyniły się do rozwoju gospodarczego wyznaczonych przez niego miast, co pokazane zostało na przykładzie chociażby Gostynina i Gąbina. Mieszkańcom zapewniało to stabilizację materialną, przyczyniło się do zmiany ich wyglądu zewnętrznego, a także rozwoju demograficznego. W obwodzie gostynińskim było w 1828 r. 750 rękodzielników, a ogólny stan liczebny ludności przedstawiał się następująco<sup>55</sup>:

Województwo mazowieckie stało się najbardziej uprzemysłowionym okręgiem Królestwa Polskiego.

	LUDNOŚĆ		
	1815	1828	Wzrost o
Gostynin	561	1994	1433
Gąbin	1596	1991	395
Kutno	2712	4630	1918
<b>Razem</b>	<b>4869</b>	<b>8615</b>	<b>3746</b>

Po niecałych 10 latach proces rozwoju rękodziela chałupniczego miał się ku końcowi. Wielki budowniczy Rajmund Rembieliński nie przez wszystkich oceniany był pozytywnie. Oskarżony został przez grupę członków Rady Wojewódzkiej o "autokratyzm, wyniosłość, uległość wobec despotyzmu, a przede wszystkim o brak do niego zaufania". Skarga została przez władzę centralną oddalona, ale Rembieliński podał się w 1830 r. do dymisji.

W czasie powstania listopadowego, wydał odezwę nawołującą do zbrojnej walki przeciwko najęźdźcy. Z własnych funduszy wystawił oddział wojska. W tonie Rządu Narodowego powstał projekt powierzenia Rembielińskiemu teki ministra spraw wewnętrznych, lecz intrygi przeciwników politycznych ten projekt zniweczyły. Prawdopodobnie uznano go za lojalnego wobec Rosji. Z braku dalszej wiary w zwycięstwo, Rembieliński wyjechał do Dreżna, powrócił po klęsce warszawskiej. Na krótko wrócił też na swój Urząd. Jeszcze raz w 1832 wypowiedział się w sprawie przemysłu krajowego. W memoriale do rządu rosyjskiego wystąpił przeciwko nowej polityce celnej, która według niego nie mogła wpłynąć na rozwój przemysłu w Rosji, a także niszczyła przemysł Królestwa Polskiego. Domagał się swobód i przywilejów dla rękodzielników. Przedłożył też projekt uwłaszczenia włościan w zakładanych miastach i wsiach, majątków gminnych, które wpływają na ich rozwój i ich wzbogacenie. W tym samym roku 1832 został zwolniony dekretem carskim ze służby „z

tym, że nadal do niej przyjętym być nie może”.<sup>56</sup> Dymisja spowodowana była odmową przez Rembielińskiego wykonania rozkazu cara Mikołaja „co do sekwestru dóbr oskarżonych o udział w powstaniu”. Dymisję poparł Iwan Paskiewicz. W opinii wystanej do Petersburga pisał m.in., że Rembieliński w swoim wyjaśnieniu nie wspominał, że był prefektem departamentu płockiego i że „działał w duchu ugrupowań nieprawomyślnych”<sup>57</sup>.

Tak więc zakończył się po 16 latach okres działalności Rajmunda Rembielińskiego na stanowisku prezesa Komisji Województwa Mazowieckiego. „Gdy obejmował swą placówkę, poruczone mu ziemie miały charakter niemal wyłącznie rolniczy. Gdy ją opuszczał, województwo mazowieckie było najbardziej uprzemysłowionym okręgiem kraju”<sup>58</sup>.

Dalszy rozwój gospodarczy Królestwa Polskiego został zahamowany. Rząd rosyjski zaczął niechętnie patrzeć na rozkwit przemysłu polskiego. Po roku 1831 wprowadził granicę celną pomiędzy Królestwem i Cesarstwem, przez co odpadły chłonne rynki zbytu dla polskiego sukiennictwa. W maju 1833 r. zniesiono ulgi dla imigrantów, rosło bezrobocie, co powodowało upadek miast. Zapanował ogólny chaos, niwecząc dokonania Rembielińskiego.

Zastępca Rembielińskiego, prezes Komisji Województwa Płockiego w latach 1816–1834, Florian Kobyliński, opracował własne plany uprzemysłowienia województwa. W memoriale z 1825 r., skierowanym do namiestnika Zajączka, postulował założenie fabryk włókienniczych w województwie płockim<sup>59</sup>. Projekt ten nie zyskał akceptacji władz centralnych Królestwa Polskiego. Odrzucono także późniejszy jego projekt, a za próbę sprowadzenia rzemieślników cudzoziemskich do Płocka otrzymał naganą udzieloną przez W. księcia Konstantego<sup>60</sup>.

Natomiast Adam Niemirowski pisał w „Korespondencje Płockiej w 1876 r., że Kobyliński odrzucił ofertę przemysłowców z Niemiec, którzy zamierzali zbudować w Płocku ośrodek przemysłu włókienniczego. Obawiał się, że zostanie zniszczone naturalne piękno miasta, a także bał się germanizacji mieszkańców Płocka.

## W Krośniewicach

Po wycofaniu się z działalności politycznej Rembieliński osiadł w Krośniewicach. Zajął się działalnością gospodarczą. Zarządzał włościami rozproszonymi na obszarze 350 km (od Krośniewic przez Jedwabne do Makowlan w Białostockiem). Zamierzał zmienić strukturę gospodarczą swych majątków, m.in. poprzez ich uprzemysłowienie.

Krośniewice, które należały do Stanisława Opackiego, Rembieliński nabył od Agnieszki



Opackiej (pierwszej żony), na mocy aktu przed-  
rozdowodowego (20 grudnia 1816 r.) i rozwodo-  
wego (16 stycznia 1818 r.)<sup>61</sup> Nie zachował się w  
Krośniewicach pałac, w którym mieszkał Raj-  
mund RembIELIŃSKI. Danuta BieŃkowska pisze,  
że był „zbudowany w stylu francuskiego rene-  
sansu z ryzalitami i gankiem wspartym na dwóch  
kolumnach. Fasadę zdobiły girlandy wyrzeźbione  
we fryzie, na pilastrach widniały herby Rembie-  
liŃskich”<sup>62</sup>. Pewne wyobrażenie o wyglądzie i  
rozplanowaniu pomieszczeń daje opis z aktu no-  
tarialnego z 1841 r.:

„W ogrodzie obszernym wysadzonym doro-  
stymi drzewami dzikimi i owocowymi stoi dwór  
postawiony z drzewa, gontami kryty, ściany i su-  
fity w nim na trzcinę wyrzucone, obejmuje w so-  
bie na dole w części frontowej przedpokój, po  
prawej stronie salę i dwa pokoje pokostowe ma-  
lowane, po lewej dwa salony i pokój sypialny  
obiciem papierowym wyklejone, gabinet klejo-  
wo malowany, w narożniku przedpokój poko-  
stowo malowany i pokój klejowo malowany, w  
części od tyłu garderobę z dwoma sionkami, po-  
kój dla kredencarza, przy nim piwnicę. Na górze  
dwa pokoje ze schowaniem, posadzki w przed-  
pokoju, sali i gabinetach oraz w narożnym po-  
koju sosnowe w duże tafle, w salonie pierwszym i  
pokoju sypialnianym dębowe, w drugim salonie  
i w gabinecie sosnowa w małe tafle. Pieców z  
białych kaflów sześć, z kaflów niepolerowanych 4,  
drzwi podwójnych 26, pojedynczych 11, szaf w  
ścianach z podwójnymi drzwiami 3, okien po-  
dwójnych wielkich 16, mniejszych 10, pojedyn-  
czych 14. Drzwi, okna szafy malowane poko-  
stem biało, w drzwiach zamki francuskie z mo-  
siężnymi zawiasami i antabami. Dwór ten w do-  
brym stanie. Przy nim oficyna nowa, masyw mu-  
rowana, dachówką kryta, posiada na dole sień,  
kuchnię, spiżarnię, pokój i 2 piwnice, na górze:  
korytarz, 4 pokoje, w kuchni kotlina angielska z  
kaflów zielonych, 2 piece do ciast, do ogrzewania  
pokoi 4 piece z kaflów, drzwi pojedynczych 9,  
podwójnych 2, okien podwójnych 13, posadzka  
w 3 pokojach na piętrze dębowe, w jednym, w sie-  
ni i korytarzu sosnowe, na dole sosnowe, w kuchni  
ostrych z cegły.(...)”<sup>63</sup>

Z powyższego opisu wynika, iż pierwotny dwór  
był drewniany parterowy z mansardowym da-  
chem krytym gontem z dwoma pokojami na  
górze, w rozplanowaniu prawdopodobnie al-  
kierzowym na modę XVIII w. barokową. Zbudo-  
wany zapewne jeszcze przez Ignacego Gomo-  
liŃskiego, ówczesnego właściciela majątku w  
Błoniu (Ignacy był bratem Marianny Gomo-  
liŃskiej żony Gabriela Ch. Opackiego, czyli rodzi-  
ców Agnieszki Heleny Opackiej, pierwszej żony  
R. RembIELIŃskiego)<sup>64</sup>.

RembIELIŃSKI w swoich dobrach w Krośniewi-  
cach wznosił obelisk ku pamięci przyjaciela i

bohatera narodowego księcia Józefa Poniatow-  
skiego. Widnieje na nim napis:

„Poległemu za honor i ojczyznę pod Lipskiem  
dnia 19-go października 1813-go roku, pra-  
wemu Polakowi, mężnemu żołnierzowi, cnotli-  
wemu ministrowi Józefowi Książęciu Poniatow-  
skiemu wystawił w domowym zaciszu ten skrom-  
ny pomnik Raymund RembIELIŃSKI na znak znacz-  
nego szacunku i żalu”.

W swoich dobrach RembIELIŃSKI troszczył się  
o rozwój rolnictwa. W 1803 r. powstał w Kro-  
śniewicach zajazd, a w latach 20. wybudował  
pierwszy młyn parowy, piekarnię i tartaki, po-  
mieszczenie dla stacji pocztowej, dla której za-  
bezpieczył pastwisko, łąkę i ziemię dla pocz-  
thaltera. Stacja pocztowa została przeniesiona  
w 1821 r. z Głaznowa. Powiększył folwark i ku-  
pował nowe. Postawił fabrykę cygar, tytoniu  
i tabaki. Dodajmy, że w 1833 r. pracował w  
Błoniu (folwark należący do Krośniewic) jako „ofi-  
cjalista tabacznego” Franciszek Ksawery Wakulski,  
ojciec Ksawerego Franciszka Wakulskiego uro-  
dzonego w Gostyninie w 1840 r. późniejszego  
budowniczego kolei transandyjskiej w Peru.<sup>65</sup>

W 1840 r. RembIELIŃSKI przebywał na Ślę-  
sku z chorym synem, natomiast w 1841 r. przy-  
był w Łomżyńskie dla załatwienia spraw bieżą-  
cych. „W trakcie podróży właściciel Jedwabnego  
musiał przesiąść się z powozu do odkrytych



Obelisk poświęcony ks. Józefowi Poniatowskiemu ufundowany  
przez Rajmunda RembIELIŃskiego w Krośniewicach  
Fot. G. Dębski



Współczesny stan dworu Rembielińskich w Jedwabnem.  
Foto M. Kucisz

sań. Przeziębienie przerodziło się w ciężką chorobę. Prawie 3 tygodnie chorował R. Rembieliński w łomżyńskim domu brata Wiktora. Zmarł 12 lutego 1841 r. o godzinie 9 wieczorem<sup>66</sup>.

Spisano akt zgonu o treści:

„... umarł Jaśnie Wielmożny Raymund Hyacynt Rembieliński, były prezes, byłej Komisji Województwa Mazowieckiego, radca Stanu, dziędzic dóbr jedwabińskich, krośniewickich, mężenińskich w Królestwie Polskim, makowlańskich i Gietczyna w Cesarstwie Rosyjskim, kawaler or-

derów: św. Włodzimierza kl. 3, św. Stanisława kl. 1, św. Anny kl.1. Syn niegdyś Stanisława i Marcyanny z Łęczyńskich Rembielińskich lat 65 i 5 (miesiące) liczący. Zostawiwszy po sobie owdowiałą żonę Antoninę z Weltzów i dwóch synów Aleksandra i Eugeniusza<sup>67</sup>.

Rajmund Rembieliński został pochowany na cmentarzu w Jedwabnem. Krośniewice odziedziczył syn Aleksander, który kontynuował gospodarkę prowadzoną przez ojca. Grób Rembielińskiego już nie istnieje, w 1915 r. spłonął drewniany kościół, po II wojnie światowej zniszczono zajazd, natomiast „pozostał po licznych przebudowach i odbudowach dwór Rembielińskich z resztkami parku oraz kilka dziewiętnastowiecznych domów mieszkalnych na obrzeżach rynku”.<sup>68</sup>

Niestety, „jak wielu Polaków, którzy nie zabłądli na polu bitwy ani nie wstawili się tworamio pióra, lecz przez całe życie zabiegali o rozwój gospodarki narodowej, nie doczekał się Rembieliński pomnika i obszerniejszej biografii”

Jedną z ulic w Łomży nosi imię Rajmunda Rembielińskiego, a także krótka uliczka w Łodzi. W planie jest postawienie tam ławeczki z postacią Rembielińskiego. Swoją ulicę prefekt departamentu płockiego ma również w Płocku.

## Przypisy

<sup>1</sup> M. Chudzyński mylnie pisze, że Rembieliński był „rodem z Krośniewic”, *Płock w okresie walki o wyzwolenie narodowe (1793–1918)*, [w:] *Dzieje Płocka*. Pod red. M. Krajewskiego, Płock 2006, t. 2, s. 43.

<sup>2</sup> A. Dobroński, *Związki Rajmunda Rembielińskiego z Łomżyńskiem*, [w:] *Rajmund Rembieliński, jego czasy i jego współcześni*. Pod red. A. Barszczewskiej-Krupy, Warszawa 1989, s. 28–29.

<sup>3</sup> D. Bieńkowska, *Kawaler Różanego Krzyża*, Łódź 1966, s. 296.

<sup>4</sup> A.M. Stągowska, *Życie społeczno-gospodarcze Płocka w latach 1793–1918*, [w:] *Dzieje Płocka ...op. cit.*, s. 158.

<sup>5</sup> A. Kociszewski, *Rajmund Rembieliński – jako prefekt departamentu płockiego*, [w:] *Rajmund Rembieliński, jego ...op. cit.*, s. 44.

<sup>6</sup> Dom ten wybudowany został w stylu klasycyzmu pruskiego w 1803 r. dla gen. Jana Hinrichsa, dowódcy garnizonu w Płocku. Około 1810 r. nabył go Rembieliński. Zob. M. Kieffer-Kostanecka, *Płock w okresie od zaboru pruskiego do Królestwa Kongresowego*, [w:] *Dzieje Płocka*. Pod red. A. Gieysztor, Płock 1978, s. 236.

<sup>7</sup> 7 X 1810 r. Rajmund Rembieliński wydał Urządzenie Prefekturalne względem Dziennika Departamentowego opublikowane w pierwszym numerze „Dziennika”. Szerzej U.M. Morawska, *Drukarstwo płockie do roku 1918*, Płock 1984, s. 50–53.

<sup>8</sup> Ibidem.

<sup>9</sup> A. Kociszewski, *Rajmund Rembieliński – jako ...op. cit.*, s. 42.

<sup>10</sup> „Dziennik Departamentowy Płocki” nr 47 z 24 sierpnia 1811. Cyt. za U. Morawska, *Drukarstwo ...op. cit.*, s. 61. Zyciorys Lenckiego, *też*, s. 53–54.

<sup>11</sup> M. Kieffer-Kostanecka, *Płock w okresie ... op. cit.*, s. 260.

<sup>12</sup> Wykaz broszur wydrukowanych w drukarni prefekturalnej zob. U. Morawska, *Drukarstwo ...op. cit.*, s. 184–186.

<sup>13</sup> W.A. Koński, *Dwa wieki prasy płockiej*, t. 1 1810–1945, s. 12–15; A. Kociszewski, *Rajmund Rembieliński – jako ...op. cit.*, 43.

<sup>14</sup> *Uwagi nad zasadami podatkowania (...) przez Rajmunda Rembielińskiego, Prefekta Departamentu Płockiego*, Płock 1811, w Drukarni Prefekturalnej.

<sup>15</sup> A. Kociszewski, *Rajmund Rembieliński - jako ...op. cit.*, s. 45.

<sup>16</sup> S. Kostanecki, *Szkola w latach 1773–1945*, [w:] *Księga Pamiątkowa Matachowiaków*, Płock 1959, s. 136.

<sup>17</sup> M. Kieffer-Kostanecka, *Płock w okresie ...op. cit.*, s. 252.

<sup>18</sup> M. Chudzyński, *Płock w okresie ...op. cit.*, s. 46.

<sup>19</sup> B. Konarska-Pabiniak, *Płocka Melpomena. Teatr zawodowy i amatorski 1808–1975*, Płock 1998, s. 30.

<sup>20</sup> A.J. Nowowiejski, *Płock – monografia historyczna*, Płock 1917, s. 506.

<sup>21</sup> B. Konarska-Pabiniak, *Płocka Melpomena ...op. cit.*, s. 33.

<sup>22</sup> „Dziennik Urzędowy Departamentu Płockiego” nr 118 z 26 grudnia 1812 r. Cyt. za Kociszewski, *Rajmund Rembieliński – jako ...op. cit.*,<sup>23</sup> „Dziennik Urzędowy Departamentu Płockiego” nr 120 z 16 stycznia 1813 r.. Cyt. za A. Kociszewski, *Rajmund Rembieliński – jako ...op. cit.*, s. 46.

<sup>24</sup> A. Kociszewski, *Rajmund Rembieliński – jako ...op. cit.*, s. 46. Zob. także M. Chudzyński, *Płock w okresie ...op. cit.*, s. 42–46.

<sup>25</sup> A. Kociszewski, *Rajmund Rembieliński – jako ...op. cit.*, s. 46.

<sup>26</sup> W. Ostrowski, *Świetna karta z dziejów planowania w Polsce 1815–1830*, Warszawa 1949, s. 25.

<sup>27</sup> Biura Komisji Województwa Mazowieckiego mieściły się w dawnym pałacu Tadeusza hr. Mostowskiego. Pałac ten Mostowski sprzedał rządowi na biura Komisji.

<sup>28</sup> A. Barszczewska-Krupa, *Pokolenie Rajmunda Rembielińskiego na przełomie epok*, [w:] *Rajmund Rembieliński, jego ...op. cit.*, s. 15.

<sup>29</sup> Głos J.W. Rajmunda Rembielińskiego marszałka Izby Poselskiej na posiedzeniu Izby połączonych dnia 13 IX 1820 r. Cyt. za A. Dobroński, *Pokolenie Rajmunda Rembielińskiego na przełomie epok*, [w:] *Rajmund Rembieliński, jego ...op. cit.*, s. 24.

<sup>30</sup> Raport objazdu Łęczyckiego z dnia 4 lipca 1820 r., 13 lipca 1820 r. i 22 lipca 1820 r. Zob. „Rocznik Oddziału Łódzkiego Polskiego Towarzystwa Historycznego” 1928, Łódź 1929.

<sup>31</sup> K. Woźniak, *Inicjatywy przemysłowe Rajmunda Rembielińskiego w Łodzi w latach 1820–1830*, [w:] *Rajmund Rembieliński, jego ...op. cit.*, s. 62.

<sup>32</sup> Ibidem, s. 61–95.

<sup>33</sup> R. Rembieliński, *O miastach*, „Pamiętnik Warszawski” 1816, t. 4, s. 181. Cyt. za Woźniak, *Inicjatywy ...op. cit.*, s. 74; F. Na-

- kwaski, *Rozprawa o miastach, czyli myśli względem sposobu urządzania onych*, „Pamiętnik Warszawski” 1815, t. III, nr 10, s. 150–176.
- <sup>34</sup> G. Missalowa, *Studia nad powstaniem łódzkiego okręgu przemysłowego 1815–1870*, t. II: *Przemysł*, Łódź 1964, s. 89–90. Cyt. za Woźniak, *Inicjatywy ...op.cit.*, s. 75.
- <sup>35</sup> J. Szczepański, *Od zaboru pruskiego do powstania listopadowego (1793–1831). Osady sukiennicze*, [w:] *Dzieje ziemi gostynińskiej*. Pod red. M. Chudzyńskiego, Warszawa 1990, s. 247. Ibidem, s. 248.
- <sup>37</sup> Ibidem.
- <sup>38</sup> T. Trojanowski, *Zarys dziejów Gostynina (do końca XIX w.)*. Mps pracy magisterskiej napisanej pod kierunkiem prof. dr. S. Rosina, Gdańsk 1957, s. 89.
- <sup>39</sup> B. Konarska-Pabiniak, *Gostynin, Szkice z przeszłości*, Gostynin 2007, s. 17–19.
- <sup>40</sup> E. Berezowski, *Rajmund RembIELIŃSKI – urbanista i budowniczy miast w województwie mazowieckim w okresie Królestwa Polskiego (1815–1832)*, „Przegląd Geodezjiny” 1962, nr 8, s. 346–349.
- <sup>41</sup> J. Bigus, *Inwestycje miejskie w Gostyninie w 1. połowie XIX wieku w świetle archiwaliów*, „Rocznik Gostyniński”, t. III, 2012, s. 422.
- <sup>42</sup> E. Szubska-Bieroń, *Osadnictwo niemieckie na ziemi gostynińskiej w XVIII i XIX w.*, „Rocznik Gostyniński”, t. I, 2007, s. 270.
- <sup>43</sup> E. Szubska-Bieroń, *Hilary Szpilowski – najstynniejszy architekt ziemi gostynińskiej*, „Rocznik Gostyniński”, t. III, 2012, s. 289–290.
- <sup>44</sup> J. Szczepański, *Gostynin od zaboru pruskiego do powstania listopadowego*, [w:] *Dzieje Gostynina od XII do XXI w.* Pod red. B. Konarskiej-Pabiniak, Gostynin 2010, s. 211. Ibidem.
- <sup>46</sup> E. Szubska-Bieroń, *Parafia ewangelicko-augsburska w Gostyninie w latach 1824–1845*, „Rocznik Gostyniński”, t. II, 2008, s. 83.
- <sup>47</sup> J. Bigus, *Inwestycje miejskie ...op. cit.*, s. 412.
- <sup>48</sup> J. Szczepański, *Dzieje Gąbina do roku 1945*, Warszawa 1984, s. 99. Ibidem, s. 100.
- <sup>50</sup> Ibidem.
- <sup>51</sup> Ibidem, s. 101.
- <sup>52</sup> Ibidem, s. 105.
- <sup>53</sup> Ibidem, s. 106.
- <sup>54</sup> Ibidem, s. 95, 96.
- <sup>55</sup> *Raport Prezesa Komisji Wojewódzkiej Mazowieckiej o stanie przemysłu włókienniczego w roku 1828*, [w:] *Rocznik Oddziału Łódzkiego Polskiego Towarzystwa Historycznego 1929–1930*, Łódź 1930, s. 173–192.
- <sup>56</sup> E. Berezowski, *Rajmund RembIELIŃSKI ...op. cit.*, s. 346–349.
- <sup>57</sup> D. Bieńkowska, *Kawaler ...op. cit.*, s. 293.
- <sup>58</sup> W. Ostrowski, *Świetna karta ...op. cit.*, s. 77.
- <sup>59</sup> M. Kieffer-Kostanecka, *Płock w okresie ...op. cit.*, s. 256.
- <sup>60</sup> A. Stogowska, *Życie społeczno-gospodarcze ...op. cit.*, s. 163.
- <sup>61</sup> H. Lesiak, *Wieś i dwór w powiecie kutnowskim (Zarys dziejów w XIX i w I połowie XX wieku)*, cz. II, Kutno 2003, s. 11.
- <sup>62</sup> D. Bieńkowska, *Kawaler ...op. cit.*, s. 12–13.
- <sup>63</sup> Opis stanu dóbr i spis załóg dworskich u właścian będących w krośniewickiej wsi zwanej Błonie, [w:] *Archiwum Państwowe w Kutnie, Akta notarialne N. Wojciechowskiego*, sygn. 285.
- <sup>64</sup> Informacja pochodzi od G. Dębskiego, dyrektora Muzeum im. Jerzego Dunin-Borkowskiego w Krośniewicach.
- <sup>65</sup> B. Konarska-Pabiniak, *Franciszek Ksawery Wakulski – gostynianin świata*, „Rocznik Gostyniński”, t. III, 2012, s. 310.
- <sup>66</sup> A. Dobroński, *Związki ...op. cit.*, s. 29.
- <sup>67</sup> Akt zgonu z parafii Jedwabnego, Akt nr 9. Cyt. za Dobroński, *Związki ...op. cit.*, s. 29.
- <sup>68</sup> A. Dobroński, *Związki ...op. cit.*, s. 30.
- <sup>69</sup> D. Bieńkowska, *Kawaler ...op. cit.*, s. 297. W dniach 13–14 listopada 1977 r. odbyła się w Łomży ogólnopolska sesja naukowa o Rajmuncie RembIELIŃskim i jego czasach. Referaty wygłoszone podczas sympozjum wydane zostały w publikacji *Rajmund RembIELIŃSKI, jego czasy i współczesność*. Pod red. A. Barszczewskiej-Krupy, Warszawa 1989, ss. 244.
- <sup>70</sup> M. Chodźko, *Żywot Rajmunda RembIELIŃskiego*, Paryż 1862. Popiersie 3. Portret osadzony w prostokątnej ramie z owalnym wycięciem. W narożach polskie Orły. U dołu herb Lubicz na tle militariów i gałązek lauru, napis: Rajmund RembIELIŃSKI PREZES Kommissyi łomżyńskiej 1808 (...) ur: 1777+1841 oraz faksymile autografu. Opis wg *Katalogu portretów osobistości polskich i obcych w Polsce działających*, Warszawa 1994, t. IV, s. 205, poz. 4557.

RAJMUND REMBIELIŃSKI  
- OUTSTANDING FIGURE FROM THE PERIOD OF THE PRINCIPALITY OF WARSAW  
AND KINGDOM OF POLAND.  
DISTINGUISHED ADMINISTRATOR OF PŁOCK AND GOSTYNIN

### Summary

Rajmund RembIELIŃSKI (1775–1841) is among the outstanding figures of the époque of the Duchy of Warsaw and the Kingdom of Poland. He was born in Warsaw, but his family was associated with Jedwabne. He began his career in the civil service in 1807 in Białystok. In 1808 he became prefect of the department of Płock. He modernised the administration of Płock, established the theatre, published an official gazette and cared for the commercial development of the city. Following the defeat of Napoleon he moved for a time to Krośniewice, the estate of his father-in-law, to return to politics in 1816 as president of the Mazovia Province Commission. He then began to implement the concept of „industrialisation of the country with the support of state protectionism”. He formulated the project of industrialising the province of Mazovia and Kalisz in the extent of textile weaving. For this purpose towns were identified for the implementation of this project. They included Zgierz, Łęczycza, Łódź, and also Gostynin and Gąbin among others. Then began the process of bringing cloth weavers from abroad, principally Germans. This process was interrupted by the outbreak of the November Uprising. In 1832 Rajmund RembIELIŃSKI was relieved of his position and he returned to Krośniewice. He died in Jedwabne.

## KARDYNAŁ DRUGIEJ RZECZYPOSPOLITEJ ALEKSANDER KAKOWSKI 1862–1938

### Abstrakt

Postać kardynała Aleksandra Kakowskiego jest jedną z ważniejszych postaci polskiego Episkopatu II Rzeczypospolitej. Przez 25 lat służył Kościołowi i Narodowi w sprawach religijnych, narodowych i społecznych. Pracowitość i optymizm towarzyszyły mu przez całe życie, dlatego tak wiele dokonał.

**Słowa kluczowe:** kardynał A. Kakowski, archidiecezja warszawska, działalność społeczna, kontakty z Płockiem.

Ziemia przasnyska, północne rubieże Mazowsza, wydawała ludzi, którzy w różny sposób tworzyli i pomnażali jej dorobek materialny, naukowy i duchowy. Byli to politycy, działacze społeczni, ziemianie, wojskowi, duchowni. Do tego szeregu znanych postaci dołączył syn ziemi przasnyskiej, ksiądz arcybiskup metropolita warszawski, kardynał, prymas Królestwa Polskiego, Członek Rady Regencyjnej Aleksander Kakowski.

Pochodził ze znanej rodziny szlacheckiej Kakowskich herbu Kościeszka, którzy gniazdo swoje mieli we wsi Kaki w powiecie przasnyskim.

Aleksander urodził się 5 lutego 1862 r. we wsi Dębiny w ówczesnej parafii przasnyskiej, jako syn Franciszka i Pauliny z Ossowskich. Ojciec był właścicielem czterowłókowego gospodarstwa, a także trudnił się handlem leśnym. Pierwsze nauki pobierał Aleksander w domu rodzinnym, następnie uczył się w gimnazjum rządowym w Pułtusku. Po jego ukończeniu w 1878 r. wstąpił do Seminarium Duchownego w Warszawie.

Był zdolnym i pracowitym studentem, dlatego po czterech latach studiów władza diecezjalna wysłała go do Akademii Duchownej w Petersburgu. Po rocznym pobycie w Akademii, ze względu na stan zdrowia wyjechał na kurację do Cannes we Francji, a stamtąd do Rzymu, gdzie zapisał się na Wydział Prawa Kanonicznego Uniwersytetu Gregoriańskiego. Wyjazd i studia w Rzymie bez pozwolenia władz carskich były zabronione i karane, dlatego przebywał tam pod przybranym nazwiskiem Długosz. Po uzyskaniu doktoratu pogłębiał praktyczną znajomość prawa kościelnego w Szkole Adwokatów przy Kongregacji Soborowej. Po powrocie do kraju święcenia kapłańskie przyjął 30 maja 1886 r. Po kilku miesiącach pracy na wikariacie został powołany do pracy w administracji kościelnej, pełniąc obowiązki obrońcy węzła małżeńskiego w sądzie arcybiskupim, był asesorem sądu, cenzorem ksiąg religijnych. W 1887 r.

zaczął wykładać prawo kanoniczne, teologię pastoralną, homiletykę i literaturę polską w Seminarium Duchownym w Warszawie. Przez rok pełnił obowiązki rektora kościoła pokarmelickiego czyli seminaryjnego i wicerektora. W 1899 r. otrzymał nominację na rektora Seminarium i funkcję tę pełnił 12 lat. W tym czasie obdarzony został godnością kanonika kapituły warszawskiej, a potem prałata.

W 1910 r. został powołany do Petersburga na stanowisko rektora Akademii Duchownej. Wykładał tam prawo kanoniczne i poświęcił się pracy naukowej. Współpracował z redakcją *Podręcznej Encyklopedii Kościelnej* opracowując przeszło 80 haseł z dziedziny prawa kościelnego. Akademia Duchowna w Petersburgu przyznała mu doktorat teologii.

Po śmierci arcybiskupa Wincentego Popiela w 1912 r. Stolica Apostolska 7 maja 1913 r. mianowała arcybiskupem w Warszawie ks. prałata Aleksandra Kakowskiego. Sakrę biskupią, zgodnie z ówczesną praktyką, przyjął w Petersburgu 22 czerwca 1913 r. z rąk metropolity mohylewskiego Wincentego Kluczyńskiego.

Po konsekracji udał się 1 lipca tegoż roku do Rzymu z wizytą *ad limina Apostolorum*, potem na odpoczynek w Karlsbad. Uroczysty ingres do katedry warszawskiej odbył 13 września 1913 r.

Gdy obejmował rządy w archidiecezji, w liście pasterskim napisał: *Przychodzę do kraju swojego, do ziemi swojej, do ludu swego i do Kościoła swego. Kocham ten kraj i tę ziemię, na której wzrastam, wychowałem się i kształciłem, miłuję ten naród, z którego pochodzę, czuję jak on czuje, myślę jak on myśli, cierpię gdy on cierpi, raduję się gdy on się raduje. Kocham Kościół święty i archidiecezję warszawską, w której jako kapłan na różnych stanowiskach przeżyłem i do której jako pasterz wracam.*

Głęboka miłość ojczyzny i narodu, niezłomna wiara i ufność w pomoc Bożą powoli toro-

wała sobie uznanie w pracach kościelnych i społecznych.

W stosunku do władz rosyjskich, a następnie do niemieckich w okresie wojny światowej występował z całą stanowczością i nieugięciem w obronie praw Kościoła, świętyń i dóbr kościelnych, a także w obronie uciskanej ludności polskiej. Wielokrotnie protestował przeciwko bezprawiu i nadużyciom okupacyjnych władz wojskowych i administracyjnych. Nawet kilkakrotne pogróżki władz zaborczych przymusowego usunięcia Arcybiskupa z Warszawy nie powstrzymały go od stanowczych wystąpień w sprawach związanych z najżywoźniejszymi interesami Kościoła i narodu. Jako członek Rady Regencyjnej, do której wszedł 15 października 1917 r. za wiedzą i zgodą Stolicy Świętej i Episkopatu Polskiego gorliwie zabiegał o zapewnienie Kościołowi i religii katolickiej należytych uprawnień w różnych dziedzinach życia publicznego, czuwając przy tym pilnie i wytrwale, by nie zostały naruszone i uszczuplone przez władze okupacyjne prawa polityczne i terytorialne przyszłego państwa polskiego.

W pamiętnej odezwie do duchowieństwa z 12 listopada 1918 r. pisał: *Z łaski Boga jesteśmy wolni, miejcie wzgląd na czasy obecne i nadużyć się strzeżcie. Za bezinteresowność, za ofiarność Waszą pobłogostawi Wam Bóg, a i lud wierny dłużnym Wam nie zostanie... pracujcie usilnie w szkołach, organizujcie w parafiach misje, rekolekcje, zakładajcie czytelnie i biblioteki, w instytucjach dobroczynnych, oświatowych, robotniczych, związkach zawodowych, we wszelkiej akcji miejcie na celu dobro materialne i duchowe... miejcie też w opiece żołnierzy wojsk naszych, tych pierwszych zmartwychwstałej Polski obrońców i bohaterów, nie szczędźcie im czasu, serca i pociechy.*

14 listopada 1918 r. Aleksander Kakowski wspólnie z pozostałymi dwoma członkami Rady Regencyjnej (Lubomirskim i Ostrowskim) skierował do Józefa Piłsudskiego – Naczelnego Dowódcy Wojsk Polskich pismo, w którym stwierdzano: *Kierując się dobrem Ojczyzny postanawiamy Radę Regencyjną rozwiązać, a od tej chwili obowiązki nasze i odpowiedzialność względem narodu polskiego w Twoje ręce, Panie Naczelnny dowódcu, składamy do przekazania rządowi narodowemu.*

28 października 1919 r. w katedrze warszawskiej metropolita warszawski A. Kakowski udzielił sakry biskupiej ówczesnemu nuncjuszowi w Polsce Achillesowi Rattiemu, późniejszemu papieżowi Piusowi XI.

17 grudnia 1919 r. Ojciec Święty Benedykt XV odznaczył purpurą kardynalską dwóch polskich arcybiskupów odrodzonej Polski – Edmunda Dalbora, arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego, Prymasa Polski i arcybiskupa warszaw-



Ks. kard. Aleksander Kakowski – arcybiskup metropolita warszawski, Prymas Królestwa Polskiego

skiego Aleksandra Kakowskiego. W styczniu 1920 r. kardynał Kakowski powrócił do Warszawy z listami Ojca Św. do Józefa Piłsudskiego i do Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich, nominacjami i godnościami.

W tymże 1920 r. otrzymał w podarunku od Polaków w Ameryce jako wyraz czci i uznania auto marki chevrolet.

W pamiętnych dniach najazdu bolszewickiego wzywał do tworzenia batalionów ochotniczych, uczestniczył w nabożeństwach błagalnych za pośrednictwem św. Andrzeja Boboli i błogostawionego Władysława, patrona stolicy.

W Radzyminie przekazał gen. J. Hallerowi srebrny medal otrzymany od Ojca Św. z podobizną św. Joanny d'Arc oraz większą sumę pieniędzy dla walczących żołnierzy. 14 września 1924 r. na polach Wólki Radzywińskiej dokonał poświęcenia pomnika bohaterów 1920 r.

2 lipca 1927 r. dokonał koronacji obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej w Wilnie.

Był gorliwym pasterzem i dobrym organizatorem życia religijnego i administracyjnego. W ciągu 25 lat swojego pasterzowania w Warszawie erygował 20 parafii (m.in. Chrystusa Króla, Matki Boskiej Różańcowej, Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, św. Augustyna, św. Bonifacego, św. Micha-

ta, św. Stanisława Kostki), w archidiecezji powołał do życia 30 parafii. W Warszawie zbudowano 19 kościołów, m.in. na Targówku, Pradze, Ochocie, Kamionku, Żoliborzu, Powiślu, Saskiej Kępie, zaś w archidiecezji zbudowano 53 kościoły, wiele restaurowano i rozbudowano. W stolicy powstało 70 kaplic zakonnych, szkolnych, akademickich, konwiktorskich, szpitalnych, w ochronkach, zakładach wychowawczych, więziennych, między innymi w Zamku Królewskim i w Pałacu Łazienkowskim.

Nie unikał kontaktów z osobami piastującymi wysokie urzędy w państwie. 2 grudnia 1924 r. w kościele św. Aleksandra w Warszawie wygłosił przemówienie z okazji srebrnych godów małżeńskich Prezydenta Rzeczypospolitej Stanisława Wojciechowskiego. Mówił między innymi: *Polska jest Ci wdzięczna, a Kościół błogostawić Cię będzie po wsze czasy, że na najwyższym w państwie urzędzie dajesz przykład poszanowania związków małżeńskich... prosisz o błogostawieństwo, uczysz swoim przykładem, niejako dajesz lekcję pogładową i tym u dołu ludziom i tej u góry arystokracji, że małżeństwo jest świętością religijną, a zarazem świętością narodową... Oby każdy Polak, który się dowie o dzisiejszej Waszej, Dostojni Państwo, rodzinnej uroczystości, otrzymał lekcję praktyczną, że rodzina chrześcijańska, oparta na małżeństwie, jest tą komórką społeczną, której zdrowie jest ręką zdrowia i potęgą narodu, a choroba zapowiedzią jego rozkładu i śmierci.*

Po zamachu majowym w 1926 r. z okazji wyboru nowego Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego w odezwie do duchowieństwa i wiernych dramatycznie apelował: *Zaklinam Was na Boga i dobro drogiej nam wszystkim Ojczyzny, zachowajcie spokój i godność obywatelską, niechaj nikt nie ośmiela się zakłócać porządku i ładu. Co roku odprawiać mszę św. za duszę zamordowanego prezydenta Gabriela Narutowicza i Henryka Sienkiewicza, którego prochy sprowadzono do katedry warszawskiej.*

19 grudnia 1930 r. w obecności premiera Rządu, dokonał poświęcenia nowego gmachu Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, wygłaszając do zgromadzonych przemówienie o nierozłącznej więzi religii i oświaty jako dwóch źródeł, z których wypływa życie duchowe narodu.

14 stycznia 1932 r. poświęcił nowy gmach Muzeum Narodowego. W wygłoszonym przemówieniu wyraził życzenie, *oby szerokie zastępy inteligencji i ludu, a zwłaszcza młodzieży, zwiedzające ten gmach, uczyły się wysoko cenić tradycję, cnoty i wielkie wartości ducha narodowego i katolickiego, niejako zakłete i utajone w wystawianych arcydziełach pędzla i dłuta, zdobnictwa i budownictwa rodzinnego. Oby Muzeum Narodowe spełniło godnie rolę wychowawczą w*

*społeczeństwie polskim. Oby było przykładem jak przechowywać, cenić i kochać to wszystko, co stworzył duch narodu.*

4 listopada 1932 r. na Zamku Królewskim przyjął urząd kanclerza Kapituły Orderu Orła Białego, którego był kawalerem od 1925 r.

10 października 1933 r. w kaplicy zamkowej pobłogosławił związek małżeński prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego z Marią Dobrzańską.

13 maja 1934 r. na Okęciu, w pobliżu lotniska cywilnego dokonał poświęcenia nowo wybudowanego kościoła pod wezwaniem Matki Boskiej Loretańskiej, patronki lotnictwa. Kościół został zbudowany dla uczczenia pamięci bohater-skich lotników śp. Żwirki i Wigury.

15 maja 1935 r. eksportował zwłoki śp. marszałka J. Piłsudskiego, a 17 maja w katedrze odprawił żałobne nabożeństwo za jego duszę.

W maju 1936 r. obchodził złoty jubileusz swojego kapłaństwa. 15 kwietnia 1938 r. wraz z grupą polskich biskupów uczestniczył w kanonizacji św. Andrzeja Boboli.

Przy współudziale kardynała Kakowskiego został zawarty 10 lutego 1925 r. konkordat ze Stolicą Apostolską, zaś w 1936 r. odbył się pierwszy synod plenarny biskupów polskich w Częstochowie.

Przez salony pałacu arcybiskupiego przez lata jego pasterzowania przewinął się ogromny zastęp gości, pośród których byli dyplomaci, posłowie, senatorowie, ministrowie, urzędnicy, przedstawiciele miast, reprezentanci sądownictwa, nauczycielstwa, młodzieży akademickiej, delegacje organizacji społecznych, prasy i wielu innych stowarzyszeń i związków.

Kardynał Kakowski zmarł 30 grudnia 1938 r. Zgodnie ze swoim życzeniem pochowany został na warszawskim cmentarzu na Bródnie. W rękopisie pozostawił wspomnienia *Z niewoli do niepodległości* wydane ostatecznie drukiem.

Kardynał A. Kakowskiego miał kontakty z Płockiem, bowiem był metropolitą warszawskim, do której należała diecezja płocka.

Znajomość A. Nowowiejskiego z ks. prałatem A. Kakowskim datowała się od lat, gdy obaj przyszli hierarchowie pełnili funkcje rektorów seminarium.

Po raz pierwszy spotkali się w dniach 13 i 14 listopada 1913 r. kiedy to arcybiskup A. Kakowski po wizytacji kanonicznej w Kutnie i Gostyninie złożył w Płocku wizytę biskupowi Nowowiejskiemu. Witął dostojnego gościa, swojego metropolitę, pasterz płocki wraz z duchowieństwem miasta i kapitułą.

Wizytę tę wykorzystał Kakowski także aby odwiedzić swego serdecznego przyjaciela ks. prałata Ignacego Lasockiego, który w tych dniach oddał do użytku kaplicę publiczną przy rogat-

kach płońskich. Kaplica ta została urządzona z dawnych pomieszczeń wojsk rosyjskich, które zakupił ks. Lasocki. 14 listopada biskup A. Nowowiejski dokonał poświęcenia tej kaplicy, a arcybiskup A. Kakowski odprawił tam pierwszą mszę św. i wygłosił stosowne kazanie.

Od tego czasu obaj pasterze spotykali się w Warszawie na zebraniach Episkopatu dawnej Kongresówki.

28 października 1917 r. biskup A. Nowowiejski wystosował orędzie do duchowieństwa diecezji płockiej powiadamiające o fakcie utworzenia Rady Regencyjnej, której przewodniczącym został arcybiskup A. Kakowski (Józef Ostrowski, Zdzisław Lubomirski).

30 listopada 1918 r. był współkonsekratorem z biskupem Stanisławem Gallem Romualda Jałbrzykowskiego na sufragana sejneńskiego. Głównym konsekratorem był metropolita A. Kakowski. Na konsekracji obecny był Wizytator Apostolski prałat A. Ratti.

28 października 1919 r. wraz z 22 biskupami polskimi, korpusem dyplomatycznym i rządem, biskup Nowowiejski uczestniczył w katedrze warszawskiej w konsekracji biskupiej A. Ratti. Głównym konsekratorem był arcybiskup Kakowski.

15 września 1920 r. po walkach z bolszewikami kardynał A. Kakowski wraz z biskupem połowym Stanisławem Gallem odwiedzili Radzymin, Wyszaków, Ostrów Mazowiecki, Łomżę, Ostrołękę, Różan, Szekłów, Ciechanów i Płock. W Ciechanowie biskup S. Gall odprawił mszę św. i wygłosił kazanie. W Płocku warszawscy hierarchowie złożyli wizytę pasterzowi płockiemu. Potem odjechali do Włocławka.

W dniach 25 i 26 maja 1923 r. kardynał A. Kakowski złożył wizytę biskupowi Nowowiejskiemu, odwiedził Seminarium Duchowne oraz swego przyjaciela ks. I. Lasockiego i Stanisławówkę.

24 lutego 1925 r. biskup Nowowiejski odwiedził we Włocławku kardynała Kakowskiego, który w tym czasie obchodził swoje imieniny.

13 czerwca 1932 r. kardynał złożył wizytę ks. Arcybiskupowi A. Nowowiejskiemu. Dostojnego Gościa witata kapituła płocka. O godz. 13.00 w refektarzu seminaryjnym wydano uroczysty obiad dla duchowieństwa i zaproszonych gości. W przemówieniu przy stole ks. kardynał powiedział między innymi: *Przybyłem tutaj, by odwiedzić JE ks. Arcybiskupa. Videre episcopum. Arcybiskup bowiem jest koroną naszego Episkopatu, jest naszym Seniosem. Swoją pracą naukową i dziełami był i jest wzorem katolickiego biskupa. Jeżeli wspominałem, że przez konsekrowanie byłego Achillesa Ratti, obecnego Papieża, połączyłem się z Watykanem, to muszę też przypomnieć, że Jego Eksceleńcja w niej także był współkonsekratorem. Jestem z największym uznaniem dla prac naukowych i obywatelskich Jego Eksceleńcji.*

19 maja 1936 r. kardynał A. Kakowski złożył wizytę Arcybiskupowi w Płocku.

3 czerwca 1936 r. Arcybiskup Nowowiejski brał udział w Warszawie w uroczystościach jubileuszowych 50-lecia kapłaństwa kardynała A. Kakowskiego.

16 kwietnia 1938 r. w Wielką Sobotę Arcybiskup Nowowiejski wraz z kardynałem Kakowskim i innymi biskupami polskimi był na audiencji u Ojca Świętego Piusa XI w przeddzień kanonizacji Andrzeja Boboli.

W pogrzebie kardynała A. Kakowskiego w styczniu 1939 r. brał udział Leon Wetmański, sufragan płocki.

14 stycznia 1939 r. w katedrze płockiej Arcybiskup A. Nowowiejski odprawił uroczystą mszę św. żałobną za spokój duszy swojego metropolity kardynała Aleksandra Kakowskiego.

Obaj hierarchowie zasłużyli na godną pamięć.

## Bibliografia

1. Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie 1936 nr 5
2. A. Pajęcki, Dobry Pasterz, s. 232–237.
3. S. Mystkowski, Wychowawca młodzieży duchownej, s. 238–245.
4. Z. Kaczyński, Działalność obywatelska, s. 274–277.
5. Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie 1938 nr 4
6. W. Celiński, Nowe placówki kościelne, s. 179–190.
7. Z. Obertyński, Wskrzeszenie Warszawskiego Wydziału Teologicznego, s. 190–214.
8. B. Brajczewski, Dom rekolekcyjny w Skrzyszewach, s. 227–229.
9. A. Kakowski, Z niewoli do niepodległości, Pamiętniki, Kraków 2000.

## CARDINAL OF THE SECOND REPUBLIC ALEKSANDER KAKOWSKI 1862–1938

### Summary

The archbishop of the Warsaw Archdiocese in 1913–1938 was Cardinal Aleksander Kakowski, who came from Mazovia. His fervour in doing the will of God exerted a big impact on the quality of religious life at that time. Not only did he make endeavours towards creating new parishes, building churches but also he took care of the clergy and members of the flock by inaugurating various charitable projects.



## HALINA RUTSKA DLA „KODEKSU DYPLOMATYCZNEGO MAZOWSZA”

### Abstrakt

W publikacji autorka prezentuje korespondencję Haliny Rutskiej z Janem Karolem Korwin Kochanowskim z lat 1911–1930. Listy Jana Kochanowskiego do Haliny Rutskiej zachowały się w Towarzystwie Naukowym Płockim<sup>1</sup>, natomiast listy Rutskiej do Kochanowskiego znajdują się zbiorach Biblioteki Narodowej w Warszawie<sup>2</sup>. Do druku wybrane zostały, przytoczone w całości, trzy listy Rutskiej i jeden list Kochanowskiego oraz fragmenty ich pozostałej korespondencji. Profesor Jan Kochanowski pracował w tym czasie nad wydaniem *Kodeksu Dyplomatycznego Mazowsza*. W poszukiwaniu materiałów źródłowych przyjechał do Płocka i nawiązał bliższą znajomość z Haliną Ruską oraz jej mężem Stefanem. Halina Rutka, mając świadomość znaczenia dla nauki przygotowywanej publikacji, włączyła się w wyszukiwanie średniowiecznych dokumentów w lokalnych i okolicznych zasobach archiwalnych. O rezultatach swoich działań informowała listownie Jana Kochanowskiego.

**Słowa kluczowe:** Halina Rutka, Jan Karol Kochanowski, listy, Towarzystwo Naukowe Płockie, *Kodeks Dyplomatyczny Mazowsza*.

Po raz kolejny przypominamy postać Haliny z Horodyskich Rutkiej, opiekunki zbiorów Towarzystwa Naukowego Płockiego, w świetle jej korespondencji<sup>3</sup>. Tym razem prezentujemy listy z lat 1911–1930, związane tematycznie z pracami nad wydaniem *Zbioru ogólnego przywilejów i spominków mazowieckich*<sup>4</sup> (znanego powszechnie jako *Kodeks Dyplomatyczny Mazowsza* lub *Kodeks Mazowiecki*), prowadzonymi przez mediewistę Jana Karola Korwin Kochanowskiego, profesora Uniwersytetu Warszawskiego. Wybrano list Jana Kochanowskiego do małżonków Rutskich po jego wizycie w Płocku w czerwcu 1911 r. oraz trzy listy Rutskiej (przytoczone in extenso) i fragmenty ich dalszej korespondencji. Pisownię i interpunkcję nieznacznie uwspółcześniono.

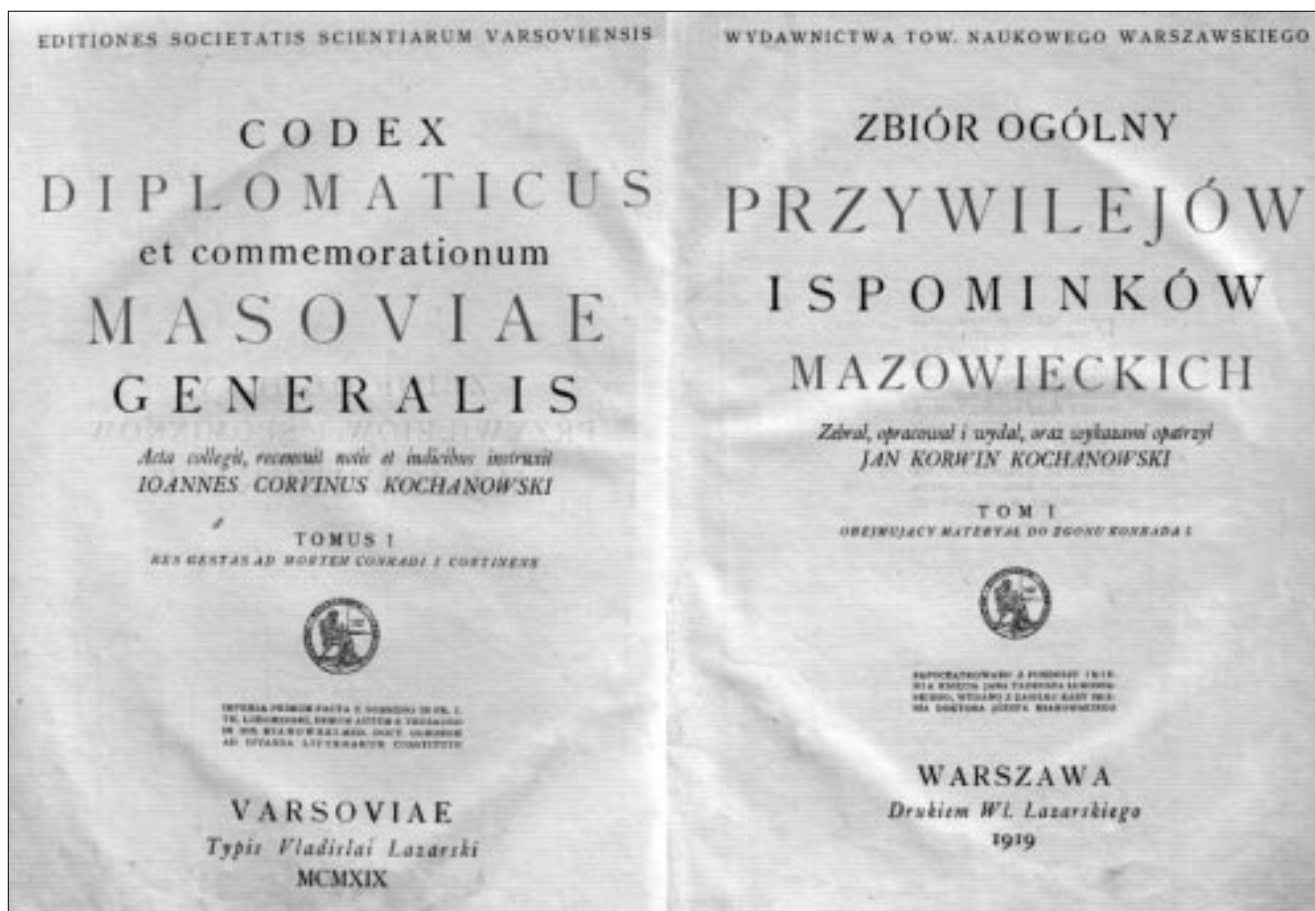
Kodeks dyplomatyczny jest to zbiór dyplomów (zwanych także dyplomami), czyli średniowiecznych dokumentów będących poświadczeniem dokonanej czynności prawnej. W swojej pracy Kochanowski zamierzał *zgromadzić i uwzględnić zupełnie wszelkie źródła dziejowe mazowieckie z epoki dzielnicowej*<sup>5</sup>, dzięki którym będzie można odtworzyć obraz *Mazowsza istotny, najgłębszy, prastary w pierwotności swojej*<sup>6</sup>. Jego celem było *uporządkowanie rozproszonych, pomylonych, zagmatwanych pod względem dat i treści źródeł pośrednich (...) materiałów dyplomatycznych mazowieckich*<sup>7</sup>. Wydawca zebrał niemal całość zachowanego materiału dyplomatycznego mazowieckiego do roku 1274, tj. do śmierci Konrada I Mazowieckiego<sup>8</sup>. Były to zarówno akta prawno-publiczne i prawno-prywatne, spisane

wedle pewnych reguł kancelaryjnych, jak i roczniki oraz kroniki.

Pierwszy tom *Kodeksu* ukazał się drukiem w 1919 r., jak wyjaśniał autor w korespondencji do Haliny Rutkiej z dnia 7 maja 1919 r., *bez indeksów, bo na nie chwilowo nie starczy już pary, a także z powodu zwyżki cen druku*. W tym samym liście zastanawiał się nad przyszłością przedsięwzięcia: *Co będzie dalej z kodeksem – nie wiem. Mam wprawdzie postanowienie kontynuowania wydawnictwa, ale losy jego leżą właściwie w rękach warunków drukarskich, równających się dzisiaj prohibicji wobec 18 tys. marek zarobków zecerskich rocznie*. Drogi druk wynikał z potrzeby zastosowania kilkunastu rodzajów czcionki. Kochanowski zapowiadał też przekazanie swojej publikacji do Płocka: *Egzemplarze Kodeksu pragnąłbym przestać: Szanownym Państwu, Księdzu Biskupowi oraz Archiwum Kapitułnemu*. Z dalszej korespondencji wynika, że *Kodeks* dotarł do Płocka: *Wysyłam jednocześnie odpowiedź na list ks. biskupa Nowowiejskiego, który mi pod dniem 4 bm. notyfikuje otrzymanie egzemplarza Kodeksu mazowieckiego. Bardzo serdecznie dziękuję Szanownej Pani za łaskawe a tak szybkie pośrednictwo w załatwieniu tej przesyłki, której pomyślne losy są mi, dzięki pismu X. Biskupa znane*<sup>9</sup>.

Przed Kochanowskim księgi i dokumenty średniowieczne kopiowali m.in.: Adolf Pawiński<sup>10</sup>, Aleksander Jabłonowski<sup>11</sup>, Ignacy Zakrzewski<sup>12</sup>, Franciszek Piekosiński<sup>13</sup>, Wojciech Kętrzyński<sup>14</sup>. W roku 1863 ukazał się *Kodeks Dyplomatyczny Księ-*





Strona tytułowa Kodeksu w wersji łacińskiej i polskiej. Biblioteka Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku.

stwa Mazowieckiego Jana Tadeusza Lubomirskiego<sup>15</sup>, prezentujący dokumenty do roku 1506, zaś *Dokumenty Kujawskie i Mazowieckie, przeważnie z XIII wieku*, opublikowane w 1887 r. przez Bolestawa Ulanowskiego<sup>16</sup>, obejmowały głównie dyplomaty kujawskie.

Kochanowski gromadził materiały do *Kodeksu Dyplomatycznego Mazowsza* od roku 1897. Dopiero jednak powstanie Towarzystwa Naukowego Warszawskiego w roku 1907 umożliwiło realizację tego zamierzenia. W 1911 r. Towarzystwo Kredytowe miasta Warszawy przekazało TNW sumę 10 000 rb. dla uczczenia pamięci księcia Jana Tadeusza Lubomirskiego, z przeznaczeniem na wydanie m.in. *Kodeksu Dyplomatycznego Mazowieckiego* Jana Kochanowskiego. Wydawnictwo wspierała też Kasa im. Józefa Mianowskiego w Warszawie, zapewniając stałą pomoc finansową.

W swojej pracy nad Kodeksem Kochanowski szczególnie interesował się Płockiem ze względu na wyjątkową obfitość i wagę naukową przechowywanych tam oryginałów.<sup>17</sup> Zbadał osobiście: *Archiwum Konsystorskie, Muzeum Diecezjalne, Bibliotekę Seminaryjną i Bibliotekę im. Zielińskich*<sup>18</sup>.

Podczas wizyty w Płocku wiosną 1911 r. nawiązał znajomość z Haliną i Stefanem Rutskimi. Znajomość ta była dla niego szczególnie cen-

na, ponieważ oboje małżonkowie opracowywali i znali, jak nikt inny w Płocku, zbiory Biblioteki im. Zielińskich. Z czasem przerodziła się ona w przyjaźń.

Halina Rutska, mając świadomość wagi przedsięwzięcia, jego znaczenia dla nauki, zaangażowała się w pracę poszukiwawczą. Wspólnie z mężem penetrowała lokalne zbiory, jeździła w teren, ułatwiała kontakty personalne, zachęcała Jana Kochanowskiego do wytrwałości w jego benedyktyńskiej pracy. Przekazała profesorowi bezcenne odpisy manuskryptów<sup>19</sup>.

Kochanowski już w pierwszym liście nazwał Rutskich swoimi opatrnościowymi patronami. Doceniając ich pomoc, złożył obojgu małżonkom podziękowania w przedmowie do *Kodeksu*.

Mimo wcześniejszych wątpliwości, Autor jednak zdecydował się podjąć dalsze prace badawcze. W liście z 25 II 1920 r. pisał: *Mam teraz zamiar, o ile jeszcze los kiedy obdarzy mnie tzw. wolnym czasem, opracować dalsze tomy Kod.[eksu] Maz.[owieckiego] w rękopisie, aby pozostawić go potomnym i podsunąć im myśl druku, kiedy nauka znów będzie na świecie uprawiana. Mniemam, że nastąpi to normalnie „w swoim czasie”, tj. po trzech pokoleniach, bo tyle podobno w czasach historycznych trzeba, żeby anthropopithecus stał się człowiekiem. Jakże prorocze były te słowa. Dopiero*

po 70 latach od ukazania się Kodeksu Mazowieckiego, Irena Sułkowska-Kuraś i Stanisław Kuraś wydali w roku 1987 jego drugą część, a w roku 2000 – część trzecią<sup>20</sup>.

Jak ustalono, w Płocku obecnie znajduje się tylko jeden egzemplarz Kodeksu z 1919 r. Jest on przechowywany w Bibliotece Wyższego Seminarium Duchownego. Prawdopodobnie, jak sugerują ks. prof. Tadeusz Żebrowski i ks. prof. Michał Marian Grzybowski, był to egzemplarz Archiwum Kapitulnego, przechowany przez ks. Władysława Mąkowskiego, wybitnego paleografa i historyka mazowieckiego z lat międzywojennych, który także docenił działalność Haliny i Stefana Rutskich na niwie naukowej i to on właśnie wygłosił nad ich grobem piękne słowa pożegnania, podkreślając wkład obojga w ochronę dziedzictwa kulturowego.<sup>21</sup>

### JAN KOCHANOWSKI DO HALINY I STEFANA RUTSKICH

1.

Warszawa, 15 VI 1911

Szanowni i łaskawi Państwo

Nie tyleż może wskutek wrodzonej niewdzięczności, ile z powodu niedyspozycji (anemia), która mnie dotąd niemal trzymała w łóżku po powrocie z Płocka - dziś dopiero pospieszam ze spóźnionym podziękowaniem za te względy niezastużone, jakimi cieszyłem się ze strony Całego Domu Szanownych Państwa. Dając obecnie znak życia o sobie, zacznę przede wszystkim od sprawozdania z otrzymanych zleceń.

- 1) Poleciałem wysłać Tow.[arzystwu] Nauko.[wemu] Płockiemu tomy III, X i XI „Przeglądu Historycznego”<sup>22</sup>;
- 2) uzyskałem chętnie przyrzeczenie p. Aleksandra Jabłonowskiego, że złoży w Księgarni Wendego<sup>23</sup> dla T.[owarzystwa] N.[aukowego] Płockiego wydane dwa tomy swych „Pism”, które ja we wrześniu osobiście Sz. Państwu w Płocku (zapewne już w ilości czterech tomów) doręczę.
- 3) z profesorem Ulanowskim co do wydawnictwa Akademii załatwię sprawę osobiście w K[rakowie]. Gdybym w powyższym wyliczeniu czegoś zapomniał, raczą mnie Szanowni Państwo o tym w paru słowach zawiadomić (Koszykowa 5/7).

Dnia 25 bm. wyjeżdżamy oboje za granicę, Żona moja do Karlsbad<sup>24</sup>, ja na trawę do K[osowa]<sup>25</sup>. 1-go sierpnia zjedziemy się w Zakopanem, 5-go przez Warszawę jedziemy na 3 tygodnie na Białoruś (Woroniec<sup>26</sup>, gub. Witebska), po czym ja pewno nie wcześniej jak 1-go września ruszam do Płocka i Włocławka. Potem na 2 tyg.[odnie] do Warszawy, skąd w pierwszych dniach października muszę jechać do Rzymu,



Jan Karol Korwin-Kochanowski. Fotografia portretowa z gwiazdą i krzyżem na wstędze Orderu Odrodzenia Polski. Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 1-N-269.

gdzie dłużej wypadnie mi zabawić, jeśli zajdzie potrzeba kolacjonowania<sup>27</sup> tekstów mazowieckich<sup>28</sup> Theinera<sup>29</sup>, a może i jakich nowych. W tej sprawie piszę właśnie do Rzymu. Wypisałem tak całe moje najbliższe curriculum vitae, bo uważam się za pół-płocczanina, a Szanownych Państwa za opatrznościowych moich patronów w tej stolicy; może przeto, wobec spraw Kodeksu Mazowieckiego, które nas wspólnie tak blisko obchodzą, zajść potrzeba korespondencji i podczas tzw. wakacji.

Prawdziwie będzie mi miło otrzymać od Szanownych Państwa nieco – daj Boże jak najlepszych – wiadomości. Przy sposobności przypominam Sz. Państwu Kosów, jako źródło niezawodne dla zdrowia. Ja sam miałem wobec ostatniej choroby mojej pewne co do miejsca tego wątpliwości, ale rozbił je *proprio motu* [łac. z własnej chęci, EHG] prof. Baranowski<sup>30</sup>, który dziś sam mi Kosów zalecił. Pisząc te słowa, czuję, że Dr Tarnawski z Kosowa powinien mnie co najmniej adoptować; jak będzie – nie wiem – chodzi mi tylko o to, aby Sz. Państwo wybaczyli charakter jego mimowolnego [nieczytelne słowo].

Łączę najserdeczniejsze pozdrowienia i wyrazy szacunku, a dla Szanownych Matki<sup>31</sup> i Ciot-

ki<sup>32</sup> Sz. Państwa zapewnienia mojego uszanowania. Matka moja<sup>33</sup>, dziękując za kwiaty, które dojechały szczęśliwie, przesyła dla całego Domu Sz. Państwa najuprzejmiejsze ukłony. Szczerze oddany

Jan Kochanowski

Dla znajomych moich w Płocku przesyłam ukłony.

## HALINA RUTSKA DO JANA KOCHANOWSKIEGO

2.

22 VI 1911 Płock

Szanowny Panie!

Dziękujemy najserdeczniej za życzliwą pamięć o nas i danie znaku życia. Ucieszyliśmy się szczerze otrzymanym listem, choć wieści były niezupełnie dobre: w imieniu Płocka czujemy niemal wyrzuty sumienia, iż piękne to miasto nabawiło Pana choroby. Słusznie tedy przed wyjazdem żegnano Pana jako bohatera i męczennika nauki. U nas, Bogu dzięki, nieźle. Róże kwitną bez miary, Mama po całych dniach w ogrodzie, mąż<sup>34</sup> gwałtownie kończy egzaminy a wypoczywa w Bibliotece<sup>35</sup>, ciotka zaś w charakterze „jednej przytomnej osoby” ma nas wszystkich na oku. Jeździłam teraz w celach archeologicznych (!) na parę dni do Płońska, co znów w Płocku uważa się za bohaterstwo. Wskutek tego właśnie wyjazdu spóźniłam się z odpowiedzią i lękam się, czy list mój jeszcze Szanownego Pana w Warszawie zastanie?

Na rzecz wakacyjnych naszych wczasów rozpoczęłam akcję w myśl przysłowia: „gutta cavat lapidem” [łac. kropla drąży skałę, EHG], co się wyklada po polsku przez codzienne „piłowanie”. Ale sprawa niełatwa przepiłować człowieka, nawet tak miękkiego jak mój małżonek. Obmyśliłam „platformę kompromisową” – quelque chose d'inédit [fr. coś nieopisanego, EHG]. Proponuję do Lwowa ciągnąć szlakiem automobilowym na Lublin, Zamość i Żółkiew, a stamtąd dopiero zwykłą drogą do Kosowa. Kuszę Pesztem, Bukaresztem, nawet Konstantynopolem, na co mąż odpowiada, że „najlepiej odpocznie w Płocku, bo i tak roboty mamy tu co niemiara”. Oto logika męska! Wobec tego biernego oporu należałoby zawiesić konstytucję i naznaczyć marszrutę oraz dzień wyjazdu na mocy § 87. Sądząc wszakże z rozmaitych znaków na niebie i na ziemi, mam nadzieję, że jeszcze parę dni piłowania i „dobrowolnie” znajdziemy się w Kosowie.

Wdzięczni jesteśmy niewypowiedzianie Szanownemu Panu za Jego przemożne wstawienie w wysokich sferach naukowego Olimpu: wobec takiego Orędownika, cóż my, płoccy pa-

troni Pańscy! Jesteśmy jako owe ubożuchne „świętki” w przydrożnych kapliczkach, których skromna protekcja nie sięga po zagraniczne międzie. Niestety, nie jesteśmy nawet „pomocni na oczy”, bo od tego jest Żurawina<sup>36</sup>, po drodze do Skępego. Nawet we właściwym naszym zakresie „poszukiwania zagubionych dokumentów mazowieckich” stokroć większą ma władzę Antoni<sup>37</sup> – biskup i Piotr – prałat<sup>38</sup>, dzierżący klucze od skarbcza. Tym serdeczniej więc dziękujemy Szanownemu Panu, iż pomimo choroby i nawału zajęć tak o wszystkim pamiętał, a nawet znalazł czas napisać do nas. Że zaś niewdzięczność jest rzeczą ludzką, przeto życzymy najszczerzej, aby jesienią dłużej zabawił Pan w Płocku niż obecnie zamierza.

Proszę przyjąć od nas wszystkich zapewnienie prawdziwego szacunku i szczerzej życzliwości, z jaką przestajemy

Halina Rutka

Szanownej Matce Pańskiej uprzejmie ukłony załączamy.

3.

24 VIII 1911

Szanowny Panie! Dziś zaledwie zdołałam spełnić życzenie Szanownego Pana, dotąd bowiem „samotne” i „pojedyncze” osoby, utrzymujące pensjonaty siedziały przeważnie na wilegiaturach<sup>39</sup>, na uczniowskiej zaś stacji nie chciałam Pana umieszczać, sądząc, iż odwykł Pan zarówno od rygoru jako też i od mięsożernej kuchni. Znalazłam tedy duży pokój o 2 oknach wychodzących na skwer koło cerkwi - zatem bliżej skarbcza niż Hotel Warszawski<sup>40</sup>. Śniadania, obiad i kolację zastrzegłam, aby były możliwie jak najbardziej wegetariańskie. Na szczęście właścicielka lokalna ma artretyzm, więc stara się o ile możliwości unikać mięsa i tak też karmi swoją rodzinę i bliźnich swoich. Miesięcznie ma to wszystko kosztować 40 rb, że zaś umawiałam się nieokreślenie od 1 [do] 4 tygodni, więc po 10 rb tygodniowo. Zebrane wiadomości, co do dobroci kuchni, brzmią dość pomyślnie. Są jednak pewne niewygody - jedną z nich jest konieczność przechodzenia przez wspólny, ale zwykle pusty salonik. Pomimo tych braków, z rozmaitych zbadanych pensjonatów, mam nadzieję, iż ten najlepiej Pańskim wymaganiom odpowie. O ile zmieniłby Pan termin przyjazdu, proszę mnie zaawiadomić. Szczęśliwym trafem otrzymałam dziś również Pańską kartkę z W[oronecza], korzystam więc skwapliwie z adresu, aby Pana uspokoić, że ma już „był”, jak mówią Czesi, zapewniony. Czekamy tedy Szanownego Pana i łączymy oboje wyrazy prawdziwego szacunku. H. Rut[ska].

Adres taki: Plac Floriański, d.[om] Konwicznego, I piętro, p. Przybyszewska<sup>41</sup>.

4.

29 VIII 1911

Szanowny Panie! Natychmiast po otrzymaniu Pańskiej kartki napisałam do Woronecza donosząc, iż mam już dla Pana mieszkanie. Mając wszakże dość niskie wyobrażenie o sprawności poczt naszych, jestem niespokojna, czy wiadomość ta doszła rąk Pańskich i na wszelki wypadek donoszę raz jeszcze, iż spośród rozmaitych pensjonatów, które „ogłądniętam”, wybrałam względnie najodpowiedniejszy. Mówię „względnie”, bo i ten nie będzie bez „ale”, zwłaszcza iż Szanowny Pan nie dał mi żadnych wskazówek, co do swoich życzeń. Działając tedy samodzielnie wybrałam pokój o 2 oknach od frontu, na I piętrze, na Placu Floriańskim, koło cerkwi. Zastrzegłam śniadania, obiady i kolacje jak najbardziej jarskie i higieniczne, wyznaczyłam długość pobytu od 1 [do] 4 tygodni i zależnie od tego pensjonat ma kosztować 40 rb miesięcznie lub po 10 rb tygodniowo. Pokój można już zająć od 1-go września. Osoby wiarogodne zapewniają, że kuchnia jest smaczna i że będą się starali dogodzić Szanownemu Panu. Adres: Plac Floriański d. Konwickiego 1-sze piętro p. Przybyszewska. Płock wygląda jak Arabia Deserta<sup>42</sup>, kropelki, kropelki, choć deszczu! wotają wszyscy chórem.

Łączę wyrazy szczerzej życzliwości prawdziwego szacunku H. Rutska.

5.

(...) Nie odpowiedziałam zaraz, gdyż: (...) Chciałam już donieść Panu cokolwiek o bielskich dokumentach. Otóż 6-go października pojechałam samochodem do Bielska, wieczorem, zjadłam samozwawnie w imieniu Tow. Naukowego Warszawskiego kaczkę pieczoną z jabłkami (tak w głuchej prowincji pojmują „kolacjonowanie”), zaś nazajutrz udałam się do Księdza Proboszcza<sup>43</sup>. Wyjaśniłam powody mego przybycia, przedstawiłam listy wierzytelne, a na koniec z należytym namaszczeniem odczytałam odezwę Tow. Nauk. Warsz. Ks. Proboszcz przyjął mnie nadzwyczaj uprzejmie, oświadczył gotowość wyszukania wszelkich dokumentów, które by w ogóle nadawały się do badań naukowych, sam wspominał o Kronice bielskiej<sup>44</sup> i ofiarował się, jako Dziekan, zwrócić się do swych „konfratrów” w starszych parafiach, aby przejrżeli swe archiwa. Tu nastąpiło zastrzeżenie, iż właściwie nie ma prawa poza progi kościelne wydawać akt kościelnych, zaczęliśmy tedy szukać „platformy”. Ja proponowałam Konsystorz<sup>45</sup>, on Ks. Kowalewskiego<sup>46</sup>. Skończyło się na tym, iż zdaje się, gotów powierzyć swe skarby Tow. Naukowemu a raczej imiennie memu mężowi. Obiecał sam przywieźć,

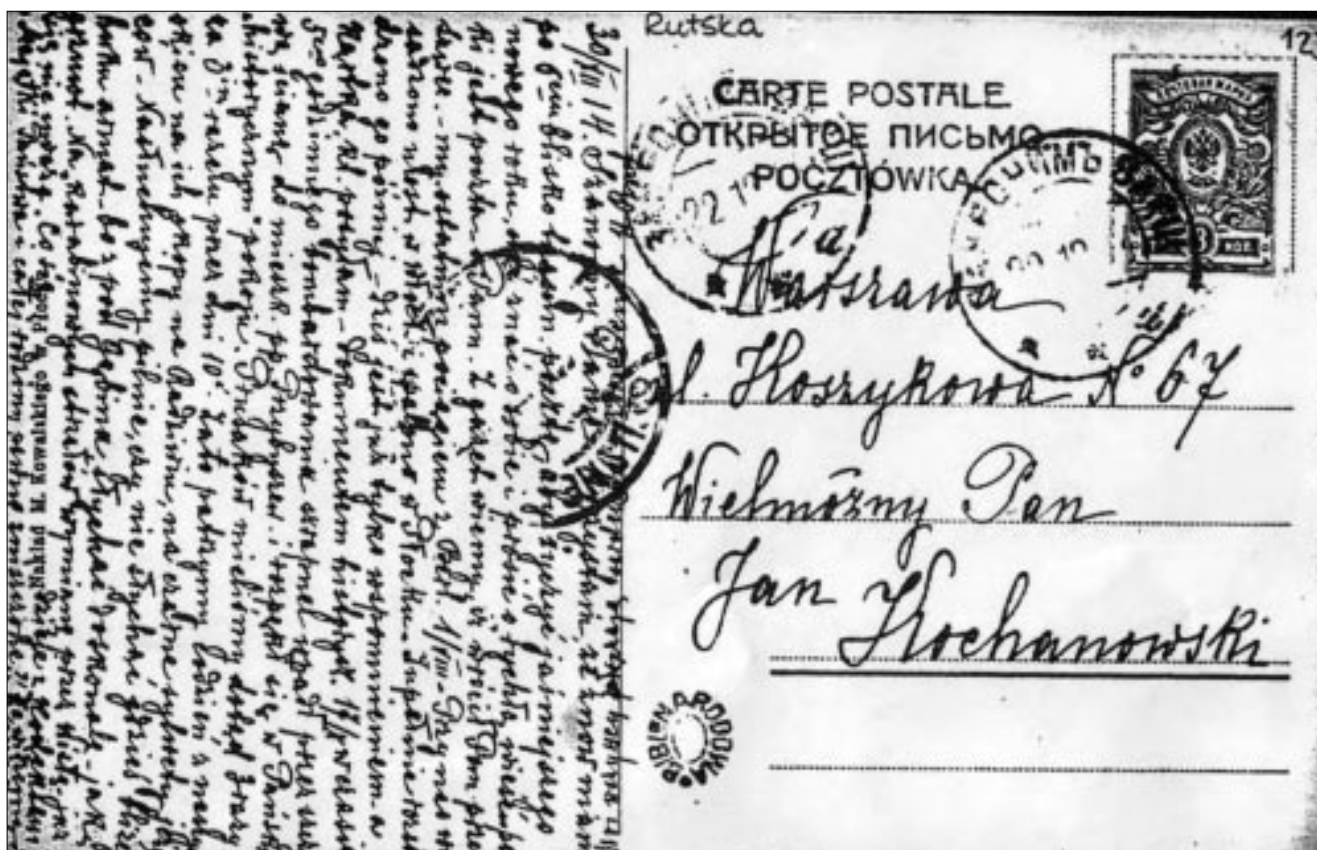
zapewne gdy „konfratry” dadzą odpowiedź.

(...) Chciałabym Panu donieść coś o wtórej Jego ojczyźnie: Ks. Kowalewski rozpoczyna katalog biblioteki kapitulnej zawartej w Muz[eum] Die[cejalnym]<sup>47</sup>; p. Proniewski<sup>48</sup> (błady młodzieniec, kt[órego] Pan w T[owarzystwie] N[aukowym]. spotykał) na żądanie biskupa<sup>49</sup> czy kapituły fotografuje (amator. fot.) szczegółowo wnętrze katedry; Ks. Michalak<sup>50</sup> rozpoczął również szczegółowy inwentarz nie tylko skarbcza, ale i całej katedry, coś w rodzaju wizytacji, poczynszy od wysokości murów, wież, krytych miedzią, drzwi, okien itd. a kończąc na wadze ex-votów. P. Radziwiński<sup>51</sup> zrobił już odlew gipsowy z 2 kamieni kościelnych w Sierpcu. Oba negatywy – b.[ardzo] mozolne, dobrze mu się udały. Z jednego zrobił już odlew właściwy, z 2-go nie miał jeszcze czasu. O uczniu Pańskim<sup>52</sup> nic nie wiem; nie wiem również, co porabia p. Przybyszewska<sup>53</sup>, zdaje mi się tylko, że „historyczny jej pokój zajmuje obecnie wędrowna Muza, Melpomene czy Thalia<sup>54</sup>. Most na Wiśle<sup>55</sup> otwiera – lada jako – niegodny jakiś zastępca Pański<sup>56</sup>. Gmachy Mariawickie<sup>57</sup> w oczach rosną. (...) d. 21–25 X 1911 r. Płock

6.

(...) Dochodzą nas tylko z tamtej strony echa odczytów „O Renie i o Wiśle”<sup>58</sup> – wnosimy stąd, iż zdrowie na Koszykowej służy wszystkim jak najlepiej, a co za tym idzie wre nieustająca praca. Czy też moja płońska notatka<sup>59</sup> przydała się na co? (...). Najusilniej przypominam i proszę „w imieniu miasta”, aby dla pokrzywdzonego w roku zeszłym Płocka, koniecznie jaki kącik zarezerwować w Rozkładzie czasu na rok 1913. Nie ulega wątpliwości, iż będzie Pan mógł pracować w daleko zdrowszych warunkach w nowo urządzonym archiwum konsystorskim<sup>60</sup> obok lamusa<sup>61</sup>, dokąd z tego ostatniego przeniesiono już archiwum pułtuskie i gdzie niestrudzenie pracuje nad paleografią<sup>62</sup> najmłodszy z uczniów Pańskich, Ks. Ordon<sup>63</sup>. – Tow. Naukowe dla ratowania oczu Pańskich od zbytecznego zmęczenia przygotowało całe alembiki<sup>64</sup> „d'un philtre merveil-leux” [fr. cudownego napoju, EHG], jak się mówi w bajkach. No i wreszcie, skoro się jest Płoczaniem, trzeba odwiedzić czasem rodzinne miasto, zwłaszcza, będąc w tak bliskiej zażyłości z długim szeregiem jego „domini et heredes” [łac. panowie i dziedzice, EHG]. Nie wiedząc, czy Wiśła i inne czynniki fizyczno-meteorologiczne pozwolą nam wpaść do War[szawy] na Święta, przesyłam od nas wszystkich życzenia wesółych Święt i pozostaję z prawdziwym szacunkiem i szczerą życzliwością. H. Rut.[ska]

1 III 1913



Autograf listu Haliny Rutskiej do Jana Kochanowskiego z dnia 30 XII 1914 r.

7.

30 XII 14. Szanowny Panie ! Korzystam, że znów mamy po 6-ciu blisko tygodni pocztę, aby życzyć jaśniejszego nowego roku, dać znać o sobie i prosić o rychłą wieść - póki jest poczta – o Panu. Z gazet wiemy, iż wrócił Pan przez [nieczytelne słowo], my ostatnim pociągami z Berl.[ina] 1 VIII. Przy nas wysadzono most w Włocławku<sup>65</sup> i spalono w Płocku<sup>66</sup>. Zupewnie rozsadzono go później, dziś jest już tylko wspomnieniem, a kartka k[órą] posyłam, dokumentem historycznym. 17 X w czasie 5-cio godzinowego bombardowania szrapnel wpadł przez szczytową ścianę do mieszk[ania] pp. Przybyszew[skich] i rozpętał się w Pańskim „historycznym” pokoju. Prusaków mieliśmy dotąd 3 razy: za 3-im razem przez dni 10<sup>67</sup>. Za to patrzmy co dzień z naszych okien na ich okopy na Radziwiu, na czarne sylwety jeźdźców. Nasłuchujemy pilnie, czy nie słycać gdzieś bliżej huku armat, bo spod Gąbina słycać doskonale, jaki grzmot. Na karabinowych strzałach wymianę przez Wisłę już się nie uważa. Co się dzieje z Kodeksem? Majątki Państwa i całej rodziny pewno zniszczone?! Do widzenia Bóg wie, kiedy. Moi wszyscy dotychczas serdeczne pozdrowienie H. Rut.[ska]

8.

d. 15 IV 18 (...) Co się tyczy Pańskiego przyjazdu do Płocka, to jeśliby „Jan” miał znów Pana obsługiwać tego lata, to czyżby wiernemu słudze nie należało dać parę dni wytchnienia na szarych czy niebieskich toniach Wisły, zmęczonym oczom pozwolić spocząć na młodocianej zieleni wyciętych lasów? Z mojej strony nie było to zaproszenie tylko „kategoryczny imperatyw”, złagodzony warunkiem mego istnienia. Chciałabym, aby Sz. Pan raz jeszcze popatrzył z naszych okien na dalekie horyzonty Wisły i zawiśla, korzystając bowiem z ustąpienia długoletniego lokatora, przenosimy się do domu Tow.[arzystwa] Nauk.[owego] ostatecznie wiążąc z nim nasze losy, coś w rodzaju zaślubin Doży z Adriatykiem<sup>68</sup>. Kocia moja natura mocno jednak nad tym cierpi. Ale właściwie po co ja Sz. Panu tyle czasu zabieram listownie, kiedy będę mogła uczynić to osobiście niebawem, gdy w interesie zapisu L. Kunkla<sup>69</sup> przyjadę do W-wy. Proszę więc przedsięwziąć środki ostrożności i zaprowadzić wzmocnioną ochronę; nie otwierać na głos zwykłego dzwonka, bo nowy arkusz Kod.[eksu] Maz.[owieckiego] spóźni się o 11 godz. Nic jednak nie pomoże, bo mówię do widzenia.

H. Rut.[ska]



Podobizna Haliny Rutkiej z ok. 1919 r. Zbiory własne autorki.

9.

21 II 1920

(...) pojmuje Szanowny Pan, iż dzień przybycia Kodeksu do Płocka będzie wielką uroczystością, jeśli nie dla miasta (...), to przynajmniej dla 2 domów „podle bramy Grodzkiej”: Ks. Biskupa, który z właściwym sobie zapałem każe się też radować kanonikom i prałatom, i Tow. Naukowego (...). Obecnie proszę o łaskawe polecenie wydania 3 egz.[emplarzy] przeznaczonych dla Płocka p. Ignacemu Machcińskiemu<sup>70</sup>, naszemu ambasadorowi („chaque petit prince a ses ambassadeurs”<sup>71</sup>) Hoża nr 47 m. 3.

Jakże się cieszę, iż pomimo wszelkich trudności i przeszkód zdołał Szanowny Pan związać ten świeży snop świętego swego użątka i że ja ujrzę go z radością wielką i nie mniejszą melancholią. Niełatwo bowiem będzie mógł Szanowny Pan prace swe dalej prowadzić: jako Prezes i dziekan<sup>72</sup>. (...) p. Machc[iński] Senior<sup>73</sup>, kt.[óry] Kodeks przywiezie, zabawi tylko 3–4 dni w Warszawie.

10.

24, 25, 27 XII 20

Co się też dzieje na Pańskim globie? Czasem ogarnia mnie serdeczna tęsknota za Warszawą, ale teraz łatwiej wygrać milionówkę<sup>74</sup>,

niż dostać się do niej, chyba z jakąś misją, ambasadą, komisją. Od chwili postawienia stałego mostu<sup>75</sup> i opasania Płocka torem kolejowym<sup>76</sup>, jego *splendid isolation*<sup>77</sup>, stała się jeszcze zupełniejsza. Czy prace nad Kodeksem prowadzi Pan w dalszym ciągu? Mówię naturalnie, nie o wydawnictwie, tylko o przygotowaniu materiałów. Na kiedy tom II-gi? Proszę przyjąć wyrazy najserdeczniejszej życzliwości, z jaką dla Szanownego Pana pozostajemy H Rut.[ska]

11.

lipiec–grudzień 1924  
marzec 1925

(...) W roku ubiegłym wybrał się nawet z końca świata, ze Lwowa Prof. Abraham<sup>78</sup>, a Pan, pomimo wszelkich próśb i namów, wziął stanowczy rozbrat z Płockiem. Pleśniej dokumenty w skarbcu, czeka Kodeks i my czekamy tyle lat na próżno. Kodeks ma więcej czasu przed sobą, niż my go mamy. (...)

12.

1–2 grudnia 1925

(...) Choroba mamy była przyczyną, że przy końcu roku szkolnego nie zdołałam przypuścić właściwego szturm, jakim obiecywałam sobie zwycięsko zakończyć dłuższe oblężenie twierdzy na Koszykowej na rzecz „zamachu stanu”, do czego od dawna Pana namawiam, a który by się rozpoczął powrotem na łono Płocka i Kodeksu. Od dawna nie chcę już nawet myśleć o Pańskim przemęczeniu do ostatecznych granic, o marnowaniu sił, zdolności, umiejętności, przygotowania, które przyniosłyby krajowi sto razy większe korzyści niż ta ich codzienna wymiana na drobne, na towarzyską drobną monetę. (...) Pan musi zebrać całą siłę woli, otrząsnąć się ze wszystkich zobowiązań pedagogicznych, reprezentacyjnych, itd., itd. i wrócić do pracy, które jest Pańskim obowiązkiem, treścią życia i zadaniem. (...) Otóż w powiatowym mieście Płocku można pracować nie koniecznie siedząc in fundo<sup>79</sup> a tylko w wygodnym fotelu, w powodzi słońca, w bezmiarze błękitu zebranego z 3 horyzontu, wdychając woń bzów czy róż, a młodzi historycy i paleografowie skwapliwie pomagają, odczytują, przepisują, kolacjonują. Z Muzeum Diecezj.[alnego], z Archiwum Kapitul.[nego] wypożyczają bowiem akta do (...) Tow.[arzystwa] Nauk.[owego], sądzę, że dla Pana wypożycziliby i ze skarbcza dyplomaty (...).

13.

8 IV 28 r.

Szanowny Panie! Ucieszyłam się niezmiernie z możliwości powitania go w Płocku. Przypominam wszakże, iż 24 jest jakieś posiedzenie sejm-

mowe<sup>80</sup>, trzeba więc bezwzględnie przyjechać na dzień lub 2 wcześniej, aby się znowu tu nieco zaaklimatyzować i na nowo zaczerpnąć ducha średniowiecza, którego w Warsz[awie] brak, wrócić do Kodeksu (...).

14.

[1928]

Szanowny Panie!

Starym obyczajem u schyłku roku spełniam właściwe obrzędy i czynię gustą, aby nie tylko Szanownemu Panu zaznaczyć pamięć o Nim najserdeczniejszą, przysporzyć Mu zdrowia i pomyślności, ale też wiązać Go ustawicznie z Płockiem. Kreślę magiczne koła, wymawiam tajemne słowa, aby nie dać Panu zapomnieć o nim, nawrócić Pana na drogę cnoty i Kodeksu Mazowieckiego. Niezmiernie się cieszę, że choć na mgnienie oka był Pan u nas w kwietniu i widział Tow.[arzystwo] Nauk.[owe] (...).

15.

(...) przesyłam serdeczne życzenia od nas obojga : zdrowia, spokoju, wszelakich pomyślności. Czynię to już od lat tyłu, że na pewno jakaś cząsteczka Pańskiego zdrowia i pomyślności z mych życzeń powstała. Nie mogę tego twierdzić, o Kodeksie czy Indeksie, bo gdyby te zależały od mych westchnień, byłibyśmy już na literze L. Na szczęście , nie jestem już sama, bo oto w „Bilansie wydawniczym hist[orii] Polski”, przeznaczonym na prześwietny Zjazd historyków<sup>81</sup> i będącym wyrazem pragnień i potrzeb ogółu, prof. Bujak<sup>82</sup> drukuje czarno na białym własne moje wieloletnie, że tak powiem „zimotrwałe” słowa: „Należy sobie życzyć, aby praca nad tym b[ardzo] ważnym wydawnictwem, ruszyła z miejsca jak, najprędzej, zwłaszcza itd.” Wobec tak mocnego poparcia czynię, co należy i dodatkowo życzę jeszcze zasobu energii, aby Pan zatrzaskał drzwi od Euro-

py hałasów, nie otwierając nikomu, jak ongiś, chyba po 3-krotnym zakonspirowanym pukaniu i przeżegnawszy się wielkim krzyżem, sięgnął po swe kurzem wieków już pokryte repertoria. Kto wie, czy nie ujrzelibyśmy I części Indeksu<sup>83</sup> już w R.P. 1931? (...). 24 XII 30

**Halina Rutska** (1868–1932) z d. Horodyska, jedna z najstynniejszych płocczanek przełomu XIX i XX wieku. Urodzona na Podolu, do Płocka przyjechała w roku 1888 za mężem Stefanem, nauczycielem w Gimnazjum Gubernialnym. Rutscy włączyli się aktywnie w działalność Towarzystwa Naukowego Płockiego. Po przewiezieniu w 1904 r. Biblioteki Zielińskich ze Skępego do Płocka przystąpili do zabezpieczania, porządkowania i opracowywania tych zbiorów. Pracy tej, z wielkim oddaniem i bezinteresownie, poświęciła się głównie Halina Rutska. Dzięki jej wysiłkom Biblioteka prawie dwukrotnie powiększyła swoje zasoby. Dziełem Haliny Rutskiej było również uczestnictwo w tworzeniu przy TNP Muzeum, w którym do końca życia pełniła obowiązki kustosa. Ponadto udzielała się w wielu towarzystwach i organizacjach społecznych. Wraz z mężem uratowała zbiory Biblioteki i Muzeum TNP przed zniszczeniem i rozgrabieniem przez niemieckiego okupanta podczas I wojny światowej. Jej dokonania zostały dostrzeżone i uhonorowane Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Złotym Krzyżem Zasługi.

**Jan Karol Kochanowski** (Korwin Kochanowski) (1869–1949), historyk, profesor Uniwersytetu Warszawskiego i jego rektor w r. akademickim 1920/21, jeden z pierwszych kawalerów Orderu Odrodzenia Polski, członek Polskiej Akademii Umiejętności, prezes Towarzystwa Naukowego Warszawskiego w latach 1918–1925, poseł na Sejm III kadencji w II RP z listy BBWR. Kilkakrotnie przebywał w Płocku w celach badawczych.

## Przypisy

<sup>1</sup> Zbiory Specjalne Towarzystwa Naukowego Płockiego, Akta Towarzystwa Naukowego Płockiego. Listów 33, sygn. 226.  
<sup>2</sup> Listy Haliny Rutskiej do Jana Kochanowskiego 1911–1930. Listów 29, sygn. 9665, k. 111–166, mf 63001.  
<sup>3</sup> Por. E. Horodyska-Gizińska, *Sierpień 1920 w Płocku w korespondencji Haliny Rutskiej*, „Notatki Płockie” 2011, nr 4/229, s. 25–30.  
<sup>4</sup> Zgodnie z przyjętą zasadą *Kodeks* został wydany pod dwoma tytułami, łacińskim i polskim. Nazwa łacińska to *Codex diplomaticus et commemorationum Masoviae generalis* (dalej *Kodeks*).  
<sup>5</sup> *Kodeks*, s. XVI.  
<sup>6</sup> *Ibidem*, s. XVIII.  
<sup>7</sup> *Ibidem*, s. XVI.  
<sup>8</sup> *Nowy Kodeks Dyplomatyczny Mazowsza*. Część II. Dokumenty lat 1248–1355, opr. I. Sułkowska-Kuraś i S. Kuraś, Wrocław 1989, s. VII.  
<sup>9</sup> List z 12 II 1920. Zbiory Specjalne Towarzystwa Naukowego Płockiego, Akta Towarzystwa Naukowego Płockiego, sygn. 226.  
<sup>10</sup> Adolf Pawiński (1840–1896) – historyk, archiwista, wykładowca

Szkoły Głównej Warszawskiej i Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego, dyrektor Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie, członek Akademii Umiejętności.

<sup>11</sup> Aleksander Jabłonowski (1829–1913) – historyk, etnograf i podróżnik. Pierwszy prezes Towarzystwa Miłośników Historii w Warszawie. W latach 1907–1913 prezes Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. Członek Akademii Umiejętności. Część jego prac zebrano w wydaniu zbiorowym *Pisma* t. 1–7 (Warszawa 1910–1913).

<sup>12</sup> Ignacy Zakrzewski (1823–1889) – historyk i heraldyk. Członek Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, inicjator i wydawca m.in. *Kodeksu dyplomatycznego Wielkopolski*.

<sup>13</sup> Franciszek Ksawery Walerian Leonard Adolf Piekosiński (1844–1906) – historyk, heraldyk i prawnik, profesor UJ, członek Akademii Umiejętności. Wydał m.in. *Kodeks dyplomatyczny Małopolski od roku 1178 do 1450*, *Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa*.

<sup>14</sup> Wojciech Kętrzyński (1838–1918) – historyk, publicysta, bibliotekarz i folklorysta. Długoletni dyrektor Biblioteki Zakładu Naro-



- dowego im. Ossolińskich we Lwowie. Wydał m.in. *Kodeks dyplomatyczny klasztoru tyńckiego, Część Pierwsza*, Lwów 1875 r.
- 15 Jan Tadeusz Lubomirski (1826–1908) – działacz społeczny, historyk. Wiceprezes, prezes i członek honorowy Towarzystwa Dobroczynności, prezes Komitetu Nadzorczego Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie. Współzałożyciel Banku Handlowego, Rady Wzajemnego Kredytu i in.
- 16 Bolestaw Ulanowski (1860–1919) – historyk prawa i prawa kościelnego. Wydawca, opublikował zbiory ustawodawstwa polskiego, liczne dokumenty średniowieczne, księgi sądowe, prace z zakresu polskiego prawa kościelnego. Wybitny paleograf i znawca średniowiecznych archiwaliów polskich.
- 17 *Kodeks*, s. XI. Por. też M.M. Grzybowski, *Mądrość zbudowała sobie dom, 75-lecie Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku 1928–2003*, Płock 2004.
- 18 *Kodeks*, s. XII.
- 19 Jan Kochanowski w liście z 2 V 1917 r. napisał: „Wszystkie (...) odpisy otrzymane od Państwa poumieszczałem we właściwych rubrykach”. W komentarzu do dokumentu z roku 1161, na stronie 86 Kodeksu autor stwierdził, iż do tekstu aktu wprowadził „odmiany zawarte w kopii, pochodzącej z niewiadomego źródła, a dostarczonej nam przez p. Stefana Rutskiego z Płocka”.
- 20 *Nowy Kodeks Dyplomatyczny Mazowsza*. Część II. Dokumenty z lat 1248–1355, opr. I. Sułkowska-Kuraś i S. Kuraś, Wrocław 1989; *Nowy kodeks dyplomatyczny Mazowsza*, Część III. Dokumenty z lat 1356–1381, Warszawa, 2000.
- 21 M.M. Grzybowski, *Ksiądz Władysław Mąkowski 1885–1945*, Płock 1995.
- 22 Jedno z najśłynniejszych i najstarszych czasopism historycznych w Polsce, założone w 1905 r. w Warszawie. Od 1906 r. oficjalne czasopismo Towarzystwa Miłośników Historii. Jan Kochanowski był pierwszym redaktorem „Przeglądu” (od 1905 r.).
- 23 Księgarnia mieściła się w kamienicy Beyera przy Krakowskim Przedmieściu 9, róg ul. Królewskiej w Warszawie, dziś nieistniejącej.
- 24 Karłowe Vary.
- 25 Kosów (Kossów, Kosów Huculski, Kosów Pokucki) – miasto na Ukrainie. Około 1898 r. dr Apolinary Tarnawski założył tam zakład przyrodolecznicy. W I połowie XX wieku Kosów stał się drugą po Zakopanem stolicą polskiej bohemy.
- 26 Woronecz, Woronecz – miasteczko nad rzeką Uszacz, powiat lepelski, gubernia witebska, Białoruś.
- 27 Kolacjonowanie, kolacja – porównanie odpisu, kopii lub przekładu tekstu z oryginałem lub zestawianie tekstów.
- 28 Por. *Kodeks*. s. XI.
- 29 Augustyn Theiner (1804–1874) – niemiecki teolog i historyk, urodzony we Wrocławiu. Dyrektor archiwów watykańskich.
- 30 Ignacy Tadeusz Baranowski (1879–1917) - historyk, bibliotekoznawca, edytor. Dyrektor Biblioteki Ordynacji Krasińskich w Warszawie w latach 1911–1917. Członek Towarzystwa Miłośników Historii i Towarzystwa Naukowego Warszawskiego.
- 31 Joanna Izabela Horodyska, matka Haliny Rutskiej.
- 32 Idalia Bałaszanowicz z Bernatowiczów, siostra Joanny Izabeli Horodyskiej.
- 33 Eufemia Poraj-Koźmińska.
- 34 Stefan Rutski (1855–1932) – pierwszy dyrektor Biblioteki Towarzystwa Naukowego Płockiego im. Zielińskich w Płocku.
- 35 Biblioteka Towarzystwa Naukowego Płockiego im. Zielińskich w Płocku.
- 36 Żurawinek, obecnie Żurawin – wieś w powiecie sierpeckim, województwo mazowieckie. Nazwa wsi pochodzi od nazwiska pustelnika Żorawek, który mieszkał w okolicznych lasach. Jak głosi legenda, objawiła się jemu na drzewie osikowym Matka Boska. Podrzewem objawienia wytryska źródło, którego woda ma cudowną moc leczniczą. Obecnie Sanktuarium Maryjne i miejsce odwiedzin pielgrzymek. *Część Druga Ciekawych Opowiadań Pielgrzyma a mianowicie opowiadania o Koziebrodach, Sierpcu, Żurawinku, Skempem, Lipnie, Rypinie, Radzikach, Oborach i Żurawinie*, Roch Filichowski, Warszawa 1881, s. 75.
- 37 Antoni Julian Nowowiejski (1858–1941) – biskup diecezjalny płocki w latach 1908–1941, historyk.
- 38 Prałat Piotr Borniński (1862–1936) – autor licznych publikacji historycznych. Wykładowca teologii dogmatycznej, historii Kościoła i i łaciny. Rektor Seminarium Duchownego w Płocku w l. 1918–1927.
- 39 Wilegiatura – letnie mieszkanie; wypoczynek letni na wsi.
- 40 Hotel Warszawski – obecnie kamienica przy ul. Kolegialnej 20, Siedziba Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej.
- 41 Najprawdopodobniej kamienica obecnie przy Placu Obrońców Warszawy nr 1, wcześniej ul. Dominikańska 1. Archiwum Państwowe w Płocku, Akta Miasta Płocka (1808–1850), Książka meldunkowa stałych mieszkańców domu przy ulicy Dominikańskiej 1 z lat 1897–1930), sygn. 28 400, k. 1.
- 42 Nawiązanie do Arabia Deserta (łac. *Arabia Pustynna*), starożytne określenie wewnętrznej, pustynnej części Półwyspu Arabskiego.
- 43 Józef Michnikowski (1872–1939) – kapłan diecezji płockiej, szambelan papieski, dziekan pułtuski. Proboszcz parafii w Bielsku w latach 1908–1915. Budowniczy kościoła parafialnego pw. św. Jana Chrzciciela.
- 44 Nie ustalono, o jaką kronikę chodzi.
- 45 W kościele katolickim: kuria.
- 46 Tomasz Kowalewski (1857–1927) – prałat Katedry Płockiej, kustosz Muzeum Diecezjalnego, profesor Seminarium Duchownego w Płocku.
- 47 Muzeum Diecezjalne w Płocku powstało z przekształcenia tzw. lamusa katedralnego w 1903 roku. Por. A.J. Nowowiejski, *Płock. Monografia historyczna*, Płock 1930, s. 433 i dalsze.
- 48 Grzegorz Proniewski (1882–1967) – chemik i nauczyciel. W latach 1907–1913 mieszkał w Płocku. Był związany z Towarzystwem Naukowym Płockim. T. Kordala, *Grzegorz Proniewski (1922–1967) – chemik, starożytnik, nauczyciel*, „Notatki Płockie” 1998, nr 4/177.
- 49 Biskup A.J. Nowowiejski.
- 50 Józef Michalak (1875–1941) – prałat papieski, kanonik kapituły katedralnej w Płocku, liturgista, profesor Seminarium Duchownego w Płocku.
- 51 Najprawdopodobniej Józef Radziwiński (1857–1932) – inżynier, płocki działacz społeczny i polityczny.
- 52 Nie udało się ustalić tożsamości osoby, o której pisze Rutska. Być może chodziło o Zygmunta Ordona, (por. przypis 63) lub o Adama Wolffa (1899–1984) – historyka i archiwistę, który zbierał dokumenty mazowieckie.
- 53 Przybyszewska, mieszkanka kamienicy przy Pl. Floriańskim, gościła Jana K. Kochanowskiego jesienią 1911 r.
- 54 Rutska nawiązuje najprawdopodobniej do odwiedzin Stanisława Przybyszewskiego (1868–1927) u dalekiej rodziny w Płocku. Por. B. Konarska-Pabiniak, *Krakowskie i lwowskie echa kulturalne w prasie polskiej na przełomie XIX i XX*, „Notatki Płockie” 2001, nr 4/189.
- 55 Pierwszy most tyżwowy wybudowany w latach 1836–1838. Z chwilą wybuchu I wojny światowej most spaliły ustępujące wojska rosyjskie. Został odbudowany i ponownie spalony przez Rosjan w lutym 1915. Wybudowany przez Niemców pierwszy stały most, otwarty 6 maja 1916 r. dotrwał do 8 września 1939 r. W. Koński, *Historia płockich mostów na Wiśle, [w:] Mosty płocka. Historia i przyszłość*, Płock 1998, s. 8–9.
- 56 Nie udało się ustalić tożsamości osoby, o której pisze Rutska.
- 57 Jan K. Kochanowski, *Nad Renem i nad Wisłą. Antyteza dziejowa*, Warszawa 1913.
- 58 W dalszej korespondencji Rutskiej i Kochanowskiego nie zachowały się żadne informacje na ten temat.
- 59 Archiwum kościelne w Płocku. W połączeniu z Archiwum Kapitułnym utworzyło Archiwum Diecezjalne w Płocku.
- 60 W latach 1901–1904 obok katedry wzniesiono budynek, tzw. lamus, który miał być miejscem przechowywania wycofanych użytku ksiąg liturgicznych i przedmiotów kultowych, przekształcony później w Muzeum Diecezjalne. Tam przeniesiono wszystkie rękopisy katedralne do czasu otwarcia nowego gmachu Biblioteki Seminarium Duchownego. Por. A.J. Nowowiejski, *Płock. Monografia historyczna*, Płock 1930, s. 433.
- 61 Nauka badająca dzieje i rozwój dawnego pisma, narzędzi i materiałów piśmiennych; także umiejętność odczytywania dawnych rękopisów, napisów, dokumentów itp.
- 62 Zygmunt Ordon (1846–1924) – długoletni kapłan Zakładu Anioła Stróża w Płocku. Pochodził z rodziny uwiecznionej w *Reducie Ordona* A. Mickiewicza.
- 63 Naczynie używane dawniej do destylacji, głównie alkoholu.
- 64 Zbudowany w 1865 r. drewniany most tyżwowy został zniszczony 2 sierpnia 1914 r. przez wycofujące się z miasta wojska rosyjskie. Odbudowany w 1915–1916 r. przez Niemców. M. Morawski, *Monografia Włocławka, Włocławek* 2003, s. 76–78.



- <sup>66</sup> W. Koński, *Historia płockich mostów... op. cit.*
- <sup>67</sup> Pod koniec lipca 1914 r. władze rosyjskie pośpiesznie opuściły miasto a Niemcy weszli po raz pierwszy do Płocka 13 sierpnia (...). A.J. Nowowiejski, *Płock. Monografia historyczna*, Płock 1930, s. 166–167. T. Świecki i F. Wybult, *Mazowsze płockie w czasach I wojny światowej i powstania państwa polskiego*, Toruń 1932, s. 4 i następn.
- <sup>68</sup> Rutska nawiązuje do ceremonii odbywającej się co roku w Wenecji i będącej symbolem jej potęgi morskiej. Doża z pokładu barki „Bucentaur”, wrzucił do Adriatyku pierścien symbolizujący święty związek z morzem.
- <sup>69</sup> Ludwik Kunkel (1843–1918) – działacz społeczny. Cały majątek zapisał na cele dobroczynne. Dla Towarzystwa Naukowego Płockiego przeznaczył 8000 rb. na spłacenie wierzytelności za budynek, w którym mieściło się Muzeum, Biblioteczka im. Zielińskich TNP przekazał księgozbiór wraz z szafami, obrazy, brązy, zegary porcelanę i medaliony. Zapisał m.in. okazałą część majątku pisarzowi, Henrykowi Sienkiewiczowi oraz Towarzystwu Naukowemu Warszawskiemu.
- <sup>70</sup> Nie udało się ustalić danych biograficznych wymienionej osoby.
- <sup>71</sup> Każde książętko ma swoich ambasadorów (fr.). Por. bajka *Zaba i Wół*, Jeana de La Fontaine'a.
- <sup>72</sup> W roku 1920 Kochanowski pełnił funkcję rektora Uniwersytetu Warszawskiego (1920/1921) oraz prezesa Towarzystwa Naukowego Warszawskiego (1918–1925).
- <sup>73</sup> Nie udało się ustalić danych biograficznych wymienionej osoby.
- <sup>74</sup> Obligacja na kwotę 1000 marek polskich, z losowaniem co sobotę wygranej milion marek, popularnie zwana milionówką.
- <sup>75</sup> Pierwszy stały most w Płocku otwarto 6 V 1916 r., dotrwał do 8 IX 1939 r. W. Koński, *Historia płockich mostów ... op. cit.*
- <sup>76</sup> Aluzja do budującej się linii kolejowej Kutno–Płock, oficjalnie otwartej w Płocku 25 X 1925 r. *Listy Antoniego Nowowiejskiego do rodziny z lat 1904–1941*, oprac. M.M. Grzybowski. Leszno 1994, s. 22 i 48.
- <sup>77</sup> Rutska nawiązuje do polityki prowadzonej przez Wielką Brytanię pod koniec XIX w. polegającej na niechęci do wiązania się sojuszami z innymi państwami. Dosł. wspaniałe odosobnienie, ang. Władysław Henryk Franciszek Abraham (1860–1941) – prawnik i uczonek, historyk. W 1886 r. objął katedrę prawa kościelnego na Uniwersytecie Lwowskim, którego był rektorem od 1900 r. Członek Polskiej Akademii Umiejętności, Towarzystwa Naukowego Warszawskiego oraz Towarzystwa Naukowego we Lwowie, Poznaniu i Wilnie.
- <sup>79</sup> Rutska nawiązuje do tzw. wieży in fundo, ciężkiego więzienia.
- <sup>80</sup> Jan Kochanowski był posłem na Sejm z listy BBWR w latach 1928–1930.
- <sup>81</sup> V Powszechny Zjazd Historyków Polskich w Warszawie odbył się w dniach 29 XI – 4 XII 1930 r. w 100-lecie powstania listopadowego.
- <sup>82</sup> Franciszek Bujak (1875–1953) – historyk dziejów gospodarczych i społecznych Polski. Profesor historii Uniwersytetu Jagiellońskiego, (1909–1918, 1946–1952), Uniwersytetu Warszawskiego (1919–1921) i Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie (1921–1941). Członek PAU od 1919 i PAN od 1952, prezes Płockiego Towarzystwa Historycznego (w latach 1932–1933 i 1936–1937).
- <sup>83</sup> Rutska po raz kolejny nakłania Jana Kochanowskiego, by powrócił do pracy nad indeksem, którego brakowało w wydanym Kodeksie, powołując się przy tym na autorytet prof. Bujaka.

Wszystkie biogramy opracowano na podstawie: *Polski Słownik Biograficzny*, t. I, III, X, XII, XIII, XVIII, XXV, XXVI; A.J. Papierowski, J. Stefański, *Płocczanie znani i nieznani*, t. I i II, Płock 2002 i 2007; A. Śródka, *Uczni polscy XIX–XX stulecia*, t. I–IV, Warszawa 1995.

Nazwy geograficzne ustalono na podstawie *Słownika geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, pod red. F. Sulimierskiego, B. Chlebowskiego, W. Walewskiego, t. IV, XIII, XIV, XV, Warszawa 1880–1902.

Terminologię wyjaśniono w oparciu o: *Wielki słownik wyrazów obcych PWN*, pod red. M. Bańki, Warszawa 2003 oraz *Słownik języka polskiego*, pod red. M. Szymczaka, Warszawa 1982.

## HALINA RUTSKA FOR 'THE DIPLOMATIC CODE OF MAZOVIA'

### Summary

In her paper the author presents the correspondence of Halina Rutska with Jan Karol Korwin Kochanowski from the years 1911–1930. The letters by Jan Kochanowski to Halina Rutska are kept by the Płock Scientific Association whereas those by Rutska to Kochanowski are in the collection of the National Library in Warsaw. For publication were chosen three letters by Rutska and one letter by Kochanowski quoted in their entirety and some fragments of their remaining correspondence. During that time professor Kochanowski worked on the publishing of the Diplomatic Code of Mazovia. In the search for source materials he came to Płock and became closely acquainted with Halina Rutska and her husband Stefan Rutski. Being aware of the scientific significance of the intended publication Halina Rutska participated in the search for mediaeval documents in local and neighboring archive resources. In her letters she informed Jan Kochanowski of the result of her activities

# ZDZISŁAW GOŁĘBIEWSKI WIESŁAWA GOŁĘBIEWSKA

## WSPOMNIENIA Z LAT WOJNY I OKUPACJI (1939–1945)

### Abstrakt

Relacje Wiesławy i Zdzisława Gołębiowskich dotyczą epizodów z okupacji niemieckiej lat 1939 - 1945 na terenie Sierpca i powiatu sierpeckiego. Znajdujemy w nich kwestie wysiedlania Polaków ze swoich gospodarstw, wywózek na roboty do Rzeszy, ukrywania Żydów i zachowania się żołnierzy Armii Czerwonej w styczniu 1945 r.

**Słowa kluczowe:** Sierpiec 1939–1945, ukrywanie Żydów, Armia Czerwona w 1945 r.

### Zdzisław Gołębiowski (ur. 1932)

Urodziłem się w Gorzewie pod Sierpcem w 1932 r. i tam mieszkałem na tzw. rumunku, ok. 400 m od wsi. 3 maja 1939 r. zmarła mi mama. Kolegów miałem we wsi przy szosie do Płocka. Krótco przed wojną w Gorzewie kwaterował oddział polskiej kawalerii. Chodziłem do kolegów, a żołnierze dawali nam wojskową kawę w postaci cukierków. Były bardzo słodkie. Przed wybuchem wojny żołnierze ze wsi wyjechali.

W 1939 r. skończyłem 7 lat, więc 1 września miałem rozpocząć naukę w szkole w pobliskim Susku. Miałem już kupione książki, teczkę i szkolną czapkę. Wybuch wojny nie pozwolił mi na rozpoczęcie edukacji, jednak z dumą paradowałem w szkolnej czapce. Po paru dniach poszedłem do kolegów we wsi. Akurat szosą przejeżdżali Niemcy na motorze z przyczepą. Zatrzymali się i jeden z nich kiwnął na mnie ręką i zawołał – „Kom! Kom!”. Kiedy zbliżyłem się do niego zerwał mi czapkę z głowy, wyjął nóż, porzucił czapkę i rzucił do wody, a mnie pchnął do rowu i z głośnym śmiechem obaj Niemcy odjechali. Z wielkim żalem po zniszczonej czapce wróciłem do domu.

Zimą 1941 r. kiedy Niemcy budowali szosę do Warszawy, wszyscy gospodarze, którzy mieli kamienie, musieli je wywieźć na szosę. Tam kamienie tłukli polscy więźniowie i robotnicy. Mróz wtedy dochodził do -30°. W marcu 1941 r. Niemcy wysiedlili nas z gospodarstwa, a w naszym domu zamieszkali sąsiedzi ze wsi, Kamińscy, którym Niemcy zabrali gospodarstwo. Niestety, w czasie zamieszkiwania bardzo nam dom zniszczyli. My zamieszkaliśmy u babci w Susku, bo po śmierci mamy ojciec ożenił się z Genowefą Machulską z Suska.

Ja w tym czasie pasłem krowy u Niemki po sąsiedzku, gdzie mieszkaliśmy, a zimą pomagałem w gospodarstwie. Niemka była dla nas bardzo dobra, jej mąż był na wojnie. Zimą czy latem dawała nam jeść, a do picia dawała nam

zawsze gorącą herbatę.

W marcu 1942 r. siedem rodzin z Suska – w tym mojego ojca – Niemcy mieli wywieźć na roboty do Rzeszy. Krótco przedtem ojciec był chory i leżał w szpitalu w Sierpcu. W komisji był niemiecki lekarz, który go pamiętał ze szpitala i po okazaniu dokumentów zwolnił go i jeszcze jedną rodzinę. Po wojnie wszyscy wywiezieni wrócili do Polski.

Potem zabrał nas wuj Kazimierz Maciejewski – brat mojej mamy – do Zbójna, gdzie mieszkał w gospodarstwie z 13-letnią córką Mieczysławą i tam mieszkaliśmy do końca wojny.

Jesienią 1943 r. znajomy wuja K. Maciejewskiego, Sieczkowski, przyprowadził do niego dwóch młodych (21 i 23 lata) Żydów – Felka i Zielka Kisielów z Białyszewa, gdzie ich rodzina miała gospodarstwo rolne. Ich bliscy zostali wymordowani przez Niemców, im udało się uniknąć śmierci. Początkowo przechowywał ich Sieczkowski, jednak nie mógł już ich dłużej ukrywać i prosił o ich dalsze przechowywanie wuja, który ich przyjął i ukrywali się u nas.

Wuj Kazimierz Maciejewski z moim ojcem Stanisławem Gołębiowskim i ze mną przy pomocy obu braci Kisielów w nocy potajemnie wykopaliśmy dla nich kryjówkę w ziemi, obok budynku gospodarczego, z wejściem ukrytym w kurniku. Kryjówka miała wymiary 3x3 metry i była wysoka na tyle, że można się było wyprostować. Na zewnątrz, nad kryjówką, leżały drewniane bale i łęty po ziemniakach, które z czasem zarosły trawą, tak że miejsce nie budziło podejrzeń. Tam znajdował się otwór wentylacyjny. Kryjówka była wyłożona słomą, wymienianą co jakiś czas.

O ukrywających się Żydach wiedzieli tylko 5 osób: Kazimierz Maciejewski z córką Mieczysławą oraz mieszkająca u nich rodzina Gołębiowskich i tylko te osoby miały do nich dostęp, dostarczając im jedzenie. Ja im nosiłem obiady. Genowefa Gołębiowska prala im bieliznę i ubrania.

Stosunki między Żydami i nami układały się bardzo dobrze i obaj bracia zapewniali, że po wojnie odwdzięczą się. Zielek bardzo mnie polubił i mówił, że po wojnie pojedzie do Warszawy i jak tylko się tam urządzi, zabierze mnie do szkoły w Warszawie.

Bracia Kisielowie wychodzili na zewnątrz wieczorem i w nocy. Mimo, że w gospodarstwie jedzenia specjalnie nie brakowało, jednak obaj bracia nie chcąc być dla ukrywających ich tylko ciężarem, a być może także, aby przerwać monotonię bezczynności i ukrywania się, w nocy wyprawiali się na okolicznych kolonistów niemieckich, zajmujących polskie gospodarstwa. Ponieważ byli dobrze uzbrojeni – w pistolety, karabiny i granaty – pod groźbą użycia broni konfiskowali Niemcom żywność (mięso, mąkę, słoninę, miód, masło, itp.), nikogo jednak nie bijąc, ani nie zabijając. Zdobyte w ten sposób jedzenie służyło ukrywającym się i obu polskim rodzinom. Nie widziałem, żeby płacili za pomoc. Było to mało prawdopodobne, bo byli to młodzi chłopczy i nie mieli pieniędzy.

Z ukrycia wyszli dopiero po przejściu frontu w styczniu 1945 r. i obaj wstąpili do organizującej się milicji. Felek Kisiel został milicjantem w Goleszynie w powiecie sierpeckim, blisko rodzinnego Białyszewa, natomiast Zielek objął podobną funkcję w Otwocku k/Warszawy. Wkrótce potem obaj zginęli w nieznanych okolicznościach: Felek w Rogieniczkach blisko Goleszyna, natomiast Zielek – w Otwocku, gdzie został pochowany. Wuję powiadomił o tym znajomy.

Felek Kisiel został pochowany najpierw na cmentarzu w Goleszynie, skąd niedługo potem zwłoki przeniesiono na cmentarz żydowski w Sierpcu i prawdopodobnie spoczywa w zbiorowej mogile Żydów z powiatu sierpeckiego, zamordowanych przez Niemców w latach 1939–1945. Obu Żydów pamiętają do dzisiaj starsi ludzie z Goleszyna, Białyszewa i Rogienic.

W pobliskim Goleszynie niemieckim wójtem lub sołtysem był niejaki Gorący, wysoki, szczupły mężczyzna, który mieszkał w budynku plebanii. Był zagorzałym hitlerowcem i nienawidził Polaków. Jeździł konno po polach i pod byle pretekstem okładał pejcem pracujących Polaków. Za niedopełnienie obowiązków karał Polaków śmiercią. Wyglądało to w ten sposób, że spędzał polskich pracowników i mieszkańców i na ich oczach spuszczał na skazanego nieszczęśnika psy, które go rozszarpały. Budził powszechne przerażenie.

W Lelicach był posterunek niemieckiej żandarmerii. Jednym z żandarmów był Niemiec, dobrze znający język polski, kazał do siebie mówić Jasiu. Jak przyszedł do gospodarstwa na kontrolę kontyngentów, to się pośmiał, pożartował i nikomu krzywdy nie robił. Żandarmi cho-

dzili sprawdzać, czy kontyngenty zostały oddane: pszenica, żyto, świnie. Wuj K. Maciejewski bardzo się pilnował i zawsze oddawał w terminie nakazane dostawy, więc nie było problemu. Raz żandarmi przyszli we dwóch i mieli pretensje, dlaczego wuj nie oddał na czas pszenicy. Zboże było wprawdzie przygotowane w workach, ale jeszcze nie odwiezione do Bonistawia. Żandarmi byli mocno wzburzeni i grozili surowymi karami za spóźnienie.

W czasie okupacji pod jesionką przenosiłem słoninę i mięso do Białut, gdzie mieszkali kolejarze, którzy za żywność dawali nam buty i ubrania. Kiedy mieszkaliśmy w Zbójnie, mieliśmy kartki żywnościowe, które można było realizować w sklepie w Lelicach. W czwartki było mięso, a w sobotę kiełbasa. Do kościoła chodziliśmy drogą przez las do Bonistawia. Wprawdzie kościół się spalił od pioruna, ale czasami ksiądz odprawiał msze w pobliskim murowanym budynku.

W okolicy nie było większych akcji partyzantskich. Pamiętam opowieści o jednej pod Łysakowem na szosie z Sierpca do Płocka. Stało tam coś w rodzaju drewnianej piramidy i tam partyzanci przygotowali zasadzkę na Niemców. Zastrzelili żandarmów, jadących bryczką po szosie. W odwecie Niemcy aresztowali i rozstrzelali Polaków z Łysakowa i Zbójna.

Krótko przed wyzwoleniem do wuję przyszedł w nocy partyzanci. Byli cały dzień i odeszli następnego nocy. Mówili, że za parę dni będą już Rosjanie. Komendantem tej grupy był Markowski z Białyszewa. Używał pseudonimu „Czołg”. W styczniu 1945 r. w sobotę akurat miałem iść do Lelic, ale nadleciały rosyjskie samoloty i zaczęły bombardować uciekających Niemców.

Przed wieczorem pod nasz dom oraz okoliczne zabudowania podjechały niemieckie czołgi. Niemcy ustawili czołgi wokół domów, przygotowując się do obrony. Mieszkańców – w tym także nas – wypędzili z domów, więc uciekliśmy do Rogienic. Tymczasem czołgiści w naszym domu robili sobie jedzenie. Ponieważ nic się nie działo, Rosjanie się nie pojawili, Niemcy po ok. godzinie odjechali. Mogliśmy wrócić do domu.

Kiedy przeszedł front, na drugi dzień przechodziły oddziały rosyjskie na koniach. Konie mieli bardzo zmęczone, więc zabierali gospodarzom ich konie, a zostawiali swoje szkapy. Wujowi też chcieli zabrać. Babcia zaczęła płakać i nie chciała im dać naszego konia, wtedy Rusek zdjął z pleców pepeszę i wołał – „Uchodź, bo zastrielu!”. Wtedy wujek odciągnął babcię, a Ruski wsiadł na konia i odjechał. Pozostali Rosjanie pytali, czy daleko do Berlina. Następnego dnia przyjechali inni Rosjanie i zabrali tego konia, zostawionego przez żołnierzy. Wuj dał mu pić i jeść, koń trochę odpoczął i wyglądał

już lepiej. Zostawili jeszcze gorszego konia, le-  
dwo żywą chabetę. Więcej już się nie pojawili.

W tym czasie w okolicy Gorzewa sowieckie  
czołgi pojawiły się akurat w momencie, kiedy  
Niemcy uciekali pociągiem z Płocka do Sierpca  
i dalej – do Torunia. Czołgi zaczęły strzelać do  
pociągu, trafiając go i zapalając. Trafiony po-  
ciąg się wykoleił i przewrócił. Wielu Niemców  
zginęło, a z pociągu zostały tylko spalone zgłisz-  
cza. Wrak pociągu leżał potem jeszcze długo  
na polu. Dopiero po jakimś czasie usunięto złom,  
udrażniając linię kolejową. Okoliczni mieszkań-  
cy Gorzewa i pobliskich gospodarstw po odej-  
ściu Rosjan poszli do płonącego pociągu i za-  
bierali co się jeszcze nie spaliło. Wśród wielu  
rzeczy były tam także kosztowności i złoto.

Po wyzwoleniu wróciliśmy do Gorzewa do  
bardzo zniszczonego gospodarstwa. Granic mię-  
dzy polami Niemka nie pozwoliła zaorać pra-  
cującym u niej Polakom, jakby przewidując, że  
długo tu nie pobędzie. Z dobytkiem kaząta Ka-  
mińskim podzielić się z nami, ale gdy ojciec  
poszedł do Kamińskiego, ten go przegonił i nic  
mu nie dał, mimo że po Niemce zostały krowy i  
świnie.

Po wojnie poszedłem do szkoły w Susku i tam  
skończyłem podstawówkę. Wkrótce po przejściu  
frontu w Susku uruchomiono szkołę podstawową,  
więc wszystkie dzieci z okolicznych wsi: Gorze-  
wa, Suska, Grodkowa poszły do szkoły. Nic nie  
mieliśmy, żadnych zeszytów, ani książek. Pisa-  
liśmy ołówkami na kartonach wziętych ze spalo-  
nej drukarni w Sierpcu. Wprawdzie Niemcy ją  
podpalili, ale nie wszystko się spaliło, więc cho-  
dziliśmy do Sierpca i zbieraliśmy te niedopalo-  
ne kartony (białe i żółte) i na nich pisaliśmy.

Kierownikiem szkoły był Piotrowski, jego żona  
po wojnie skończyła jakiś kurs i oboje byli pier-  
wszymi nauczycielami. Mieszkali w szkole. Począt-  
kowo było ich tylko dwoje, później przyszedł  
Stanisław Żurawski z Gorzewa i jeszcze jeden,  
którego już nie pamiętam. Pisali na tablicy, a  
my przepisywaliśmy na tych kartonach. W każ-  
dej sali byli uczniowie na innym poziomie umie-  
jętności i Piotrowski chodził od sali do sali, za-  
dając prace do napisania i potem je sprawdzał.  
Uczniów było coraz więcej, bo wracali ci z ro-  
bót z Niemiec i przysyłali dzieci do szkoły.

Później, jak skończyłem 5 klasę, czyli mia-  
łem już 18 lat, a było takich jak ja więcej, zro-  
bili dla nas szkołę wieczorową i chodziliśmy do  
niej. 6 i 7 klasę skończyłem więc w wieczorów-  
ce. Do starego składu nauczycieli doszedł Ski-  
biński z Suska i jeszcze jakaś nauczycielka. Mie-  
liśmy już normalne lekcje, książki i zeszyty. Rok  
szkolny w wieczorówce był nieco krótszy: mie-  
siąc później zaczynaliśmy i miesiąc wcześniej  
kończyliśmy naukę.

## Wiestawa Gołębowska (ur. 1938)

Od czasów przedwojennych mieszkałam z ro-  
dzicami – Marianem i Antoniną z Wierzbickich  
Malanowskimi – i dwoma nieco starszymi sio-  
strami – Janiną i Hanną – w Sierpcu przy ul.  
Płockiej 71. Tata prowadził warsztat ślusarski,  
mama zajmował się domem i dziećmi i dorabia-  
ła szyciem. Okupacja niewiele zmieniła w na-  
szym życiu codziennym. Tata dalej prowadził  
warsztat, wykonując różne naprawy na rzecz  
Niemców. Mimo, że z racji wieku byłam dzie-  
kiem, jednak nieco pamiętam. Część faktów znam  
z opowieści rodzinnych.

Któregoś dnia zimą Niemcy zapędzili jakichś  
ludzi więźniów z sierpeckiego więzienia do od-  
garniania śniegu sprzed kościoła protestanckie-  
go, bo napadało strasznie dużo śniegu. Niemcy  
ich pilnowali i ci ludzie pracowali cały dzień o  
głodzie. Babcia Antonina Wierzbicka napięła  
chleba, pokroiła go na kromki i dała mnie i moim  
starszym siostram w fartuszki i poszliśmy z tatą  
dać chleb tym pracującym ludziom. Tata – jako  
szanowany fachowiec – zagadywał strażników,  
a my ukradkiem rzucaliśmy im te kromki chleba,  
które łapczywie zjadali.

W czasie okupacji Niemcy chcieli mojego tatę  
zabrać na roboty do Rzeszy. Znalazł się na liście  
wywozowej i znajdował się już w wagonie na  
stacji kolejowej w Sierpcu. W ostatniej chwili przed  
odjazdem pociągu zauważył go Niemiec, dla któ-  
rego naprawiał maszyny i urządzenia. Znajomy  
Niemiec zwrócił się do kierownika transportu tłum-  
macząc, że tata bardziej będzie potrzebny na  
miejscu, niż w Niemczech, dokąd może jechać  
ktoś inny. Między Niemcami doszło do dużej  
awantury. Znajomy Niemiec wyciągnął nawet  
pistolet i zaczął grozić temu drugiemu. Doszło do  
szarpaniny i załadowany pistolet wystrzelił, na  
szczęście trafiając tylko w pobliskie drzewo. Wo-  
bec nieustępliwości znajomego Niemca tata zo-  
stał zwolniony z transportu i ku naszej radości  
wrócił do domu.

W styczniu 1945 r. do Sierpca zbliżał się front.  
Niemcy przygotowywali się do ucieczki. Zamie-  
rzali podpalić znajdującą się ok. 100 m od na-  
szego domu fabryczkę „Sierpczanek”. Zanim się  
ewakuowali powiedzieli niektórym Polakom m.in.  
tacie, żeby sobie wzięli ile chcą materiałów i nici  
z magazynu Ponieważ tata naprawiał im różny  
sprzęt, chcieli się odwdziżyć. Tata zabrał ile  
mógł materiałów, nici i guzików i potem mama  
szyła z tego spódnice i spodnie. Ze spalonej  
„Sierpczanek” zostały tylko mury. Niemcy spalili  
też sierpecką drukarnię.

Wkrótce potem nadszedł front. Niemcy ucie-  
kali jak tylko mogli. Jeden z nich uciekał na  
koniu, ale przed naszym domem przy ul. Płoc-  
kiej Rosjanie mu konia zabili, więc uciekł w pole

w stronę torów kolejowych. Koń został na szosie i tata mówił, że trzeba go zabrać i zrobić z niego kiełbasy. Było jednak ciągle niespokojnie i niebezpiecznie, więc trzeba było odczekać jakiś czas. Potem się okazało, że zabitego konia rozdziobały ptaki i z koniny nic nie wyszło.

Przez pola jechał rosyjski czołg prosto na jabłonkę w naszym sadzie. Obok niej tata wykopał ziemiankę, w której się schowaliśmy, bo przebywanie w domu mogło być niebezpieczne. Widząc, że czołg jedzie prosto na ziemiankę, babcia Wierzbicka wyskoczyła na górę i zaczęła machać, aby ominął drzewko i naszą ziemiankę. Gdyby po niej przejechał – wszyscy byśmy zginęli. Na szczęście czołg skręcił i ominął drzewko, tylko lekko je zahaczając i zdzierając korę.

Wkrótce przyjechali Rosjanie. Chyba jakoś się dowiedzieli, że tata prowadzi zakład ślusarski, bo chcieli aby naprawił im czołg. Tata, po obejrzeniu uszkodzeń, powiedział im, że się go nie da naprawić. Na to Rusek sam zaczął spawać, ale - ponieważ nie umiał tego robić - poparzył sobie całą twarz. Widząc jak mocno jest poparzony moja babcia Antonina Wierzbicka zrobi-

ła mu opatrunek z jajek. Twarz czołgisty była tak mocno poparzona, że rano jajka na jego twarzy wyglądały jak usmażona jajecznica. Po zdrapaniu tego prowizorycznego opatrunku okazało się, że twarz wygląda całkiem nieźle.

W styczniu 1945 r. był bardzo silny mróz. Żołnierze byli zmarznięci, więc po wejściu do domu zaczęli rąbać podłogę, rozpalili ogień i grzali sobie przy nim ręce. Wyrąbali już znaczną część podłogi, kiedy tata to zobaczył i nie chciał im pozwolić na dalsze dewastowanie domu. Doszło do sporej awantury, Rosjanie zaczęli nawet grozić, że go zastrzelą. Dopiero babcia Wierzbicka ich udobruchała. Zrobiła im garnek zacierek z mąki przechowywanej gdzieś przez dziadka, do którego dolewali mleka z puszek, które mieli ze sobą. Mieli też razowy chleb, którym nas częstowali, ale był niedobry. Mieli też czarną kawę w puszkach, którą im mama zrobiła. Nie było gdzie spać, więc w jednym z pokoiów tata przyniósł im słomy i rozrzucił na podłodze i Ruscy tam spali, przykryw-  
szy się płaszczami. Rano Rosjanie wsiedli do czołgu i pojechali na zachód. Tak się skończyła dla nas wojna.

opracował: **Grzegorz Gołębiowski**

## MEMORIES OF THE WAR AND OCCUPATION (1939–1945)

### Summary

The descriptions of Wiesława and Zdzisław Gołębiowscy relate to episodes from the German occupation (years 1939–1945) in Sierpc and the nearby district. We may find there issues concerning the displacement of Poles from their farms, deportations to labour in the Reich, hiding Jews and the behaviour of the Red Army's soldiers in January 1945.

## WŁADZE KOMUNISTYCZNE WOBEC UROCZYŚĆCI MILENIUM CHRZTU POLSKI W PŁOCKU W 1966 ROKU

### Abstrakt

W 1966 r. Kościół katolicki w Polsce obchodził Milenium Chrztu Polski. W dniach 14 i 19 sierpnia odbyły się w Płocku diecezjalne uroczystości milenijne, natomiast 12 i 13 listopada 1966 r. miały miejsce tam ogólnopolskie uroczystości milenijne w diecezji płockiej. Przygotowania i przebieg tych uroczystości były obserwowane oraz poddane kontroli przez Służbę Bezpieczeństwa. Jej działania miały na celu przeciwdziałanie im i utrudnienie ich przeprowadzenia.

**Słowa kluczowe:** diecezja płocka, relacje państwo–Kościół, Kościół katolicki, Służba Bezpieczeństwa, Płock

Płock, stolica historyczna Mazowsza to miasto, którego początki sięgają IX wieku. W 1075 r. w okresie panowania Bolesława Śmiałego w Płocku zostało utworzone biskupstwo dla Mazowsza. Płock jako siedziba diecezji odgrywał na przestrzeni dziejów bardzo ważną rolę w historii państwa polskiego i Kościoła katolickiego<sup>1</sup>.

Kościół Płocki przeżywał różnego rodzaju doświadczenia w poszczególnych okresach historycznych. Niewątpliwie najbardziej tragicznym doświadczeniem został poddany w XX wieku, czyli w epoce istnienia i funkcjonowania totalitarnych reżimów politycznych – nazizmu i komunizmu.

Po zakończeniu II wojny światowej Kościół katolicki w Polsce był narażony na różne formy dyskryminacji, represji i prześladowań, co było związane z prowadzoną przez komunistów polityką ateizacji i laicyzacji wobec społeczeństwa polskiego. Jednym z bardzo istotnych wydarzeń w relacjach między władzami PRL a Kościołem katolickim były obchody Milenium Chrztu Polski w 1966 roku w ramach, których rozegrała się swoista walka o rząd dusz. Przygotowania do nich, jak i same uroczystości odbywały się w atmosferze wzajemnej rywalizacji między Kościołem, który obchodził Tysiąclecie Chrztu Polski a władzami partyjno–państwowymi. Przeprowadzały one obchody pod hasłem Tysiąclecia Państwa Polskiego, mające wyraźnie laicki i świecki charakter<sup>2</sup>. Dotyczyły one również diecezji płockiej i miasta Płocka, gdzie w dniach 14 i 19 sierpnia 1966 r. miały miejsce ogólnodiecezjalne uroczystości milenijne, natomiast 12 i 13 listopada tegoż roku odbyły się ogólnopolskie uroczystości milenijne w diecezji płockiej<sup>3</sup>.

Do wydarzeń związanych z upamiętnieniem tysięcznej rocznicy chrztu Polski Episkopat przygotowywał się co najmniej od września 1946 r., kiedy to zaczęło ukazywać się czasopismo „Na-

sza Przeszłość”, którego głównym celem było przygotowanie katolików do ważnych rocznic historycznych. Jego wydawanie zostało przerwane w 1949 r. Natomiast 16 maja 1956 r. prymas Stefan Wyszyński w okresie internowania w Komańczy ułożył treść Jasnogórskich Ślubów Narodu Polskiego, które 26 sierpnia tegoż roku zostały złożone przez pielgrzymów w Częstochowie. Treść Ślubów Jasnogórskich stanowiła podstawę programu Wielkiej Nowenny, która m.in. miała przygotować duchowo Polaków do uroczystości milenijnych. Przypadała ona na lata 1957–1965<sup>4</sup>.

Władze komunistyczne do uroczystości milenijnych przygotowywały się długo. W celu przeciwdziałania kościelnym obchodom milenijnym zaangażowano komitety partyjne wszystkich szczebli, organizacje społeczno–polityczne, środki masowego przekazu, wojsko oraz aparat bezpieczeństwa. Pod koniec 1965 r. Departament IV MSW sporządził „Specjalny Biuletyn Informacyjny”, który następnie został przekazany wszystkim komendom wojewódzkim MO. W dokumencie tym zawarto szczegółowe kalendarium oraz założenia i program działań państwa i Kościoła katolickiego w 1966 r. Biuletyn ten był wykorzystywany przez Służbę Bezpieczeństwa do „operacyjnego zabezpieczenia” uroczystości milenijnych obchodzonych przez Kościół w całej Polsce<sup>5</sup>.

Formalne przygotowania do uroczystości milenijnych Kościół katolicki w diecezji płockiej rozpoczął 25 marca 1966 r. Tego dnia biskup Bogdan Sikorski, ordynariusz diecezji płockiej wydał dekret, w którym określił program i założenia obchodów Milenium Chrztu Polski na terenie diecezji płockiej. Przewidywał on, że ogólnopolskie uroczystości milenijne w diecezji płockiej z udziałem Episkopatu Polski z prymasem Stefanem Wyszyńskim na czele odbędą się w Płocku

w dniu 13 listopada 1966 r., natomiast obchody ogólnodiecezjalne zostały wyznaczone na dzień 14 sierpnia tegoż roku. Obydwie wymienione uroczystości zaplanowano przeprowadzić w płockiej Bazylice katedralnej<sup>6</sup>. Oprócz nich zostały również ustalone terminy przeprowadzenia uroczystości milenijnych rejonowych (międzydekanalnych) w dziewięciu innych miejscowościach diecezji płockiej w czasie od 13 czerwca do 11 grudnia 1966 roku<sup>7</sup>. Biskup Sikorski ogłosił również dzień milenijnych modłów stanu zakonnego diecezji płockiej, wyznaczając go na 26 sierpnia 1966 roku<sup>8</sup>.

W związku z mającymi się odbyć w dniach 14 sierpnia i 13 listopada 1966 r. uroczystościami w Płocku biskup Bogdan Sikorski powołał Ogólnodiecezjalny Komitet Uczczenia Tysiąclecia Chrztu Polski. W jego skład weszli, oprócz samego ordynariusza diecezji płockiej B. Sikorskiego, również biskupi – Piotr Dudziec i Jan Wosiński oraz przedstawiciele Kapituły Katedralnej w Płocku, Kapituły Pułtuskiej, Kurii Diecezjalnej, Sądu Biskupiego, Seminarium Duchownego, księży dziekanów, proboszczów i wikariuszy, a także męskich zgromadzeń zakonnych<sup>9</sup>.

Nieco wcześniej, 14 marca 1966 r. ksiądz dr Zdzisław Piechna, wikariusz generalny diecezji płockiej wydał zarządzenie do duchowieństwa, w którym polecał odczytanie na głównych nabożeństwach w uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego w dniu 10 kwietnia tegoż roku listu pasterskiego ordynariusza diecezji do duchowieństwa i wiernych. W liście podkreślano skutki przyjęcia chrztu dla narodu polskiego oraz informowano o ogólnopolskich uroczystościach milenijnych na Jasnej Górze w dniu 3 maja i obchodach w Płocku<sup>10</sup>.

Przygotowania Kościoła katolickiego diecezji płockiej do uroczystości milenijnych były przedmiotem obserwacji i zainteresowania ze strony organów komunistycznego aparatu bezpieczeństwa. 11 sierpnia 1966 r. wicedyrektor Departamentu IV MSW, płk Zenon Goroński sporządził dokument, w którym informował o mających się odbyć w dniach 14 i 26 sierpnia uroczystościach milenijnych w diecezji płockiej<sup>11</sup>. Z uroczystości w dniu 14 sierpnia Służba Bezpieczeństwa KW MO w Warszawie sporządziła meldunki, w których dokładnie informowano o jej przebiegu. W dokumentach tych dokładnie odnotowano przebieg uroczystości. Rozpoczęła się ona o godz. 11<sup>00</sup> mszą świętą odprawioną przez biskupa Bogdana Sikorskiego, który w czasie jej trwania wygłosił kazanie. W homilii zwrócił szczególną uwagę na historię katedry i diecezji płockiej, podkreślając kult Matki Boskiej Mazowieckiej oraz scharakteryzował znaczenie miasta Płocka jako ważnego ośrodka religijno-politycznego w pierwszym okresie istnienia państwa polskiego. Przypomniał

postać arcybiskupa Nowowiejskiego i biskupa Wetmańskiego, którzy zostali zamordowani przez hitlerowców w czasie II wojny światowej. Po zakończeniu Mszy Świętej odbyła się ceremonia składania ślubowania dzieci, młodzieży, a także ojców i matek kleryków oraz kapłanów<sup>12</sup>. 19 sierpnia tegoż roku został opracowany „Plan Operacyjnego zabezpieczenia milenijnej diecezjalnej uroczystości zakonnej w dniu 26 VIII 1966 r. w Płocku”, w którym określono następujące zadania Służby Bezpieczeństwa:

Poprzez t.w. [tajnych współpracowników], kandydatów na t.w. i k.o. [kontakty obywatelskie] ustalić:

- ewentualne zmiany w programie uroczystości,
- zamierzenia odnośnie wykorzystania w imprezie świeckiego aktywu przykościelnego, młodzieży z kół: bieli i ministrantów,
- formę i zakres zaangażowania alumnów WSD i uczniów z NSD,
- na ile i w jakiej formie rozpropagowano tę uroczystość w parafiach diecezji, szczególnie obsługiwanych przez księży zakonnych,
- miejsce zakwaterowania delegacji zakonnych przybyłych do Płocka w dniu 26 VIII 1966 r.,
- spowodować ograniczenie zwolnień z pracy w dniu 26 VIII br. zakonnic zatrudnionych w Państwowych Ośrodkach dla dzieci trudnych w Goślicach pow. Płock i Smogorzewo pow. Gostynin<sup>13</sup>.

Do realizacji powyższych działań wyznaczono następujących tajnych współpracowników SB: „Lex”, „Kowalski Stanisław”, „Mieczysław” spośród księży zakonnych będących na kontakcie Wydziału IV SB KW MO w Warszawie, t.w. „Kazik” będący na kontakcie Referatu SB w Przasnyszu oraz „Józef I”, „Witold” spośród księży, a także „Bogusław”, „Mieczysław” i „Krzysztof” będący na kontakcie Referatu SB w Płocku<sup>14</sup>.

Według informacji Wydziału IV KW MO w Warszawie, uroczystości milenijne dla stanu zakonnego w diecezji płockiej rozpoczęły się o godz. 10<sup>00</sup> mszą pontyfikalną odprawioną przez biskupa Piotra Dudźca w czasie, której kazanie wygłosił ks. Zdzisław Solak z Przasnysza. Służba Bezpieczeństwa oceniła tę homilię następująco: *Kazanie poświęcone kultowi Matki Boskiej Częstochowskiej i sprawom ekumenicznym. Kazanie to nie zawierało groźnych akcentów.* Bezpieka określiła liczbę uczestników mszy świętej na około 400 osób, w tym 48 księży zakonnych, 90 zakonnic habitowych, 70 zakonnic bezhabitowych oraz około 200 osób świeckich i 15 dzieci. Tego samego dnia o godz. 18<sup>30</sup> została odprawiona kolejna msza święta przez biskupa Dudźca, natomiast o godz. 19<sup>00</sup> mszę świętą odprawił biskup Bogdan Sikorski w asyście ośmiu ojców przełożonych Domów Zakonnych, księży kurialistów i administratora parafii.

Kazanie wygłosił ojciec Leon Cis, przeor domu Kapucynów z Zakroczymia. W opinii SB miało ono charakter czysto religijny i było pozbawione akcentów politycznych. Liczbę uczestników oceniono na około 500 osób, wśród nich 200 przedstawicieli zgromadzeń zakonnych męskich i żeńskich z terenu diecezji płockiej oraz około 300 osób świeckich, z czego połowa stanowiła młodzież<sup>15</sup>.

Komenda Wojewódzka MO w Warszawie 25 października 1966 r. utworzyła Sztab, którego głównym zadaniem było koordynowanie działań SB i MO wymierzonych przeciwko Kościołowi płockiemu. Podległe jej struktury SB i MO otrzymały zadania pełnej inwigilacji w związku z uroczystościami milenijnymi diecezji płockiej. Działaniom tym nadano kryptonim „Narcyz-26”<sup>16</sup>.

Oprócz struktur SB KW MO w Warszawie działania związane z płockimi uroczystościami milenijnymi prowadził Referat SB Komendy Powiatowej MO w Płocku na czele z podpułkownikiem Romanem Cywińskim i majorem Janem Chromcem, którego zadaniem było pozyskiwanie informacji dotyczących Kościoła i wiernych<sup>17</sup>.

8 listopada 1966 r. został opracowany „Plan działań SB i MO województwa warszawskiego w związku z centralnymi uroczystościami milenijnymi w Płocku w dniach 12–13 listopada 1966 r.”. W planie tym zostały sformułowane główne kierunki działań SB i MO, które tak określono: *Zasadniczym ich celem – biorąc za podstawę powstałą sytuację – będzie niedopuszczenie do naruszenia porządku prawnego, zarówno przez organizatorów uroczystości, jak też różne elementy mogące tę okoliczność wykorzystać do wrogich wystąpień, prowokacji, nielegalnych zgromadzeń bądź innych form wrogiej lub przestępczej działalności. W związku z tym podstawowym zadaniem służby Bezpieczeństwa jak też pionów milicyjnych KW MO i zainteresowanych KP MO województwa warszawskiego i bydgoskiego będzie skuteczne zorganizowanie rozpoznania zamiarów i przygotowań do uroczystości centralnych i lokalnych, podejmowanie działań profilaktycznych oraz przeciwdziałanie ewentualnym wrogim zamierzeniom*<sup>18</sup>. Na terenie miasta Płocka stałej obserwacji Służba Bezpieczeństwa poddała 108 osób. Ponadto stosowano kontrolę korespondencji oraz instalowano podsłuch telefoniczny zarówno osobom duchownym, jak i świeckim<sup>19</sup>.

W celu przeciwdziałania i utrudnienia Kościołowi przeprowadzenia uroczystości milenijnych w Płocku, władze komunistyczne zorganizowały szereg różnych, konkurencyjnych imprez. I tak w dniu 12 listopada 1966 r. Zarząd Główny i Wojewódzki ZMS zorganizował przeglądy zespołów artystycznych, rozrywkowych i instrumentalnych oraz seanse z atrakcyjnymi filmami w

płockich kinach, domach kultury i klubach zakładów pracy. Z kolei w dniu 13 listopada odbyły się w Płocku m.in. mecze piłki nożnej „Wiśła” Płock – „Hutnik” Warszawa i „Gwardia” Warszawa – „Góral” Wałbrzych, spotkania z pisarzami i dziennikarzami oraz koncerty galowe zespołów estradowych i solistów ZMS<sup>20</sup>.

12 listopada 1966 r. około godziny 16<sup>30</sup> funkcjonariusze posterunku MO w Łącku zatrzymali i dokonali kontroli samochodu, którym jechał prymas Stefan Wyszyński na uroczystości milenijne do Płocka<sup>21</sup>.

Bezpieka dokładnie obserwowała przebieg kościelnych uroczystości milenijnych, szczególnie postawy i zachowania kardynała Stefana Wyszyńskiego, biskupów, księży oraz wiernych świeckich. W jednej z depesz Służba Bezpieczeństwa w dniu 12 listopada 1966 r. informowała: *Kardynał Wyszyński po przyjeździe do Płocka o godz. 16<sup>45</sup> udał się bezpośrednio do pałacu biskupiego. O godz. 17<sup>50</sup> orszak na czele z kardynałem wyruszył sprzed pałacu biskupiego do katedry. W orszaku uczestniczyło 21 biskupów, 60 księży, 20 zakonnic, 6 zakonników, 4 członków senatu wyższych uczelni katolickich, 100 ministrantów. Orszak przechodził szpalerem utworzonym z wiernych, wzdłuż ulicy Tumskiej. Na trasie przejścia orszaku wzniesiono trzykrotnie okrzyki „Niech żyje Prymas i Episkopat!”. Okrzyki spotkały się z aprobatą większości zgromadzonych i były podejmowane przez pojedyncze osoby a szczególnie zakonnice. W czasie przejścia biskupów z pałacu do katedry zgromadzonych było na trasie około 6 tys. osób, z czego około 20 procent młodzieży. Po przejściu orszaku do katedry, około 2 tys. osób rozeszło się do swoich domów. W katedrze w tym czasie znajdowało się około 3 tys. wiernych*<sup>22</sup>.

W kolejnym meldunku Służba Bezpieczeństwa tak charakteryzowała dalszy przebieg uroczystości milenijnych: (...) *20to minutowe przemówienie wygłosił ordynariusz płocki, biskup Sikorski, w którym po omówieniu historii diecezji i podkreśleniu jej zasług dla rozwoju Mazowsza, zwłaszcza w zakresie kultury i oświaty, powitał przybyłych na uroczystość przedstawiciele Episkopatu na czele z kardynałem Wyszyńskim. Oświadczył, że szczególny zaszczyt spotkał diecezję przez duchowieństwo w jej uroczystościach kardynała Wyszyńskiego, „ojca Kościoła Polskiego, zatroskanego o jego interesy i rozwój”. Wyraził też zadowolenie z faktu przybycia do Płocka biskupów z Ziemi Zachodnich, które zostały przywrócone Polsce. Po przemówieniu biskupa Sikorskiego o godz. 18<sup>50</sup> rozpoczęła się msza celebrowana przez metropolitę krakowskiego, arcybiskupa Wojtyłę, w trakcie której godzinne kazanie wygłosił kardynał Wyszyński. Ogólnie kazanie miało charakter historyczny, z podkreśleniem zasług kościoła w*



rozwoju państwowości polskiej, bez ostrzejszych aluzji. Wyeksponował następujące zagadnienia:

- 5ciu braci męczenników polskich, którzy w 1003 roku, „oddając życie za wiarę”, są niepodważalnym dotychczas przez historyków tradycyjnym śladem obecności Polaków na ziemiach zachodnich (...)
- historię bitwy grunwaldzkiej w aspekcie krytycznej oceny roli Zakonu Krzyżackiego, który wykorzystując krzyż stosował przemoc wobec swoich sąsiadów. Zaznaczył przy tym, że prawdy nie można narzucić siłą, a ci co chcą tak postępować, zawsze przegrają. Tak też się stało z Krzyżakami.
- potop szwedzki i zasługi Matki Boskiej w zwycięstwie pod Częstochową.

Kończąc podziękował serdecznie za powitanie a zwłaszcza za wiersze młodzieży, które „w tych ciężkich czasach Kościoła” są otuchą dla niego i biskupów do dalszej wytężonej pracy<sup>23</sup>.

Służba Bezpieczeństwa oceniała, że w wystąpieniu mszy świętej i kazania kardynała Wyszyńskiego wzięło udział około 5 tys. osób, z czego około 3 tysięcy było zgromadzonych w katedrze, a 2 tys. wokół katedry. SB odnotowała również głosy w środowisku młodzieży i robotników stwierdzające, że organizowane imprezy kulturalno-oświatowe i turystyczne były przygotowywane w celu przeciwdziałania uroczystościom kościelnym. Robotnicy przedsiębiorstwa „Mostostal” wypowiedzieli się w większości, że w dniu 13 listopada nie pozwolą, aby ich żony wzięły udział w wywiadówkach szkolnych<sup>24</sup>.

Bezpieka relacjonując w meldunkach wydarzenia milenijne, które odbyły się w dniu 13 listopada 1966 r. zauważyła, że w czasie odprawiania mszy świętej i wygłaszania kazania w katedrze płockiej biskup Bareła, ordynariusz diecezji częstochowskiej, mówiąc o nawiedzeniu po diecezjach obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej w okresie milenium, nie wspominał nic o jego areztowaniu<sup>25</sup>. Ponadto zauważono, że w dniu tym o godz. 10<sup>35</sup> w trakcie przejścia z pałacu biskupiego do katedry orszaku biskupów wraz z prymasem Wyszyńskim, niesiono przed nim transparent wykonany na fladze narodowej z napisem „Najukochańszemu synowi Mazowsza Św. Stanisławowi Kostce – w hołdzie parafia Grudusk” oraz portret papieża Pawła VI i Ewangelię. Liczbę uczestników uroczystości oszacowano na 10 tysięcy, z czego 3 tysiące w katedrze, natomiast około 7 tysięcy na trasie przemarszu<sup>26</sup>.

Komunistyczny aparat bezpieczeństwa, oceniając przygotowania i przebieg kościelnych uroczystości milenijnych w Płocku w dniach 12 i 13 listopada 1966 r. stwierdził, że przygotowania do nich w okresie bezpośrednio je poprzedzającym mieściły się w ramach obowiązujących przepisów i miały w zasadzie charakter religijny. Bezpieka

negatywnie oceniła próbę zamontowania obrazu Matki Boskiej przygotowanego z tarcz szkolnych zebranych od dzieci płockich przez katechetów. Obraz, który stanowił symbol więzi młodzieży z Kościołem zamierzano wywiesić w katedrze. Wskutek interwencji przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej w Płocku, który uzyskał informację na ten temat od SB, władze diecezjalne zostały zmuszone do przerwania prac przy obrazie. Został on ulokowany w kapitularku katedry, w miejscu niedostępnym dla wiernych. Kolejnym wydarzeniem krytycznie ocenionym przez władze komunistyczne były misje w katedrze płockiej w dniach od 1 do 11 listopada 1966 r. Poprzedzały one bezpośrednio uroczystości milenijne w trakcie, których misjonarze z zakonu Jezuitów w swoich wystąpieniach mieli akcentować treści polityczne. W efekcie rozmowy jaką przeprowadził z proboszczem parafii przewodniczący MRN w Płocku, misjonarze zrezygnowali z ich akcentowania. Innymi działaniami Kościoła katolickiego w czasie przygotowań do milenium, które według Bezpieki uchodziły za niedopuszczalne był apel księży do młodzieży w Płocku, aby wzięła udział w uroczystościach religijnych. Fakt ten uznano za próbę odciągnięcia młodzieży od uczestnictwa w imprezach organizowanych przez władze oświatowe. Za tzw. ostrzejsze akcenty aluzyjne uznano wystąpienie prymasa Stefana Wyszyńskiego 13 listopada, w trakcie, którego mówił o przymusowej ateizacji jako szczególnie niebezpiecznej formie działania, kolidującej z międzynarodowym porządkiem prawnym<sup>27</sup>.

W działania związane z uroczystościami milenijnymi w Płocku było zaangażowanych 295 funkcjonariuszy SB, 279 z MO oraz 164 tajnych współpracowników i 543 kontakty obywatelskie<sup>28</sup>.

Kuria Diecezjalna w Płocku krytycznie oceniła działania władz komunistycznych związane z utrudnianiem udziału w uroczystościach milenijnych pracownikom przedsiębiorstw państwowych, m.in. Fabryki Maszyn Żniwnych w Płocku. W zakładzie tym na dzień 13 listopada 1966 r. wyznaczono normalny tryb pracy. Miało tu miejsce cofnięcie z trasy samochodów, które przewoziły ludzi na uroczystości<sup>29</sup>.

Władze komunistyczne, podsumowując kościelne uroczystości milenijne w Płocku stwierdziły, że stosunek społeczeństwa do nich nacechowany był obojętnością. Według oceny władz partyjno-rządowych przejawiało się to w znacznie niższym niż oczekiwali organizatorzy udziale wiernych w uroczystościach przy dwukrotnie większym udziale ludności w imprezach organizowanych przez organizacje społeczne i przedsiębiorstwa rozrywkowe. Nastroje uczestników uroczystości kościelnych miały rzekomo rozczarować jej organizatorów. Kurialiści płocki oraz

duchowieństwo diecezjalne miało krytycznie oceniać stronę organizacyjną uroczystości za ogólny bałagan, który wpływał ujemnie na zachowanie powagi religijnej. Wystąpienia biskupów jak i samego kardynała Wyszyńskiego w świetle opinii władz komunistycznych nie zadowolili znacznej części księży, którzy mieli oczekiwać bardziej konstruktywnego programu normalizacji relacji pomiędzy państwem a Kościołem<sup>30</sup>.

Przebieg uroczystości milenijnych w Płocku w „Zapiskach milenijnych” przedstawił prymas Stefan Wyszyński, który ocenił, że uroczystość w Płocku została przygotowana „rzetelnie i na poziomie”. Za jedyny ich mankament uznał odprawienie mszy świętej wewnątrz katedry, z powodu bardzo dużej ilości wiernych powinna być ona odprawiona na wewnątrz<sup>31</sup>. Z kolei biskup Bogdan Sikorski, ordynariusz diecezji płockiej i główny ich organizator tak je opisał w liście arcypasterskim do duchowieństwa i wiernych diecezji płockiej, stwierdzając m.in.: *Płockie międzydiecezjalne uroczystości milenijne 12 i 13 listopada przeżyła cała diecezja w duchu żywej wiary i gorącej dziękczynnej modlitwy. W mieście biskupim chwalebą Bożą milenijną głosili: 44 Biskupów Polski z Jego Eminencją Księdzem Kardynałem Prymasem Polski na czele, Delegacje Wyższych Uczelni Katolickich i Kapituł, Wyżsi Przełożeni Zakonni, kilkuset księży, licznie zebrany Stan zakonny, ponad 50 tysięcy diecezjan, którzy gromadzili się na poszczególne nabożeństwa w prastarej bazy-*

*lice-katedrze, na cmentarzu przy świątyni, na trasie z domu biskupiego do tegoż kościoła. Uroczystość była imponującym wyrazem szczerej, głębokiej wiary Mazowieckiego Ludu Bożego, dziękczynieniem prastarej polskiej diecezji za 1000 lat chrześcijaństwa w Polsce i na Mazowszu, umiłowania Kościoła Chrystusowego i Kapłanów na miarę naszych Ojców, szczerego ukochania i pełnego zaufania do Episkopatu Polski, z Jego Przewodniczącym Księdzem Kardynałem Prymasem. (...) Płockie międzydiecezjalne uroczystości milenijne pomnożyły Bożą chwalebą, wypadły imponująco, zyskały duże uznanie u Jego Eminencji i Episkopatu Polskiego<sup>32</sup>.*

Jak słusznie zauważył Jacek Pawłowicz, uroczystości milenijne obchodzone w diecezji płockiej w dniach 12 i 13 listopada 1966 r. należą do jednych z najważniejszych wydarzeń w jej dziejach podczas rządów komunistycznych w Polsce<sup>33</sup>. Analogicznie, jak w przypadku kościelnych uroczystości milenijnych, które odbywały się na terenie innych diecezji, także i na obszarze diecezji płockiej władze komunistyczne prowadziły różne działania, które miały na celu utrudnienie ich przeprowadzenia. Starano się zmarginalizować obchody kościelne i odciągnąć wiernych od uczestnictwa w nich. Służba Bezpieczeństwa posiadała dokładne informacje dotyczące programu, organizacji oraz osób, które były zaangażowane w kościelne uroczystości milenijne w diecezji płockiej.

## Przypisy

<sup>1</sup> Zob. zbiór artykułów w roczniku naukowym „Studia Płockie” 1975, t. 3.

<sup>2</sup> Na ten temat istnieje dosyć bogata literatura przedmiotu zob. m.in.: S. Jankowiak, *Milenium Polski*, Poznań 2006; A. Kopiczko, *Władze partyjno państwowe wobec obchodów milenijnych w diecezji warmińskiej* [w:] *Kościół chrześcijański w systemach totalitarnych*, red. J. Kłaczek, W. Rozyński, Toruń 2012; *Milenium czy Tysiąclecie*, red. B. Noszczak, Warszawa 2006; *Milenium kontra Tysiąclecie 1966*, red. K. Białecki, S. Jankowiak, J. Miłosz, Poznań 2007; *Milenium polskie. Walka o rząd dusz*, red. C. Wilanowski, Warszawa 2002; B. Noszczak, „Sacrum” czy „profanum”? *Spór o istotę obchodów Milenium polskiego (1949–1966)*, Warszawa 2002; P. Raina, *Jasnogórskie Śluby Narodu Polskiego 1656, 1956, 1966*, Warszawa 2006; *Zapomniany rok 1966. W trzydziestą rocznicę Milenium Chrztu Polski*, red. L. Mażewski, W. Turek, Gdańsk 1996; Ukazały się również wybory dokumentów dotyczące tych wydarzeń zob. np.: *Obchody milenijne 1966 roku w świetle dokumentów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych*, red. W. Chudzik, I. Kielmel, I. Marczak, Warszawa 1998; P. Raina, Kardynał Wyszyński, t. 7, *Konflikty roku milenijnego 1966*, Warszawa 1998; S. Stępień, *Obchody Milenium Chrztu Polski w 1966 r. w Warszawie w dokumentach aparatu bezpieczeństwa* [w:] *Warszawa. Miasto w opresji [seria Warszawa niepokonana]*, red. K. Krajewski, M. Pietrzak–Merta, Warszawa 2010; *Uroczystości milenijne 1966 roku. Sprawozdania urzędów spraw wewnętrznych*, red. W. Chudzik, I. Marczak, A. Napieralski, M. Olkuśnik, Warszawa 1996.

<sup>3</sup> Zob. *Płockie Milenium. Uroczystości milenijne w diecezji płockiej w tajnych dokumentach Służby Bezpieczeństwa*, wstęp, wybór i oprac. J. Pawłowicz, Toruń 2006.

<sup>4</sup> J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1989)*, Warszawa 2003, s. 218–219; *Milenium czy Tysiąclecie*, red. B.

Noszczak, Warszawa 2006, s. 352–354.

<sup>5</sup> S. Stępień, *Obchody Milenium Chrztu Polski w 1966 r. w Warszawie...*, s. 645.

<sup>6</sup> *Dekret o uroczystościach milenijnych w diecezji płockiej*, „Miesięcznik Pasterski Płocki” (dalej: MPP) 1966, nr 7, s. 151.

<sup>7</sup> Tamże, s. 151–152.

<sup>8</sup> *Dekret o dniu milenijnych modłów stanu zakonnego diecezji płockiej*, MPP 1966, nr 7, s. 154–155.

<sup>9</sup> Zob. *Dekret o utworzeniu Komitetu Ogólnodiecezjalnego Uroczystości Wielkiego Jubileuszu Tysiąclecia Chrztu Polski*, MPP 1966, nr 7, s. 153–154.

<sup>10</sup> *List pasterski księdza biskupa dra Bogdana Sikorskiego, ordynariusza płockiego do Ludu Bożego – duchowieństwa i Wiernych diecezji Płockiej na uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego w Roku Wielkiego Jubileuszu Tysiąclecia Chrztu Polski 1966*, MPP 1966, nr 7, s. 146–149.

<sup>11</sup> *11 sierpnia 1966 r.*, Warszawa – Informacja wicedyrektora Departamentu IV MSW dotycząca przygotowań do uroczystości milenijnych w diecezji płockiej [w:] *Płockie Milenium...*, s. 37–38.

<sup>12</sup> *14 sierpnia 1966 r.*, Warszawa – Meldunek teleksowy nr 1, dotyczący ogólnodiecezjalnych uroczystości milenijnych w Katedrze Płockiej; *14 sierpnia 1966 r.*, Warszawa – Meldunek teleksowy nr 2, dotyczący ogólnodiecezjalnych uroczystości milenijnych w Katedrze Płockiej [w:] *Płockie Milenium...*, s. 39–42.

<sup>13</sup> *19 sierpnia 1966 r.*, Warszawa – Plan operacyjnego zabezpieczenia diecezjalnej uroczystości milenijnej dla stanu zakonnego w dniu 26 sierpnia 1966 r. w Płocku [w:] *Płockie Milenium...*, s. 43–47.

<sup>14</sup> Tamże, s. 45.

<sup>15</sup> *27 sierpnia 1966 r.*, Warszawa – Meldunek dzienny, Naczelnika Wydziału IV KW MO w Warszawie dla Dyrektora Departamentu IV MSW, informujący o diecezjalnych uroczystościach milenij-

- nych dla stanu zakonnego w Diecezji Płockiej [w:] *Płockie Milenium...*, s. 48-49.
- <sup>16</sup> J. Pawłowicz, *Wstęp* [w:] *Płockie Milenium...*, s. 22-24.
- <sup>17</sup> Tamże, s. 24.
- <sup>18</sup> 8 listopada 1966 r., Warszawa – Plan działań SB i MO województwa warszawskiego w związku z centralnymi uroczystościami milenijnymi w Płocku w dniach 12–13 listopada 1966 r. [w:] *Płockie Milenium...*, s. 207.
- <sup>19</sup> J. Pawłowicz, *Wstęp* [w:] *Płockie Milenium...*, s. 25.
- <sup>20</sup> (bez daty), Warszawa – Program imprez organizowanych w Płocku przez władze państwowe w czasie trwania uroczystości milenijnych w dniach 12 i 13 listopada 1966 r. [w:] *Płockie Milenium...*, s. 224–225.
- <sup>21</sup> B. Ostrowska, *Spotkania Prymasa Tysiąclecia z Kościołem Płockim*, „Notatki Płockie” 2002, nr 1, s. 43.
- <sup>22</sup> 12 listopada 1966 r. Płock – Depesza szyfrowa Nr 2409 z Komendy Powiatowej MO w Płocku do Dyrektora Departamentu IV MSW informująca o przebiegu uroczystości milenijnych w diecezji płockiej [w:] *Płockie Milenium...*, s. 226–227.
- <sup>23</sup> 12 listopada 1966 r. Płock – depesza szyfrowa Nr 2412 z Komendy Powiatowej MO w Płocku do Dyrektora Departamentu IV MSW informująca o przebiegu uroczystości milenijnych w diecezji płockiej [w:] *Płockie Milenium...*, s. 228–229.
- <sup>24</sup> Tamże, s. 229, 230.
- <sup>25</sup> 12 listopada 1966 r. Płock – Depesza szyfrowa Nr 2413 z Komendy Powiatowej MO w Płocku do Dyrektora Departamentu IV MSW informująca o przebiegu uroczystości milenijnych w diecezji płockiej [w:] *Płockie Milenium...*, s. 232.
- <sup>26</sup> 12 listopada 1966 r. Płock – depesza szyfrowa Nr 2416 z Komendy Powiatowej MO w Płocku do Dyrektora Departamentu MSW informująca o przebiegu uroczystości milenijnych w diecezji płockiej [w:] *Płockie Milenium...*, s. 238-239.
- <sup>27</sup> 14 listopada 1966 r., Warszawa – Ocena przebiegu uroczystości milenijnych w Płocku w dniach 12–13 listopada 1966 r. oraz działań SB i MO województwa warszawskiego [w:] *Płockie Milenium...*, s. 242–243, 244.
- <sup>28</sup> J. Pawłowicz, *Wstęp* [w:] *Płockie Milenium...*, s. 25.
- <sup>29</sup> 14 listopada 1966 r., Warszawa – Ocena przebiegu uroczystości milenijnych..., s. 245.
- <sup>30</sup> Archiwum Akt Nowych, Urząd ds. Wyznań, sygn. 78/89, Informacja dotycząca przebiegu kościelnych uroczystości milenijnych w woj. warszawskim, 18 XI 1966 r., k. 24.
- <sup>31</sup> B. Ostrowska, *Spotkania Prymasa Tysiąclecia...*, s. 44.
- <sup>32</sup> *Słowo Arcypasterskie do duchowieństwa i wiernych diecezji płockiej po międzydiecezjalnych uroczystościach milenijnych w Płocku 12 i 13 listopada 1966 roku*, MPP 1966, nr 12, s. 270-271.
- <sup>33</sup> J. Pawłowicz, *Wstęp* [w:] *Płockie Milenium...*, s. 17.

## THE COMMUNIST GOVERNMENT TOWARDS CELEBRATIONS MARKING THE MILLENNIUM OF THE BAPTISM OF POLAND HELD IN PŁOCK IN 1966

### Summary

In 1966 the Catholic Church celebrated the millennium of the baptism of Poland. The diocesan millennium celebrations took place in Płock on the fourteenth and the nineteenth of August whereas the all-Poland celebrations were held on the twelfth and the thirteenth of November 1966. The preparations and its course were followed and observed by the secret police in communist Poland, whose actions were intended to prevent and hinder the preparations of the celebrations.

## **KOREPETYCJE – AKTUALNY PROBLEM SZKOLNICTWA PONADGIMNAZJALNEGO. BADANIA W PŁOCKU.**

### **Abstrakt**

Problem korepetycji mimo upływu lat nie stracił nic ze swojej aktualności. Mimo, że zjawisko korepetycji jest powszechne często ignoruje się jego skalę i problematyczność. Występuje ogromny rozdźwięk pomiędzy ich istnieniem w szarej strefie edukacji a pomijaniem ich w publicznej debacie.

Celem niniejszego artykułu jest wskazanie motywów korzystania z korepetycji, ich zakresu oraz skali, negatywnych i pozytywnych skutków.

**Słowa kluczowe:** korepetycje, uczniowie, szkolnictwo ponadgimnazjalne, Płock

### **Wstęp**

Korepetycje nie są zjawiskiem nowym, ale „cieniem rzucanym przez szkoły” od wielu lat. Jednak o korepetycjach jako problemie społecznym zaczęto pisać stosunkowo niedawno. Dopiero w latach 90. pojawiły się pierwsze publikacje UNESCO poświęcone w całości temu zjawisku oraz konsekwencjom jego istnienia. Literatura przedmiotu w tym zakresie jest bardzo uboga i sprowadza się do publikacji prasowych, kilku artykułów naukowych oraz publikacji E. Putkiewicz, która przeprowadziła badania na temat korepetycji wśród studentów.

### **1. Zjawisko korepetycji**

Zjawisko korepetycji było różnie postrzegane i interpretowane na przestrzeni lat przez społeczeństwo. Po II wojnie światowej problem korepetycji był tematem tabu a szkoła prezentowana była jako instytucja idealna, która nie potrzebuje żadnej korekty. Korepetycje uznawano za nielegalne i szkodliwe, a w prasie przedstawiano jako zjawisko sensacyjne. Wzrost zainteresowania usługami korepetycyjnymi odnotowano w latach 60. Przyczyn tego stanu rzeczy należy upatrywać we wprowadzeniu przez państwo punktów preferencyjnych na studia wyższe dla młodzieży wywodzącej się ze środowisk robotniczych i chłopskich.

Po 1989 r. korepetycje zaczęły być traktowane jako coś naturalnego i potrzebnego w uzupełnianiu braków kształcenia masowego młodzieży<sup>1</sup>.

Korepetycje definiowane są jako płatne lekcje z przedmiotów nauczanych w szkołach. Do korepetycji zaliczamy więc: lekcje indywidual-

ne, grupowe, zajęcia w (szczególnie popularnych na Dalekim Wschodzie) szkołach korepetycyjnych oraz kursy przygotowawcze na uczelnie<sup>2</sup>.

Korepetycje są definiowane przez M. Braya jako lekcje prywatne udzielane przez nauczyciela jednemu lub kilku uczniom, a także lekcje, kursy i zajęcia w specjalnie do tego powołanych szkołach wieczorowych, a nawet wakacyjnych<sup>3</sup>.

Dotyczą treści kształcenia szkolnego objętych standardami egzaminacyjnymi: języka ojczystego, matematyki, historii, przedmiotów przyrodniczych oraz nauczanych w szkole języków obcych. Zgodnie z przyjętą definicją korepetycjami nie są zajęcia rozszerzające, komplementarne w stosunku do szkolnego zestawu przedmiotów kształcenia (np. z tańca, muzyki, plastyki czy zajęcia sportowe), o ile nie są przedmiotami nauczonymi w szkole (np. muzycznej czy baletowej)<sup>4</sup>.

### **2. Przyczyny i skutki korepetycji**

Przyczyn zjawiska korepetycji należy upatrywać przede wszystkim w aspekcie pedagogicznym, wynikającym ze złych doświadczeń uczniów z edukacją szkolną. Uczniowie znacznie częściej korzystają z korepetycji, gdy standardy programu szkolnego nie pokrywają się z wymaganiami egzaminacyjnymi. Dotyczy to często szkół, które w mniejszym stopniu zorientowane są na ucznia i nie potrafią pomóc uczniom wolniej uczącym się.

Czynnikiem zwiększającym skalę korepetycji są niewątpliwie niskie płace nauczycieli. Dochody uzyskiwane z korepetycji stanowią w niektórych

krajach podstawę utrzymania gospodarstw domowych. W odniesieniu do krajów korupcyjnych pojawia się problem nadużyć w pracy nauczycielskiej. Na lekcjach szkolnych „przerabiana” jest część materiału nauczania wymaganego przez szkołę, a reszty naucza się na lekcjach płatnych<sup>5</sup>.

Korepetycje powodują przede wszystkim ograniczenie równego dostępu do wiedzy. Wśród młodzieży następuje podział na tych, którzy pobierają prywatne lekcje i na tych, którzy z nich nie korzystają.

Do negatywnych konsekwencji korepetycji można zaliczyć nadmierne budowanie wiary w moc pieniądza czyli przekonanie, że: „jak mogę zapłacić to mnie nauczą”. Tego typu postawa prowadzi do obniżenia spójności społecznej klasy czy grupy rówieśniczej<sup>6</sup>.

Należy również zwrócić uwagę na pewne pozytywne skutki korepetycji. Prywatne lekcje dają możliwość indywidualnego podejścia do ucznia i podnoszą jego wiarę w możliwość przyswojenia materiału.

W kwestii skutków ekonomicznych zdania są podzielone. Zwolennicy teorii konwersji kapitału podkreślają, że na poziomie indywidualnym inwestycje w edukację podlegają zwrotowi. Korepetycje z tego punktu widzenia są procesem produktywnym, tzn. tworzącym coś nowego, grą o sumie większej od zera. Pozwalają rodzicom decydować o drodze życiowej dziecka. Dzięki korepetycjom nie marnuje się mnóstwa pieniędzy na cele biurokratyczne<sup>7</sup>.

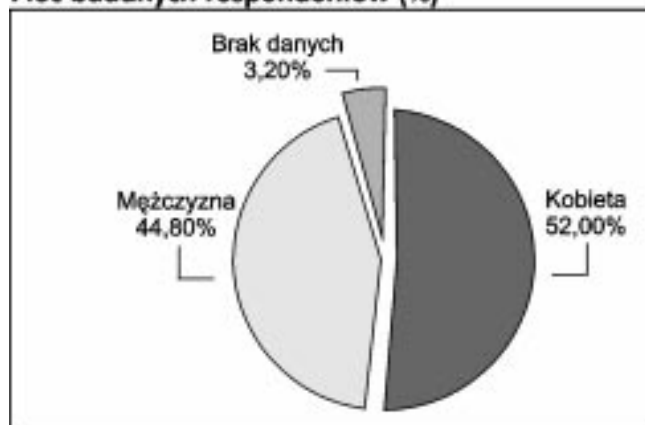
Natomiast przedstawiciele przeciwni liberalizmowi w edukacji twierdzą, że rozwój w rynkowym modelu jej dystrybucji jest wysoce nierówny, przeciwny do tego, czego dla trwałego rozwoju wymaga społeczeństwo elastyczne, oparte na wiedzy. Zwolennicy tej teorii opowiadają się za państwowymi inwestycjami na edukację i kształcenie, a nie indywidualnymi decyzjami rodziców dotyczącymi korepetycji. Cały system korepetycyjny uważają za pasożytniczy i prowadzący do umocnienia nierówności społecznych. Podają w wątpliwość teorię, że ktokolwiek może i jest w stanie pomóc w niwelowaniu nierówności edukacyjnych przez prywatne decyzje obywateli dotyczące kształcenia. System korepetycyjny pogłębia nierówności szans, które mogą prowadzić do tego, że część społeczeństwa znajdzie się poza marginesem i będzie stanowić podatną na populistyczną demagogię, potencjalnie wybuchową grupę społeczną<sup>8</sup>.

### 3. Charakterystyka badanej próby

W badaniu ankietowym przeprowadzonym w styczniu 2012 roku, w trzech płockich szkołach ponadgimnazjalnych wzięło udział 250 maturzystów. 130 osób stanowiły kobiety, a pozosta-

łe 112 osób to mężczyźni. 8 osób nie zaznaczyło przynależności do określonej płci.

**Wykres 1**  
**Płeć badanych respondentów (%)**



Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonego badania ankietowego

Wśród badanych 52 % stanowiły kobiety, natomiast mężczyźni około 45 %. Ponad 3% respondentów nie zaznaczyła odpowiedzi dotyczącej płci.

**Tabela 1**  
**Miejsce zamieszkania badanych respondentów**

Wyszczególnienie	Liczebność	Procent
Wieś	106	42,4
Miasto	128	51,2
Brak danych	16	6,4
Ogółem	250	100

Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonego badania ankietowego

W głównej mierze badani respondenci zamieszkiwali miasta (51,2%), nieco mniej badanych pochodziła ze wsi (42,4%). Spośród wszystkich badanych 6,4% osób nie zaznaczyło odpowiedzi na to pytanie.

**Tabela 2**  
**Nazwa szkoły, do której uczęszczają badane osoby**

Wyszczególnienie	Liczebność	Procent
III Liceum Ogólnokształcące im. M. Dąbrowskiej w Płocku	63	25,2
Zespół Szkół Technicznych nr 70 w Płocku	82	32,8
Zespół Szkół Ekonomiczno-Kupieckich im. L. Krzywickiego w Płocku	97	38,8
Brak danych	8	3,2
Ogółem	250	100

Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonego badania ankietowego

Spośród badanych 25,2% osób uczęszczało do III Liceum Ogólnokształcącego im. M. Dąbrowskiej w Płocku, nieco więcej, bo 32,8% do Zespołu Szkół Technicznych nr 70 w Płocku. Natomiast najwięcej badanych było uczniami Zespołu Szkół Ekonomiczno-Kupieckich im. L. Krzywickiego w Płocku – prawie 40% respondentów. 8 osób nie zaznaczyło odpowiedzi na to pytanie.

#### 4. Korepetycje – wybrane problemy

##### 4.1. Skala i intensywność korzystania z korepetycji

Z danych przedstawionych w tabeli 3 wynika, że z korepetycji odpłatnych najczęściej korzystali uczniowie Liceum Ogólnokształcącego.

Tabela 3

Odsetek uczniów korzystających z odpłatnych korepetycji

Wyszczególnienie		Liceum Ogólnoksz.	Zespół Szkół Technicznych	Liceum Ekonomiczne
Tak	Liczba	42	30	51
	% Grupy	66,7	37,0	53,1
Nie	Liczba	21	51	45
	% Grupy	33,3	63,0	46,9
Ogółem	Liczba	63	81	96
	% Grupy	100,0	100,0	100,0

$\chi^2 (2) = 12,68$   $p = 0,002$ , test istotny przy  $p < 0,05$

Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonego badania ankietowego

Wynik testu Chi-kwadrat porównującego grupy był istotny (istotność przy  $p < 0,05$ ). To oznacza, że odpowiedzi na powyższe pytanie istotnie się różnią w zależności od rodzaju szkoły. Największy odsetek uczniów korzystających z odpłatnych korepetycji to uczniowie Liceum Ogólnokształcącego. Otrzymane wartości są zbliżone do wyników badań przeprowadzonych przez E. Putkiewicz, które wskazują, że 43% uczniów klas maturalnych korzystało z prywatnych lekcji<sup>9</sup>. Wyniki przeprowadzonego badania ankietowego podkreślają, że szacunki Ministerstwa Edukacji Narodowej z 2005 roku mówiące o

Tabela 4

Częstotliwość korzystania z odpłatnych korepetycji

Wyszczególnienie		Liceum Ogólnoksz.	Zespół Szkół Technicznych	Liceum Ekonomiczne
Bardzo rzadko	Liczba	2	8	10
	% Grupy	4,76	25,81	19,61
Rzadko	Liczba	12	6	18
	% Grupy	28,57	19,35	35,29
Często	Liczba	21	15	23
	% Grupy	50,00	48,39	45,10
Bardzo często	Liczba	7	2	0
	% Grupy	16,67	6,45	0,00
Ogółem	Liczba	42	31	51
	% Grupy	100,00	100,00	100,00

$\chi^2 (6) = 16,213$   $p = 0,013$ , test istotny przy  $p < 0,05$

Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonego badania ankietowego

50–60 % uczniów liceów uczęszczających na korepetycje, są nadal aktualne<sup>10</sup>. Najprawdopodobniej ten odsetek uczniów korzystających z prywatnych lekcji wzrasta wraz z renomą szkoły i jej miejscem w rankingach.

Nie tylko największy odsetek, ale i najczęściej uczniowie Liceum Ogólnokształcącego korzystali z odpłatnych korepetycji (tabela 4).

Wyniki testu Chi-kwadrat porównującego grupy uczniów z trzech różnych szkół potwierdzają, że najczęściej z odpłatnych lekcji korzystali uczniowie Liceum Ogólnokształcącego. Ponad połowa tej grupy ankietowanych (66,67%) uczęszczała na korepetycje często i bardzo często. Najliczniejszą grupę korzystających rzadko i bardzo rzadko z odpłatnych lekcji stanowili przede wszystkim uczniowie Liceum Ekonomicznego. Badani z Zespołu Szkół Technicznych to najmniej liczna zbiorowość pobierająca korepetycje.

Wyniki badania ankietowego pokazują więc, że na rynku odpłatnych korepetycji istnieje zależność pomiędzy częstotliwością korzystania z tych lekcji a odsetkiem korzystających z tego typu usług.

##### 4.2. Powody korzystania z odpłatnych korepetycji

Interesujących odpowiedzi udzielili uczniowie na pytanie, jaka była motywacja uczęszczania na odpłatne korepetycje. Wyniki zaprezentowano na wykresie 2.

Wykres 2

Powody uczęszczania na odpłatne korepetycje przez uczniów (w %)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonego badania ankietowego

Ponad połowa uczniów szkół ponadgimnazjalnych (53,9%) uczęszczała na prywatne lekcje, ponieważ miała lub ma problemy ze zrozumieniem pewnej partii materiału z danego przedmiotu. Kolejne motywy to: chęć lepszego przygotowania do matury (46,1%) oraz zagrożenie oceną niedostateczną na koniec semestru (36,7%). Najrzadziej wymieniane powody korzystania z odpłatnych korepetycji to: chęć pod-

wyższenia średniej ocen (10,9%) oraz dostanie się na wymarzone studia (10,9%).

Inaczej wyglądają odpowiedzi poszczególnych grup uczniów (tabela 5).

**Tabela 5**

**Powody uczęszczania na odpłatne korepetycje przez uczniów poszczególnych szkół (w %)**

Wyszczególnienie		Liceum Ogólnokształcące	Zespół Szkół Technicznych	Liceum Ekonomiczne
Nie miałem/miałam lub mam problemy ze zrozumieniem pewnej partii materiału z danego przedmiotu	Liczba	22	16	29
	% Grupy	52,38	51,61	55,77
Groziła lub grozi mi ocena niedostateczna na koniec semestru	Liczba	8	18	18
	% Grupy	19,05	58,06	34,62
Chciałem/chciałam lub chciałbym/chciałabym mieć wyższą średnią ocen	Liczba	7	1	3
	% Grupy	16,67	3,23	5,77
Chciałbym/chciałabym lepiej przygotować się do matury	Liczba	23	13	21
	% Grupy	54,76	41,94	40,38
Chciałbym/chciałabym dostać się na wymarzone studia	Liczba	8	1	3
	% Grupy	19,05	3,23	5,77

$\chi^2(2) = 11,92$   $p = 0,003$ ;  $\chi^2(2) = 6,65$   $p = 0,036$ , test istotny przy  $p < 0,05$

Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonego badania ankietowego

Wynik testu Chi-kwadrat porównującego grupy był istotny (istotność  $p < 0,05$ ). To oznacza, że odpowiedzi na powyższe pytanie istotnie się różnią w zależności od grupy. Uczniowie Liceum Ogólnokształcące znacznie rzadziej korzystali z korepetycji z powodu zagrożenia oceną niedostateczną (19,05%) niż uczniowie Zespołu Szkół Technicznych (58,06%) i Liceum Ekonomicznego (34,62%). Natomiast istotnie częściej uczniowie Liceum Ogólnokształcącego wymieniali powód: chęć dostania się na wymarzone studia - 19,05% niż uczniowie Zespołu Szkół Technicznych (3,23%) i Liceum Ekonomicznego (5,77%).

Taki rozkład odpowiedzi może oznaczać, że uczniowie liceów ogólnokształcących częściej uczęszczają na korepetycje, aby dobrze zdać maturę i dostać się na wymarzone studia. Tę tezę potwierdzają również wyniki badania przeprowadzonego przez E. Putkiewicz wśród studentów<sup>11</sup>. Uczniowie ponadgimnazjalnych szkół o profilu zawodowym korzystają z odpłatnych lekcji, aby zrozumieć partie materiału z którą mieli problem i poprawić ocenę niedostateczną z danego przedmiotu.

Zasadniczo różnią się motywy uczęszczania na korepetycje w różnych typach szkół. Być może uczniowie liceów ogólnokształcących mają bar-

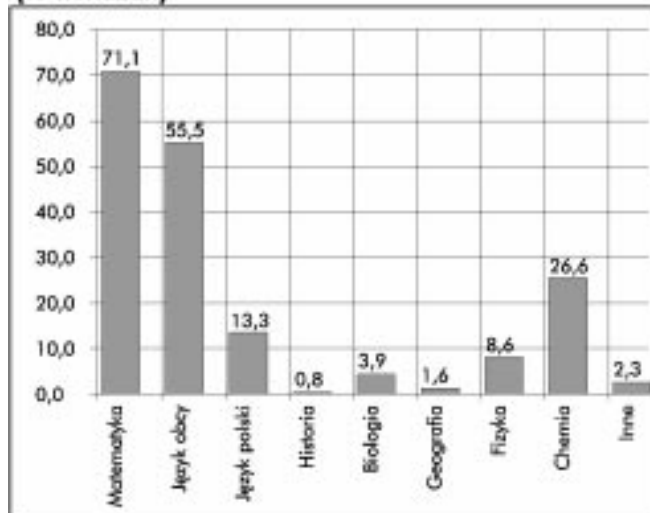
dziej sprecyzowane plany dotyczące dalszej edukacji i dlatego też ich argumentacja różni się od pozostałych grup.

#### 4.3. Przedmioty, z których udzielano korepetycji

Zapytano również uczniów, z jakich przedmiotów pobierali korepetycje. Wyniki zaprezentowano na wykresie 3.

**Wykres 3**

**Przedmioty, z których udzielano płatnych korepetycji (% wskazań)**



Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonego badania ankietowego

Sytuacja podobna, jak w przypadku niepłatnych korepetycji. Największy odsetek respondentów uczęszczał na korepetycje z matematyki (71,1%), języka obcego (55,5%) oraz chemii (26,6%). Interesujący jest fakt, że z korepetycji z języka polskiego znacznie częściej korzystały kobiety niż mężczyźni (tabela 6).

**Tabela 6**

**Płeć, a korzystanie z odpłatnych korepetycji z poszczególnych przedmiotów**

Wyszczególnienie		Kobieta	Mężczyzna	Ogółem
Matematyka	Liczba	52	36	88
	% Grupy	72,2	67,9	70,4
Język obcy	Liczba	36	32	68
	% Grupy	50,0	60,4	54,4
Język polski	Liczba	5	10	15
	% Grupy	6,9	18,9	12,0
Biologia	Liczba	2	0	2
	% Grupy	2,8	0,0	1,6
Geografia	Liczba	0	1	1
	% Grupy	0,0	1,9	0,8
Fizyka	Liczba	0	1	1
	% Grupy	0,0	1,9	0,8
Chemia	Liczba	21	11	32
	% Grupy	29,2	20,8	25,6
Inne	Liczba	0	2	2
	% Grupy	0,0	3,8	1,6

$\chi^2(1) = 4,11$   $p = 0,043$ , test istotny przy  $p < 0,05$

Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonego badania ankietowego

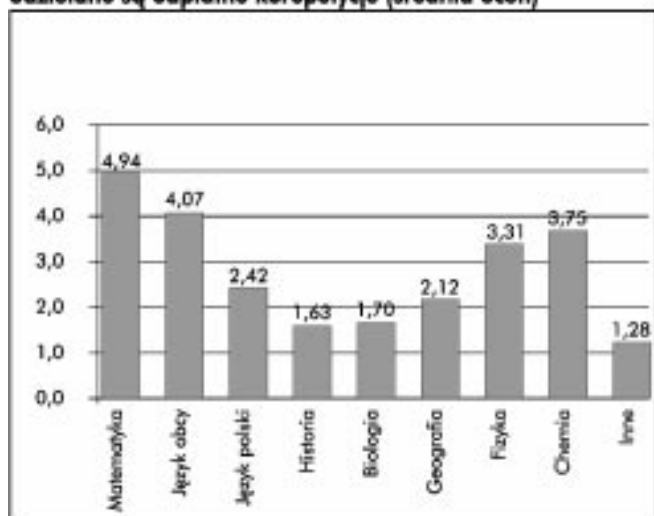


Wynik testu Chi–kwadrat porównującego grupy był istotny tylko w przypadku korzystania z korepetycji płatnych z języka polskiego (istotność  $p < 0,05$ ), z pozostałych przedmiotów test ten nie wskazał istotnej różnicy między odpowiedziami kobiet i mężczyzn.

Poproszono również uczniów o wyrażenie opinii na temat: z jakich przedmiotów ich zdaniem najczęściej udzielane są korepetycje. Odpowiedzi udzielano w skali od 1 do 6 (1 – najrzadziej; 6 – najczęściej). Wyniki zaprezentowano na wykresie 4.

#### Wykres 4

Opinia uczniów na temat przedmiotów, z których najczęściej udzielane są odpłatne korepetycje (średnia ocen)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonego badania ankietowego

Opinia na temat przedmiotów, z których najczęściej są prowadzone korepetycje jest zbieżna ze spektrum przedmiotów korepetycyjnych. Najwyższe średnie uzyskały następujące przedmioty: matematyka (4,94), język obcy (4,07), chemia (3,75). Prym wiedzie matematyka, z którą wielu uczniów ma problemy. Poza tym prywatne lekcje z tego przedmiotu mogą być związane z koniecznością zdawania matury. Podobnie sytuacja może wyglądać z korepetycjami z języka obcego. Najbardziej zaskakująca i trudna do wyjaśnienia jest popularność chemii wśród przedmiotów korepetycyjnych.

#### 4.4. Źródła informacji na temat korepetycji

Analiza odpowiedzi uczniów na temat źródeł informacji o odpłatnych lekcjach oraz częstotliwości korzystania z nich dostarczyła ciekawych wniosków (tabela 7).

Pomimo, że uczniowie korzystali najczęściej z pomocy znajomych przy znalezieniu korepetytora, to wynik testu Chi–kwadrat porównującego grupy wskazuje, że uczniowie uczęszczający na odpłatne lekcje często lub bardzo często poszukiwali informacji o korepetycjach przede

Tabela 7

Źródła informacji o korepetycjach, a częstotliwość korzystania z odpłatnych korepetycji

Wyszczególnienie		Bardzo rzadko	Rzadko	Często	Bardzo często	Ogółem
U znajomych	Liczba	17	31	47	8	103
	% Grupy	16,50	30,10	45,63	7,77	100,00
Ogłoszenia prasowe	Liczba	1	1	6	5	13
	% Grupy	7,69	7,69	46,15	38,46	100,00
Ogłoszenia radiowe	Liczba	0	0	1	1	2
	% Grupy	0,00	0,00	50,00	50,00	100,00
Ogłoszenia w TV lokalnej	Liczba	0	0	0	1	1
	% Grupy	0,00	0,00	0,00	100,00	100,00
Ogłoszenia internetowe	Liczba	3	10	21	4	38
	% Grupy	7,89	26,32	55,26	10,53	100,00
Inne	Liczba	1	1	4	1	7
	% Grupy	14,29	14,29	57,14	14,29	100,00

$\chi^2(3) = 20,47$   $p = 0,00$ , test istotny przy  $p \leq 0,05$

Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonego badania ankietowego

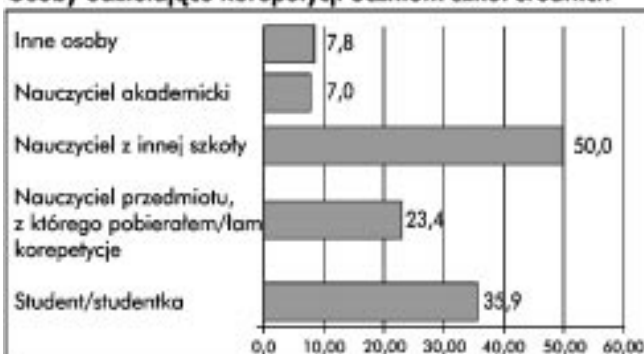
wszystkim w ogłoszeniach prasowych. W pozostałych przypadkach nie odnotowano istotnych zależności.

#### 4.5. Osoby udzielające korepetycji

Wśród osób udzielających korepetycji prym wiodą nauczyciele (wykres 5).

#### Wykres 5

Osoby udzielające korepetycji uczniom szkół średnich



Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonego badania ankietowego

Półowa respondentów wskazała nauczycieli z innej szkoły. Okazuje się, że 23,4% badanych pobierało korepetycje u swoich nauczycieli. Drugą pod względem liczby wskazań grupę korepetytorów stanowią studenci (35,9%). Niestety duży odsetek nauczycieli przedmiotu lub nauczycieli z innej szkoły i nauczycieli akademickich jako korepetytorów to negatywny aspekt zjawiska korepetycji. E. Putkiewicz zauważa, że większość tych sytuacji sprzyja korupcji. Istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że prywatne lekcje u nauczycieli i pracowników uczelni wynikają z pewnej tradycji nakazującej tworzenie kontaktów, układów, co najmniej tzw. neutralnej życzliwości, wytworzenia korzystnej atmosfery, na razie bez oczekiwania jakichś konkretnych zachowań korupcyjnych<sup>12</sup>. Popularność studentów jako korepetytorów może świadczyć o tym, że



duży odsetek badanych szukał tańszych form korepetycji indywidualnych. Lekcje udzielane przez studentów są często o połowę tańsze od tych udzielanych przez nauczycieli.

### Zakończenie

Rozwój zjawiska korepetycji uwarunkowany jest wieloma czynnikami: kulturowymi, pedagogicznymi i ekonomicznymi. Natomiast skutki mogą mieć charakter pozytywny, np. indywidualne podejście korepetytora do ucznia, poznanie jego możliwości oraz lepsze przyswajanie materiału przez ucznia. Występują także nega-

tywne aspekty tego zjawiska t.j. rozwarstwienie społeczeństwa, nierówny dostęp do edukacji i w związku z tym mniejsze szanse na rynku pracy.

Z przeprowadzonych badań wynika, że ponad połowa uczniów szkół ponadgimnazjalnych uczęszczała na odpłatne lekcje. Respondenci najczęściej wskazywali dwa główne powody korzystania z korepetycji: problemy ze zrozumieniem pewnej partii materiału oraz chęć lepszego przygotowania się do egzaminu maturalnego.

Badana zbiorowość nie jest reprezentatywna dla ogółu polskich szkół. Jednak pewne wnioski można odnieść do całej populacji.

### Przypisy

- <sup>1</sup> A. Nowacka, M. Szewczyk-Jarocka, *Korepetycje jako szara strefa edukacji we współczesnej gospodarce otwartej – badania własne*, [w:] J. Grzywacz, S. Kowalski (red.), *Przedsiębiorstwo w otoczeniu gospodarczym. Przystępność gospodarcza*, Wyd. Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku, Płock 2011, s. 476.
- <sup>2</sup> E. Putkiewicz, *Korepetycje – szara strefa edukacji*, Analizy i Opinie, Instytut Spraw Publicznych, nr 56 12/2005, s. 2.
- <sup>3</sup> M. Bray, *The shadow education system: private tutoring and its implications for planners*, UNESCO International Institute for Educational Planning, Paris 1999.
- <sup>4</sup> M. Szewczyk-Jarocka, A. Nowacka, *Korepetycje – współczesny problem szkolnictwa średniego w Polsce*, Wyd. Państwowej Wy-

- <sup>5</sup> E. Putkiewicz, *Korepetycje – szara strefa edukacji*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2005, s. 25.
- <sup>6</sup> M. Szewczyk-Jarocka, A. Nowacka, *Korepetycje – współczesny problem szkolnictwa średniego w Polsce...*, *op.cit.*, s. 15.
- <sup>7</sup> E. Putkiewicz, *Korepetycje – szara strefa edukacji...*, *op.cit.*, s. 28.
- <sup>8</sup> Ibidem, s. 28.
- <sup>9</sup> E. Putkiewicz, *Korepetycje...*, *op.cit.*, s. 93.
- <sup>10</sup> Ibidem.
- <sup>11</sup> E. Putkiewicz, *Korepetycje...*, *op.cit.*, s. 102.
- <sup>12</sup> E. Putkiewicz, *Korepetycje...*, *op.cit.*, s. 105.

### Bibliografia

1. Bray M., *The shadow education system: private tutoring and its implications for planners*, UNESCO International Institute for Educational Planning, Paris 1999.
2. Nowacka A., Szewczyk-Jarocka M., *Korepetycje jako szara strefa edukacji we współczesnej gospodarce otwartej – badania własne* [w:] J. Grzywacz, S. Kowalski (red.), *Przedsiębiorstwo w otoczeniu gospodarczym. Przystępność gospodarcza*, Wyd. Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku, Płock 2011.
3. Putkiewicz E., *Korepetycje – szara strefa edukacji*, Analizy i Opinie, Instytut Spraw Publicznych, nr 56 12/2005
4. Putkiewicz E., *Korepetycje – szara strefa edukacji*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2005
5. Szewczyk-Jarocka M., Nowacka A., *Korepetycje – współczesny problem szkolnictwa średniego w Polsce*, Wyd. Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku, Płock 2012.

### PRIVATE LESSONS – THE CURRENT ISSUE IN HIGHER EDUCATION. RESEARCH IN PŁOCK

### Summary

The matter of private lessons regardless of the passing of time is of considerable importance. Despite the prevalence of private lessons being common and on a bigger scale, its problematic issue seems to be frequently ignored. There is an inconsistency between their existence within a grey zone of education while ignoring private lessons in public disputation. The object of this paper is to convey the motives of benefiting from private lessons, their scale and extent, and their advantages and disadvantages.

## RECENZJE

**MICHAŁ TRUBAS, *Płocki garnizon Wojska Polskiego w latach 1918–1939*, Wydawnictwo Comandor, Warszawa 2008, ss. 487.**

Michał Trubas jest znanym w Płocku historykiem wojskowości, publikującym także na łamach „Notatek Płockich”. W 2008 r. ukazała się monografia garnizonu płockiego Wojska Polskiego w latach 1918–1939 jego autorstwa. Książka składa się z 5 rozdziałów, większej ilości podrozdziałów, podzielonych na kolejne punkty, przybliżających funkcjonowanie płockiego garnizonu w latach II Rzeczypospolitej. Słowo wstępne napisał marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik, podkreślając rolę wojska w II RP.

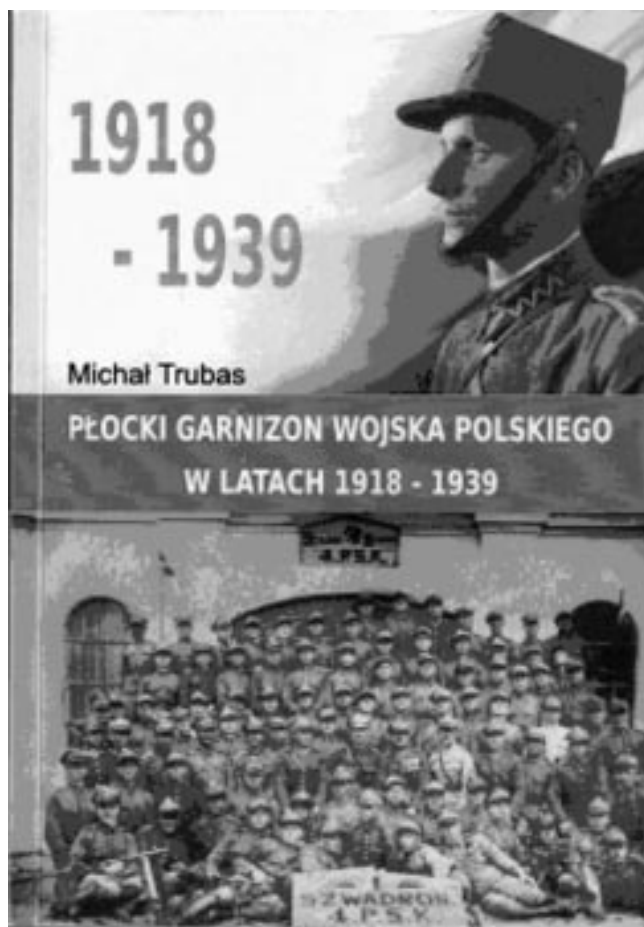
W pierwszym rozdziale – *Przesłanki istnienia garnizonu w Płocku* – Autor przybliżył warunki geograficzne ziemi płockiej oraz sytuację ekonomiczną Płocka na początku XX w. W skrócie przedstawił także działania wojenne na Mazowszu Płockim w czasie wojen napoleońskich, powstań narodowych XIX w. i I wojny światowej. Z ich analizy wynika duże znaczenie strategiczne ziemi płockiej, zwłaszcza dla bezpieczeństwa Warszawy od zachodu.

Przechodząc do właściwego tematu pracy Autor przedstawił garnizonowe tradycje Płocka od końca XVIII w., kiedy po II rozbiórce Polski miasto dostało się pod panowanie pruskie, przez XIX w. i początek XX w. W mieście stacjonowały kolejno jednostki pruskie, francuskie i rosyjskie. Krótko, w latach 1830–31 było to wojsko polskie.

W początkach istnienia II Rzeczypospolitej skład garnizonu nie był ustabilizowany. W Płocku stacjonowały różne jednostki: pułk z Armii gen. Józefa Hallera, batalion 8 pułku piechoty Legionów i batalion zapasowy 6 pułku piechoty Legionów. W tym czasie garnizon borykał się z szeregiem problemów organizacyjnych, zaopatrzeniowych i związanych z zakwaterowaniem żołnierzy. Jednocześnie wojsko zaczęło wrastać w życie miasta, uczestnicząc w wielu uroczystościach.

W rozdziale drugim – *Załoga garnizonu Płock* – M. Trubas przedstawił organizację władz garnizonu i zasady jego funkcjonowania po przejściu Wojska Polskiego na stopę pokojową. Jednostkami tworzącymi w okresie międzywojennym płocki garnizon były 4 Pułk Strzelców Konnych Ziemi Łęczyckiej i 8 Płocki Pułk Artylerii Lekkiej im. Króla Bolesława Krzywoustego<sup>1</sup>.

Autor dokładnie omówił organy administracji wojskowej: komendanta garnizonu i podległe mu służby, Powiatową Komendę Uzupelnień, Rejonowy Inspektorat Koni, organizację obu pułków, ich uzbrojenie i umundurowanie żołnierzy, sztandary, proporce i odznaki pułkowe. Dalej zapo-



znał czytelników z instytucjami garnizonu płockiego: parafią rzymskokatolicką, izbą chorych i administracją koszar. Z wojskiem współpracowały też organizacje i stowarzyszenia o charakterze paramilitarnym. Należały do nich przede wszystkim kompanie Wychowania Fizycznego i Przyzwożenia Wojskowego. Z innych organizacji można wymienić Związek Oficerów Rezerwy i Związek Strzelecki.

W rozdziale trzecim – *Warunki funkcjonowania garnizonu* – Autor przedstawił miejsce płockiego garnizonu w strukturze służb tyłowych Wojska Polskiego, zasady finansowania i zaopatrywania jednostek garnizonu, służbę zdrowia, warunki zakwaterowania żołnierzy, działalność spółdzielczości wojskowej. W dalszej części pracy zapoznajemy się z tokiem życia i służby żołnierzy. Składa się na to rozkład dnia z obowiązkowymi zajęciami, dbałość o przydzielone konie, wysokość żołdu, warunki zakwaterowania i wyżywienia.

Jednym z najważniejszych zadań jednostek wojskowych było szkolenie poborowych i żoł-

nierzy zawodowych do działań w ramach pododdziału i oddziału w czasie wojny. Odbywało się to według planu szkolenia rozłożonego na cały okres służby wojskowej. Żołnierze zawodowi byli kierowani na kursy doszkalające do Grudziądza (dla kawalerii) i Torunia (dla artylerii).

Jednak funkcjonowanie garnizonu polegało nie tylko na szkoleniu stricte wojskowym. Nie mniej ważne było upowszechnianie kultury, w ramach czego żołnierze bywali w teatrze, muzeum, kinie, uczestniczyli w akademiach i wieczornicach. Żołnierze mogli też aktywnie uczestniczyć w działalności kulturalnej, grając w orkiestrach pułkowych lub występując w kółkach teatralnych.

Nie mniej ważną rolę spełniał sport. Wychowanie fizyczne było obowiązkowe, a uprawianie różnych dyscyplin sportowych miało poprawiać sprawność żołnierzy na polu walki. Oczywiście preferowano zawody typowo wojskowe: strzelanie, władanie białą bronią, biegi na różnych dystansach, jeździectwo.

Życiu garnizonu poświęcony jest rozdział czwarty. Nieodłączną częścią funkcjonowania garnizonu był liczny i częsty udział oficerów i żołnierzy obu płockich pułków w miejskich uroczystościach o charakterze państwowym, wojskowym i kościelnym. Formalnie dla wojska najważniejszą uroczystością powinno być Święto Żołnierza obchodzone 15 sierpnia, jednak obchody były dosyć skromne z uwagi na przebywanie pułków poza garnizonem, na letnich koncentracjach i ćwiczeniach. Dlatego wzrastała rola świąt pułkowych, obchodzonych bardzo uroczysto. Przyjeżdżali wtedy dowódcy wyższych szczebli oraz zaproszeni goście.

W dalszej części rozdziału M. Trubas scharakteryzował żołnierzy zawodowych pod względem poziomu wykształcenia i szybkości awansu. Przedstawił życie służbowe i pozasłużbowe, kwestie dyscypliny, wykształcenia, warunków materialnych i mieszkaniowych. Przeciętnego czytelnika na pewno zainteresuje podrozdział o życiu towarzyskim kadry zawodowej: balach, rautach, wizytach i innych spotkaniach.

Ostatni – piąty rozdział dotyczy udziału wojska w życiu społecznym, politycznym i kulturalnym miasta. W latach rządów sanacyjnych wojsko wspierało działania kształtujące pozytywny stosunek do władzy, J. Piłsudskiego i jego następcy – E. Rydz-Śmigłego. Garnizon współpracował z organami administracji rządowej i samorządowej. Uczestniczył też w życiu kulturalnym miasta i różnych obchodach. Orkiestry wojskowe były obecne na wielu uroczystościach i imprezach rozrywkowych w Płocku i okolicznych miejscowościach.

Obecność w mieście dwóch pułków korzystnie wpływała na finanse miasta, jego mieszkańców i okolicznych rolników. Wojsko potrzebowało żyw-

ności, koni, paszy dla nich, materiałów budowlanych, kwater. Znaczną część swoich pensji wojskowi wydawali w mieście, wzmacniając finansowo płockie firmy, sklepy i zakłady usługowe. Przez 20 lat obecności garnizon wrósł w krajobraz Płocka i świadomość jego mieszkańców. I choć nie brakowało przypadków nagannego zachowania żołnierzy, stosunek do wojska był zdecydowanie pozytywny.

Uzupełnieniem tekstu jest 15 załączników. Są wśród nich wzory odznak pamiątkowych, porpców i elementów umundurowania 4 psk i 8 pal, etaty instytucji i formacji wojskowych, rozmieszczenie i wygląd koszar, wykaz kwater wynajmowanych w mieście. Bardzo wartościowe jest szczegółowe zestawienie obsady personalnej komendy garnizonu, 13 Brygady Kawalerii, 4 psk i 8 pal, co na pewno wymagało sporego wysiłku. Jest też zbiór 50 fotografii głównie dotyczących wojska, ale także pokazujących międzywojenny Płock. Książka zaopatrzona jest też w bibliografię i indeksy: osobowy i miejscowości.

Opracowanie M. Trubasa oparte jest na szerokiej kwerendzie archiwalnej. Autor korzystał przede wszystkim z zasobów Centralnego Archiwum Wojskowego w Rembertowie, zwłaszcza zespołów akt 4 pułku strzelców konnych, 8 pułku artylerii konnej i komendy garnizonu w Płocku. Inne wykorzystane zespoły to m.in. departamenty Ministerstwa Spraw Wojskowych. Uzupełnieniem CAW było Archiwum Państwowe w Płocku i zbiory Muzeum Mazowieckiego w Płocku.

Autor wykorzystał także źródła drukowane: „Dziennik Rozkazów” MSWojsk., Dowództwa Okręgu Korpusu Nr I w Warszawie, Roczniki Oficerskie, roczniki statystyczne i inne. Praca oparta została także na międzywojennej płockiej prasie, wspomnieniach i relacjach oraz publikacjach książkowych i artykułach.

Z uwagi na duże wykorzystanie archiwaliów z CAW – zwłaszcza rozkazów dziennych 4 psk i 8 pal – opracowanie ma charakter źródłowy. Jej wartość i nowatorski charakter polega na tym, że po raz pierwszy opracowany został płocki garnizon Wojska Polskiego II RP. Szacunek budzi ogromna ilość wykorzystanych rozkazów dziennych obu pułków. Podobnie benedyktyńską pracą było przejście liczących płockich gazet wydawanych na przestrzeni lat 1918–1939 i wychwycenie z nich artykułów i notek dotyczących wojska.

Dzięki sięgnięciu po tak liczne dokumenty archiwalne i artykuły prasowe powstała praca, która w wyczerpujący i całościowy sposób charakteryzuje garnizon płocki w różnych aspektach jego działalności. Jak się wydaje, M. Trubas jest chyba jedyną osobą, która mogła taki temat opracować. Jako oficer zawodowy Wojska Polskiego i były dowódca garnizonu płockiego doskonale zna zasady organizacji i funkcjonowa-

nia garnizonu, jednostek i instytucji wojskowych. Bezbłędnie posługuje się terminologią wojskową.

Książka dostarcza cennego materiału tak dla historyków wojskowości, jak i dla osób zainteresowanych historią Płocka. Aczkolwiek dla tych ostatnich może być napisana zbyt trudnym, fachowym językiem, czego jednak przy omawianiu szczegółowych zagadnień wojskowych trudno było uniknąć. Bez wątpienia opracowanie M. Trubasa na trwałe weszło do kanonu najważniejszych publikacji, dotyczących międzywojennego Płocka.

Mimo tych oczywistych zalet i dużej wartości poznawczej praca nie jest wolna od pewnych niedociągnięć, błędów i pomyłek, co przy tak dużej ilości materiału było trudne do uniknięcia.

Największą słabością jest minimalne wykorzystanie – w podrozdziale *Szkolenie oddziałów* – raportów generałów inspekcjonujących płockie pułki pod kątem wyszkolenia i kwalifikacji dowódców i kadry zawodowej. Nie wiemy również jak przetożeni oceniali pułki na tle innych podobnych formacji przez siebie inspekcjonowanych lub jak pułki wypadły w zawodach międzypułkowych, międzydywizyjnych i letnich koncentracjach. Autor nie podaje, czy korzystał z akt Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych, gdzie poza sprawozdaniami generałów inspekcjonujących powinny być wykazy kwalifikacyjne oficerów pułków z ich ocenami personalnymi. Wykorzystanie tego bardzo obszernego zespołu pozwoliłoby na dokładniejsze określenie poziomu wyszkolenia pułków, żołnierzy oraz kadry oficerskiej. Interesujące mogłyby być również oceny personalne dowódców pułków, ich zastępców i innych oficerów funkcyjnych zaczerpnięte z akt personalnych. Analiza tego typu materiału archiwalnego pozwoliłaby na ocenę jakości kadry dowódczej jednostek garnizonu płockiego. Wprawdzie na s. 243–244 mamy wzmiankę o inspekcjach 4 psk i 8 pal przez generałów inspekcjonujących, jednak bez podania źródła w przypisach. Natomiast spotykane oceny dowódców pułków nie są oparte o akta personalne.

We fragmencie dotyczącym pobytu w Płocku pułku hallerczyków Autor zbytnio zawierzył amatorskiemu artykułowi Bogumiła Trębali, powtarzając za nim błędne informacje. Nic się nie zgadza – ani data wymarszu pułku z Płocka w styczniu 1920 r., ani kierunek marszu. Otóż, hallerczycy – jako 3 pułk strzelców podhalańskich – opuścili Płock nie 23, ale 13 stycznia 1920 r. i zostali skierowani nie na Włocławek – Toruń – Tczew do Pucka, ale przez Bielsk – Sierpc – Rypin – Brodnicę w rejon Łasin - Święte - Krotoszyny k/ Biskupca, a później w okolice Jabłonowa Pomorskiego. W uroczystości zaślubin Polski z morzem w Pucku 10 lutego 1920 r. wzięta udział tylko delegacja pułku ze sztandarem<sup>2</sup>.

Pisząc o działaniach wojennych w rejonie Płocka na początku I wojny światowej (s. 46–49), mimo podania w tytule podrozdziału lat 1914–1915, opisuje jedynie działania jesienią 1914 r., natomiast nic nie ma na temat zajęcia Płocka w lutym 1915 r. przez wojska niemieckie. Podrozdział sprawia wrażenie nieco niespójnego, bo Autor od razu z 1914 r. przeskakuje do II RP, pomijając ewakuację Niemców w listopadzie 1918 r. Te brakujące fragmenty znajdujemy w następnym podrozdziale *Garnizonowe tradycje Płocka*. Poza tym szczegółowy przebieg walk w 1914 r. jest dosyć trudny w odbiorze i konieczne było uzupełnienie tekstu mapą. A tak właściwie – bez uszczerbku dla wartości pracy można było z tego punktu zrezygnować, ograniczając się do kilku zdań, zamiast szczegółowo omawiać działania, mające dla historii garnizonu płockiego znaczenie marginalne.

Pisząc o zróżnicowanej strukturze narodowościowej płockich pułków Autor mógł nieco poszerzyć wątek żydowski. Brakuje podkreślenia obowiązkowego udziału żołnierzy wyznania mojżeszowego w uroczystych nabożeństwach w synagodze z okazji świąt państwowych, imienin prezydenta I. Mościckiego, marszałka J. Piłsudskiego, czy w nabożeństwach po śmierci Marszałka w 1935 r. i potem corocznie 12 maja. Żołnierze do synagogi byli prowadzeni przez wyznaczonego oficera i poza modlitwą wysłuchiwali tam patriotycznego przemówienia rabina.

Można było też wspomnieć o obchodach w maju 1934 r. 125. rocznicy śmierci płk. Berka Joselewicza, dowódcy pułku kawalerii żydowskiej w powstaniu kościuszkowskim, oficera Legionów Polskich, poległego w wojnie z Austrią w 1809 r. Obchody miały charakter ogólnopolski i w Płocku w uroczystym nabożeństwie w synagodze udział wzięli żołnierze wyznania mojżeszowego obu płockich pułków oraz komendant garnizonu płk Mikołaj Więckowski z oficerem oświatowym garnizonu kpt. Antonim Łoczem<sup>3</sup>.

Wydaje się również, że można było nieco więcej napisać o udziale garnizonu i jednostek dyslokowanych w Płocku w obronie miasta w sierpniu 1920 r. Niezorientowany w tej tematyce czytelnik znajdzie tylko ogólne informacje o planach rosyjskich, działaniach na północnym Mazowszu i fragmentaryczne informacje w kilku miejscach. W rezultacie nawet nie za bardzo wiadomo, kiedy obrona Płocka miała miejsce. Wszak był to jedyny przypadek udziału garnizonu płockiego w regularnych walkach w miejscu dyslokacji jego jednostek. Przeznaczenie prawie trzech stron na wspomniane już walki rosyjsko-niemieckie jesienią 1914 r., które Płocka bezpośrednio nie dotyczyły i prawie nic na obronę miasta w 1920 r. jest naruszeniem pewnych proporcji.

Pewnym mankamentem warsztatowym jest niepodawanie w przypisach nazw zespołów archiwalnych – zwłaszcza z CAW – z jakich pochodzą wykorzystywane dokumenty. Zwykle z treści i numeracji sygnatur można się domyśleć, że chodzi o zespoły 4 psk i 8 pap/pal, ewentualnie komendy garnizonu ale w przypadku departamentów Ministerstwa Spraw Wojskowych nie zawsze to się udaje.

Poza wymienionymi niedociągnięciami książka zawiera liczne drobne błędy w nazwiskach, imionach, nazwach własnych i datach wydarzeń, będące chyba wynikiem pośpiechu oraz braku szczegółowej korekty. Wymieńmy najważniejsze, które niezorientowanego czytelnika mogą wprowadzać w błąd:

- atak na płocki odwach na początku powstania styczniowego miał miejsce 22/23 stycznia 1863 r., a nie 21/22 stycznia 1863 r. (s. 44)
- batalion zapasowy 6 pułku piechoty Legionów został rozбит pod Trzepowem 18 sierpnia 1920 r., a nie 17 sierpnia 1920 r. (s. 71)
- w początkach II RP w Płocku działała Służba Narodowa Kobiet Polskich, a nie Stowarzyszenie Narodowe Kobiet Polskich (s. 86)
- gen. J. Haller gościł w Płocku 9 lipca 1919 r., a nie 10 lipca 1919 r. (s. 289)
- zastępca dowódcy 8 pap mjr/ppłk/płk Tucker podawany jest najpierw z imieniem Leopold (źle – s. 281, 299), później jako Leonard (dobrze – s. 343, 423) i w indeksie osobowym znowu jako Leopold (s. 483)
- znana w Płocku skrzypaczka Maria Szrajberów na występuje raz jako Maria Szrajjerowa (s. 286, 482), a innym razem jako M. Szajberówna (s. 368)
- bitwa powstańców styczniowych w rejonie Gostynina miała miejsce pod Gaśnem, a nie pod Gaślem (s. 396)
- Bolesław Krzywousty nie był królem, mimo że w nazwie 8 pal tak został nazwany (s. 376)
- w końcowych partiach opracowania w przypisach występuje „Gazeta Mazowiecka” (nie było takiej) zamiast „Głosu Mazowieckiego” (przyp. nr 905, 918, 929, 944, 951, 980, 987, 997)
- w Nadółkach pod Płockiem mieszkał Stefan Gorski, a nie Korski, jak jest kilkakrotnie podane (s. 347, 478).

Podobnych literówek jest więcej: Tanenberg zamiast Tannenberg (s. 46, 487), gen. Rannenkampf zamiast Rennenkampf (s. 47), Manlicher zamiast Mannlicher (s. 70), Sułkowski zamiast Sułowski (s. 66, 482), halerczycy zamiast hallerzczy (s. 88), gen. Trane zamiast Tranie (s. 72), Piłsudski zamiast Piłsudski (s. 61, 481), Piankiewicz zamiast Pinakiewicz (s. 344, przyp. 894, s. 352, 481).

Osobnym problemem jest kwestia ppor./por. Jana Płosy, którego nazwisko występuje w naj-

różniejszych wersjach: Jan Płoso (s. 344, 274), Jan Płosa (s. 422, 424), Jan Płossa (s. 424) lub Janusz Płosso (s. 426). Obraz zaciemnia jeszcze por. Stefan Płoso (s. 241), Stefan Płosso (s. 274) lub Stefan Płosa (s. 429). W indeksie osobowym jest wymieniony Jan Płosa i Stefan Płoso.

W większości mamy do czynienia z jedną osobą: ppor./por. Janem Płosą, znakomitym jeźdźcem i wybitnym młodym oficerem 4 pułku strzelców konnych. Problem polega na tym, że kiedy we wrześniu 1926 r. – po awansie na podporucznika – Jan Płosa został skierowany do 4 psk w Płocku, nazywał się Janusz Płosso. W 1928 r. z nieznanymi powodami zmienił imię i nazwisko na Jan Płosa. W rozkazach pułkowych występuje jako Płosa, a nawet można natrafić na rozkazy dowódcy 4 psk, gdzie Jan Płosa jest wymieniony z imienia i nazwiska<sup>4</sup>. Wersja Płoso występuje za to w artykułach prasowych.

Na s. 424 nie zgadzają się też daty sprawowania przez por. Jana Płosę funkcji komendanta powiatowego WF i PW w Sierpcu (1929–30) i Gostyninie (1929–1930). Według dokumentów personalnych komendantem w Sierpcu został 15 lipca 1930 r.

Natomiast sytuację komplikuje oficer 8 pap/pal por. Stefan Płosa. M. Trubas pisze o Stefanie Płoso z 4 psk, biorącym udział w 1932 r. w zawodach „Militari” (s. 241) i w tym wypadku jest to ewidentna pomyłka – chodzi o Jana Płosę<sup>5</sup>. Por. Stefan Płosso wymieniony jest wśród najlepszych kawalerzystów garnizonu (s. 274). Z kolei w wykazie oficerów funkcyjnych 8 pap M. Trubas podał, że por. Stefan Płosa był adiutantem 8 pap-u w styczniu 1931 r. (s. 429). I ta ostatnia wersja jest prawidłowa – Stefan Płosa. Niżej podpisany ustalił to wspólnie z M. Trubasem w czasie rozmowy telefonicznej, na podstawie posiadanych przez Autora dokumentów. Konkludując – należało ujednoczyć nazwiska na – Janusz Płosso alias Jan Płosa z 4 psk i Stefan Płosa z 8 pap/pal.

Na temat Jana Płosy w 2008 r. w „Notatkach Płockich” ukazał się artykuł niżej podpisanego, jednak zapewne nastąpiło to już po ukazaniu się książki M. Trubasa. Tekst dotyczy tragedii na letnim obozie PW w Studzieńcu pod Sierpcem w czasie pożaru stodoły od pioruna 28 czerwca 1931 r. Komendant obozu – por. Jan Płosa – z narażeniem życia ratował rannych i porażonych piorunem, za co uhonorowany został Złotym Krzyżem Zasługi. W artykule jest również prezentacja sylwetki por. J. Płosy z wyjaśnieniem problemu zmiany nazwiska<sup>6</sup>.

Jedną z tradycji pułków kawalerii II RP były – wywodzące się z armii rosyjskiej – krótkie, żartobliwe, złośliwe lub nieprzyzwoite przyśpiewki, zwane żurawiejkami. Wykonywano je w czasie spotkań towarzyskich oficerów. Szkoda, że oma-

wiając życie towarzyskie garnizonu, w tym święta pułkowe Autor nie przytoczył choć kilku żurawiejek, dotyczących 4 psk. Wśród autorów żurawiejek wymieniani są gen. Bolesław Wieniawa-Długoszowski i znany poeta Julian Tuwim. Ponieważ obaj bywali na świętach pułkowych w Płocku, gdzie na pewno takie przyśpiewki wykonywano, jest bardzo prawdopodobne, że ułożyli także żurawiejki dla 4 psk.

Autor publikacji o żurawiejkach – Stanisław Radomyski – przytoczył 7 żurawiejek dotyczących 4 psk z komentarzem wyjaśniającym ich treść. Dla przykładu zacytujmy je tutaj:

Mariawitów zgrywa w karty,  
Konnych strzelców to pułk czwarty.

Czwarty strzelców zawsze, wszystek  
Siedzi u mandolinistek.

I my byli aż w Kijowie  
My, batiary tajojkowe.

Kiesa pusta, łeb obdarty,  
Konnych Strzelców to pułk czwarty.

Kocha, pije, grywa w karty,  
To jest strzelców konnych czwarty.

Czwarty, to też nie są treny,  
Same grafy i sportsmeny.

Poskramiacze serc niezłomnych,  
To jest czwarty strzelców konnych<sup>7</sup>.

Kawalerzysta rtm. Stanisław Radomyski jest także autorem interesującej książki o odrębnościach,

zwyczajach i obyczajach formacji kawalerii II RP, którą można było wykorzystać dla charakterystyki życia garnizonowego. Jest tam również krótki fragment na temat 4 pułku strzelców konnych<sup>8</sup>.

W tym kontekście istotną informacją byłoby, że pułki strzelców konnych, a więc także płocki pułk, w zwyczajowej hierarchii pułków kawalerii stały najniżej, za pułkami szwoleżerów i ułanów.

W bibliografii jest również kilka potknięć:  
– wśród wykorzystanych zespołów CAW brak jest Komendy Garnizonu Płock, mimo cytowania rozkazów komendanta garnizonu  
– artykuł A.M. Stogowskiej na temat pobytu w Płocku J. Piłsudskiego znalazł się wśród dokumentów, a nie – artykułów.

W aneksie Nr 1, dotyczącym barw pułkowych, zamieszczanie odznak pułkowych, proporców i elementów umundurowania w wersji czarno-białej jest mocno dyskusyjne. Jeżeli tylko było to możliwe technicznie – należało zamieścić wersję kolorową.

Także dołączone zdjęcia nieco rozczarowują. Brakuje fotografii dowódców garnizonu i dowódców pułków. Jest jedynie zdjęcie dowódcy 8 pułku artylerii polowej płk. Aleksandra Batorego. Wybierając zdjęcia Autor oparł się głównie na zbiorach Działu Historii Muzeum Mazowieckiego, pomijając bogaty zasób Centralnego Archiwum Wojskowego.

Mimo wymienionych niedostatków opracowanie M. Trubasa jest bardzo wartościową publikacją, wypełniającą istotną lukę w historii Płocka w okresie międzywojennym. Może też stanowić wzór pod względem konstrukcji i wykorzystanych źródeł dla innych opracowań tego typu.

**Grzegorz Gołębiowski**

## Przypisy

<sup>1</sup> Nazwę – pułk artylerii lekkiej – i pewne zmiany organizacyjne wprowadzono w 1932 r. Wcześniej były to pułki artylerii polowej.  
<sup>2</sup> O. Dąbrowski, *Zarys historii wojennej 3-go pułku strzelców podhalańskich*, Warszawa 1929, s. 8; W. Moś, *3 pułk strzelców podhalańskich*, Pruszków 1992, s. 5.  
<sup>3</sup> Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie, Komenda Garnizonu Płock, I.372.40.1, rozkaz komendanta garnizonu Nr 24 z 21 maja 1934 r.; *12-lecie śmierci Berka Joselewicza*, „Dziennik Płocki”, 1934, nr 47 z 26 lutego, s. 2; *Obchód ku czci płk. Berka Joselewicza*, „Dziennik Płocki”, 1934, nr 117 z 24 maja, s. 2.  
<sup>4</sup> Np. Rozkaz dzienny Nr 132 na dzień 15 i 16 sierpnia 1933 r., s. 2 (CAW, 4 psk, sygn. I.321.34.12); rozkaz dzienny nr 180 na dzień 15 i 16 sierpnia 1934 r. (CAW, 4 psk, sygn. I.321.34.13).

<sup>5</sup> W artykule prasowym wymieniony jest kilkakrotnie Jan Płoso – *Zawody „Militari” o mistrzostwo 2 Dyw. Kaw.*, „Dziennik Płocki”, 1932, nr 149 z 12 lipca, s. 3. Jako Płoso jest też wymieniony w innym artykule (*Zawody konne „Militari”*, „Dziennik Płocki”, 1930, nr 150 z 1 lipca, s. 3).

<sup>6</sup> G. Gołębiowski, *Tragiczny finał obozu Przystosobienia Wojskowego w Studzieńcu k/Sierpca 18 czerwca 1931 r.*, „Notatki Płockie”, 2008, nr 4, s. 25–30; także – CAW, akta personalne Jana Płosy, sygn. 11 988.

<sup>7</sup> S. Radomyski, *Żurawiejki*, Pruszków 1995, s. 64.

<sup>8</sup> Idem, *Wspomnienia o odrębnościach, zwyczajach i obyczajach kawalerskich*, Pruszków 1994.

\* \* \*

Recenzowana praca stanowi opartą na bogatych materiałach źródłowych oraz na wynikach własnych badań i przemyśleń autora wartościową monografię. Opis 45 lat działalności płockiej placówki Politechniki Warszawskiej zawarty jest na 164 stronach tekstu i wzbogacony 4 załącznikami oraz 5 stronami ilustracji fotograficznych. W tekście zamieszczone są liczne odnośniki do materiałów źródłowych, z których dwadzieścia jeden pozycji, przeważnie artykułów i wydawnictw zwartych wymieniono w końcowym spisie literatury. Materiał podzielony jest na 8 rozdziałów opisujących historię Filii merytorycznie, co jest zgodnie z obszarami rozwoju i kształtowania uczelni. Treść rozdziałów uporządkowana jest w miarę możliwości chronologicznie. Próba ujęcia w ramach jednej pozycji wszystkich sfer działalności uczelni i to w okresie tak bogatego w wydarzenia i przemiany gospodarczo-polityczne czterdziestopięcioletnia była zadaniem nader trudnym, którego mógł podjąć się jedynie aktywny współuczestnik a zarazem obserwator kolejnych etapów jej rozwoju. Autor pozycji mgr inż. Mariusz Portalski jest właśnie taką osobą. Bowiemy w ciągu swej 40-letniej pracy w Filii PW pełnił wiele funkcji zarówno naukowo-dydaktycznych jak i administracyjnych oraz społeczno-politycznych. Ponadto okolicznością sprzyjającą podjęciu się opracowania tej monografii były wieloletnie osobiste zainteresowania autora problematyką edukacji i doskonalenia procesu dydaktycznego, które zaowocowały szeregiem publikacji, wystąpień i inicjatyw publicznych.

**Rozdział I.** Wprowadzenie. Cele i układ opracowania

Rozdział ten poprzedzony krótkim słowem wstępnym prorektora Filii w latach 2008–2012 prof. J. Kijeńskiego, opisującym bardzo krótko stan aktualny i dorobek uczelni określa cele jakie postawił sobie autor opracowując monografię oraz przewidywania jej przydatności dla zainteresowanych tematyką szkolnictwa wyższego.

**Rozdział II.** Społeczno-gospodarcze przesłanki powstania Filii PW w Płocku

Ten stosunkowo krótki bo tylko czternastostrońnicowy rozdział stanowi właściwe wprowadzenie w tematykę rozdziałów dalszych, opisujących poszczególne sfery działalności Filii. Bardzo wnikliwy i trafny opis sytuacji wyjściowej przetomu lat 60. i 70. oparty został zarówno na materiałach źródłowych jak i badaniach własnych autora prowadzonych w postaci ankietyzacji oraz wywiadów z wieloma uczestnikami wydarzeń a także z wybitnymi specjalistami profesorami: A. Rajkiewiczem, J. Tymowskim, Z. Kietlińską. Na



tych podstawach autor szczegółowo omawia główne czynniki, które przyczyniły się do powstania Filii utworzonej na mocy Zarządzenia Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego z dn. 18.04.1967 r. Czynnikiemami tymi były:

1. Rozwój przemysłowy – powstanie MZRiP, największego w kraju zakładu rafineryjno-petrochemicznego, i FMŻ, największej krajowej fabryki kombajnów. Pociągnęło to za sobą intensywny rozwój budownictwa oraz całej infrastruktury gwałtownie wzrastającego miasta a w konsekwencji znaczne zapotrzebowanie na wysoko wykwalifikowaną kadrę inżynierską, której brakowało w mieście oraz w regionie mazowieckim.
2. Historyczne i kulturalne tradycje Płocka jako byłej siedziby władców Polski i miejsca utworzenia jednej z najstarszych szkół oraz istniejącego od 1820 roku Towarzystwa Naukowego Płockiego.
3. Ogólnokrajowe tendencje deglomeracyjne i dążenia do równomiernego rozwoju kraju.
4. Usilne starania władz i środowiska miejscowej inteligencji o nadanie miastu właściwej należnej mu rangi i zapobieżenie odpływowi młodzieży do miast akademickich. Do utworzenia Filii szczególnie przyczynili się działa-

cze kulturalni miasta, wśród nich: F. Dorobek, J. Przyszlak oraz J. Chojnacki.

W dalszej części rozdziału autor dogłębnie rozpatruje potrzebę utworzenia placówki szkolnictwa wyższego w aspekcie trzech podstawowych funkcji uczelni, to jest dydaktycznej, naukowo-badawczej oraz kulturotwórczej. Temat ten opracowany jest starannie i w tekście znaleźć można aż 30 odnośników do różnorodnych źródeł literaturowych. Pewnym mankamentem opracowania jest pominięcie wśród czynników stymulujących powstanie Filii, sytuacji wewnętrznej uczelni macierzystej, która cierpiała wówczas na ciasnotę pomieszczeń, zagęszczenie kadry i na brak terenów do rozbudowy na terenie stolicy. Jednakże opinie co do celowości utworzenia placówki zamiejscowej były wśród gremiów kierowniczych Politechniki bardzo podzielone, istniało wielu jawnych przeciwników tej koncepcji. Duży osobisty wpływ na podjęcie pozytywnej decyzji miał prof. E. Kowalczyk – przyszły organizator a następnie pierwszy kierownik Filii, który również po późniejszym awansie na Ministra Łączności a następnie Wicepremiera wspierał działania uczelni.

### **Rozdział III. Ewolucja struktury uczelni**

Rozdział ten podzielony na cztery części obejmuje wszystkie etapy rozwoju uczelni od postaci początkowej zbliżonej do punktu konsultacyjnego, aż do końcowej to jest samodzielnej posiadającej uprawnienia akademickie, autonomicznej zamiejscowej części PW. Na ewolucję struktury i rozwój Filii znaczny wpływ wywarły często zmieniające się czynniki zewnętrzne i wewnętrzne. W okresie 45-lecia polityka centralna zmieniła się od tendencji deglomeracyjnych do centralistycznych, zasady gospodarki od centralnego planowania do gospodarki rynkowej. Administracyjny podział kraju zmieniał się dwukrotnie a przepisy prawne dotyczące szkolnictwa wyższego i nauki – kilkakrotnie.

Kształtowanie się i rozwój Filii podzielić na kilka ząbiejących się wzajemnie okresów:

Początkowy okres pionierski, w którym powstały zręby przyszłych własnych jednostek organizacyjnych, zmniejszała się stopniowo podległość wydziałom warszawskim, tworzyły się pierwsze zespoły dydaktyczno-badawcze podejmujące tematykę zlecaną przez miejscowe przedsiębiorstwa, przejmowano obiekty budowlane, organizowano i wyposażano laboratoria badawcze. Społeczność akademicka włączyła się w życie społeczne i kulturalne miasta i co bardzo ważne, kadra uczelni uzyskiwała stopnie doktorskie i stabilizowała się w Płocku. Wypromowano też pierwszych absolwentów otrzymujących stopień inżynierski.

Kolejny okres rozpoczęty w roku akad. 1973/74 uzyskaniem prawa kształcenia na poziomie ma-

gisterskim to etap wszechstronnego rozwoju Filii. Zakończono budowę i kolejno przejmowano własne obiekty dydaktyczne i socjalne, w tym niezbędną dla osiedlenia kadry bazę mieszkaniową. Zaakceptowany przez Rektora PW prof. St. Pasynkiewicza poprzednio często kwestionowany kierunek usamodzielnienia się Filii zaowocował kolejnym nadaniem uprawnień i ostatecznie ujednoczeniem struktury ze strukturą uczelni macierzystej. W 1975 roku powstały zakłady naukowo-dydaktyczne a w 1976 roku – instytuty. Po długim okresie niepewności zatwierdzono przez kierownictwo PW a następnie w 1974 roku przez Ministerstwo docelowy program rozwoju Filii.

Okres wszechstronnego rozwoju uczelni zakończył się głównie wskutek załamania kolejnego planu pięcioletniego, burzliwych ogólnokrajowych wydarzeń politycznych oraz niestety również podziałów wewnętrznych i zmianą władz uczelni macierzystej. W początku lat 80. w kierowniczych gremiach PW do głosu doszli jawni przeciwnicy utworzenia Filii, co zagroziło dalszemu jej istnieniu. W okresie kadencji prorektora prof. H. Bernackiego nastąpił, na szczęście krótki kilkuletni okres regresu, w którym jak to ujmuje autor „płocka jednostka PW poniosła największe w swojej historii straty”. Były nimi przede wszystkim odejście części kadry naukowo-dydaktycznej, wstrzymanie rekrutacji na dwóch kierunkach studiów, strata dwóch obiektów budowlanych w Płocku i ośrodka rekreacyjnego w Parzeniu. Jawne próby likwidacji niektórych jednostek organizacyjnych Filii stworzyły atmosferę zagrożenia i niepewności rzucającą na dalszy rozwój. Zatrudnienie Filii wynoszące w 1979 roku 555 osób spadało stopniowo do 377 osób w 1985 roku. Mankamentem opisu tego okresu jest pominięcie przez autora wpływu wewnętrznych podziałów politycznych i branżowych zaistniałych wówczas zarówno w Filii jak i w uczelni macierzystej.

Objęcie funkcji Prorektora ds. Filii w 1984 roku przez prof. J. Kwiatkowskiego zapoczątkowało trwający prawie dziesięć lat okres odrobiana poniesionych poprzednio strat. Przywrócono rekrutację na studia, wznowiono współpracę z miastem i regionem, unormowano strukturę Filii nadając jej rangę Ośrodka Naukowo-Badawczego PW podczas, gdy poprzednia nazwa „Wydział Budownictwa i Maszyn Rolniczych” dyskredytowała dyplomujące kierunki technologii chemicznej i inżynierii sanitarnej.

Początek lat 90. to trudny czas dostosowywania uczelni do zasad gospodarki rynkowej i nowych regulacji prawnych zmieniających zasadniczo tryb zarządzania uczelniami poprzez zwiększanie roli organów kolegialnych. Bardzo ważnym wydarzeniem w historii płockiej placówki PW, może zbyt mało podkreślonym w publikacji, było przyznanie podczas kadencji prorekto-



ra prof. W. Włodarczyka w 1992 roku Radzie Wydziału uprawnień do nadawania stopnia doktora w dwóch dyscyplinach naukowych, a przez to uzyskanie uprawnień akademickich. Zdaniem recenzenta zapoczątkowało to trwający przez następne lata etap dalszego rozwoju i wzrostu ukoronowany w 1995 roku utworzeniem Kolegium Nauk Ekonomiczno-Społecznych, będącego pierwszą nietechniczną jednostką PW. Pozwoliło to na znaczne zwiększenie liczby studentów i zwiększyło przydatność Filii dla całego regionu.

Lata 90. i pierwsze dziesięciolecie obecnego stulecia to czas w miarę równomiernego przebiegu stabilizacji szczególnie w okresach kolejnych kadencji zamieszkałych na stałe w Płocku prorektorów prof. J. Kubissy i prof. J. Zielińskiego. Znaczącym osiągnięciem tego okresu było przyznanie przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego w 2006 roku na podstawie wyników oceny parametrycznej – kategorii pierwszej w zakresie działalności naukowo-dydaktycznej. W latach 2004–2006 zawarte zostały również kompleksowe porozumienia o współpracy z PKN Orlen, Basell Orlen Polyolefins i grupę Petro. Baza materialna Filii została dzięki temu wzbogacona w cenną aparaturę badawczą przekazaną przez płocki Kombinat.

W ostatnich kilku latach sytuacja uczelni uległa niestety pogorszeniu wskutek słabnięcia źródeł finansowych i rosnącego zadłużenia wydziału.

Na koniec rozdziału autor stwierdza, że powrót w roku 2011 do tradycyjnej nazwy Filia PW w Płocku pozytywnie wpłynie na jej dalszy rozwój. Poprzednie nadawane z resztą w myśl najlepszych intencji nazwy „Ośrodek” jak i „Szkół” nie znalazły bowiem akceptacji w środowisku miasta jak i miejscowej społeczności akademickiej. Ważnym wnioskiem wynikającym z opisanego ewolucji struktury Filii jest potwierdzenie błędności wstępnego założenia, że ma ona pełnić jedynie funkcję dydaktyczną sterowaną zdalnie przez jednostki organizacyjne uczelni macierzystej. Szkoła wyższa musi bowiem oprócz kształcenia studentów prowadzić działalność naukowo-badawczą i oddziaływać kulturowo na swój region.

#### **Rozdział IV. Działalność dydaktyczna Filii Politechniki Warszawskiej**

Treść tego obszernego 28 stronicowego rozdziału podzielona została na 6 części i wzbogacona zestawieniami tabelarycznymi. Tematyka potraktowana została kompleksowo obejmując ewolucję form i kierunków kształcenia, charakterystykę zbioru studentów, wykazy absolwentów i wybrane inicjatywy dydaktyczne i edukacyjne. Tak szerokiemu ujęciu tematu sprzyjały pozatechniczne zainteresowania autora, będącego aktywnym członkiem Sekcji Pedagogicznej TNP. Głównym celem uzasadniającym utworzenie Filii było za-

spokojenie potrzeb uprzemysłowionego dynamicznie rozwijającego się miasta w wysoko kwalifikowaną kadrę techniczną, co też decydowało o rodzaju tworzonych kierunków i specjalności kształcenia studentów. Przykładem ukierunkowania procesu dydaktycznego na potrzeby miasta i regionu było zapoczątkowanie w roku 1978 kontynuowanego do dziś konkursu „Dyplom dla Płocka”. Liczba prowadzonych specjalności była znaczna i zmieniana w czasie w zależności od aktualnego zapotrzebowania odbiorców absolwentów, a także od własnych możliwości kadrowych uczelni. Czynnikiem negatywnie wpływającym na dostosowanie liczby studentów do potrzeb regionu były jednak odgórnie ustalane limity rekrutacji. Bardzo ważnym czynnikiem decydującym często o możliwości uruchomienia kierunku, czy też specjalności było posiadanie własnej bazy laboratoryjnej. Na tworzenie, likwidację lub przekształcenie form, kierunków studiów miały również wpływ nieustannie zmieniające się ramy prawne, nazewnictwo i wytyczne narzucane przez resort szkolnictwa wyższego. Autor wymienia nazwy wszystkich kilkunastu prowadzonych w Filii specjalności, które istniały lub nadal istnieją na kierunkach: budowlanym, mechanicznym, chemicznym oraz ekonomicznym, studiów stacjonarnych, wieczorowych, zaocznych, podyplomowych i eksternistycznych. Wielką niedozowną w początkowym okresie pomoc w prowadzeniu procesu dydaktycznego okazały niektóre jednostki organizacyjne uczelni macierzystej, delegując do pracy w Płocku pracowników wydziałów warszawskich lub udostępniając studentom własną bazę laboratoryjną. Zabezpieczało to zarówno tok studiów jak szkolenie własnej kadry etatowo zatrudnionej w Płocku. Dla rozwoju działalności dydaktycznej Filii znaczne zasługi położyli min.: prof. E. Otto, prof. A. Górski, prof. St. Piwoń i wielu innych. Dalsza część rozdziału poświęcona charakterystyce zbioru studentów opracowana została w oparciu o źródła archiwalne oraz wyniki badań własnych autora. Z badań tych wynika m.in., że większość przyjmowanych studentów pochodziła z miasta i regionu płockiego a więc Filia spełniła w tym zakresie podstawowy cel jej utworzenia. Podane w formie tabelarycznej zmieniające się liczby studentów Filii dobrze korespondują z opisanymi w rozdziale III etapami jej rozwoju. Rok akad. 1967/68 – 63 studentów, r. akad. 1977/78 – 1509, r. akad. 1987/88 – 526 (skutki uprzedniego wstrzymania rekrutacji), rok akad. 1995/96 – 1649 (powrót do stanu końca lat 70.), rok akad. 1997/98 – 2626 (rezultat uruchomienia kierunku ekonomicznego).

Bardzo wartościowym fragmentem rozdziału są staranne zestawienia liczb absolwentów z podziałem na kierunki i rodzaje studiów. Ogółem do roku 2011 łącznie Filię ukończyło ponad 12 tysięcy inżynierów, magistrów inżynierów i licen-

cjałów. Badania przeprowadzone przez autora wykazały, że znaczna część absolwentów Filii znajdowała zatrudnienie w mieście i regionie zajmując często kierownicze stanowiska i stanowiąc trzon kadry wielu zakładów pracy - co również potwierdziło celowość utworzenia w Płocku zamiejscowej placówki PW. Autor podaje tylko kilka przykładów karier absolwentów Filii wymieniając tu prezydentów miasta: D. Krajowskiego-Kukiela, W. Hetkowskiego, członka zarządu PKN Orlen dyrektora Cz. Bugaja, wiceprezesa Orlen-Basell S.A. M. Sępa, prorektora PW prof. J. Zielińskiego i kilka innych osób. Wykaz ten warto by zdecydowanie zwiększyć szczególnie o działaczy gospodarczych, przedstawicieli biznesu oraz o pracowników nauki. Być może będzie to możliwe w ramach planowanych centralnie badań śledzenia losów absolwentów szkół wyższych.

W części rozdziału dotyczącej innych form działalności edukacyjnej na uwagę zasługuje zbyt skrótowo zdaniem recenzenta potraktowany opis osiągnięć pierwszego w skali kraju Ośrodka Telewizji Dydaktycznej działającego w Filii w latach 70. Było to udane pionierskie w skali kraju przedsięwzięcie z zakresu e-learningu i unowocześnienia metodyki dydaktycznej wspierane przez prof. E. Kowalczyka, wówczas Ministra Łączności. Warto aby autor recenzowanej monografii, który był organizatorem i kierownikiem Ośrodka poświęcił temu tematowi kolejną publikację. Warto również było wspomnieć o tym, że założycielami i kadrą kierowniczą największej w Płocku uczelni – Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica byli pracownicy Filii: prof. Z. Kruszewski, doc. J. Zabowski, dr J. Wawszczak oraz dr W. Koźlak. Oceniając tę ważną poświęconą dydaktyce część pracy uważam ją, mimo wymienionych braków jako bardzo wartościową i przydatną w ocenie zasadności utworzenia w Płocku Filii PW.

#### **Rozdział V. Realizacja funkcji naukowej**

Jest to najobszerniejszy, czterdziestostronnicowy złożony z siedmiu części i zawierający dziesięć zestawień tabelarycznych rozdział recenzowanej pracy. Omawiana tematyka jest dość różnorodna, gdyż obejmuje zarówno kierunki badań, rozwój kadry naukowo-dydaktycznej, współpracę krajową i zagraniczną, publikacje, efekty finansowe jak i działalność studenckich kół naukowych. W tej sytuacji trafniejszym wydaje się tytuł rozdziału „Działalność naukowo-badawcza Filii PW” lub rozdzielenie treści na dwie części – jedną dotyczącą rozwoju kadr a drugą dotyczącą tematyki badawczej. Opis tej sfery działalności Filii zawiera wielki materiał faktograficzny i opracowany jest bardzo starannie. Wprowadzeniem w tę tematykę jest przedstawienie czynników stymulujących rozwój naukowo-badawczy placówki, wśród których głównymi są potrzeby innowacyjne gospodarki, konieczność potwierdzenia

kwalifikacji pracowników zdobywaniem stopni naukowych oraz posiadanie odpowiedniej infrastruktury badawczej, często w zakresie nauk doświadczalnych warunkującej osiągnięcie sukcesu. Wielką starannością wykazał się autor zestawiając całość bogatej niezwykle różnorodnej tematyki prac naukowo-badawczych prowadzonych w czterdziestopięcioleciu. Różnorodność ta wynikała zarówno ze zmiennego w czasie zapotrzebowania ze strony odbiorców na wyniki prac badawczych jak i z podstawowej struktury Filii reprezentującej kilka dyscyplin naukowych z zakresu chemii, budownictwa i mechaniki.

W części poświęconej rozwojowi kadr szczegółowo opisane zostały czynniki wpływające na realizację prac doktorskich, z których jako najważniejsze wymienia autor właściwą opiekę ze strony promotorów i stymulujące regulacje prawne. Ogółem w ciągu całej historii Filii stopień doktorski uzyskało 134 jej pracowników, najwięcej w pierwszych kilkunastu latach, kiedy obowiązywała zasada tzw. „rotacji” a potem w latach następujących po uzyskaniu prawa doktoryzowania w Płocku. Nazwiska wszystkich pracowników, którzy uzyskali stopień doktora habilitowanego a niestety było ich dotychczas tylko 15 zostały wymienione wraz z podaniem daty nadania stopnia. Przyczyny tak małej liczby habilitacji są wielorakie i winny być przedmiotem dalszych badań. Trudne do opracowania zestawienia liczbowe działalności publikacyjnej pracowników Filii z podziałem na referaty, artykuły, książki i patenty udało się autorowi opracować aż do 2011 roku. Dokonał on także analizy przyczyn okresowych wzrostów lub spadków intensywności działań w tym zakresie. O ile efekty naukowe w postaci stopni doktorskich i publikacji opisane zostały dokładnie, o tyle brak jest podkreślenia praktycznego pożytku z przeprowadzonych przez Filie badań, które zakończyły się wdrożeniami oraz podkreślenia roli licznych ekspertyz szeroko wykorzystywanych szczególnie w zakresie budownictwa i ochrony środowiska. Bardzo ciekawą i również za niezwykle pracochłonną uważam podjętą przez autora próbę zestawienia i analizy źródeł finansowania prac badawczych i uzyskanych efektów ekonomicznych. O ile analiza sposobów i źródeł finansowania stanowi wartościową część opisu, o tyle próba wskaźnikowej oceny wartości prac umownych jest biorąc pod uwagę zmienność wartości złotówki oraz jej denominację bardzo dyskusyjna i powinna być dokonana raczej przez ekonomistę niż przez inżyniera. Całkowicie słusznym jest natomiast wniosek autora o permanentnie występującym niedostatku środków finansowych nieodzownych dla rozwoju działalności naukowej i badawczej w dziedzinie nauk technicznych. Rosnący w ostatnich latach spadek finansowania nauki zarówno ze strony władz centralnych jak i z pozostałych źródeł

zagroza prawidłowemu rozwojowi uczelni. Kolejny temat omówiony w tym rozdziale dotyczy konferencji i sympozjów naukowych organizowanych przez Filię, wśród których wyróżnia się cyklicznie kontynuowane od 1977 roku międzynarodowe seminaria Instytutu Chemii oraz również cykliczne sympozja Instytutu Mechaniki (Inżynierii Mechanicznej) rozpoczęte w roku 1982. Z tematyką konferencji wiąże się dość szczegółowo opisana bogata współpraca z krajowymi i zagranicznymi instytucjami naukowymi – wyraźnie też zaznacza się tu reorientacja z kierunku wschodniego (kraje byłego RWPG) na kierunek zachodni (kraje Unii Europejskiej). Szkoda, że zbyt pobieżnie opisana została wieloletnia współpraca z uczelniami Moskwy, gdzie wielu współpracowników odbywało staże post doktorskie oraz współpraca z krajami UE w ramach programu TEMPUS zainicjowana przez prof. K. Urbańca. Najszerszy tematycznie i największy treściowo rozdział wzbogaca autor starannym opisem działalności kół naukowych, z których najbardziej wyróżniało się Koło Naukowe Inżynierii Środowiska – organizujące coroczne sympozja AQUA, mające niejednokrotnie również zasięg międzynarodowy.

#### **Rozdział VI.** Ewolucja infrastruktury uczelnianej

W rozdziale tym, który winien brzmieć raczej „Rozwój bazy materialnej”, opisany został w porządku chronologicznym rozwój całości bazy materialnej uczelni a więc zarówno kolejne przejmowanie istniejących już obiektów budowlanych, budowę i modernizację nowych a także organizacja i stopniowe wyposażanie laboratoriów badawczych. Szkoda, że pozyskiwanie nowych obiektów nie zostało przedstawione w formie tabelarycznej, co znacznie zwiększyłoby przejrzystość tekstu. Za to możliwości badawcze i dydaktyczne Filii dobrze ilustruje zestawienie wszystkich obecnie istniejących kilkudziesięciu laboratoriów i pracowni badawczych.

Rozwój bazy materialnej Filii podzielić można na trzy kolejne okresy:

- okres wstępny, lata 1967–1973, w którym miały miejsce przejmowanie i adaptacja obiektów już istniejących, organizacja laboratoriów dydaktyczno-badawczych oraz planowanie całości płockiego kampusu PW.
- okres budowy i zagospodarowania własnych obiektów dydaktycznych i socjalnych przypadający na lata 1973–1981, w którym uczelnia wzbogaciła się o gmach główny Filii, dom akademicki, stołówkę, halę sportową, budynki mieszkalne, klub studencki, ośrodek rekreacyjny i inne obiekty pomocnicze.
- okres regresu lata 1982–1984, kiedy odeszła część kadry, utracono część bazy budowlanej w Płocku i ośrodek w Parzeniu,
- okres ponownej rozbudowy i modernizacji, kiedy to w 1995 roku poprzez zmodernizowanie

Sali gimnastycznej utworzono pierwszą dużą aulę oraz w latach 2001–2002 rozbudowano i zmodernizowano gmach główny uzyskując w pełni nowoczesną aulę i audytorium oraz nowe laboratoria badawcze. Bardzo ważnym był również realizowany w tym okresie proces komputeryzacji wszystkich jednostek Filii.

Organizacja, budowa i wyposażenie dydaktycznych i badawczych laboratoriów Filii nie byłaby możliwa bez wydatnej pomocy przemysłu. Największą pomoc wykazały tu MZRiP (dzisiejszy PKN Orlen) przekazując uczelni wraz z wyposażeniem budynek laboratoryjny, co umożliwiło rozwój utworzonego w 1970 roku Oddziału Chemicznego. Wydatną pomoc w wyposażeniu uczelni wykazali dyrektorzy naczelni Kombinatów A. Woroniecki i K. Jaskóła. Niezbędnymi dla pracy wszystkich jednostek stały się również stopniowo rozbudowywana biblioteka oraz nowoczesne laboratoria językowe. Środki finansowe na rozbudowę bazy materialnej uzyskiwane były zarówno z funduszy centralnych oraz terenowych jak też dzięki własnej zleconej działalności naukowo-badawczej, jednakże w ciągu całego okresu istnienia Filii było ich za mało w stosunku do ciągle rosnących potrzeb.

W opisie rozwoju bazy materialnej autor porusza też problem tak ważnego w poprzedniej formie ustrojowej systemu pięcioletniego planowania inwestycji. Początkowe założenia rozbudowy Filii śmiało zarysowane przez jej organizatora i pierwszego Kierownika prof. E. Kowalczyka przewidywały utworzenie w Płocku średniej wielkości lecz nowoczesnie wyposażonej uczelni o zasięgu regionalnym. Jednakże mimo pełnego poparcia władz terenowych, głównie ze względu na brak środków centralnych założenia te ulegały stopniowo zmianom i ograniczeniom. W pracach projektowych a szczególnie na etapie wprowadzania nie dających się uniknąć zmian znaczny udział wnieśli pracownicy Politechniki, w tym Kierownik Filii prof. W. Lenkiewicz. Niestety opóźnienia w tak ważnym wówczas etapie planowania powodował także brak akceptacji przez niektóre gremia kierownicze PW zasadności rozbudowy jej zamiejscowej placówki.

#### **Rozdział VII.** Filia Politechniki Warszawskiej w regionie

Rozdział ten zawiera przeglądową ogólną charakterystykę współpracy Filii z miastem i regionem, dla którego potrzeb została utworzona. Wiele szczegółów realizacji tej współpracy opisane zostało w innych rozdziałach w tym szczególnie dotyczących działalności dydaktycznej i naukowo-badawczej. Wartościowym, podsumowującym ten problem wnioskiem autora jest stwierdzenie, że rozwój Filii i kształtowanie kierunków jej działalności stymulowane były głównie zapotrzebo-

waniami regionu. Tak więc tworzone formy kształcenia, kierunki i specjalności odpowiadały aktualnym w danym okresie czasu potrzebom przemysłu i sytuacją na rynku pracy. Dobrym przykładem tego było zgłaszanie propozycji tematów prac badawczych bezpośrednio przez płockie zakłady produkcyjne i przedsiębiorstwa budowlane. Ważną rolę w zacieśnianiu więzi z regionem odegrały kompleksowe porozumienia o współpracy z największymi przedsiębiorstwami, których zawieranie zapoczątkowano w połowie lat 70. i ponownie wznowiono w ostatnim dziesięcioleciu. W ten sposób związano tematykę przeważającej części prac badawczych z gospodarką regionu i uzyskiwano środki na rozwój infrastruktury uczelni.

W sferze działań edukacyjnych na wyróżnienie zasługuje współpraca uczelni ze szkołami średnimi miasta i regionu, która pozwoliła na zwiększenie bazy rekrutacyjnej. Duża część rozdziału poświęcona jest kulturotwórczej roli uczelni w tym szerokim włączeniu kadry uczelni w społeczne, kulturalne i polityczne życie miasta. Pracownicy uczelni działali aktywnie w wielu organizacjach oświatowych, kulturalnych, naukowo-technicznych i społeczno-politycznych pełniąc wielokrotnie kierownicze funkcje. Autor wymienia tu szereg przykładów, w tym: prof. J. Kwiatkowskiego – przewodniczącego WRN województwa płockiego, dr. J. Wawszczaka – wojewody płockiego, prof. A. Bukowskiego – przewodniczącego Rady Miasta Płocka, prof. Z. Kruszewskiego – prezesa TNP a zarazem rektora SWPW i kilka innych osób. Udział pracowników w gremiach kierowniczych stowarzyszeń naukowo-technicznych jak NOT, PZiTB, SITPChem, SIMP, organizacji oświatowych jak TWP oraz w zarządzie TNP włączał uczelnię w nurt życia miasta i regionu. W murach uczelni znalazły swe siedziby zarząd TWP oraz salon wystawowy Muzeum Mazowieckiego. W poprzedniej formacji ustrojowej znaczny wpływ na rozwój, a przede wszystkim rozbudowę bazy materialnej uczelni i zatwierdzenie planów jej rozwoju miało uczestnictwo pracowników Filii w terenowych instancjach partyjnych, o czym szkoda, że autor pracy szerzej nie wspomina. Rozwój Filii wspomagało wydzielenie jej struktury partyjnej ze struktury partyjnej PW, co sprzyjało wzrostowi samodzielności oraz silna organizacja związkowa ZNP ułatwiała uzyskiwanie środków i rozbudowę bazy socjalnej. Dość dokładnie opisany został udział studentów uczelni w życiu kulturalnym miasta. Autor wymienia tu coroczne Juwenalia, Klub Studencki „Filip”, Zespół Pieśni i Tańca Ludowego „Masowia”, Kameralny Chór Akademicki i inne szczególnie nasilone w latach 70-tych aspekty życia studenckiego. Mniej miejsca w omawianym rozdziale poświęca autor opisowi i ocenie współpracy uczelni z władzami miasta i regionu. Współpracę tę w początkowym

okresie istnienia Filii określić należy jako wzorową. Zarówno władze partyjne jak i administracyjne Płocka i ówczesnego województwa warszawskiego udzielały wszechstronnej pomocy w zakresie realizacji inwestycji, planowania dalszej rozbudowy i zdobywania centralnie rozdzielanych funduszy. Powstanie Filii nie byłoby możliwe bez zawartego w 1967 r. porozumienia pomiędzy Rektorem PW a Kuratorem Województwa Warszawskiego i Przewodniczącym Prezydium MRN w Płocku, które zabezpieczyło niezbędne dla rozpoczęcia zajęć potrzeby lokalowe oraz środki do ich wyposażenia. Szkoda, że ten mający z resztą pełne poparcie społeczne etap współpracy zakończył się w okresie burzliwych lat przełomu politycznego i zmiany władz Politechniki w roku 1981. Kryzysowy dla Filii początek lat 80. oraz zmiany regulacji prawnych oraz systemu finansowania a następnie w latach 90. fakt utworzenia w Płocku nowych szkół wyższych wpłynął na okresy osłabienia więzów z miastem i regionem. Ostatnim i jak to określa autor poważnym akcentem wsparcia uczelni przez władze miasta było przyznanie w 1995 roku części środków niezbędnych do uruchomienia kierunku ekonomicznego. Oczywiście pomoc miasta istnieje w dalszym ciągu lecz jest ona znikoma w stosunku do rozwojowych potrzeb Filii. Rozdział ten autor kończy stwierdzeniem "należy mieć nadzieję, że sytuacja zmieni się w najbliższych latach", którą to opinię podziela recenzent książki.

#### **Rozdział VIII.** Szanse i perspektywy rozwoju uczelni w najbliższych latach

Opracowanie tego tematu, szczególnie odnośnie szans dalszego rozwoju jest dosyć trudne ze względu na wiele mogących się zmieniać różnych czynników zewnętrznych wpływających na poszczególne zakresy działalności Filii. Duży wpływ na rozwój Filii wywierać będzie także ustosunkowanie się do jej problemów kierownictwa Politechniki Warszawskiej, której jest ona integralną częścią. Znaczenie tego wpływu wykazała bowiem opisana przez autora historia dotychczasowego rozwoju. Rozdział można by podzielić na dwie części – jedną dotyczącą perspektyw rozwojowych ustalonych przyjętymi już dokumentami i drugą dotyczącą uwarunkowań i szans realizacji wytyczonych zamierzeń. Część pierwsza określająca kierunki rozwoju oparta jest na ustaleniach Unii Europejskiej jak na przykład Proces Boloński, na aktualnych przepisach krajowej ustawy o szkolnictwie wyższym oraz na dokumentach wewnętrznych PW jak „Misja PW”, „Strategia rozwoju PW do roku 2020”, „Strategia rozwoju Wydziału Budownictwa, Mechaniki i Petrochemii” oraz „Misja Filii PW”. Dokumenty te w sposób ogólny określają główne cele dalszego rozwoju. Są nimi: osiągnięcie najwyższych parametrów i wskaźników kształcenia, rozsze-

rzenie oferty edukacyjnej, dostosowanie kierunków i specjalności kształcenia do potrzeb gospodarki subregionu płockiego, współpraca z lokalnymi i krajowymi podmiotami gospodarczymi i instytucjami w zakresie badań stosowanych i podstawowych, realizacja funkcji społecznej i kulturowej w regionie oddziaływania uczelni.

W drugiej części rozdziału opartej głównie na badaniach własnych autora, w większości wywiadach z byłymi prorektorami PW ds. Filii – utożsamiającymi się z perspektywicznymi celami uczelni wymieniane są także występujące i przewidywane zagrożenia. Respondenci ankiety zwracają bowiem uwagę na: deficyt kadry samodzielnej i rosnącą lukę pokoleniową, pogarszającą się sytuację demograficzną, rosnącą w przerażającym tempie biurokrację, ciągłe zmiany w centralnych uwarunkowaniach prawnych oraz przede wszystkim niedostateczne i stale malejące finansowanie działal-

ności naukowej i naukowo-badawczej. Zdecydowanie optymistycznym akcentem w wypowiedziach respondentów jest stwierdzenie faktu znacznego krajowego zapotrzebowania na wysoko wykwalifikowaną kadrę inżynierską prowadzonych w Filii kierunków kształcenia. Perspektywy i główne cele rozwoju są więc wyraźnie naświetlone, natomiast szanse ich realizacji są trudne do pełnego sprecyzowania.

Podsumowując powierzoną mi recenzję napisanej przez M. Portalskiego monografii oceniam ją jako bardzo wartościową zarówno z punktu widzenia faktograficznego jak i badawczego a niewielkie zauważone w niej braki mogą być usunięte w następnym uzupełnionym i rozszerzonym wydaniu, do opracowania którego zachęcam jej autora.

**Andrzej Bukowski**

#### **Uwaga**

Redakcja „Notatek Płockich” zwraca się z uprzejmą prośbą do P.T. Autorów, aby – o ile narracja tekstu na to pozwala – korzystać z dorobku innych Autorów, publikujących wcześniej na łamach naszego czasopisma, Postuluje się stosowanie możliwie licznych cytowań, np. 10 wybranych z ostatnich dwóch lat. Cytowania są sprawdzane i od przyszłego roku liczone również dla polskich czasopism naukowych. Liczba cytowań z ostatnich dwóch lat decyduje o Impact Factor.

Redaktor Naczelny

Redakcja „Notatek Płockich”

# DR BARBARA KONARSKA-PABINIAK LAUREATKĄ NAGRODY MARSZAŁKA WOJEWÓDZTWA MAZOWIECKIEGO

W dniu 19 listopada 2012 roku w warszawskim Teatrze Kamienica Emiliana Kamińskiego odbyła się już po raz trzynasty uroczysta gala wręczenia Nagród Marszałka Województwa Mazowieckiego. Kapituła wyłoniła dziesięciu laureatów. Nagroda Marszałka należy do najbardziej prestiżowych wyróżnień mazowieckich. Łącznie z laureatami 2012 roku obdarzono nią 120 osób, w tym: ks. Jana Twardowskiego, abp. Stanisława Wielgusa, pisarzy Józefa Hena i Jerzego Janickiego, aktorów Maję Komorowską i Wojciecha Siemiona, pieśniarkę Sławę Przybylską. W ostatniej edycji nagrodę otrzymała dr Barbara Konarska-Pabiniak, regionalistka z Gostynina, autorka wielu prac poświęconych kulturze i biografistyce regionu płockiego. Dr Barbara Konarska-Pabiniak od kilkudziesięciu lat jest członkiem Towarzystwa Naukowego Płockiego. Na łamach kwartalnika TNP „Notatek Płockich”, w których przez kilka lat pełniła funkcję sekretarza redakcji, ogłosiła wiele interesujących, doskonale udokumentowanych artykułów naukowych. W przeszłości wśród licznych nagród i wyróżnień otrzymała także Nagrodę Prezydenta Miasta Płocka za prace badawcze nad życiem literackim i teatralnym miasta.

Nagrody laureatom wręczał osobiście marszałek Mazowsza Adam Struzik. Uroczystość miała charakter gali. Na widowni zasiedli głównie przyjaciele tegorocznych laureatów. Podsumowanie trzynastej edycji konkursu Nagroda Marszałka Województwa Mazowieckiego połączone było również z wręczeniem innych nagród: konkursu fotograficznego „Mazowsze bliskie sercu”, konkursu „Mazowieckie Barwy Wolontariatu” oraz nominacji do ogólnopolskiego konkursu „Organizacja Przyjazna Wolontariuszom”. W trakcie gali wręczone zostały również medale pamiątkowe Pro Masovia oraz odznaki honorowe Zasłużony dla Mazowsza. Galę prowadził Tomasz Kamel.

Jako pierwszy nagrodę otrzymał prof. Zbigniew Paweł Kruszewski za całokształt działalności. Jest



Doktor Barbara Konarska-Pabiniak odbiera pamiątkową statuetkę i dyplom laureata Nagrody Marszałka Województwa Mazowieckiego Adama Struzika

on autorem ponad stu prac naukowych, od 2007 roku pełni funkcję prezesa TNP, udziela się w życiu społecznym, i naukowym. Szerzej pisaliśmy o tym w poprzednim numerze „Notatek Płockich”.

Najnowszą książką laureatki jest *Teatr w Płocku 1812–2012*. Jej promocja miała miejsce w Sali Kolumnowej Książnicy Płockiej w dniu 6 grudnia 2012 r. Autorka prezentowała swoją publikację, której fragmenty czytał dyrektor teatru płockiego Marek Mokrowiecki.

*Teatr w Płocku 1812–2012* jest pierwszą, w historii stałej sceny w Płocku, próbą odtworzenia dziejów placówki niezwykle zasłużonej dla życia kulturalnego miasta. Autorka z właściwą sobie dociekliwością opowiada o ludziach teatru: dyrektorach, aktorach, scenografach, niekiedy autorach sztuk, a także przedstawieniach i publiczności. Niezwykłej wartości są materiały ilustracyjne, jak: afisze z epoki, zdjęcia ze spektakli, plany widowni itd. Nie brakuje anegdot i smaczków, głównie dotyczących starego teatru. Zawodowa scena od 1975 roku potraktowana została, co zrozumiałe, skrótowo, ale i tak stanowi pierwszy zwarty zarys monograficzny współczesnego teatru płockiego. Praca została wydana przy wsparciu finansowym prezydenta miasta Płocka.

*Jan Bolesław Nycek*

## BIBLIOGRAFIA MAZOWSZA PŁOCKIEGO za okres 1 I – 31 III 2012 r.

### I. DZIAŁ OGÓLNY

#### Bibliografie

1. **Bibliografia Mazowska Płockiego za okres 1 I – 31 III 2011 r.** / oprac. Małgorzata Bielak, Elżbieta Dobroń, Wiesława Mazurska, Iwona Typiak-Kowalska. // Notatki Płockie. – 2012, nr 1/230, s. 59–72
- **GRZYBOWSKI**, Michał Marian: Bibliografia ks. Wacława Gapińskiego = poz. 229

#### Czasopisma ukazujące się na terenie regionu

2. **Aktualności Teatru Płockiego** / red. kolegium. – 2012, [R.5], nr styczeń–marzec. – Płock: Teatr Dramatyczny im. Jerzego Szaniawskiego, 2012. – Niereg.
3. **Auto Kurier Płock i region**: dwutygodnik informacyjno-reklamowy. – 2012, [R. 12], nr 1(369)–6(374). – Płock: [b.w.], 2012. – Dwutyg.
4. **Biuletyn Informacyjny Powiatu Gostynińskiego** / red. nac. Andrzej Adamski. – 2012, [R.2], nr 4–6. – Gostynin: Powiat Gostyniński, 2012. – Mies.
5. **Biuletyn Muzealny**: kwartalnik Muzeum Mazowieckiego w Płocku / red. nac. Leonard Sobieraj. – 2012, [R.7], nr 1/26. – Płock: Muzeum Mazowieckie, 2012. – Kwart. -ISSN 1734-6935
6. **Biuletyn Statystyczny Województwa Mazowieckiego** / Urząd Statystyczny w Warszawie; pod kierunkiem: Agnieszki Ajdyn, Grzegorza Stępnia. – Warszawa–: US, 2012 Statistical Bulletin of Mazowieckie Voivodship
8. **Echo Słupna**: tylko prawda – kiedy inni milczą, my piszemy / red. nac. Dariusz Woźniak. – 2011, [R.1], nr 1–2; 2012, [R.2], nr 1–3. – Słupno: Andrzej Banasiak. 2012. – Mies.
9. **Fundusze Europejskie dla Mazowsza** / red. Ilona Nasiadka, Paulina Gutowska, Michał Nędziać. – 2012, [R. 3], nr 1. – Warszawa: Mazowiecka Jednostka Wdrażania Programów Unijnych, 2012. – Kwart. – ISSN 2082-3517
10. **Fundusze Europejskie dla Rozwoju Mazowsza**: Regionalny Program Operacyjny Województwa Mazowieckiego 2007–2013 / red. Ilona Nasiadka, Magdalena Kubacz, Michał Nędziać. – 2012, [R. 3], nr 1. – Warszawa: Mazowiecka Jednostka Wdrażania Programów Unijnych, 2012. – Kwart. – ISSN 2082-3436
11. **Gazeta Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica** / red. nac. Kamila Bielińska. – 2012, [R. 19], nr 35. – Płock: SWPW, 2012. – Półroc. – ISSN 1425-2740
12. **Gazeta Wyborcza** / red. nac. Adam Michnik. – 2012, nr 1–77. – Warszawa: Agora SA, 2012. – Dz. – ISSN 0860-908X Zawiera dod. „Gazeta Wyborcza Płock”; red. nac. Arkadiusz Adamkowski.
13. **Głos Gostynina**: czasopismo Gostynińskiej Wspólnoty Samorządowej / red. nac. Aleksandra Mrówka. – 2012, [R.3], nr 1–2. – Gostynin: Gostynińska Wspólnota Samorządowa, 2012. – Mies. - ISSN 2082-2359
14. **Głos PSML–W.** 2012, [R.8], nr 11(marzec) – Płock: Płocka Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko–Własnościowa, 2012. –Niereg.
15. **Gość Niedzielny**: tygodnik katolicki / red. nac. ks. Marek Gancarczyk. – 2012, R. 89, nr 1–12. – Katowice: Wydawnictwo Kurii Metropolitalnej w Katowicach, 2012. – Tyg. – ISSN 0137-7604 Zawiera dod. „Gość Płocki”.
16. **HarcWięści Płockie**: magazyn Hufca ZHP Płock / red. nac. Małgorzata Foliusiak. – 2012, [R.4], nr 11(luty). – Płock: Harcerski Krąg Akademicki „Feniks”, 2012. – Niereg.
17. **Kronika Mazowiecka**: Pismo Samorządu Województwa Mazowieckiego / red. nac. Elwira Kasprzak. – 2012, [R. 10], nr 1(107)–3(109). – Warszawa: Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego, 2012. – Mies. – ISSN 1730-749X
18. **Kurier Sierpecki** / red. nac. Anna Matuszewska. – 2012, [R.4], nr 1–13. – Sierpc: Mazowiecka Agencja Prasowa, Klaudiusz Kwieciński, 2012. – Tyg. – ISSN 2080-1556
19. **Lokalna Gazeta Kutna i Regionu**: plus łączycza, Gostynin / red. nac. Patryk Ślęzak. – 2012, [R.4], nr 139–151. – Kutno: „IMEDIA”, 2012. – Tyg. – ISSN 2080-2269
20. **M jak Miszewko** / red. zespół. – 2012, [R.7], nr 1(62)–3(64). – Miszewko Strzałkowskie: Parafia św. Mikołaja, 2012. – Mies.
21. **Mariawita**: pismo Kościoła Starokatolickiego Mariawitów / red. Kolegium. – 2012, [R. 54], nr 1–3. – Płock: Kościół Starokatolicki Mariawitów, 2012. – Mies. – ISSN 0209-3103
22. **Mazowiecka Szwajcaria**: Brudzeń Duży zaprasza: bezpłatne pismo społeczno-kulturalne Towarzystwa Przyjaciół Gminy Brudzeń im. Pawła Włodkowica / red. nac. Andrzej Dwojnych. – 2012, R. 12 [właśc. R. 10], nr 1(22). – Brudzeń Duży: TPGB, 2012. – Dwumies. – ISSN 1642-9214
23. **Mazowiecki Rynek Pracy**: Biuletyn Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Warszawie / red. nac. Wiesława Lipińska. – 2012, [R. 9], nr 1 (45). – Warszawa: Wojewódzki Urząd Pracy, 2012. – Dwumies. – ISSN 2082-856X
24. **Meritum**: Mazowiecki Kwartalnik Edukacyjny / red. nac. Janina Ziętek. – 2012, [R. 7], nr 1(24). – Warszawa: Mazowieckie Samorządowe Centrum Doskonalenia Nauczycieli; Ośrodek Edukacji Informatycznej i Zastosowań Komputerów, 2012. – Kwart. – ISSN 1896-2521
25. **MiastO!Żyje**: płocki miesięcznik kulturalny / przygot. Oddział Informacji Miejskiej Urzędu Miasta Płocka; od nr 2 oprac. Płocki Ośrodek Kultury i Sztuki i Wydział Promocji i Informacji Urzędu Miasta Płocka. – 2012, [R. 1], nr 1–3. – Płock: Urząd Miasta, 2012. – Mies.
26. **Miesięcznik Politechniki Warszawskiej**: Pismo Społeczności Akademickiej PW / red. nac. Iwona Kolińska. – 2012, R. 15, nr 1(169)–3(171). – Warszawa: Politechnika Warszawska, 2012. – Mies. – ISSN 1640-8411
27. **Nasz Gostynin: biuletyn miejski** / red. nac. Barbara Kolarska-Pabiniak. – 2012, nr 1–2. – Gostynin: Gmina Miasta Gostynina. Wydział Promocji Miasta, 2012. – Mies. – ISSN 2081-4364
28. **Nasz Płock**: bezpłatny magazyn mieszkańców Płocka i Mazowsza Płockiego / red. nac. Jan Bolesław Nycek. – 2012, [R. 9], nr 1. – Płock: Wydawnictwo MAROW – Jan Bolesław Nycek, 2012. – Niereg. – ISSN 1713-5484
29. **Nasza Gmina Radzanowo**: monitor samorządowy gminy Radzanowo / red. zespół. – 2012, [R.2], nr 3. – Radzanowo: Urząd Gminy, 2012. – Kwart. – ISSN 2084-0853
30. **Nasza Gmina**: informator Gminy Stara Biała / red. zespół. – 2012, [R.2] nr 1(2). Stara Biała: Urząd Gminy, 2012. – Kwart.
31. **Nasza Katedra**: biuletyn informacyjny Parafii pw. św. Zygmunta przy Bazylice Katedralnej pw. Wniebowzięcia NMP w Płocku / red. Duszpasterstwo „Katedra Młodych”. – 2010, [R. 1], nr 1–5; 2011, [R. 2], nr 1(6)–15(20); 2012, [R. 3], nr 1(21)–9(29). – Płock: Parafia św. Zygmunta, 2012. – Tyg.
32. **Notatki Płockie**: kwartalnik Towarzystwa Naukowego Płockiego / [red. nac. Wiesław Koński]. – 2012, [R. 56], nr 1/230. – Płock: TNP, 2012. – Kwart. – ISSN 0029-389X
33. **Orlen Ekspres**: magazyn wewnętrzny Polskiego Koncernu Naftowego ORLEN Spółka Akcyjna / red. nac. Renata Krawczyńska. – 2012, [R. 13], nr 1–3. – Płock: PKN ORLEN SA, 2012. – Mies. – ISSN 1641-0629

- 34. Oświata Mazowiecka:** Biuletyn Informacyjny Kuratorium Oświaty w Warszawie / red. nac. Mariusz Dobijański. – 2012, [R. 4], nr 05(10). – Warszawa: Mazowieckie Samorządowe Centrum Doskonalenia Nauczycieli; Ośrodek Edukacji Informatycznej i Zastosowań Komputerów, 2012. – Kwart. – ISSN 1896-2521
- 35. Parki Krajobrazowe Mazowsza:** Kwartalnik Mazowieckiego Zespołu Parków Krajobrazowych / red. nac. Jolanta Brzezik. – 2012, [R. 2], nr 1(5). – Otwock: Mazowiecki Zespół Parków Krajobrazowych, 2012. – Kwart. – ISSN 2083-375X
- 36. Powiat Płocki: Biuletyn Samorządowy** / red. nac. Urszula Tomaszewska. – 2012, nr 51/styczeń–marzec. – Płock: Rada i Zarząd Powiatu w Płocku, 2012. – Kwart. – ISSN 1507-6652
- 37. Rocznik Mazowiecki** / [Kolegium red. Krzysztof Braun, Benon Dymek (redaktor)]. – T. 24(2012). – Warszawa: Mazowieckie Towarzystwo Naukowe w Warszawie: Wyższa Szkoła Rozwoju Lokalnego w Żyrardowie, 2012. – Rocz. – ISSN 0080-3529. – ISBN 978-83-61552-52-9
- 38. Rocznik Muzeum Wsi Mazowieckiej** / [red. zespół]. – Sierpc: Muzeum Wsi Mazowieckiej, 2011. – ISBN 978-83-932215-1-6
- 39. Sierpecka Fara:** pismo Parafii p.w. Św. Wita, Modesta, Krescencji. Na prawach maszynopisu / red. zespół. – 2012, nr 1–3. – Sierpc: Parafia p.w. Św. Wita, Modesta, Krescencji, 2012. – Mies.
- 40. Słowo Gozdowa:** biuletyn Wójta i Rady Gminy / red. zespół. – 2012, nr 1 (pierwszy kwartał). – Gozdowo: Urząd Gminy, 2012. – Kwart.
- 41. Sportowiec Płocki** / red. Rafał Jerzy Wereszczaka. – 2011, [R. 1], nr 1–10; 2012, [R.2], nr 1–3. – Płock: Skiwer Enterprises, 2012. – Mies. – ISSN 2082-8780
- 42. Spotkanie** / red. zespół. – 2012, [R.7], nr 01/62–03/64. – Rogozino: Parafia św. Faustyny Apostołki Miłosierdzia Bożego, 2012. – Mies.
- 43. Studia Mazowieckie** / red. nac. Zbigniew Ptasiwicz. – R. 7/14(2012), nr 1. – Pułtusk: Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztor, 2012. – Nieręg. – ISSN 1231-2797
- 44. Tygodnik Płocki** / red. nac. Tomasz Szatkowski. – 2012, [R. 40], nr 1–13. – Płock: Dziennikarsko–Wydawnicza Spółdzielnia Pracy „AKAPIT”, 2012. – Tyg. ISSN 0208-6992
- 45. U Świętego Marcina:** pismo Parafii Św. Marcina w Słupnie / red. nac. Andrzej Dzięgielewski. – 2012, [R. 2], nr 1–3. Słupno: Parafia św. Marcina, 2012. – Mies.
- 46. W Duchu i Prawdzie:** katolicka gazeta gostynińska / red. nac. Janina Przygocka. – 2012, R. 19, nr 1–3. – Gostynin: Parafia św. Marcina, 2012. – Mies.
- 47. Wieś Mazowiecka:** Miesięcznik Mazowieckiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Warszawie / red. nac. Ewa Gregorczyk. – 2012, [R. 14], nr 1(142)–3(144). – Warszawa: Mazowiecki Ośrodek Doradztwa Rolniczego, 2012. – Mies. – ISSN 1507-4714
- 48. Wieści Gminne:** pismo Urzędu Gminy Bielsk. – 2012, [R. 6], nr 20(1)–21(2). Bielsk: Urząd Gminy, 2012. – Nieręg.
- 49. Wieści z Ziemi Sochaczewskiej:** Magazyn Informacyjny Starostwa Powiatowego w Sochaczewie / red. Marcin Podsek. – 2012, [R. 6], nr 1(31)–2(32). – Sochaczew: Starostwo Powiatowe w Sochaczewie, 2012. – Nieręg. – ISSN 1898-9756
- 50. Zeszyty Jagiellońskie:** Pismo Uczniów, Nauczycieli i Przyjaciół LO im. Króla Władysława Jagiełły w Płocku / opiekun zespołu Wiesław Kopeć. – 2012, [R. 12], nr 65–69. – Płock: LO im. Wł. Jagiełły, 2012. – Nieręg.
- 51. Zeszyty Naukowe** – Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku. Nauki Ekonomiczne / [red. nac. Krzysztof A. Kuczyński]. – T. 15 (2012). – Płock: Wydawnictwo PWSZ, 2012. – Nieręg. – ISSN 1644-888X  
Tyt. okł.: Zeszyty Naukowe PWSZ w Płocku. Nauki Ekonomiczne
- 52. Zeszyty Naukowe** – Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica w Płocku. – Vol. 54. – Płock: SWPW, 2012. – ISBN 978-83-62709-29-8
- 53. Znaj:** kwartalnik artystyczno–naukowy: ogólnopolskie pismo Stowarzyszenia Autorów Polskich / [Stowarzyszenie Autorów Polskich. Oddział w Płocku; Krzysztof Bieńkowski red. nac.]. – Nr 12 (listopad–styczeń). – Płock: SAP OP, 2012. – Kwart. – ISSN 1899-8976
- 54. Źródło wiary:** pismo Parafii Świętego Mikołaja w Gąbinie / red. zespół. – 2012 [R.7], nr 1(25). Gąbin: Parafia Świętego Mikołaja w Gąbinie, 2012. – Mies.

#### Poszczególne okręgi i miejscowości Gostynin

- 55. Gostynin – miasto z perspektywami** / Urząd Miasta Gostynina. // Dobry Znak. – 2012, nr 6, s. 8, il.

#### Płock

- 56. (LESZ):** Szkice płockie: książka / (lesz). // Tygodnik Płocki. – 2012, nr 2, s. 8, il.  
Rec. książki: Szkice płockie / Mirosław Łakomski. – Płock, 2011.

#### Radzanowo (gmina)

- **POKORSKI, Tadeusz:** Informacja o stanie gminy = poz. 168

#### Sierpc

- 57. JAM.:** Taki był rok 2011: podsumowanie minionych 12 miesięcy / JAM. // Kurier Sierpecki. – 2012, nr 1, s. 12–13; nr 2, s. 12–13; nr 3, s. 12–13, il.

#### Bibliografie. Pamiętniki. Wspomnienia

- **(lesz):** Szkice płockie = poz. 56  
— **WIELKOPOLSKA, Marta:** Nie zapomnę tej rzeźni = poz. 108

#### Altberg (rodzina)

- **KOWALSKI, Rafał:** Ratując jedno życie, ratujesz świat = poz. 80

#### Bronarski, Stefan

- 58. DĄBKOWSKA, Regina:** Stefan Bronarski – Jagiellończyk, żołnierz Armii Krajowej „Niezłomny – Wyklęty” / Regina Dąbkowska, Agnieszka Urbańska. // Zeszyty Jagiellońskie. – 2012, nr 68, s. 1–28, il.

Projekt edukacyjny uczniów klasy III C LO im. Władysława Jagiełły.

- **RADWAŃSKA–JUSTYŃSKA, Teresa:** To był najważniejszy jagiellończyk = poz. 185

#### Broniewski, Władysław

- 59. BIELA, Emil:** Wreszcie trudna prawda o Broniewskim / Emil Biela. // Akant. – 2012, nr 3, s. 34

Zawiera rec. książki: Broniewski: miłość, wódka, polityka / Mariusz Urbanek. – Warszawa, 2010.

Zawiera rec. książki: Wierszem przez życie; poezje / Władysław Broniewski; wybór i wstęp Mariusz Urbanek. – Warszawa, 2011.

- 60. [BRONIEWSKI, Władysław]:** Chętnie bym nie pisał, ale muszę – jakiś czort wlał mi w duszę: mój wywiad z Broniewskim: rozmowa na 50. rocznicę śmierci / [Władysław Broniewski]; rozm. przepr. Anna Lewandowska // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2012, nr 22, s. 1, 2, il.

W artykule wykorzystano fragmenty wierszy Władysława Broniewskiego z czterotomowych „Poezji zebranych” wyd. w 1997 r. przez Towarzystwo Naukowe Płockie.

- 61. KASPRZYK, Damian:** [Broniewski – recenzja] / Damian Kasprzyk. // Notatki Płockie. 2012, nr 1/230, s. 53–55, il.

Zawiera rec. książki: Broniewski: miłość, wódka, polityka / Mariusz Urbanek. – Warszawa, 2011.

- 62. KOWALSKI, Rafał:** On się nie obcyndałał: Władysław Broniewski we wspomnieniach przybranej córki / Rafał Kowalski. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2012, nr 35, s. 40, il. Obchody Roku Władysława Broniewskiego w Płocku z okazji 50 rocznicy śmierci poety.

- 63. KUC, Monika:** Władysław Broniewski: ile pomnika, ile



- człowieka / Monika Kuc. // Rzeczpospolita. – 2012, nr 34, s. A15, il.  
Zawiera rec. książki: W słowach jestem wszędzie...: wspomnienia o Władysławie Broniewskim / zebrała i oprac. Mariola Pryzwan. – Warszawa, 2012
- 64. MARTENKA, Henryk.**: Broniewski jestem. Polak, katolik, alkoholik / Henryk Martenka. // Angora. – 2012, nr 2, s. 60–61, il. Oprac. na podst. książki Mariusza Urbanka „Broniewski. Miłość, wódka, polityka” – wyd. przez Iskry w 2011 r.
- 65. ROMANIUK, Anna.**: „Polak, katolik, alkoholik” / Anna Romaniuk. // Nowe Książki. – 2012, nr 2, s. 48, il. Zawiera rec. książki: Broniewski: miłość, wódka, polityka / Mariusz Urbanek. – Warszawa, 2011.
- 66. SATURCZAK, Łukasz.**: Wódka, kobiety i socjalizm / Łukasz Saturczak. // Newsweek Polska. – 2012, nr 6, s. 88–90, il. Oprac. na podst. książki Mariusza Urbanka „Broniewski. Miłość, wódka, polityka” – wyd. przez Iskry w 2011 r.
- 67. SZATKOWSKA, Lena.**: W Książnicy, w teatrze: inauguracja obchodów roku Broniewskiego w Płocku / Lena Szatkowska. // Tygodnik Płocki. – 2012, nr 7, s. 6, il.
- 68. URBANEK, Mariusz.**: Wielu poetów to...dziwkarze: o Broniewskim opowiada autor jego biografii / Mariusz Urbanek; rozm. przepr. Anna Lewandowska. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2012, nr 46, s. 2, il. Spotkanie z Mariuszem Urbankiem, autorem książki „Broniewski: miłość, wódka, polityka” w Książnicy Płockiej z okazji Roku Broniewskiego w Płocku.
- 69. WITKOWSKI, Przemysław.**: Święty Władysław, poeta, Polak, komunista / Przemysław Witkowski. // Przekrój. – 2012, nr 6, s. 42–43, il.
- Jakowski, Jan**
- **JAKOWSKI, Jan.**: Studio na urodziny = poz. 128
- Kozłowska, Maria Franciszka**
- 70. GINTER, Władysław Stanisław.**: Święta Maria Franciszka Kozłowska: mistrzyni życia duchowego mariawitów / Władysław Stanisław Ginter. // Mariawita. – 2012, nr 1–3, s. 5–16, il.
- Kryski (rodzina)**
- 71. SAS, Barbara.**: Genealogia Feliksa v. Szczęsnego Kryskiego, kanclerza wielkiego koronnego / Barbara Sas. // Rocznik Mazowiecki. – T.24(2012), s. 109–118. – Abstrakt w jęz. ang. s. 117–118.
- Maria Faustyna Kowalska, św.**
- 72. CZACZKOWSKA, Ewa K.**: Siostra Faustyna : biografia świętej / Ewa K. Czaczkowska. – Kraków: Wydawnictwo Znak, 2012. – 398, [2] s., [32] s. tabl.: il. (gf. kolor.); 25 cm. – Kalendarium życia świętej Siostry Faustyny s. 381–387. – Bibliogr. s. 365–371. Indeks. – ISBN 978-83-240-1894-9
- Michalski, Krzysztof**
- 73. WOŹNIAK, Hubert.**: Koncert charytatywny dla Krzysztofa Michalskiego, który walczy o życie / Hubert Woźniak. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2012, nr 47, s. 40, il. Koncert dla Krzysztofa Michalskiego, dziennikarza, opozycjonisty z lat 80–tych 20 w.
- Padlewski, Zygmunt**
- 74. Galeria wybranych postaci powstania styczniowego:** płocki bohater powstania: Zygmunt Padlewski (1836–1863). // Zeszyty Jagiellońskie. – 2012, nr 67, s. 46–48, il. Zawiera również wiersz Marii Konopnickiej pt. „O Zygmuncie Padlewskim” i kopię pocztówki „Rozstrzelanie Padlewskiego w Płocku”.
- Pszczółkowska, Helena**
- 75. BEES.**: Opiekunka chorych i ubogich: odstonięcie tablicy poświęconej s. Helenie Pszczółkowskiej / BeeS. // Tygodnik Płocki. – 2012, nr 11, s. 9, il.
- Rościszewski (rodzina)**
- 76. DWOJNYCH, Andrzej (1976–).**: Rościszewscy – tak wyglądali dziadzi... / Andrzej Dwojnych. // Mazowiecka Szwa-

- caria. – 2012, nr 1(22), s. 10–11, il.  
Dot. rodziny z okolic Brudzenia Dużego.
- Sandomierski, Benedykt**
- **SANDOMIERSKI, Benedykt.**: Spotkanie z... = poz. 145
- Sarna (rodzina)**
- **KOWALSKI, Rafał.**: Ratując jedno życie, ratujesz świat = poz. 80
- Sobańscy Michał i Roman**
- 77. KOWALSKI, Rafał.**: Przyszedł tylko jeden list / Rafał Kowalski. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2012, nr 76, s. 5, il. – (Z płockiego strychu.)  
Dęby Katyńskie przy Zespole Szkół im. Leokadii Bergerowej w Płocku–Górach poświęcone zamordowanym w Katyniu braciom Sobańskim.
- Tabaka, Mirosław (ks.)**
- 78. BARAŃSKI, Józef.**: [Ksiądz Mirosław Tabaka – recenzja] / Józef Barański. // Miesięcznik Pasterski Płocki. – 2011, nr 9, s. 424–427  
Zawiera rec. książki: Ksiądz Mirosław Tabaka / Michał Marian Grzybowski. – Płock, 2011.
- Wilk, Franciszek**
- 79. FERENS, Tadeusz.**: Franciszek Wilk – pionier mazowieckiej energetyki, społecznik niezwykły / Tadeusz Ferens. // Nasz Płock. – 2012, nr 1, s. 13, il.
- Wysocka-Kiełbasa, Helena**
- 80. KOWALSKI, Rafał.**: Ratując jedno życie, ratujesz świat / Rafał Kowalski. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2012, nr 46, s. 7, il. – (Z płockiego strychu.)  
Rodzina Wysockich z Gulczewa odznaczona medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. Płockie rodziny żydowskie – Altberg i Sarna uratowani przez Polaków w czasie II wojny światowej.
- Zakrzewski, Tadeusz Paweł (bp)**
- 81. (LESZ).**: Biskup na trudne czasy: historia kościoła płockiego / (lesz). // Tygodnik Płocki. – 2012, nr 2, s. 8, il. Zawiera rec. książki: Tadeusz Paweł Zakrzewski – biskup płocki 1946–1961 / Michał Marian Grzybowski. – Sierpc, 2011.

## II. ŚRODOWISKO GEOGRAFICZNE

### Geologia

- 82. GMYZ, Cezary.**: Nie będzie term na Mazowszu? / Cezary Gmyz. // Rzeczpospolita. – 2012, nr 38, s. A6, il. Problemy z realizacją projektu „Termy Gostynińskie”.
- 83. GOŁĘBIEWSKI, Grzegorz (1961–).**: Trzęsienie ziemi w powiecie płockim w lutym i marcu 1932 r. / Grzegorz Gołębiewski. // Notatki Płockie. – 2012, nr 1/230, s. 24–29, il. – Streszcz. w jęz. ang.
- 84. KONARSKA-PABINIAK, Barbara.**: Termy Gostynińskie – pewne! Barbara Konarska–Pabiniak. // Nasz Gostynin. – 2012, nr 1–2, s. 3, il.
- 85. Sprostowanie do „Rzeczypospolitej”** / Naczelnik Wydziału Promocji Urzędu Miasta Gostynina. // Nasz Gostynin. – 2012, nr 1–2, s. 4, il.  
Polemika do artykułu Cezarego Gmyza pt. „Nie będzie term na Mazowszu?” zamieszczonego w Rzeczypospolitej 2012 nr 38, s. A6.
- **STANUSZKIEWICZ-CEGŁOWSKA, Blanka.**: Zagrożone „Termy” = poz. 169
- 86. SZYMANSKI, Krzysztof.**: Termy w prokuraturze: na zamieszaniu zyska kutnowski aquapark? / Krzysztof Szymański. // Lokalna Gazeta Kutna i Regionu. – 2012, nr 147, s. 1, 3, il. Nieprawidłowości w realizacji projektu „Termy Gostynińskie”.
- 87. Termy Gostynińskie powstaną!** / www.plockcafe.pl. // Głos Gostynina. – 2012, nr 2, s. 1, 3, il.
- Hydrologia. Kłęski elementarne**
- 88. KOCZNUR, Agnieszka.**: Ta styczniowa sobota / Agnieszka-

ka Kocznur. // Gość Niedzielny. – 2012, nr 4, dod. Gość Płocki, nr 4/153, s. IV–V, il.

Powódź w 1982 r. w Płocku.

- 89. PYTLAKOWSKA, Krystyna.**: Żywiot: 30 lat temu „Tygodnik Płocki” relacjonował wielką powódź, której nikt się nie spodziewał / Krystyna Pytlakowska, Zbigniew Buraczyński. // Tygodnik Płocki. – 2012, nr 2, s. 17, il.

Artykuł z „Tygodnika Płockiego” nr 1 z dnia 21.02.1982 r.

#### Roślinność. Zwierzęta

- **CHMIELEWSKA, Joanna.**: Walory turystyczne rzeki Skrwą Prawej = poz. 90

- **LEWANDOWSKA, Anna.**: Zoo idzie do przeróbki? = poz. 195

#### Ochrona środowiska

- **(jac).**: W Płocku jest za głośno = poz. 131

#### Geografia. Turystyka

- 90. CHMIELEWSKA, Joanna.**: Walory turystyczne rzeki Skrwą Prawej: Brudzeński Park Krajobrazowy / Joanna Chmielewska, Ludwik Ryncarz. // Parki Krajobrazowe Mazowsza. – 2012, nr 1(5), s. 13–14, il.

- 91. JAGODZIŃSKI, Andrzej.**: Turystyka w strategii rozwoju lokalnego na przykładzie wybranych gmin Pojezierza Gostynińskiego / Andrzej Jagodziński. // Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku. Nauki Ekonomiczne. – T. 15 (2012), s. 91–104, il.

Gmina Gostynin, Łąck i Nowy Duninów.

- **KOWALSKI, Rafał.**: Od mistrza Riquina do księdza Knapieńskiego = poz. 208

- **MICHALIK, Piotr.**: Nad Skrwą i Wierzbicą = poz. 98

- 92. MICHALIK, Piotr.**: Turystycznym szlakiem po rejonie płockim / Piotr Michalik. // Wieś Mazowiecka. – 2012, nr 2, s. 20–21, il. – (Spacerkiem po Mazowszu.)

- 93. MICHALIK, Piotr.**: Zapraszamy do Uniejewa i Siecienia: spacerkiem po Mazowszu / Piotr Michalik. // Tygodnik Płocki. – 2012, nr 1, s. 21, il.

Historia ws i działalność Stowarzyszenia Mieszkańców Siecienia i Okolic na rzecz Wspierania Aktywności Lokalnej.

- **STABIŃSKA, Agnieszka.**: Turystyczne innowacje, czyli Mazowsze na filmowo = poz. 227

### III. LUDNOŚĆ

#### Osadnictwo

- 94. DĄBROWSKI, Radosław.**: Ślady po sąsiadach / Dąbrowski, Radosław. // Gość Niedzielny. – 2012, nr 3, dod. Gość Płocki, nr 3/152, s. VIII, il. – (Historie zasłyszane.) Osadnictwo holenderskie w okolicach Płocka.

### IV. HISTORIA

#### Nauki pomocnicze historii

- 95. BARTOSZEWICZ, Henryk (1949–).**: Z dziejów kartografii Mazowsza i ziem sąsiednich XVII–XX wieku / Henryk Bartoszewicz; Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztor, Geodeta. – Warszawa: Geodeta; Pułtusk: Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztor, 2012. – 235, [1] s.: il.; 29 cm. – Bibliogr. s. 157–165. – ISBN 978-83-7549-154-8 - ISBN 978-83-935447-0-7

- **GRABOWSKI, Janusz.**: Małżeństwa Piastów mazowieckich (wybrane zagadnienia) = poz. 102

- **SAS, Barbara.**: Genealogia Feliksa v. Szczęsnego Kryskiego, kanclerza wielkiego koronnego = poz. 71

#### Archeologia

- **SUKNIEWICZ, Daniel.**: Sensacyjne odkrycie w Sannikach: ukryty pod ziemią dwór = poz. 202

#### Historia–opracowania ogólne

- **BARTOSZEWICZ, Henryk**: Z dziejów kartografii Mazowsza i ziem sąsiednich XVII–XX wieku = poz. 95

- **PIASECKI, Aleksander.**: Znalezisko wraka płaskodennego statku z Dębego gm. Nowy Dwór Mazowiecki = poz. 126

### Historia okręgów, miejscowości

#### Gostynin

- 96. CHUDZYŃSKI, Marian.**: Car Wasyl Szujski na zamku w Gostyninie (1611–1612) / Marian Chudzyński. // Notatki Płockie. – 2012, nr 1/230, s. 3–13, il. – Streszcz. w jęz. ang.

- 97. KUTER, Seweryn A.**: Ściana Gostynińska Domu Gotyckiego w Puławach / Seweryn A. Kuter. // Kwartalnik Powiatu Pułtuskiego „Tu jest Moje Miejsce”. – Nr 10 (2011), s. 16–18, il.

#### Kobierniki (gm. Stara Biała)

- **MICHALIK, Piotr.**: Nad Skrwą i Wierzbicą = poz. 98

#### Lasotki (gm. Brudzeń Duży)

- 98. MICHALIK, Piotr.**: Nad Skrwą i Wierzbicą: spacerkiem po Mazowszu / Piotr Michalik. // Tygodnik Płocki. – 2012, nr 12, s. 22, il.

#### Mazowsze

- 99. Dzieje Mazowsza: praca zbiorowa.** T. 3, Lata 1795–1918 / pod red. Janusza Szczepańskiego; kom. red.: Adam Koseski et al.; Akademia Humanistyczna im. A. Gieysztor. – Pułtusk: Akademia Humanistyczna im. A. Gieysztor; [Warszawa]: na zlec. Oficyna Wydawnicza Aspra–Jr, 2012. – 902 s.: il.; 25 cm. – Indeksy. – ISBN 978-83-7549-142-5 – ISBN 83-89709-96-1 – ISBN 978-83-7549-120-3

- **JÓZEFECKI, Jan.**: [Dzieje Mazowsza – recenzja] = poz. 104

#### Płock

- **Galeria wybranych postaci powstania styczniowego** = poz. 74

- 100. GOŁĘBIEWSKI, Grzegorz.**: Płock i płocczanie wobec śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Upamiętnienie zmarłego w 1935 r. Grzegorz Gołębiewski. // Notatki Płockie. – 2012, nr 1/230, s. 30–39, il.

- 101. PAPIEROWSKI, Andrzej Jerzy.**: Z dziejów sportu w Płocku. Rola garnizonu płockiego w jego upowszechnianiu w latach 1918–1939 / Andrzej Jerzy Papierowski. // Notatki Płockie. – 2012, nr 1/230, s. 14–23, il. – Streszcz. w jęz. ang.

- **WOŹNIAK, Hubert.**: Stowarzyszenie Tradycjonistów: musimy ocalić pamiętki po twierdzy Płock = poz. 109

#### Radotki (gm. Brudzeń Duży)

- **MICHALIK, Piotr.**: Nad Skrwą i Wierzbicą = poz. 98

#### Siecierz (gm. Brudzeń Duży)

- **MICHALIK, Piotr.**: Zapraszamy do Uniejewa i Siecienia = poz. 93

#### Uniejewo (gm. Brudzeń Duży)

- **MICHALIK, Piotr.**: Zapraszamy do Uniejewa i Siecienia = poz. 93

#### Opracowania według okresów

##### Historia do 1795 r.

- 102. GRABOWSKI, Janusz.**: Małżeństwa Piastów mazowieckich (wybrane zagadnienia) / Janusz Grabowski. // Rocznik Mazowiecki. – T. 24(2012), s. 9–26. – Abstrakt w jęz. ang. s. 26

- 103. WILSKA, Małgorzata.**: Mazowieckie środowisko dworskie Janusza Starszego: studium społeczne / Małgorzata Wilska. – Warszawa: Wydawnictwo Neriton; Instytut Historii PAN, 2012. – 159, [1] s., [26] s. tabl.: il.; 24 cm. – Bibliogr. s. 132–142. Indeksy. – Streszcz. w jęz. fr., ang. i niem. – ISBN 978-83-7543-229-9

##### Historia 1795–1918 r.

- 104. JÓZEFECKI, Jan.**: [Dzieje Mazowsza – recenzja] / Jan Józefcki. // Rocznik Mazowiecki. – T. 24(2012), s. 239–243 Zawiera rec. książki: Dzieje Mazowsza, T. III. Lata 1795–1918 / red. Janusz Szczepański. – Pułtusk, 2012.

- 105. Mroźny poranek wolności – rok 1863** [Dokument elektroniczny]: na podstawie wiersza Kazimierza Laskowskiego pt.: „Wigilia” / oprac. artystyczne, literackie oraz czyta Witold Jan Mierzyński. – Płock: [b.w.], [2012]. – 1 dysk optyczny (CD-ROM): dźwięk; 12 cm.

##### Historia 1918–1939 r.

- **GOŁĘBIEWSKI, Grzegorz.**: Trzęsienie ziemi w powiecie płockim w lutym i marcu 1932 r. = poz. 83

- **JÓZEFECKI**, Jan.: [Dzieje Mazowsza – recenzja] = poz. 104
- **SATURCZAK**, Łukasz.: Wódka, kobiety i socjalizm = poz. 66
- **WITKOWSKI**, Przemysław.: Święty Władysław, poeta, Polak, komunista = poz. 69
- 106. **ŻUŁAWNIK**, Mariusz.: Prasa urzędowa w województwie warszawskim w Drugiej Rzeczypospolitej (1918–1939) / Mariusz Żuławnik. // Rocznik Mazowiecki. – T.24(2012), s. 79–90. – Abstrakt w jęz. ang. s. 90

#### Historia 1939–1945 r.

- **DĄBKOWSKA**, Regina.: Stefan Bronarski – Jagiellończyk, żołnierz Armii Krajowej „Niezłomny – Wyklęty” = poz. 58
- **KOWALSKI**, Rafał.: Przyszłość tylko jeden list = poz. 77
- **KOWALSKI**, Rafał.: Ratując jedno życie, ratujesz świat = poz. 80
- **PAPIEROWSKI**, Andrzej Jerzy.: Próba oceny działalności Płockiego Tajnego Hufca Harcerskiego Polski Podziemnej w zakresie kultury fizycznej (1939–1945) = poz. 144
- **SATURCZAK**, Łukasz.: Wódka, kobiety i socjalizm = poz. 66
- 107. **STANUSZKIEWICZ-CEGŁOWSKA**, Blanka.: Pojawiło się 50 bunkrów: pod Płockiem i w okolicy / Blanka Stanuszkiewicz-Cegłowska. // Tygodnik Płocki. – 2012, nr 6, s. 16, il. Projekt inwentaryzacji bunkrów z czasów II wojny światowej przez Stowarzyszenie Tradycjonistów.
- 108. **WIELKOPOLSKA**, Marta.: Nie zapomnę tej rzeźni / Marta Wielkopolska // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2012, nr 34, s. 1, 6, il. – (Z płockiego strychu.) Wspomnienie Haliny Głębockiej o hitlerowskich egzekucjach w Płocku i okręgu płockim.
- **WITKOWSKI**, Przemysław.: Święty Władysław, poeta, Polak, komunista = poz. 69
- 109. **WOŹNIAK**, Hubert.: Stowarzyszenie Tradycjonistów: musimy ocalić pamiątki po twierdzy Płock / Hubert Woźniak. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2012, nr 37, s. 23, il. Tobruki – bunkry typu Ringstand z czasów drugiej wojny światowej.

- 110. **KRUKOWSKI**, Tomasz.: Fragment tablicy drogowej z lat 1941–1945: z Pracowni Dokumentacji Dziejów Miasta Sierpc / Tomasz Krukowski. // Kurier Sierpecki. – 2012, nr 10, s. 6, il.

#### Historia 1944–1989 r.

- **KOWALSKI**, Rafał.: Nawiedzeni przez drzwi = poz. 200
- **OLASZEK**, Jan.: Głos konspiracy = poz. 244
- **RADWAŃSKA-JUSTYŃSKA**, Teresa.: To był najważniejszy jagiellończyk = poz. 185
- **SATURCZAK**, Łukasz.: Wódka, kobiety i socjalizm = poz. 66
- **WITKOWSKI**, Przemysław.: Święty Władysław, poeta, Polak, komunista = poz. 69

## VI. ZAGADNIENIA GOSPODARCZE

### Prace ogólne

- 111. **MICHALIK**, Piotr.: Rola małych projektów w realizacji Osi 4 LEADER na terenie Pojezierza Gostynińskiego / Piotr Michalik, Agnieszka Żukowska. // Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku. Nauki Ekonomiczne. – T. 15 (2012), s. 105–116, il. – Streszcz. w jęz. ang.

### Statystyka

- **Biuletyn Statystyczny Województwa Mazowieckiego** = poz. 6

### Budownictwo. Inwestycje

- **Gmina Staroźreby** = poz. 160
- **GMYZ**, Cezary.: Nie będzie term na Mazowszu? = poz. 82
- 112. **JAM**.: Na co poszły pieniądze?: inwestycje 2011 r. w powiecie / JAM. // Kurier Sierpecki. – 2012, nr 3, s. 2, il. Dot. powiatu sierpeckiego.
- **KONARSKA-PABINIAK**, Barbara.: Termy Gostynińskie – pewne! = poz. 84
- **POKORSKI**, Tadeusz.: Informacja o stanie gminy = poz. 168
- **Sprostowanie do „Rzeczypospolitej”** = poz. 85
- **STANUSZKIEWICZ-CEGŁOWSKA**, Blanka.: Zagrożone „Termy” = poz. 169

- **STASIAK**, Lech.: Jestem człowiekiem niezależnym = poz. 138
- **SZYMAŃSKI**, Krzysztof.: Termy w prokuraturze = poz. 86
- **Termy Gostynińskie powstaną!** = poz. 87

- 113. **WOŹNIAK**, Hubert.: Wychowała pokolenia inżynierów. A dziś nie ma chętnych na kupno Petrobudowy / Hubert Woźniak. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2012, nr 23, s. 40, il.

### Energetyka

- 114. **CZYŻEWSKI**, Rafał.: Energetyka – nowe technologie i miejsca pracy / Rafał Czyżewski; rozm. z prezesem zarządu Energa-Operator SA. // Tygodnik Płocki. – 2012, nr 6, s. 18, il.
- **FERENS**, Tadeusz.: Franciszek Wilk – pionier mazowieckiej energetyki, społecznik niezwykły = poz. 79
- 115. **GRACZYK**, Gabriel.: Szansa rozwoju dla gminy Bulkowo : rozmowa z Gabrielem Graczykiem, wójtem gminy Bulkowo / Gabriel Graczyk; rozm. przepr. Jan B. Nycek. // Nasz Płock. – 2012, nr 1, s. 4, il. Planowanie budowy siłowni wiatrowych na terenie gminy Bulkowo.

### Przemysł chemiczny

#### Polski Koncern Naftowy ORLEN SA

- 116. **CIECHOŃSKI**, Tomasz.: Prof. Janusz Zieliński: nie znam przyczyn mojego odwrotania: trop wiedzy do Anwilu / Tomasz Ciechoński. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2012, nr 11, s. 1, il. Odwołanie Krzysztofa Kołacha i prof. Janusza Zielińskiego z rady nadzorczej PKN ORLEN SA przez ministra skarbu Mikołaja Budzanowskiego.
- 117. **KUBLIK**, Andrzej.: Zagadkowy dostawca Orlenu: portret miliardera / Andrzej Kublik. // Gazeta Wyborcza. – 2012, nr 60, s. 25, il. Souz Petroleum Zijawudina Magomiedowa zarejestrowany w Szwajcarii – dostawcą ropy naftowej dla PKN ORLEN SA.
- 118. **PRUGAR**, Wiesław.: Ten biznes uczy cierpliwości / Wiesław Prugar; rozm. przepr. kmg. // Rzeczpospolita. – 2012, nr 75, dod. Surowce, Energetyka, Ekonomia, Prawo s. 1, il. Rozmowa z prezesem Zarządu ORLEN Upstream Sp. z o.o. nt. złóż gazu łupkowego w Polsce.
- 119. **Przeżyjmy to jeszcze raz : kalendarium 2011.** // Orlen Ekspres. – 2012, nr 1, s. 6–9, il. Polski Koncern Naftowy ORLEN.
- 120. **ZUBEK**, Mirosław.: Rozwój jest konieczny: wczoraj, dziś i jutro spółki / Mirosław Zubek; rozm. przepr. Bożena Cichochocka. // Orlen Ekspres. – 2012, nr 3, s. 26–27, il. Rozmowa z prezesem spółki ORLEN Transport.

### Przemysł rolno-spożywczy

- 121. **JAM**.: Kryzys nam niestraszny: Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska / JAM. // Kurier Sierpecki. – 2012, nr 1, s. 5, il. Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Sierpcu.
- 122. **(RAD)**.: Nadal jesteśmy dobrzy: Spółdzielnia Mleczarska w Sierpcu / (rad). // Tygodnik Płocki. – 2012, nr 6, s. 13

### Rzemiosło

- 123. **PIOTROWSKA**, Monika.: Wspomnienie o sierpeckich garncarzach / Monika Piotrowska. // Rocznik Muzeum Wsi Mazowieckiej. – T. 1 (2011), s. 15–22. – Streszcz. w jęz. ang.

### Rolnictwo

- **DĄBROWSKI**, Radosław.: Ślady po sąsiadach = poz. 94
- 124. **MICHALIK**, Piotr.: Smaki Mazowsza – produkt tradycyny i lokalny / Piotr Michalik. // Wieś Mazowiecka. – 2012, nr 1, s. 36–37, il. Konferencja w sierpeckim skansenie nt. „Wytwarzanie produktów tradycyjnych i regionalnych z własnych surowców w gospodarstwach rolników indywidualnych – stan i perspektywy”.
- 125. **PAKIEŁA**, Paweł.: Rozmowa z kierownikiem biura powiatowego ARIMR w Sierpcu – Pawłem Pakiełą / Paweł Pakieł; rozm. przepr. Mariola Kopka. // Słowo Gozdowa. – 2012, nr 1, s. 15–16, il. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Sierpcu.

## **Żegluga śródlądowa**

**126. PIASECKI, Aleksander.**: Znalazisko wraka płaskodennego statku z Dębego gm. Nowy Dwór Mazowiecki / Aleksander Piasecki. // Rocznik Muzeum Wsi Mazowieckiej. – T. 1 (2011), s. 23–33, il. – Streszcz. w jęz. ang. Wrak berlinki w zbiorach Muzeum Wsi Mazowieckiej.

**127. WOŹNIAK, Hubert.**: Wróćmy na Wisłę / Hubert Woźniak. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2012, nr 59, s. 40, il. Międzywojewódzki projekt rewitalizacji Wisły, czyli drogi E40.

### **Handel i usługi**

**128. JAKOWSKI, Jan.**: Studio na urodziny / Jakowski, Jan; rozm. przepr. Lena Szatkowska. // Tygodnik Płocki. – 2012, nr 5, s. 22, il.

Rozmowa z właścicielem firmy FOTOJakowscy.

### **Żywnienie zbiorowe**

— **MICHALIK, Piotr.**: Smaki Mazowsza – produkt tradycyjny i lokalny = poz. 124

### **Komunikacja. Transport**

**129. DANIELUK, Jacek.**: Ciężarówki zaczynają omijać Płock: preselekcyjne ważenie pojazdów przyniosło efekty / Jacek Danieluk. // Tygodnik Płocki. – 2012, nr 11, s. 7, il

**130. DANIELUK, Jacek.**: Jasno i bezpiecznie: doświetlone przejścia dla pieszych, barierki, słupki / Jacek Danieluk. // Tygodnik Płocki. – 2012, nr 7, s. 16

Program "Jasno i bezpiecznie" Miejskiego Zarządu Dróg w Płocku.

**131. (JAC).**: W Płocku jest za głośno: Kutnowska, Wyszogrodzka, Dobrzyńska, Otolińska, Piłsudskiego / (jac). // Tygodnik Płocki. – 2012, nr 2, s. 6

— **PIASECKI, Aleksander.**: Znalazisko wraka płaskodennego statku z Dębego gm. Nowy Dwór Mazowiecki = poz. 126

— **SANDOMIERSKI, Benedykt.**: Spotkanie z... = poz. 145

— **WOŹNIAK, Hubert.**: Wróćmy na Wisłę = poz. 127

### **Gospodarka komunalna. Pożarnictwo**

**132. ZAKRZEWSKI, Andrzej.**: Zastępy strażackie w parafiach diecezji płockiej: wykaz alfabetyczny / [Andrzej Zakrzewski]. – Płock: Płocki Instytut Wydawniczy, 2012. – 191, [1] s. ,[4] k. tabl. kolor.: fot. kolor.; 21 cm. – ISBN 978-83-61193-96-8

### **Gospodarka mieszkaniowa**

**133. LEWANDOWSKA, Anna.**: W Płocku i okolicach powstaje coraz więcej mieszkań i domów / Anna Lewandowska. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2012, nr 46, dod. Co się buduje, s. 1–4, il.

**134. MRÓWKA, Piotr.**: Walne zgromadzenie spółdzielców / Piotr Mrówka. // Głos Gostynina. – 2012, nr 2, s. 2 , il. Gostynińska Spółdzielnia Mieszkaniowa.

— **To już 40 lat!!!** = poz. 189

## **VII. ZAGADNIENIA POLITYCZNE I SPOŁECZNE**

### **Zagadnienia ogólne**

**135. DANIELUK, Jacek.**: Muzeum, koncert, odznaczenia: wizyta Pary Prezydenckiej w Płocku i Wyszogrodzie / Jacek Danieluk. // Tygodnik Płocki. – 2012, nr 7, s. 10, il.

Wizyta m.in. w Muzeum Mazowieckim, koncert Płockiej Orkiestry Symfonicznej, odznaczenia dla zasłużonych pracowników obu instytucji.

### **Unia Europejska**

— **Fundusze Europejskie dla Mazowsza** = poz. 9

— **Fundusze Europejskie dla Rozwoju Mazowsza** = poz. 10

— **Gmina Staroźreby** = poz. 160

— **GMYZ, Cezary.**: Nie będzie term na Mazowszu? = poz. 82

**136. KAPUŚCIŃSKA, Marzena.**: W partnerstwie z Unią Europejską / Marzena Kapuścińska. // Gazeta Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica. – 2012, nr 35, s. 16–17, il.

Regionalny Ośrodek Europejskiego Funduszu Społecznego w Płocku.

**137. MARS.**: Stabiutko sięgamy po unijną kasę: jak gminy sta-

riają się o dotacje / MARS. // Kurier Sierpecki. – 2012, nr 7, s. 6, il. Programy realizowane z funduszy unijnych w powiecie sierpeckim na tle województwa mazowieckiego.

— **POKORSKI, Tadeusz.**: Informacja o stanie gminy = poz. 168

— **STANUSZKIEWICZ-CEGŁOWSKA, Blanka.**: Zagrożone „Termy” = poz. 169

### **Partie polityczne**

**138. STASIAK, Lech.**: Jestem człowiekiem niezależnym: rozmowa z Lechem Stasiakiem / Lech Stasiak; rozm. przepr. Anna Matuszewska. // Kurier Sierpecki. – 2012, nr 11, s. 2, il.

Rozmowa z prezesem Koła Miejskiego PSL i twórcą firmy Melbud sp. z o.o. z Sierpca.

### **Organizacje społeczne**

**139. JAM.**: Na rzecz dzieci i ubogich: podsumowanie roku w Stowarzyszeniu „Serce-Sercu” / JAM. // Kurier Sierpecki. – 2012, nr 10, s. 8, il.

Stowarzyszenie Wolontariuszy na Rzecz Pomocy Dzieci i Młodzieży Serce-Sercu w Ligowie – 2011 r.

**140. JOL.**: Pieniądze za pomysły: V edycja konkursu grantowego / Jol. // Tygodnik Płocki. – 2012, nr 4, s. 5, il.

Fundacja „Fundusz Grantowy dla Płocka”

— **MICHALIK, Piotr.**: Rola małych projektów w realizacji Osi 4 LEADER na terenie Pojezierza Gostynińskiego = poz. 111

— **MICHALIK, Piotr.**: Zapraszamy do Uniejewa i Siecienia = poz. 93

— **Oni potrafią** = poz. 207

— **STANUSZKIEWICZ-CEGŁOWSKA, Blanka.**: Pojawiło się 50 bunkrów = poz. 107

— **SZATKOWSKA, Lena.**: „Hamlet” w kolorze jajeczniczy = poz. 215

— **SZATKOWSKA, Lena.**: Życie i śmierć na prześcieradle = poz. 206

**141. UNIWERSYTET TRZECIEGO WIEKU (Płock).**: 10-lecie Stowarzyszenia Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Płocku. – Płock: Stowarzyszenie Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Płocku, 2012. – 32 s.: il. kolor.; 30 cm.

— **WOŹNIAK, Hubert.**: Stowarzyszenie Tradycjoner: musimy ocalić pamiątki po twierdzy Płock = poz. 109

### **Organizacje młodzieżowe**

**142. DŹERĘŃ, Jerzy.**: Z dziejów Harcerskiego Klubu Narciarskiego w Warszawie w latach 1932–1936 / Jerzy Dżereń. / W: Kultura fizyczna w czasach zaborów i w Drugiej Rzeczypospolitej / pod red. Renaty Urban [i in.]. Gorzów Wlkp., Zamiejskowy Wydział Kultury Fizycznej Poznańskiej AWF w Gorzowie Wlkp.; Polskie Towarzystwo Naukowe Kultury Fizycznej, Oddział w Gorzowie Wlkp., 2012 s. 115–126. – (Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce T. 10(1))

**143. MAŁECKA, Agnieszka.**: Spadkobiercy największej przygody / Agnieszka Małeczka. // Gość Niedzielny. – 2012, nr 9, dod. Gość Płocki, nr 9/159, s. IV–V, il. 100-lecie harcerstwa w Płocku.

**144. PAPIEROWSKI, Andrzej Jerzy.**: Próba oceny działalności Płockiego Tajnego Hufca Harcerskiego Polski Podziemnej w zakresie kultury fizycznej (1939–1945) / Andrzej Jerzy Papierowski. // W: Kultura fizyczna w czasach zaborów i w Drugiej Rzeczypospolitej / pod red. Renaty Urban [i in.]. Gorzów Wlkp., Zamiejskowy Wydział Kultury Fizycznej Poznańskiej AWF w Gorzowie Wlkp.; Polskie Towarzystwo Naukowe Kultury Fizycznej, Oddział w Gorzowie Wlkp., 2012 s. 243–278. – (Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce T. 10(1))

**145. SANDOMIERSKI, Benedykt.**: Spotkanie z... / Benedykt Sandomierski; rozm. przepr. Wilk. // HarcWięści Płockie. – 2012, nr 11, s. 11–14, il.

Rozmowa z Benedyktem Sandomierskim – harcerzem i specjalistą radiostacji krótkofalowych.

### **Praca. bezrobocie**

**146. SIERADZ, Tomasz.**: Nie idziemy za pracą / Tomasz Sie-

radz; rozm. przepr. Małgorzata Barwicka. // Tygodnik Płocki. – 2012, nr 2, s. 6, il.

Rozmowa z p.o. dyrektora Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Warszawie.

**147. SULKIEWICZ, Anna.:** W interesie studenta: konferencja „Partnerstwo drogą do sukcesu” / Anna Sulkiewicz. // Mazowiecki Rynek Pracy. – 2012, nr 1, s. 18, il.

**148. SZKOPEK, Grzegorz.:** Wyjeżdżam do Holandii...: płoczczenie nie wierzą w lepszą sytuację na rynku pracy / Grzegorz Szkopek. // Tygodnik Płocki. – 2012, nr 7, s. 1, 4, il. Bezrobocie i rynek pracy na Mazowszu Płockim.

#### Opieka społeczna

— **JAM.:** Na rzecz dzieci i ubogich = poz. 139

— **Oni potrafią** = poz. 207

**149. (RAD).:** Płock zebrał 170 tysięcy złotych: zagrała orkiestra czerwonych serc / (rad). // Tygodnik Płocki. – 2012, nr 2, s. 7, il.

— **STANUSZKIEWICZ-CEGŁOWSKA, Blanka.:** Dzielimy się sercem i chlebem = poz. 242

#### Związki zawodowe

**150. GIERULA, Barbara.:** Trzy pytania do ... Barbary Gieruli – przewodniczącej Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania w Gostyninie / Barbara Gierula. // Biuletyn Informacyjny Powiatu Gostynińskiego. – 2012, nr 4, s. 6–7, il.

**151. (JAC).:** Związkowcy chcą wykupić budynek: zobowiązania Skarbu Państwa wobec płockiej „Solidarności” wypłacone / (jac). // Tygodnik Płocki. – 2012, nr 11, s. 3, il. Dot. siedziby płockiej „Solidarności” przy ul. Jachowicza 30.

— **OLASZEK, Jan.:** Głos conspiracy = poz. 244

#### Socjologia

**152. KRZĘTOWSKA, Agnieszka.:** Korupcja i przestępstwa gospodarcze w opinii mieszkańców Płocka / Agnieszka Krzętowska. // Notatki Płockie. – 2012, nr 1/230, s. 46–49, il. – Streszcz. w jęz. ang.

— **KOWALSKI, Rafał.:** Przyszedł tylko jeden list = poz. 77

— **NOWACKA, Anna.:** Studenci Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku wobec problemu szarej strefy w edukacji = poz. 175

### VIII. ZAGADNIENIA PRAWNO-ADMINISTRACYJNE

#### Samorząd terytorialny

**153. ADAMSKI, Andrzej.:** Wydział Finansowy, Planowania i Analiz: prezentacje Wydziałów Starostwa [w Gostyninie] / Andrzej Adamski. // Biuletyn Informacyjny Powiatu Gostynińskiego. – 2012, nr 4, s. 6–7, il.

**154. ADAMSKI, Andrzej.:** Wydział Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska: prezentacje Wydziałów Starostwa [w Gostyninie] / Andrzej Adamski. // Biuletyn Informacyjny Powiatu Gostynińskiego. – 2012, nr 5, s. 6–7, il.

**155. AL.:** Problemy z Zakładem Energetycznym / al. // Biuletyn Informacyjny Powiatu Gostynińskiego. – 2012, nr 5, s. 5, il. Koszty energii elektrycznej zużywanej na cele oświetlenia dróg i miejsc publicznych na terenie Gminy Sanniki.

**156. BARANOWSKI, Jan.:** Nasz Gość – Jan Baranowski / Jan Baranowski. // Biuletyn Informacyjny Powiatu Gostynińskiego. – 2012, nr 4, s. 8–9, il.

Jan Baranowski – Starosta Powiatu Gostynińskiego.

**157. CZERWIŃSKI, Krzysztof.:** Refleksje Radnego... / Krzysztof Czerwiński. // Nasz Gmina Radzanowo. – 2012, nr 3, s. 5, il. Krzysztof Czerwiński – Przewodniczący Rady Gminy Radzanowo.

**158. Gmina Słupno.:** // Powiat Płocki. – 2012, nr 51, s. 25, il. Tytuł Samorządowego Menadżera Roku dla gminy Słupno. Przedszkole „Niezapominajka” w Słupnie.

**159. Gmina Stara Biała.:** // Powiat Płocki. – 2012, nr 51, s. 26, il. – (Z życia gmin.) Centrum Sportowe „Wierzbica” w Starej Białej.

**160. Gmina Staroźreby:** inwestycje w gminie Staroźreby w 2012

roku. // Powiat Płocki. – 2012, nr 51, s. 27, il.

**161. (GSZ).:** Gorąco pod koniec lutego: burzliwa sesja Rady Gminy w Radzanowie / (gsz). // Tygodnik Płocki. – 2012, nr 9, s. 12, il.

— **(jac).:** Związkowcy chcą wykupić budynek = poz. 151

**162. JAM.:** Ile zarabiają radni?: diety samorządowców / JAM. // Kurier Sierpecki. – 2012, nr 4, s. 2, il.

Zarobki radnych w gminach powiatu sierpeckiego.

**163. JAM.:** Mnie ta ziemia od innych droższa: 20-lecie samorządu gminy Sierpc / JAM. // Kurier Sierpecki. – 2012, nr 5, s. 9, il.

— **JAM.:** Na co poszły pieniądze? = poz. 112

— **(Jol.).:** Przede wszystkim sporty walki = poz. 194

**164. KALKOWSKI, Dariusz.:** Podsumowanie roku 2011 wójt Gminy Gozdowo / Dariusz Kalkowski. // Słowo Gozdowa. – 2012, nr 1, s. 5–8, il.

**165. KUJAWSKI, Andrzej.:** Nasz Gość – Andrzej Kujawski / Andrzej Kujawski. // Biuletyn Informacyjny Powiatu Gostynińskiego. – 2012, nr 5, s. 8–9, il.

Andrzej Kujawski – Radny Powiatu Gostynińskiego.

— **MARS.:** Stabiutko sięgamy po unijną kasę = poz. 137

**166. NOWICKI, Jacek.:** Trzy pytania do ... Jacka Nowickiego – inspektora ds. Zarządzania Kryzysowego, Spraw Obronnych i Obywatelskich Starostwa / Jacek Nowicki. // Biuletyn Informacyjny Powiatu Gostynińskiego. – 2012, nr 5, s. 6–7, il.

**167. Płock Budżet Miasta 2012:** w co inwestujemy?. – Płock: Urząd Miasta Płocka, 2012. – 35 s.: il.; 21 cm.

**168. POKORSKI, Tadeusz.:** Informacja o stanie gminy / Tadeusz Pokorski. // Nasz Gmina Radzanowo. – 2012, nr 3, s. 3, il. Dot. gminy Radzanowo w 2012 r.

**169. STANUSZKIEWICZ-CEGŁOWSKA, Blanka.:** Zagrożone „Termy”: nie będzie ciepłych kąpeli w Gostyninie? / Blanka Stanuszkiewicz-Cegłowska. // Tygodnik Płocki. – 2012, nr 9, s. 1, 4, il.

**170. STRUZIĆ, Adam (1957–).:** Rozwój regionu, bezpieczeństwo mieszkańców i „Janosikowe” / Adam Struziń; rozm. przepr. Tomasz Szatkowski. // Tygodnik Płocki. – 2012, nr 7, s. 17, il. Rozmowa z Marszałkiem Województwa Mazowieckiego.

— **ŻULAWNIK, Mariusz.:** Prasa urzędowa w województwie warszawskim w Drugiej Rzeczypospolitej (1918–1939) = poz. 106

#### Prokuratura. Sądownictwo

**171. JAM.:** Więcej włamań i spraw narkotykowych: podsumowanie roku w Prokuraturze / JAM. // Kurier Sierpecki. – 2012, nr 9, s. 6, il.

Prokuratura Rejonowa w Sierpcu.

**172. OSTROWSKA, Anna.:** Stanowisko Sądu Rejonowego w Gostyninie w sprawie jego zniesienia / Anna Ostrowska. // Głos Gostynina. – 2012, nr 1, s. 3.

#### Więziennictwo

**173. GRETKOWSKI, Andrzej (1952–).:** Dzieje więziennictwa w Płocku w latach 1803–1991 / Andrzej Gretkowski, Paweł Krydziński. – Płock: Wydawnictwo Naukowe NOVUM: Oficyna Wydawnicza Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica, 2012. – 295 s.; 24 cm. – Bibliogr. s. 269–287. – ISBN 978-83-62709-40-3

### IX. WOJSKO

— **PAPIEROWSKI, Andrzej Jerzy.:** Z dziejów sportu w Płocku. Rola garnizonu płockiego w jego upowszechnianiu w latach 1918–1939 = poz. 101

### X. OCHRONA ZDROWIA

#### Śłużba zdrowia

**174. (RAD).:** Nowoczesna endoskopia na II chirurgii: w Szpitalu na Winiarach / (rad). // Tygodnik Płocki. – 2012, nr 4, s. 3, il.

— **GRABAREK, Andrzej.:** Promocja zdrowia – szkoła w Brzozowie = poz. 181

## XI. NAUKA OŚWIATA KULTURA

### Nauka

— **Studia Mazowieckie** = poz. 43

#### Szkolnictwo wyższe

— **SULKIEWICZ, Anna.**: W interesie studenta = poz. 147  
**Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa**

**175. NOWACKA, Anna.**: Studenci Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku wobec problemu szarej strefy w edukacji / Anna Nowacka, Mariola Szewczyk-Jarocka. // Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku. Nauki Ekonomiczne. – T. 15 (2012), s. 53–62, il. – Streszcz. w jęz. ang.

#### Politechnika Warszawska

— **Miesięcznik Politechniki Warszawskiej** = poz. 26

**176. POLITECHNIKA WARSZAWSKA.** Filia (Płock): Informator dla kandydatów na studia – rok akademicki 2012/2013. – Płock: Politechnika Warszawska, 2012. – 20 s.: il.; 21 cm.

#### Wyższe Seminarium Duchowne

**177. GRZYBOWSKI, Michał Marian (1937–).**: Trzechsetlecie Seminarium Duchownego w Płocku 1710–2010: Kalendarium / ks. Michał Marian Grzybowski; [fot. M. Dorawa i in.]. – Płock: P.P.-H. „Drukarnia”, 2012. – 636 s., [30] s. tabl.: fot. (w tym kolor.); 23 cm.

#### Organizacje naukowe

##### Towarzystwo Naukowe Płockie

**178. (LESZ).**: „Prusy poszły w siną dal”: Norman Davies w Płocku / (lesz). // Tygodnik Płocki. – 2012, nr 8, s. 22, il.

**179. WRÓBEL, Maciej.**: Profesor Norman Davies gościem Towarzystwa Naukowego Płockiego: kronika / Maciej Wróbel. // Notatki Płockie. – 2012, nr 1/230, s. 50–52, il.

#### Oświata

**180. GSZ.**: Po pierwsze edukacja: pod patronatem Tygodnika Płockiego / GSZ. // Tygodnik Płocki. – 2012, nr 13, s. 20, il. V Płockie Targi Edukacyjne.

— **Oświata Mazowiecka** = poz. 34

#### Szkolnictwo podstawowe

**181. GRABAREK, Andrzej.**: Promocja zdrowia – szkoła w Brzozowie / Andrzej Grabarek. // Oświata Mazowiecka. – 2012, nr 05(10), s. 25, il.

Szkoła Podstawowa w Brzozowie (gm. Itów) w Mazowieckiej Sieci Szkół Promujących Zdrowie.

#### Szkolnictwo ogólnokształcące

**182. GASIK, Małgorzata.**: Zastosowanie narzędzi myślowych TOC w rozwiązywaniu problemów wychowawczych / Małgorzata Gasik. // Meritum. – 2012, nr 1(24), s. 19–22, il. TOC – Theory of Constraints (Teoria Ograniczeń). Zastosowanie technik TOC w uczeniu się w Płocku.

**183. GASIK, Małgorzata.**: Zastosowanie narzędzi TOC w języku angielskim, języku polskim i matematyce / Małgorzata Gasik. // Meritum. – 2012, nr 1(24), s. 23–28, il. TOC – Theory of Constraints (Teoria Ograniczeń). Zastosowanie technik TOC w uczeniu się i nauczaniu w Gimnazjum nr 5 im. Zygmunta Padlewskiego Płocku.

**184. RADWAŃSKA-JUSTYŃSKA, Teresa.**: Ranking Rzeczpospolitej i Perspektyw: jak ocenia się płockie, sierpeckie i gostyńskie szkoły / Teresa Radwańska-Justyńska. // Tygodnik Płocki. – 2012, nr 4, s. 10

**185. RADWAŃSKA-JUSTYŃSKA, Teresa.**: To był najważniejszy jagiellończyk: Stefan Bronarski. Żołnierz wyklęty / Teresa Radwańska-Justyńska, Grzegorz Szkopek. // Tygodnik Płocki. – 2012, nr 11, s. 8, il.

Spotkanie z Jackiem Pawłowiczem z IPN w LO im. Wł. Jagiełły.

#### Szkolnictwo zawodowe

**186. RAD.**: Skok wżwyz na księżycu: uczniowie szkół technicznych wiedzą wszystko / rad. // Tygodnik Płocki. – 2012, nr 13, s. 23, il.

V Ogólnopolski Konkurs Mechaniczny w Zespole Szkół Tech-

nicznych w Płocku.

— **RADWAŃSKA-JUSTYŃSKA, Teresa.**: Ranking Rzeczpospolitej i Perspektyw = poz. 184

#### Przedszkola

**187. MICHAŁEK, Zofia.**: Z przedszkolnego podwórka / Zofia Michałek. // Słowo Gozdowa. – 2012, nr 1, s. 21–22, il. Realizacja projektu pn. „Wszystkie dzieci nasze są” w Publicznym Przedszkolu w Gozdowie.

#### Kultura

— **MiastO!Żyje** = poz. 25

#### Domy kultury

— **STANUSZKIEWICZ-CEGŁOWSKA, Blanka.**: Artystyczne schadzki = poz. 214

— **KOWALSKI, Rafał.**: Kobiety „Metamorfozy” okazały się najbardziej = poz. 243

**188. STANUSZKIEWICZ-CEGŁOWSKA, Blanka.**: Osiedlowa kultura: nie teatr, nie muzeum, tylko trzepak? / Blanka Stanuszkiewicz-Cegłowska. // Tygodnik Płocki. – 2012, nr 10, s. 20, il.

Wakacyjny projekt „Wyjść w osiedla” Płockiego Ośrodka Kultury i Sztuki.

**189. To już 40 lat!!!.** Spółdzielcza Kultura zalewa Płock od 1972 roku... / oprac. M.O. // Głos PSML-W. – 2012, nr 11 (Marzec), s. 8–9, il.

Działalność kulturalna Płockiej Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej.

#### Imprezy artystyczne

**190. JAM.**: Znow zabiły serca dla maluchów: XX Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy / JAM. // Kurier Sierpecki. – 2012, nr 2, s. 8, il.

— **(rad).**: Płock zebrał 170 tysięcy złotych = poz. 149

— **WOŹNIAK, Hubert.**: Koncert charytatywny dla Krzysztofa Michalskiego, który walczy o życie = poz. 73

#### Muzea i wystawy

— **(LESZ).**: O płockich synagogach i Muzeum Żydów Mazowieckich = poz. 237

#### Muzeum Diecezjalne

**191. (LESZ).**: Pamięci św. Siostry Faustyny: nowa ekspozycja w Muzeum Diecezjalnym / (lesz). // Tygodnik Płocki. – 2012, nr 8, s. 8, il.

Wystawa „U źródeł kultu Bożego Miłosierdzia”.

#### Muzeum Mazowieckie

**192. SERAFIŃSKA, Jurata Bogna.**: Wystawa malarstwa Felixa Tuszyńskiego / Jurata Bogna Serafińska. // Znaj. – 2012, nr 12 (listopad 2011 – styczeń 2012), s. 98–102, il.

— **SZATKOWSKA, Lena.**: O niezrealizowanej polichromii do płockiej katedry = poz. 205

— **DANIELUK, Jacek.**: Muzeum, koncert, odznaczenia = poz. 135

#### Sport. Kultura fizyczna

— **DZEREŃ, Jerzy.**: Z dziejów Harcerskiego Klubu Narciarskiego w Warszawie w latach 1932–1936 = poz. 142

**193. JAM.**: Biegi i ciężary rządzą / JAM. // Kurier Sierpecki. – 2012, nr 13, s. 13, il.

Rozstrzygnięcie plebiscytu na Sportowca Ziemi Sierpeckiej.

**194. (JOL).**: Przede wszystkim sporty walki: na co wydane zostaną miejskie pieniądze w sporcie? / (Jol.). // Tygodnik Płocki. – 2012, nr 4, s. 34

Wyniki otwartego konkursu ofert na realizację zadań publicznych w zakresie wspierania i upowszechniania kultury fizycznej w 2012 r.

**195. LEWANDOWSKA, Anna.**: Zoo idzie do przeróbki? / Anna Lewandowska. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2012, nr 22, s. 1, il. Pomysł na zorganizowanie parku linowego w płockim ZOO.

**196. MARCINIĄK, Jola.**: Jedyna taka noc w roku: IX Plebiscyt na najpopularniejszych i najlepszych sportowców oraz trenerów 2011 rozstrzygnięty / Jola Marciniak. // Tygodnik Płocki. – 2012, nr 6, s. 38, il.

- 197. MISZCZYŃSKI, Andrzej.**: Próba dyskredytacji? / Andrzej Miszczyński; rozm. przepr. Adam Małachowski. // *Gazeta Wyborcza – Płock*. – 2012, nr 65, s. 40, il.  
Rozmowa z prezesem Sekcji Piłki Ręcznej OrLEN Wisły Płock – Andrzejem Miszczyńskim.
- **PAPIEROWSKI, Andrzej Jerzy.**: Próba oceny działalności Płockiego Tajnego Hufca Harcerskiego Polski Podziemnej w zakresie kultury fizycznej (1939–1945) = poz. 144
- **PAPIEROWSKI, Andrzej Jerzy.**: Z dziejów sportu w Płocku. Rola garnizonu płockiego w jego upowszechnianiu w latach 1918–1939 = poz. 101

### XIII. LITERATURA PIĘKNA

#### Historia literatury. Życie literackie

- **BIELA, Emil.**: Wreszcie trudna prawda o Broniewskim = poz. 59
- **[BRONIEWSKI, Władysław.]**: Chętnie bym nie pisał, ale muszę – jakiś czort wlał mi w duszę = poz. 60
- **KASPRZYK, Damian.**: [Broniewski – recenzja] = poz. 61
- **KUC, Monika.**: Władysław Broniewski: ile pomnika, ile cztowieka = poz. 63
- **MARTENKA, Henryk.**: Broniewski jestem. Polak, katolik, alkoholik = poz. 64
- **ROMANIUK, Anna.**: „Polak, katolik, alkoholik” = poz. 65
- **SATURCZAK, Łukasz.**: Wódka, kobiety i socjalizm = poz. 66
- **WITKOWSKI, Przemysław.**: Święty Władysław, poeta, Polak, komunista = poz. 69

#### Poezja

- 198. FRAN CZAK, Lech (1939–)**: Drzewo które rozdaje miłość: polska droga krzyżowa / Lech Franczak. – Płock: Wydawnictwo Korepetytor Marian Gałczyński, 2012. – 63 s.: fot. kolor.; 18 cm. – ISBN 978-83-61117-52-0
- 199. (LESZ).**: Poważne – niepoważne Agnieszki Kostek: z płockiego rynku wydawniczego / (lesz). // *Tygodnik Płocki*. – 2012, nr 8, s. 9, il.  
Zawiera rec. książki: Poważne żartowanie / Agnieszka Kostek. – Płock, 2011.
- **Mroźny poranek wolności** – rok 1863 = poz. 105

### XIV. SZTUKA

#### Architektura

- 200. KOWALSKI, Rafał.**: Nawiedzeni przez drzwi / Rafał Kowalski. // *Gazeta Wyborcza – Płock*. – 2012, nr 52, s. 1, 6, il. – (Z płockiego strychu.)  
30 rocznica poświęcenia kopii Drzwi Płockich – oprac. na podstawie książki „Romańskie Drzwi Płockie 1154 – ok. 1430–1982” wydanej przez TNP w 1983 r.
- **MICHALIK, Piotr.**: Turystycznym szlakiem po rejonie płockim = poz. 92
- 201. SIENKIEWICZ, Henryk (1963–)**: Z zapachem starego drewna : peregrynacje do drewnianych kościołów Mazowsza / Henryk Sienkiewicz. – Warszawa: Mazowieckie Centrum Kultury i Sztuki: Agencja Wydawnicza „Egros”, 2011. – 203 s.: il. kolor.; 30 cm. – (MAK Mazowiecka Akademia Książki.). – T. 23. serii. – Bibliogr. s. 201–202. – ISBN 978-83-60623-80-0 (MCKiS): – ISBN 978-83-89986-71-9
- 202. SUKNIEWICZ, Daniel.**: Sensacyjne odkrycie w Sannikach: ukryty pod ziemią dwór / Daniel Sukniewicz. // *Gazeta Wyborcza – Płock*. – 2012, nr 52, s. 7, il.  
Odkrycie pozostałości dworu książąt mazowieckich w czasie remontu pałacu w Sannikach.

#### Malarstwo. Galerie

- 203. BEES.**: Kulturalna podopieczna spółki: Płocka Galeria Sztuki pod mecenatem / BeeS. // *Tygodnik Płocki*. – 2012, nr 9, s. 8, il.  
Basell OrLEN Polyolefins głównym sponsorem Płockiej Galerii Sztuki.
- **SERAFIŃSKA, Jurata Bogna.**: Wystawa malarstwa Felixa Tuszyńskiego = poz. 192

- 204. SZATKOWSKA, Lena.**: Książko–obiekty: w Płockiej Galerii Sztuki / Lena szatkowska. // *Tygodnik Płocki*. – 2012, nr 2, s. 20, il.  
Wystawa zorganizowana w ramach Międzynarodowego Festiwalu Sztuki Książki.
- 205. SZATKOWSKA, Lena.**: O niezrealizowanej polichromii do płockiej katedry: w Muzeum Mazowieckim / Lena Szatkowska. // *Tygodnik Płocki*. – 2012, nr 5, s. 9, il.  
Czwarta edycja cyklu „Portrety”. Projekt Józefa Mehoffera w zbiorach Muzeum Mazowieckiego w Płocku.
- 206. SZATKOWSKA, Lena.**: Życie i śmierć na prześcieradle: wystawa Henryka Cześnika w Płockiej Galerii Sztuki / Lena Szatkowska. // *Tygodnik Płocki*. – 2012, nr 7, s. 9, il.
- 207. Oni potrafią** / Stowarzyszenie Pomocy Osobom z Niepełnosprawnością Umysłową „Jestem”; [Mazowieckie Centrum Polityki Społecznej]. – Płock: Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego, [2012?]. – [32] s.: fot. kolor.; 21 cm. W katalogu zaprezentowane zostały prace wykonane przez osoby niepełnosprawne intelektualnie w Warsztacie Terapii Zajęciowej przy Stowarzyszeniu „Jestem” w latach 2000–2011. – SYGNATURA: 153608 C/Ploc 74

#### Zabytki . Ochrona zabytków

- **KOWALSKI, Rafał.**: Nawiedzeni przez drzwi = poz. 200
- 208. KOWALSKI, Rafał.**: Od mistrza Riquina do księdza Knapiańskiego / Rafał Kowalski. // *Gazeta Wyborcza – Płock*. – 2012, nr 2, s. 5, il. – (Z płockiego strychu.)  
Publikacja kalendarza z okazji 30 rocznicy poświęcenia kopii Drzwi Płockich.
- **SUKNIEWICZ, Daniel.**: Sensacyjne odkrycie w Sannikach: ukryty pod ziemią dwór = poz. 202

#### Teatr

##### Teatr Dramatyczny im. Jerzego Szaniawskiego

- 209. ANZORGE, Katarzyna.**: Mam apetyt na Generałową z Płatonową / Katarzyna Anzorge; rozm. przepr. Lena Szatkowska. // *Tygodnik Płocki*. – 2012, nr 10, s. 9, il.  
Rozmowa z aktorką teatru płockiego.
- 210. MĄKA, Łukasz.**: Mistrz sceny słucha rocka: syna – aktora opowieść o aktorze – ojcu / Łukasz Mąka; rozm. przepr. Rafał Kowalski. // *Gazeta Wyborcza – Płock*. – 2012, nr 76, s. 1, 2, il. Jacek Mąka, aktor płockiego Teatru Dramatycznego, czterokrotny laureat Srebrnych Masek.
- 211. MOKROWIECKI, Marek.**: Na swój benefis na pewno nie przyjdę / Marek Mokrowiecki; rozm. przepr. Lena Szatkowska. // *Tygodnik Płocki*. – 2012, nr 3, s. 9, il.  
Rozmowa z dyrektorem płockiego teatru.
- 212. MOKROWIECKI, Marek.**: Najważniejsze wydarzenia 2011 / Marek Mokrowiecki. // *Aktualności Teatru Płockiego*. – 2012, nr styczeń–luty, s. 3–4, il.  
Dot. płockiego Teatru Dramatycznego.
- 213. ORŁOWSKA, Milena.**: Teatralny urok prowincji: 200. urodziny teatru w Płocku – jak je uczymy / Milena Orłowska. // *Gazeta Wyborcza – Płock*. – 2012, nr 2, s. 1, 2, il.
- 214. STANUSZKIEWICZ–CEGŁOWSKA, Blanka.**: Artystyczne schadzki młodych: jest pewien odsetek ludzi, który chce wyjść na scenę ... / Blanka Stanuszkiewicz–Cegłowska. // *Tygodnik Płocki*. – 2012, nr 12, s. 9  
Czwarta edycja projektu edukacyjno-artystycznego Stowarzyszenia Teatru Per Se pt. Huta Płock.
- **STANUSZKIEWICZ–CEGŁOWSKA, Blanka.**: Osiedlowa kultura = poz. 188
- 215. SZATKOWSKA, Lena.**: „Hamlet” w kolorze jajeczniczy: „Wieczory Szekspirowskie” / Lena Szatkowska. // *Tygodnik Płocki*. – 2012, nr 6, s. 9, il.  
Inauguracja cyklu w Okręgowej Izbie Lekarskiej w Płocku w ramach obchodów 200–lecia teatru płockiego.
- 216. SZATKOWSKA, Lena.**: Parytet zachowano: święto ludzi teatru 2012 / Lena Szatkowska. // *Tygodnik Płocki*. – 2012, nr 13, s. 6, il.

Międzynarodowy Dzień Teatru, Srebrna Maska dla Jacka Mąki.  
— **SZATKOWSKA**, Lena.: W Książnicy, w teatrze = poz. 67  
**217. Teatr plocki 1812–2012**: część druga. // Aktualności Teatru Plockiego. – 2012, nr styczeń–luty, s. 14, il.

**218. WANECKI**, Jarosław.: Na początek Abelino, wielki bandyta: 200 lat plockiego teatru / Jarosław Wanecki. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2012, nr 46, s. 6, il.

**219. WANECKI**, Jarosław.: Od Augusta w Operalni po Rajmunda na skarpie: 200 lat plockiego teatru / Jarosław Wanecki. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2012, nr 22, s. 5, il.

#### Recenzje teatralne

**220. (LESZ)**.: Czytanie Havla: scena dramatu współczesnego / (lesz). // Tygodnik Płocki. – 2012, nr 5, s. 8, il.

Zawiera rec. przedstawienia: Protest / Vaclav Havel; reż. Marek Mokrowiecki; Teatr Dramatyczny, Płock.

**221. SZATKOWSKA**, Lena.: Z duchami wynajmę od zaraz: czwarta premiera sezonu / Lena Szatkowska. // Tygodnik Płocki. – 2012, nr 4, s. 9, il.

Zawiera rec. przedstawienia: Kochankowie nie z tej ziemi / Pam Valentine; reż. Piotr Urbaniak; Teatr Dramatyczny, Płock.

#### Muzyka

— **DANIELUK**, Jacek.: Muzeum, koncert, odznaczenia = poz. = 135

**222. KOWALSKI**, Rafał.: Żaden ze mnie superman / Rafał Kowalski. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2012, nr 58, s. 4–5, il. 15-lecie plockiego festiwalu „Rockowe Ogródki”.

**223. (LESZ)**.: Chopin w „Karnawale”: 35 lat Płockiej Orkiestry Symfonicznej / (lesz). // Tygodnik Płocki. – 2012, nr 1, s. 9, il.

**224. MIECZYKOWSKI**, Adam.: Dostałem uwagę, żeby nie gadał / Adam Mieczkowski; rozm. przepr. Lena Szatkowska. // Tygodnik Płocki. – 2012, nr 2, s. 9, il.

Rozmowa z dyrektorem Płockiej Orkiestry Symfonicznej im. Witolda Lutostawskiego.

**225. SZATKOWSKA**, Lena.: Wściecie, co posiadacie: jubileuszowa gala Płockiej Orkiestry Symfonicznej / Lena Szatkowska. // Tygodnik Płocki. – 2012, nr 4, s. 6, il.

Obchody 35-lecia POS im. Witolda Lutostawskiego.

**226. WITT-PASZTA**, Hanna.: Walka dekolców diw operowych / Hanna Witt-Pasza, Adam Mieczkowski; rozm. przepr. Rafał Kowalski. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2012, nr 16, s. 7, il. Rozmowa z dyrektorami Płockiej Orkiestry Symfonicznej im. Witolda Lutostawskiego z okazji 35-lecia orkiestry.

#### Film

**227. STABIŃSKA**, Agnieszka.: Turystyczne innowacje, czyli Mazowsze na filmowo / Agnieszka Stabińska. // Kronika Mazowiecka. – 2012, nr 1, s. 8–9, il.

Projekt turystyki filmowej na Mazowszu – pomysł utworzenia filmowych szlaków turystycznych.

#### Fotografika

— **(lesz)**.: Szkice plockie = poz. 56

### XV. ZAGADNIENIA WYZNANIOWE

— **BARAŃSKI**, Józef.: [Ksiądz Mirosław Tabaka – recenzja] = poz. 78

— **BeeS**.: Opiekunka chorych i ubogich = poz. 75

— **CZACZKOWSKA**, Ewa K.: Siostra Faustyna = poz. 72

— **FRANCZAK**, Lech: Drzewo które rozdaje miłość = poz. 198

— **GINTER**, Władysław Stanisław.: Święta Maria Franciszka Kozłowska = poz. 70

**228. GÓRALSKI**, Wojciech (1939–): Wyszkwianin o dobrym sercu / Wojciech Góralski. // Miesięcznik Pasternski Płocki. – 2011, nr 12, s. 575–578

Kazanie wygłoszone w kościele Matki Bożej Częstochowskiej w Wyszkwowie podczas mszy pogrzebowej śp. ks. kan. Stanisława Szulca.

**229. GRZYBOWSKI**, Michał Marian (1937–): Bibliografia ks.

Wacława Gapińskiego / Michał Marian Grzybowski. // Miesięcznik Pasternski Płocki. – 2011, nr 10, s. 471–476

**230. GRZYBOWSKI**, Michał Marian (1937–): Ks. kanonik Józef Majewski emerytowany proboszcz parafii w Wyszynach: 1919–2010 / Michał Marian Grzybowski. // Miesięcznik Pasternski Płocki. – 2011, nr 9, s. 432–434

**231. GRZYBOWSKI**, Michał Marian (1937–): Ks. Kazimierz Feliks Dawidczyk proboszcz parafii w Rogotówsku: 1951–2010 / Michał Marian Grzybowski. // Miesięcznik Pasternski Płocki. – 2011, nr 10, s. 477–478

**232. GRZYBOWSKI**, Michał Marian (1937–): Ks. Kazimierz Jan Nowak emerytowany proboszcz w Woźnikach: 1937–2011 / Michał Marian Grzybowski. // Miesięcznik Pasternski Płocki. – 2011, nr 10, s. 478–480

**233. GRZYBOWSKI**, Michał Marian (1937–): Ks. prałat Aleksander Sławomir Malinowski emerytowany proboszcz parafii św. Stanisława w Mławie: 1931–2011 / Michał Marian Grzybowski. // Miesięcznik Pasternski Płocki. – 2011, nr 10, s. 480–482

— **GRZYBOWSKI**, Michał Marian: Trzechsetlecie Seminarium Duchownego w Płocku 1710–2010 = poz. 177

**234. KOWALSKI**, Rafał.: Ks. Mroczkowski zasypuje podziaty / Rafał Kowalski. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2012, nr 16, s. 6, il.

Dzień Judaizmu i Tydzień Ekumeniczny w Płocku.

— **KOWALSKI**, Rafał.: Nawiedzeni przez drzwi = poz. 200

**235. KRUSZEWSKI**, Ryszard.: Nasz Gość – ks. dziekan Ryszard Kruszeński / Ryszard Kruszeński. // Biuletyn Informacyjny Powiatu Gostynińskiego. – 2012, nr 6, s. 8–9, il.

— **(lesz)**.: Biskup na trudne czasy = poz. 81

**236. (LESZ)**.: Nasi sąsiedzi: Kościół Rzymskokatolicki w dialogu z Kościołem Mariawitów / (lesz). // Tygodnik Płocki. – 2012, nr 7, s. 8

26. posiedzenie Komisji Mieszanej ds. Dialogu Teologicznego pomiędzy Kościołem Rzymskokatolickim i Kościołem Starokatolickim Mariawitów /

**237. (LESZ)**.: O plockich synagogach i Muzeum Żydów Mazowieckich: XV Dzień Judaizmu w Płocku / (lesz), (jac). // Tygodnik Płocki. – 2012, nr 4, s. 10, il.

— **(lesz)**.: Pamięci św. Siostry Faustyny = poz. 191

**238. MROCZKOWSKI**, Ireneusz.: Jak to nie ma miejsc, skoro ja mam powołanie / Ireneusz Mroczkowski. // Miesięcznik Pasternski Płocki. – 2011, nr 9, s. 427–432

Kazanie wygłoszone w kościele św. Jana Chrzyciela w Płocku w dn. 28.08.2011 r. z okazji złotego jubileuszu kapłaństwa ks. prof. hab. Wojciecha Góralskiego.

**239. Orszak Trzech Króli**: po raz pierwszy w Płocku – 6 stycznia 2012 r. [Dokument elektroniczny]. – Płock: [b.w.], 2012. – 2 dysk optyczny (CD–ROOM): dźwięk, kolor; 12 cm.

Patronat Honorowy Biskup Płocki Piotr Libera, Prezydent Miasta Płock Andrzej Nowakowski, Marszałek Województwa Mazowieckiego Adam Struzik, Starosta Płocki Michał Boszko

**240. PIĘTKA**, Włodzimierz.: Puste klasztory: zapomniane historie żeńskich zakonów w diecezji / Włodzimierz Piętko. // Gość Niedzielny. – 2012, nr 5, dod. Gość Płocki, nr 5/[154], s. VII, il.

Dot. diecezji plockiej.

— **SIENKIEWICZ**, Henryk: Z zapachem starego drewna = poz. 201

**241. SOBOCIŃSKI**, Michał.: Historia religijna Bielska / Michał Sobociński. // Więści Gminne (Bielsk). – 2012, nr 20(1), s. 4–5, il., nr 21(2), s. 3–5, il.

**242. STANUSZKIEWICZ-CEGŁOWSKA**, Blanka.: Dzielimy się sercem i chlebem: kościół plocki w czasie kryzysu / Blanka Stanuszkiewicz-Cegłowska. // Tygodnik Płocki. – 2012, nr 9, s. 16, il.

— **SZATKOWSKA**, Lena.: O niezrealizowanej polichromii do plockiej katedry = poz. 205



## XVI. KSIĄŻKA I CZYTELNICTWO. BIBLIOTEKI

### Biblioteki publiczne

#### Książnica Płocka im. Władysława Broniewskiego

- 243. KOWALSKI, Rafał.**: Kobiety „Metamorfozy” okazały się najładniejsze / Rafał Kowalski. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2012, nr 34, s. 2, il.  
XIV Przegląd Płockich Kalendarzy.
- **KOWALSKI, Rafał.**: Od mistrza Riquina do księdza Knapieńskiego = poz. 208
- **KOWALSKI, Rafał.**: On się nie obcyndalał = poz. 62
- **SZATKOWSKA, Lena.**: „Hamlet” w kolorze jajeczniczy = poz. 215
- **SZATKOWSKA, Lena.**: W Książnicy, w teatrze = poz. 67
- **URBANEK, Mariusz.**: Wielu poetów to...dziwkarze = poz. 68

### Czasopiśmiennictwo

- 244. OLASZEK, Jan.**: Głos konspiracy: historia / Jan Olaszek. / Polityka. – 2012, nr 8, s. 58–60, il.  
Rola podziemnego Tygodnika Mazowsze w czasach „Solidarności” (1980–1989 r.).
- 245. (RAD).**: Dziejopis Sierpecki: historia miasta na papierze spisana / (rad). // Tygodnik Płocki. – 2012, nr 4, s. 13, il.
- **ŻUŁAWNIK, Mariusz.**: Prasa urzędowa w województwie warszawskim w Drugiej Rzeczypospolitej (1918–1939) = poz. 106

## INDEKS OSOBOWY

- Adamkowski, Arkadiusz 12  
Adamski, Andrzej 4, 153-4  
Ajdyn, Agnieszka 6  
al. 155  
Anzorge, Katarzyna 209  
Baranowski, Jan 156  
Barański, Józef 78  
Bartoszewicz, Henryk 95  
Barwicka, Małgorzata 146  
BeeS. 75, 203  
Biela, Emil 59  
Bielak, Małgorzata 1  
Bielińska, Kamila 11  
Bieńkowski, Krzysztof 53  
Braun, Krzysztof 37  
[Broniewski, Władysław] 60  
Brzezik, Jolanta 35  
Buraczyński, Zbigniew 89  
Cegłowska, Blanka zob. Stanuszkiewicz-Cegłowska, Blanka  
Chmielewska, Joanna 90  
Chudzyński, Marian 96  
Cichocka, Bożena 120  
Ciechoński, Tomasz 116  
Czaczkowska, Ewa K. 72  
Czerwiński, Krzysztof 157  
Czyżewski, Rafał 114  
Danieluk, Jacek 129-30, 135  
Dąbkowska, Regina 58  
Dąbrowski, Radosław 94  
Dobijański, Mariusz 34  
Dobroń, Elżbieta 1  
Dorawa, M. 177  
Dwojnych, Andrzej 22, 76  
Dymek, Benon 37  
Dzięgielewski, Andrzej 45  
Dzereń, Jerzy 142  
Ferens, Tadeusz 79  
Folusiak, Małgorzata 16  
Franczak, Lech 198  
Gancarczyk, Marek 15  
Gasik, Małgorzata 182-3  
Gazda, Mariusz 7  
Gierula, Barbara 150  
Ginter, Władysław Stanisław 70  
Gmyz, Cezary 82  
Gołębiowski, Grzegorz 83, 100  
Góralski, Wojciech 228  
Grabarek, Andrzej 181  
Grabowski, Janusz 102  
Graczyk, Gabriel 115  
Gregorczyk, Ewa 47  
Gretkowski, Andrzej 173  
Grzybowski, Michał Marian 177, 229-33  
(gsz). 161, 180  
Gutowska, Paulina 9  
(jac). 131, 151, 237  
Jagodziński, Andrzej 91  
Jakowski, Jan. 128  
JAM. 57, 112, 121, 139, 162-3, 171, 190, 193  
Jarocka, Mariola zob. Szewczyk-Jarocka, Mariola  
Jol. 140, 194  
Józefcki, Jan 104  
Justyńska, Teresa zob. Radwańska-Justyńska, Teresa  
Kalkowski, Dariusz 164  
Kapuścińska, Marzena 136  
Kasprzak, Elwira 17  
Kasprzyk, Damian 61  
kmg 118  
Kocznur, Agnieszka 88  
Kolińska, Iwona 26  
Konarska-Pabiniak, Barbara 27, 84  
Koński, Wiesław 32  
Kopeć, Wiesław 50  
Koseski, Adam 99  
Kowalska, Iwona zob. Typiak-Kowalska, Iwona  
Kowalski, Rafał 62, 77, 80, 200, 208, 210, 222, 226, 234,  
243  
Krawczyńska, Renata 33  
Krukowski, Tomasz 110  
Kruszewski, Ryszard 235  
Krydziński, Paweł 173  
Krzętowska, Agnieszka 152  
Kubacz, Magdalena 10  
Kublik, Andrzej 117  
Kuc, Monika 63  
Kuczyński, Krzysztof A. 51  
Kujawski, Andrzej 165  
Kuter, Seweryn A. 97  
Laskowski, Kazimierz 105  
(lesz). 56, 81, 178, 191, 199, 220, 223, 236-7  
Lewandowska, Anna 68, 133, 195  
Lipińska, Wiesława 23  
M.O. 189  
Małachowski, Adam 197  
Małeczka, Agnieszka 143  
Marciniak, Jola 196  
MARS 137  
Martenka, Henryk 64  
Matuszewska, Anna 18  
Mazurska, Wiesława 1  
Mąka, Łukasz 210  
Michalik, Piotr 92-3, 98, 111, 124  
Michałek, Zofia 187  
Michnik, Adam 12  
Mieczkowski, Adam 224, 226  
Mierzyński, Witold Jan 105  
Miszczyński, Andrzej 197  
Mokrowiecki, Marek 211-2  
Mroczkowski, Ireneusz 238  
Mrówka, Aleksandra 13  
Mrówka, Piotr 134  
Nasiadka, Ilona 9-10  
Nędział, Michał 9-10  
Nowacka, Anna 175  
Nowicki, Jacek 166  
Nycek, Jan Bolesław 28, 115  
Olaszek, Jan 244  
Orłowska, Milena 213  
Ostrowska, Anna 172  
Pabiniak, Barbara zob. Konarska-Pabiniak, Barbara  
Pakieta, Paweł 125  
Papierowski, Andrzej Jerzy 101, 144  
Paszta, Hanna zob. Witt-Paszta, Hanna  
Piasecki, Aleksander 126  
Piętka, Włodzimierz 240  
Piotrowska, Monika 123

Podsędek, Marcin 49  
Pokorski, Tadeusz 168  
Prugar, Wiesław 118  
Przygocka, Janina 46  
Ptasiewicz, Zbigniew 43  
Pytlakowska, Krystyna 89  
(rad). 122, 149, 174, 186, 245  
Radwańska-Justyńska, Teresa 184–5  
Romaniuk, Anna 65  
Ryncarz, Ludwik 90  
Sandomierski, Benedykt 145  
Sas, Barbara 71  
Saturczak, Łukasz 66  
Serafińska, Jurata Bogna 192  
Sienkiewicz, Henryk 201  
Sieradz, Tomasz 146  
Sobieraj, Leonard 5  
Sobociński, Michał 241  
Stabińska, Agnieszka 227  
Stanuszkiewicz-Cegłowska, Blanka 107, 169, 188, 214, 242  
Stasiak, Lech 138  
Stępień, Grzegorz 6  
Struzik, Adam 170  
Sukniewicz, Daniel 202  
Sulkiewicz, Anna 147

Szatkowska, Lena 67, 204–6, 209, 211, 215–6, 221, 224, 225  
Szatkowski, Tomasz 44, 170  
Szczepański, Janusz 99  
Szewczyk-Jarocka, Mariola 175  
Szkopek, Grzegorz 148, 185  
Szymański, Krzysztof 86  
Ślęzak, Patryk 19  
Tomaszewska, Urszula 36  
Typiak-Kowalska, Iwona 1  
Urban, Renata 144  
Urbańska, Agnieszka 58, 68  
Wanecki, Jarosław 218-9  
Wereszczaka, Rafał Jerzy 41  
Wielkopolska, Marta 108  
Wilk 145  
Wilska, Małgorzata 103  
Witkowski, Przemysław 69  
Witt-Pasza, Hanna 226  
Woźniak, Dariusz 8  
Woźniak, Hubert 73, 109, 113, 127  
Wróbel, Maciej 179  
Zakrzewski, Andrzej 132  
Ziętek, Janina 24  
Zubek, Mirosław 120  
Żukowska, Agnieszka 111  
Żuławnik, Mariusz 106

**Opracowanie:**

Małgorzata Bielak, Elżbieta Dobroń,  
Wiesława Mazurska,  
Iwona Typiak-Kowalska

**Książnica Płocka im. Wł. Broniewskiego**

09-400 Płock, ul. Kościuszki 6  
Tel. (024) 268 00 21 lub (024) 268 00 25  
e-mail: dib@bibl.plock.pl

## **NASI AUTORZY**

**ANDRZEJ BUKOWSKI**

— Emerytowany prof. zw. PW, dr inż. w latach 1969–1973 organizator, a następnie Kierownik Oddziału Chemicznego; w latach 1974–1981 prorektor PW ds. Filii w Płocku, członek TNP

**MARIUSZ CELMER**

— mgr historii, absolwent Instytutu Historii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w Lublinie. Nauczyciel historii w Liceum Ogólnokształcącym Nr I im. Marii Curie-Skłodowskiej w Makowie Mazowieckim. Uczestnik seminarium doktorskiego przy Wydziale Historycznym Akademii Humanistycznej im. Aleksandra Gieyszтора w Pułtusku.

**EWA HORODYSKA-GIZIŃSKA**

— mgr filologii angielskiej i romańskiej, starszy wykładowca Politechniki Warszawskiej, Filii w Płocku, członek TNP

**GRZEGORZ GOŁĘBIEWSKI**

— dr nauk humanistycznych, nauczyciel historii w III LO w Płocku, wykładowca w Szkole Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku, członek Zarządu TNP

**MICHAŁ MARIAN GRZYBOWSKI**

— ks., prof. dr hab., historyk, wykładowca Uniwersytetu im. Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku, Wiceprezes TNP

**ANNA NOWACKA**

— dr nauk ekonomicznych, starszy wykładowca, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Płocku, Instytut Nauk Ekonomicznych i Informatyki, członek TNP

**JAN BOLESŁAW NYCEK**

— mgr historii, regionalista, redaktor naczelny i wydawca magazynu „Nasz Płock”, członek TNP.

**BARBARA PABINIAK-KONARSKA**

— dr nauk humanistycznych, redaktor naczelna biuletynu miejskiego „Nasz Gostynin”, dziekan Wydziału Zamiejscowego w Gostyninie Wyższej Szkoły Turystyki i Hotelarstwa w Łodzi, członek TNP

**MARIOLA SZEWCZYK-JAROCKA**

— dr nauk ekonomicznych, starszy wykładowca, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Płocku, Instytut Nauk Ekonomicznych i Informatyki, członek TNP

**Autorki Bibliografii**

— **Małgorzata Bielak, Elżbieta Dobroń, Wiesława Mazurska, Iwona Typiak-Kowalska**